HISTORYA
XIĄŻĄT Y KRÓLÓW
POLSKICH
KRÓTKO ZEBRANA.

PRZEZ

X. TEODORA WAGĘ *Piiara*,

Z NIEKTÓREMI UWAGAMI

NAD DZIEIAMI

NARODU POLSKIEGO.

NA NOWO PRZEDRUKOWANA.

A. Jankowski

W WARSZAWIE 1818 R.

W DRUKARNI XX. PIIARÓW.

CENZURA.

Xiążkę pod tytułem: *Historyą Polską krótko zebraną, z niektóremi uwagami nad dzieiami Narodu Polskiego* z ukontentowaniem przeczytawszy, godną druku bydź sądzę, ieżeli to Zwierzchności zdawać się będzie. Dan w Warszawie dnia 17 Października roku 1770.

Simon Boydecki Schol: Piar. Consultor Provinciae Libr. Censor.
mpr.

JMPRIMATUR

ANTONIUS OKĘCKI

Vicarius in Spiritualibus Officialis Varsaviensis ac per Ducatum Masoviae Generalis. *mpr.*

ZALETA HISTORYI

Historya iest świadkiem czasu, prawdy światłem, życiem pamięci, mistrzynią życia, starożytności posłem.

Cicer: de Orat.

Nie *zaniedbyway*, (*mówił* Bazyli Wschodni Cesarz do Leona Filózofa syna, Następcy swego na Państwo) *pilnego Historyi czytania. Tamcito z ukontentowaniem to czytać będziesz, co insi z pracą pisali, i z wielką zbierali trudnością. Tam się łatwo nauczysz, iak rządzić masz ludem, którey tak potrzebney, a ciężkiey bardzo sztuki, przez długie i przykre nabydź insi doświadczenie nie mogli. Tam iednych cnoty, drugich poznasz występki. Tam zobaczysz różne życia ludzkiego stany, ustawiczne w rzeczach odmiany, Państw początki, rewo*

lucye i upadki. Tam naostatek postrzeżesz, że iako występki nigdy nie są bez kary; tak też cnotliwe uczynki należytą sobie zawsze odbieraią nagrodę. A zatém nauczysz się, iak masz w niewinności życia chodząc, do téy dążyć chwały, która nierozdzielną iest towarzyszką cnoty; a chronić się tych występków, do których mściwa ręka Boska, i na tym świecie przywiązała niesławę i na tamtym wieczne zgotowała kary.

Valdemont w początkach Historyi w Rozd: 1.

WIADOMOŚĆ

O ŻYCIU I PISMACH

X. TEODORA WAGI PIJARA.

Teodor Waga urodził się w Mazowszu w Ziemi Wizkiéy roku 1739. w Szczucinie wziął pierwiastkową edukacyą w Szkołach Piiarskich, i tamże został członkiem tego naukom i edukacyi młodzieży poświęconego Zgromadzenia. Życie Piiara, po skończonym kilkoletnym biegu nauk, i usposobieniu się do urzędu Nauczyciela, składa się z liczby lat, na dopełnieniu tego trudnego obowiązku przepędzonych. Nie wystawia ono żadnych zdarzeń, mogących ważnością lub rozmaitością interesować publiczność. Jest to iednostayny ciąg pracy mało kogo zastanawiaiącéy, wtenczas nawet, kiedyby naychwalebniéy dopełniona była. Sprawował *Waga* przez lat kilkanaście urząd Nauczyciela z pożytkiem uczniów, z zaletą dowcipu swęgo, i z okazaniem obszernych które posiadał, wiadomości.

W młodych zaraz leciech był polubiony od Stanisława *Konarskiego*, sławnego nauk w Polsce reformatora. Widział on, w *Wadze* niepospolitą zdatność; powziął więc do niego szczególne przywiązanie, upatruiąc w nim człowieka zdolnego utrzymywać i rozszerzać światło nauk, które sam z taką pracą wpośród ciemności powszechnéy, szczęśliwie rozniecił. Jakoż *Waga* nie zawiodł powziętych zacnego Starca nadziei. Literaturę dawną i teraźnieyszą doskonale posiadał. Szczególniéy zaś poświęcił się nauce prawa i historyi narodowéy. Zwiedzenie obcych kraiów przyłożyło się do ukształcenia iego umysłu i rozszerzenia pożytecznych wiadomości. Był *Waga* lat kilka Nauczycielem literatury, historyi i prawa. Właśnie to było w owych czasach w Polsce, kiedy te nauki głębszym daléy umieiętnościom nakształt zorzy przewodniczyły, i ięzyków umarłych długie panowanie w Szkołach zastępować zaczęły.

Naypierwsze dzieło, które dało poznać *Wagę* publiczności, iest *Historya Xiążąt* i *Królów Polskich* w jednym Tomie. Krótki ten zbiór i Dzieie roczne przez Schmita porządkiem lat zebrane, a przez X. Albertrandego po Polsku przełożone, poprawione i

po-

powiększzone, są iedynemi dziełami, w których Historya narodu Polskiego, aż do naszych czasów doprowadzona. Zrobił to dzieło *Waga* dla użytku iednéy Damy, iak to sam w przedmowie wyraził, z przyłączeniem Jeografii Polskiéy, które bez iego wiedzy w Supraślu do druku podane było. Poprawił potém ten zbiór, powiększył i powtórnie wydał. Odtąd kilkakrotnie przedrukowany okazuie, iak wielce był i iest do edukacyi młodzieży pożyteczny. Zbiérał Autor dzieło swoie z naylepszych pisarzów: styl w niém iasny i gładki, tego tylko żałuie czytaiący, że nie iest obszerniéysze.

Wydał także xiążkę o ustanowieniu Zakonu Maltańskiego i różnych iego Komandoryach, z wiadomościami interesuiącemi familie Polskie, do tego Zakonu należące.

W nauce Prawa Polskiego nie mało zasłużył się *Waga* przez nową i poprawną edycyą Inwentarza nad którym Maciey Ładowski, Andrzey Załuski, Arnolf Zeglicki pracowali. Dał on dziełu temu lepszy porządek, z wielu omyłek oczyścił, wiele niedoskonałości sprostował.

Mała xięga co do grubości, ale wielka co do pryncypiów i zasad sławnego *Becca-*

ria, *o Występkach i Karach*, pracy i gorliwości *Wagi* winniśmy, że się pokazała w języku Polskim; a ile za granicą, tyle u nas przyczyniła się do sprostowania opinii, w materyi kryminalnego prawodawstwa. Tłómaczenie to iest dobrze wykonane. Przełożył *Waga* inne dzieło o *Cnotach* i *Nagrodach*, które za przydatek do tamtego uważać można.

Miał *Waga* szczególną wiadomość familiy Polskich, do czego mu służyła wielka iego pamięć. Zostawił wiele przypisków do Herbarza Nieśieckiego, którego dzieło, gdyby było kiedy przedrukowane, dodatki *Wagi* i *Krasickiego*, (bo i ten mąż szacował pracę Niesieckiego), nie małoby się do iego zbogacenia i wydoskonalenia przyczyniły.

O drobnych pismach *Wagi* wierszem i prozą szczególniéy w Łacińskim ięzyku nic nie wspominam. Są to prace szacowne, bo okazuią, ile był biegły w tym uczonym ięzyku. Lecz teraz sławę pisarzów szczególniéy stanowią dzieła w oyczystéy mowie wydane: gdyż dzisieysi uczeni wyszli z tego uprzedzenia, iakoby można było dobrze pisać w umarłym ięzyku. Może to bydź dobrze dla dzisieyszych Czytelników, ale coby na to powiedzieli dawni klassyczni pisarze?

Był nareście *Waga* z liczby tych uczonych ludzi, którzy na sławę więcéy przez światłą edukacyą, i udzielanie innym z nauk swoich pomocy, niż przez wielkie i okazałe pisma zasługuią. Sprawował pierwsze urzędy w swoiém Zgromadzeniu. Obcowanie z nim było przyiemne dla różnych anekdotów i powieści, któremi mowę swoię zaprawiać umiał. Umarł w Warszawie roku 1801. życia 63go.

DZIEŁA

w POLSKIM JĘZYKU

z których dokładnieyszą historyą Narodu Polskiego czerpać można.

---

1. Kroniki Polskie, Marcina Bielskiego, Macieia Stryykowskiego, Marcina Kromera przekładania Błazowskiego, Alexandra Gwagnina.
2. Dzieie w Koronie Polskiéy Łukasza Górnickiego.
3. Kronika Stanisława Orzechowskiego przekładania Alexandra Włyńskiego.
4. Historya Narodu Polskiego, Tomów 6 do 7go Adama Naruszewicza.
5. Krótkie wyobrażenie dzieiów Królestwa Polskiego, Tomy 2. Jerzego Samuela Bandtkie.
6. Tron Oyczysty Augustyna Kołudzkiego.
7. Dzieie Królestwa Polskiego porządkiem lat zebrane, z Francuzkiego przez Xiędza Albertrandego.
8. Janina albo dzieła Jana III. Króla Polskiego przez Rubinkowskiego.

9. Życie Stanisława Leszczyńskiego Króla Polskiego.
10. Korona Polska czyli Herbarz Kaspra Niesieckiego Tomy IV.
11. Opis starożytnéy Polski Tomy II. przez Swięckiego.
12. O Litewskich i Polskich prawach z obszérnemi przypisami Tomy II. przez Tądeusza Czackiego.
13. O upadku przemysłu i miast w Polsce — Także o rzekach i spławach w Polsce, przez Surowieckiego.
14. Spiéwy historyczne z rycinami i wiadomością dzieiów oyczystych przez Juliana Niemcewicza.
15. O początkach narodu i języka Litewskiego przez Xiędza Bohusza.
16. Rzut oka na dawność Litewskich narodów, Joach. Lelewela.
17. O stanie Akademii Krakowskiéy przez Sołtykowicza.
18. O Bezkrólewiach w Polsce i obieraniu Królów.
19. Uwagi o Sukcessyi tronu przez Kołłątaia.
20. Życia znakomitych w Oyczyznie mężów: Jana Zamoyskiego przez Fr. Bohomol-

ca — Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego — Życie Jerzego Ossolińskiego Tomy 2. przez tegoż. — Życie Sapiehów Tomów 3. przez Kognowickiego. — Życie Stefana Czarnieckiego. przez X. Krajewskiego.

21. Uwagi nad Mateuszem Dziejopisem Polskim Joach. Lelewela.

22. Historya Literatury Polskiéy przez Felixa Bentkowskiego Tomy 2. poda obfitą wiadomość o *Dzieiopisach* Pol.

DOMYSŁ
O POCZĄTKACH
NARODU POLSKIEGO.

O początkach Narodu Polskiego, równie iak o innych wszystkich, pewności mieć żadnéy nie można; przestawać na domyśle, ale rozsądnym i dobrze ugruntowanym, potrzeba. Jak bowiem wszystkich Państw, tak naszego pierwiastki, dziwnie są baykami zawikłane, że trudno prawdę od fałszu rozeznać. Poszło to częścią z niewiadomości, i nieoświecenia dawnych wieków, w których nie było nawet Historyi komu napisać, częścią z wrodzonéy wszystkim prawie dawnym Kronikarzom wady, że Oyczyzn swoich opisuiąc początki, baykami ie starali się okrasić, i naydodleglóyszych czasów zasięgali.

Co do naszéy rzeczy należy, pominąwszy insze zdania, naypospolitsze iest to i naywziętsze, że Polacy początek swóy, kray i imię Lechowi, naypierwszemu Xiążęciu swoiemu winni. Ale zdanie to utrzymuiącym póty dać wiary żadnéy nie można, póki dowodami niezawodnemi nie pokażą, że ten Lech przynaymniéy był kiedy na świecie. Gdyż podług wyrażenia rozsądnego Lengnicha, Lech ich ten tak się w głowie którego nie naydawnieyszego Dzieiopisa urodził, iak w mózgu Jowiszowym Minerwa. Ani mniemanie to, lubo od dosyć wielkiéy Dzieiopisów liczby przyięto, fundamentu innego nie ma, prócz zbytniéy ślepo za cudzém zdaniem idących do uwierzenia łatwości.

Naypodobniéyszy zatém do prawdy domysł iest ten, od rozsądnego Lengnicha przyięty: Że Polacy od Narodu w Sarmacyi dawniéy ku cieśninie morskiéy Cymmeryyskiéy leżącego, *Lazzi* albo *Lachi* zwanego, swóy początek wiodą. Tegóż zdanie oprócz świadectw *Prokopiusza* i *Agatyasza*, naydawniéyszych i naylepszych Sarmackich Kronikarzów, podaie nam mocny i gruntowny dowód sama zmyślona o braterstwie Lecha i Czecha powieść. *Zechowie* mówiem, czyli *Czechowie* był

naród Sarmacyi, *Lyzzom* albo *Lachom* sąsiedzki, na wiele lat pierwéy, niżeli tych braciszków Autorowie koiarzyć swykli. Skąd oczywiście znać, że przez grubą niewiadomość, przezwiska Narodów szczególnym osobom od nich są dane, i z dwóch narodów, dway mężowie zrobieni.

Dwa te *Czechów* i *Lazzów* narody, na początku 6go wieku z kraiu swoiego wyszedłszy, aby nowe w Europie osady założyły, naypiérwéy stanęły w Pannonii, skąd *Czechowie* kray ku Elbie rozciągaiący się opanowali, *Lazzowie* zaś około Warty rzeki, gdzie teraz iest Wielka Polska, osiedli. Kraie te od Wandalów i Burgundyonów natenczas opuszczone, snadno im było odzierżać. W nowém tém siedlisku, które wnet częstemi zwycięztwami daléy rozszerzone było, mieli *Lachowie* za sąsiadów *Rusinów*. A tu się znowu wydaie owych błąd którzy Lechowi i Czechowi trzeciego braciszka Rusa przydaią, znowu albowiem naród cały imieniem męża przechrzcili. Boć o tém uroszczoném w czyiéysiś głowie Lecha, Czecha i Rusa braterstwie, całe Kroniki Sarmackie przetrząsnąwszy, naymniéyszéy wzmianki znaleźć nie można.

Rzecz tedy do wierzenia naypodobniéysza zdaie się, że *Lazzowie* albo *Lechowie* Przodkami i Oycami Polaków byli, co nawet samo imie *Polacy*, *Lachów* potomków znaczące, zdaie się dosyć pozornie utwierdzać, zwłaszcza, że mieszkańcy głębszéy Rusi podziśdzień Polaków Lachami zowią.

Lubo zaś to za fundament założywszy, upada, a przynaymniéy niepewną staie się wszystka o Lechu i potomkach iego Historya, atoli zdało się nie opuszczać iéy, lecz iak naykróçéy mogłem, onęż przebieżeć; wszakże z tém zawsze dla łaskawego Czytelnika ostrzeżeniem, że za prawdą Historyi naszéy początkowéy, aż do Mieczysława pierwszego, w żadnym punkcie nie ręczę.

HISTORYA
KROLESTWA POLSKIEGO.

Historya Królestwa Polskiego na cztéry znacznieysze dzieli się Epoki (a).

Piérwsza od roku 550 zawiera w sobie Lecha I. Fundatora Polski, i następuiące po nim Xiążęta, aż do Popiela II. to iest, do roku 840. Tym idąc porządkiem.

Początek Panowania.		Lata Panowania.
	Lech I. Xiążę Polski.	
550.	Wizimierz, i inni Lecha Potomkowie.	
	XII. Woiewodów.	
700.	Krakus - - - -	28
	Lech II. - - - -	2
730.	Wanda Xiężna - - -	10
	XII. Woiewodów powtóre -	10
750.	Przemysław, lub Leszek I. -	34

(a) Epoka iest pewny czasu punkt, sławném iakim zaszczycony dziełem, od którego Chronologowie i Dzieiopisowie łata zaczynaią liczyć.

Początek Panowania.		Lata Panowania,
784.	Leszek II. - - -	16
800.	Leszek III. - - -	15
815.	Popiel. I. - - -	15
830.	Popiel II. - - -	10

Druga w roku 842. poczyna się od Piasta, kończy się w roku 1382. na Ludwiku Królu Węgierskim, siostrzeńcu Kazimierza Wielkiego. Panowali w niey naprzód Xiążęta, od Piasta aż do Bolesława Chrobrego, pierwszego Króla Polskiego. Potém Królowie aż do Bolesława II. Smiałego, który tytuł Królewski utracił. Powtórnie znowu Xiążęta aż do Przemysława, od którego Monarchowie Polscy Królami się nazywaią.

Roku		
842.	Piast - - - -	[illegible]
861.	Ziemowit - - -	31
892.	Leszek IV. - - -	21
913.	Ziemomysł - - -	51
964.	Mieczysław I. przyiął Wiarę Chrześciiańską. - -	30
994.	Bolesław I. Chrobry Król	33
1027.	Mięczysław II. - -	9

1034.

Początek Panowania, *Roku*		Lata Panowania.
1034.	Kazimierz I. - - -	24
1058.	Bolesław II. Smiały utracił tytuł Króla - - -	23
1081.	Władysław Herman I. Xiążę	20
1102.	Bolesław III. Krzywousty -	37
1140.	Władysław II. - -	6
1147.	Bolesław IV. Kędzierzawy -	26
1174.	Mieczysław III. Stary -	4
1178.	Kazimierz II. Sprawiedliwy	16
1194.	Leszek V. Biały - -	6
1200.	Mieczysław Stary powtóre. Leszek Biały powtóre.	
1202.	Mieczysław Stary po trzeci raz	1
1203.	Władysław III. Laskonogi -	3
1206.	Leszek Biały po trzeci raz -	21
1227.	Bolesław Wstydliwy - -	52
1279.	Leszek Czarny - -	16
1295.	Przemysław przywrócił tytuł Króla, miesięcy 5.	
1296.	Władysław Łokietek -	4
1300.	Wacław Król Czeski - -	6
1306.	Władysław Łokietek powtóre	27
1333.	Kazimierz III. Wielki, ostatni z linii mężkiey Piasta -	37
1370.	Ludwik Król Węgierski -	12

Trzecia od roku 1386. zamyka w sobie Królów z familii Jagiellońskiéy, aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linii męzkiéy Jagiellońskiéy, to iest, do roku 1572.

Roku		
1386.	Władysław II. Jagiełło W. X. Litewski - -	47
1434.	Władysław III. Syn iego Król Węgierski - -	10
1444.	Kazimierz IV. Syn drugi Jagiellona - -	45
1492.	Jan Albert, Syn Kazimierza	9
1501.	Alexander, drugi Syn Kazimierza - - -	6
1507.	Zygmunt I. trzeci Syn Kazimierza - - -	41
1548.	Zygmunt II. August, Syn Zygmunta i ostatni z linii Jagiellońskiéy - -	26

Czwarta Epoka od roku 1574. zawiera Królów z różnych, tak obcych iako i oyczystych familiy.

Roku

1574. Henryk Walezyusz, miesięcy 5. potém Król Francuzki.

Początek Panowania. Roku		Lata Panowania.
1576.	Stefan Batory, Xiążę Siedmiogrodzki - - -	10
1586.	Zygmunt III. Król Szwedzki	44
1631.	Władysław IV. Syn Zygmunta IIIgo - - -	17
1648.	Jan Kazimierz, drugi Syn Zygmunta IIIgo - -	21
1669.	Michał Korybut, Xiążę Wiśniowiecki - - -	5
1674.	Jan Sobieski - -	22
1697.	Fryderyk August II. Xiążę, Elektor Saski - - -	35
1733.	August III. Xiążę, Elektor Saski, Syn Augusta IIgo -	30
1764.	Stanisław August - -	33
1815.	Alexander Cesarz Wszech Rossyy Król Polski.	

EPOKA I.

Lech naczelnik Sławian podług pospolitego mniemania, w szóstym wieku po Narodzeniu CHRYSTUSA ze Sławonii, albo Sławińskiéy ziemi do Polski przybył. (b) Miasto Gniezno wystawił, i w niém założył Stolicę Państwa. Orła Białego za Herb Polakom nadał. Jak długo zaś i iak wiele z familli iego Potomków panowało, upewnić nie można; to podobno prawdziwsza, że po wygasłéy iego familii XII. Woiewodom rządy się dostały; lecz ci w krótkim czasie przez uciążliwe panowanie, z kłótni między sobą o prym w rządach wynikaiące, przymusili Polaków, iż na mieysce ich, zgodnie obrali sobie Krakusa, iednego z pośrzód tych Woiewodów; ten chwalebnie pano-

(b) Sławonia iest iedna z Prowincyy, do Królestwa Węgierskiego należących. Język Słowiański na naywiększą Europy część rozciąga się; mówią nim bowiem, mało co odmiennym akcentem, mieszkańcy większéy części Grecyi, czyli Turcyi Europeyskiéy i Węgrów, Czechowie, Morawcy, Polska, Ruś, Moskwa, aż po morze północne, czyli lodowate.

wał, Miasto Kraków od niego imie swe wzięło: Mogiły Krakusa i Wandy, dotąd się pod Krakowem widzieć daią.

Po Krakusie Lech II. syn iego rządy obiął, w krótkim iednak czasie dla zdradliwego, iak twierdzą, na polowaniu zabicia brata swego (starszego) Krakusa, był z Polski wygnany.

Po nim Wanda Xiężna, siostra iego panowała.

Powtórnie XII. Woiewodów rządzili, póki Przemysław, potém Leszkiem nazwany, Polskich nie obiął rządów, które mu w nagrodę otrzymanego nad Węgrami zwycięztwa Polacy ofiarowali.

Po śmierci Przemysława, Leszek II. wybrany na Państwo, lecz o nim, i iego synie Leszku III. o Popielu I. i Popielu II. nic znacznego, a tém bardziéy nic pewnego nie masz, chyba to, że Popiel I. stolicę Państwa, i rezydencyą z Gniezna do Kruszwicy przeniosł;. na Popielu zaś II. familia Leszka II. skończyła się.

JP. Joachim Lelewel tę piérwszą Epokę w tė słowa opisuie.

„Od wielu wieków niezmiernie wielki Narod Sławiański, rozciągał się od morza Adryatyckiego i Dunaiu do uyścia Odry, Wisły i do Newy: a z zachodu na wschód, od Elby i Sali, do uyścia Dniepru, do Okki

i do Wołgi. Podzielony był na wielką liczbę mniéyszych narodów, różne imiona noszących, które ieszcze składały się z drobnych ludów, także własne nazwiska maiących. Z tych znamienitsze, a bliżéy Polskę interessuiące były: Polanie, którzy nad Dnieprem na Ukrainie wystawili miasto Kiiów; Chrobatowie mieszkaiący po obu stronach gór Karpackich, z miastem Krakowem nad Wisłą, gdzie okolicznym rządzili ludem Xiążęta noszący tytuł Weiewodów; takim Woiewodą miał bydź Krak, i córka iego Wanda, których mogiły dotąd pod Krakowem są ukazywane: Morawcy czyli Morawianie koło rzeki Morawy i miasta Ołomuńca: Czesi koło miasta Pragi w Bohemii, która od nich Czechami, Czeską nazywa się krainą; Syrbowie między rzekami Salą i Elbą: Obotryci w okolicach Meklemburga: Wilcy albo Lutycy czyli Weletabi na zachodzie Odry, ponad morzem naprzeciw wyspy Rugii mieszkaiący, koło Wisły szeroko mieszkaiące Narody Lachów czyli Lechów: między uyściem Wisły i Odry ponad morzem Baltyckiém Pomorzanie: ponad samą Wisłą na wschód więcéy rozciągali się Mazowszanie czyli Mazury: koło miasta Łęczycy Lutycy czyli Łęczycanie: pomiędzy niemi i Pomorzanami, od Odry aż ku Wiśle, Polanie czyli Polacy, u których były miasta:

Gniezno, Poznań, Kruświca... Oprócz tych narodów było bardzo wiele innych odległéyszych, wiele i bliższych i pomniéyszych, których trudno w krótkości wyliczać. Byli naprzykład Luzycy w dolnéy Luzacyi, Milzieni w górnéy, Silensi na Sląsku między miastem Wrocławiem czyli Woreisławem i Czechami, i tym podobne.

Od zachodu, Czech, Syrbii i Obotrytów, byli nieprzyiaźni im Niemcy, Sasi i Turyngowie. Karól wielki Król Franków, potém Cesarz, zawoiował te narody, a nawet zwoiował zachodniéysze Słowiańskie. W tych woynach poległ z nim w boiu (roku 805) ieden z Xiążąt Sławiańskich nazwiskiem Lech. W tych czasach Polanie czyli Polacy, narod Lechicki, mieli swoich panów noszących tytuł Króla, takiemi byli Leszkowie i Popielowie. Ale ostatniego Popiela ród wygubiony był przez Ziemowita syna Piasta. Ziemowit tym sposobem tron opanował, stał się Królem Polskim, i zaczął panowanie Piastów.

EPOKA II.

Po zeyściu Popiela II. wielkie się w Państwie wszczęły zamieszania dla długiéy panów niezgody, i te aż za powtórném szlachty na Seym do Kruświcy zgromadzeniem, zaledwo uspokoione zostały. Obrano bowiem Xiążęciem Piasta, ubogiego Kruświcy Obywatela, lecz rozsądnego człowieka, który chwalebnie przez długi czas sprawował Polskę. Od niego wszyscy Królowie Polscy, pochodzący z familii Polskiéy, Piastami się nazywaią. Familia Piasta w linii męzkiéy trwała na tronie Polskim, aż do Kazimierza Wielkiego, to iest, do roku 1370, w linii zaś białogłowskiéy wygasła roku 1399. na Jadwidze siostrzenicy Kazimierza Wielkiego, a żonie Władysława Jagiellona. W Śląsku zaś ta familia w linii męzkiéy, wygasła w roku 1679. na Jerzym Wilhelmie Xiążęciu Lignickim, w linii zaś niewieściéy. ustała roku 1767. na Karolinie Xiężnie Holsztyńskièy na Weysenburgu.

Ziemowit syn Piasta po oycu na tron nastąpił; ten cnoty woiownika, i łaskawego w pokoiu Rządcy, w osobie swoiéy połączył. Piérwszy dał wzór i przykład Polakom, podzieliwszy woysko na Półki, po-

trzebnego w bronieniu się nieprzyiaciołom porządku, i znaczną część Węgrów i Morawy podbił.

Po Ziemowicie Leszek IV. syn iego Xiążęcą obiął godność. Pomorzanów i Kaszubów, narody pod nad morzem Baltyckiém mieszkaiące zawoiował.

Daléy panował Ziemomysł, syn Leszka i następca.

Mieczysław syn Ziemomysła panował od roku 962 nad wszystkiemi kraiami między Notecią i Pilicą leżącemi; od wschodu zaś na zachód rozciągało się państwo iego od Podlasia i Buga aż za Odrę. Swiatło Wiary przebiiało się iuż było po dwakroć do Polski, z blizkiego sąsiedztwa nawróconych Sławiańskich ludów. Wiele także Morawskich familiy wiarą oświeconych, unikaiąc naiazdów, osiadło w Chrobącyi, gdzie teraz Woiewództwo Krakowskie. Ale powszechne wiary Chrześciiańskiéy przyięcie, stało się za Mieczysława. Poiął on za żonę Dąbrowkę, Bolesława Xiążęcia Czeskiego córkę, i za iéy namową porzucił cześć bałwanów, uwierzył w Chrystusa, i przyiął Chrzest święty roku 965. Toż uczynić poddanym swoim nakazał. Co wprędce i łatwo nastąpiło. Przyłączył się do Rzeszy Niemieckiey z kraiami swemi zaodrzańskiemi. Pokonał szczęśliwie przeciwników i naiezdni-

ków swoiego państwa. Był przyiacielem Cesarzów, Ottona I. II. a osobliwie III. i ciągle przyiaźni ich doznawał względów... Od Mieczysława zaczynaią się prawdziwsze dzieie Królów Polskich.* Założone są w Polsce Katedry biskupie, Gnieźnieńska, Krakowska i Poznańska, a w poźnieyszym czasie Kuiawska, Płocka, których dochody powiększone były od innych Królów, i granice każdéy Dyecezyi wyznaczone. Mieczysław podług Długosza posyłał do Rzymu Lamberta Biskupa Krakowskiego, prosząc Benedykta VI. Papieża o koronę dla siebie i następców swoich; lecz prośba iego dla dobiiaiących się pod tenże sam czas o koronę Węgrów, odrzuconą została; synowi iego Bolesławowi ta chwała zachowaną była, który domysłem własnym kazał się w Gnieźnie koronować. Za panowania Mieczysława nastał w Polsce zwyczay dobywania podczas Ewanielii do połowy szabel, na znak gotowości do obrony Wiary świętéy, lecz ten zwyczay z wieki ustał. Umarł Mieczysław roku 992. pochowany w Poznaniu. Za niego Włodzimierz wielki Kniaż Ruski opanował kraie Chrobackie aż do Buga i Sanu.*

Nastąpił syn iego Bolesław, zwany Chrobry, to iest waleczny, który czynami woiennemi dużo się wsławił. Przyłączył do

swego państwa Chrobacyą zachodnią aż do Dunaiu i Tyssy, Szląsk i Pomorze. W owym czasie S. Woyciech Biskup Pragski opowiadaiąc naukę Chrystusa Prussom, był od nich przy ofierze zabity. Bolesław ciało iego wykupił, i w Gnieźnie ze czcią złożył. Otton III. Cesarz odwiedził grob S. Męczennika roku 1000, i był wspaniale od Chrobrego w Gnieźnie przyięty. Zawarł więc z Bolesławem przymierze, przyznał mu tytuł króla, i od wszelkich obowiązków ku Rzeszy Niemieckiey na zawsze uwolnił. Ustanowił biskupów, Krakowskiego, Pomorskiego, Wrocławskiego, i nad niemi arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a wszelką władzę nad urządzoną hierarchią na Bolesława i iego następców przelał, co Papież potwierdził.

Z przyczyny rozruchów Niemieckich wciągniony Chrobry w woynę, zdobył Lubusz, miasto nad Odrą leżące. Woiował potém z Henrykiem II. cesarzem kilka lat pomyślnie; opanował Czechy, Morawy, Luzacyą, Misniią, i kray między Lubuszem i Magdeburgiem spustoszył. Tych iednak zaborów utrzymać nie mógł; zostały przy nim Morawy i Luzacya z okolicą Lubuską. Po zaspokoieniu się z Niemcami pokoiem Budyszyńskim, wyprawił się na Ruś r. 1018, od niezgodnych xiążąt wezwany. Dobył Kiiowa, i wielkie łupy z niego wyprowadził,

Królestwo iego wewnątrz bardzo porządnie urządzone było: obrona, spokoyność, sprawiedliwość, każdego bezpiecznym czyniły. Staraniem Bolesława miasta powstały: Duchowieństwo dobrze było opatrzone; w Sieciechowie, na Łyséy górze i w Tyńcu Benedyktynów osadził. Był w rządzeniu wielowładny; dwunastu iednak panów do rady sobie przybrał.

Panował Chrobry z wielką narodu sławą, i miłą imienia swego pamiątką lat 33; pochowany w Poznaniu. Za iego panowania nastał pobożny zwyczay, który długo potém w Polsce trwał, śpiewania przed rozpoczynaniem bitwy pieśni: *Boga Rodzico*, od S. Woyciecha iak piszą ułożonéy. Pieśń ta naydawniéyszym iest, który tylko mieć możemy, Poezyi w języku Polskim zabytkiem.

Po zeyściu Bolesława, Mieczysław II. syn iego nastąpił, i przykładem oyca koronować się kazał. Ten przez gnuśne życie swoie i słaby rząd, wszystkie prawie Prowincye, iako to: Morawią, Łuzaeyą, i inne od oyca swego podbite i schołdowane, utracił. Biskupstwo Kujawskie założył i opatrzył. Zostawił Mieczysław syna imieniem Kazimierza, który że dla młodych lat po zmarłym oycu nie był zdolnym do rządzenia państwem, rządy matce iego Ryxie, wnuczce Ottona II. Cesarza, polecone by-

ły; atoli ta wkrótce naraziwszy się Polakom, przez zbyteczne do Niemców przywiązanie, i onychże z krzywdą Polaków, na wszystkie urzędy podwyższanie, nie ufaiąc więcéy Narodowi, zabrawszy korony i skarby, iakie mogły bydź na ten czas w Polsce, do Konrada II. Cesarza uiechała. Małoletni syn wraz z matką wyiechawszy, udał się naprzód do Węgier, potém do Brunświku, czy do Leodyum, gdzie naukami się bawił. Polska tymczasem w okropnym znalazła się stanie. Bez pana i rządu zalana była woynami i rozboiami. Czesi wpadli przez Śląsk aż do Gniezna. Wszędzie ze strasznem łupieztwem lud brano w niewolą. Reszta ludzi w puszcze się schroniła, lub w mieysca bezpiecznieysze. Pozostali przy życiu Biskupi i różni panowie, przyzwali oddalonego Kazimierza, który z małą garstką ludu wszedł do królestwa. Nie był on, iak niektórzy mylnie pisali, zakonnikiem. —

Garnęli się do Kazimierza wszyscy mieszkańcy. Koronowany zaraz był roku 1041. Zaślubił sobie Maryą córkę Włodzimierza Xiążęcia Ruskiego, która wyniszczony skarb posagiem swoim zasiliła. Odzyskał Śląsk od Czechów i Mazowsze od Masława w niebytności swoiéy zawoiowane. Pokóy Polsce przywrócił: władzę królewską ugruntował: podźwignął i na nowo urządził Biskup-

stwa: fundacye Benedyktynów odnowił, i obszernemi nadał majętnościami. Postanowił w fortecach i zamkach kommendantów, którzy od tego słowa *Castellum*, nazwani są *Kasztelanami*. Umarł Kazimierz roku 1058, pochowany w Poznaniu. Zostawił synów dwóch, Bolesława II. i Władysława Hermana, i córkę iednę Świętochnę, wydaną za Władysława Xiążęcia Czeskiego. Za Kazimierza I. poczęto bić monetę w Polsce. Do tych czas, iak niektórzy mniemaią, żadnéy srebrnéy lub złotéy monety w kraiu nie używano, obchodzili się pewnie, albo zamianą rzeczy, albo z innego iakiego niedrogiego metalu pieniędzmi wyrabianemi.

Po śmierci Kazimierza Bolesław IIgi syn iego, dla męztwa, a bardziéy ieszcze dla szczęścia woiennego *Smiałym* nazwany, chwalebnie zaczął sprawować Polskę. Z Rusi, Czechów, Węgrów, którym Belę Króla na tron przywrócił, i z Pomorzanów znaczne odniosł zwycięztwa; lecz potém w czasie wyprawy Ruskiéy, gdzie Izasława osadził na Xięstwie Kiiowskiém, a krewnych iego różnemi Xięztwy obdzielił, w Kijowie zamieszkawszy, puścił się na wszelkie nierządy. Strofuiącego siebie, za powrótem do Krakowa o złe życie, Stanisława Szczepanowskiego, Biskupa Krakowskiego, roku 1078. osmego dnia Maia ręką własną przy ofierze

Pańskiéy zabił. Po popełnionym tak strasznem zabóystwie, pogardzony od wszystkich, a od Grzegorza VII. Papieża wyklęty, udał się naprzód do Węgier, a potém do Karyntyi, gdzie życia przykładną pokutą miał dokonać.

Za niego Polska wpadłszy w klątwę Papiezką, i straciwszy królewski tytuł, przez długi czas znowu pod rządami Xiążąt zostawała; aż do Przemysława, który się w roku 1295 koronować kazał.

Władysław I. Herman, brat Bolesława, po iego z kraiu ustąpieniu obiąwszy rządy Polskie, starał się wprawdzie u Grzegorza VII. Papieża, o przywrocenie tytułu królewskiego, ale gdy mu odmówiony był ten zaszczyt; więc pod imieniem Xiążęcia władzę naywyższą sprawował. Prowadził woynę z Bretysławem królem Czeskim, którego przez Sieciecha Woiewodę Krakowskiego pokonał. Wiele ten Xiążę od własnych synów swoich, Bolesława, i Zbigniewa z nieprawego łoża przykrości poniosł, którzy nie mogąc ścierpieć zbytnięgo kredytu Sieciecha u oyca, póty sekretnych na zgubę obmierzłego sobie faworyta zasadzek czynić nie przestali, póki go Władysław od swego dworu nie oddalił. Umarł Władysław Herman r. 1102. Pochowany w kościele katedralnym Płockim.

Był to Pan przymiotów średnich, i bardziéy prywatną osobę, a niżeli tron zdobiących.

Słabość iego w powierzeniu zupełném rządów Sieciechewi, powszechną mu sprawiła nienawiść.

Bolesław III. *Krzywousty* po oycu Władysławie obiąwszy rządy, rostropnie i chwalebnie panował. Wielą zwycięztwy się wsławił: znacznieysze były z Czechami i Pomorzany, których przeciwko niemu brat iego Zbigniew wiarołomca, duchem fakcyi tchnący, a władzy naywyższéy w bracie swoim zazdresny, ustawicznie pobudzał, za co potém z rozkazu Bolesława zabity został. Pomorzanów za staraniem Ottona Biskupa Bamberskiego do Wiary świętéy przywiódł; Henryka V. Cesarza zemsty z Bolesława szukaiącego za to, iż Kolomanowi królowi Węgierskiemu posiłki dał przeciw Cesarzowi, pod Wrocławiem na głowę poraził, i do traktatu przymusił: przez który w Bambergu Cesarz wszystkich pretensyy do Polski odstąpił, a Bolesław dla stałości gruntownieyszéy przymierza, Władysławowi synowi swemu naystarszemu Krystynę córkę cesarską zaślubił. Mieysce na którém pamiętna ta potyczka wydana była, nazwano *Hundsfeld*, to iest *psie pole*, dla tego, iż trupy ległych na placu Niemców, dla niewczesnego pogrzebienia, od psów były pożerane. Skarbimierz

mierz Woiewoda Krakowski w sztuce woienney wielce biegły, a przeto w wielkich u Dworu faworach zostaiący, ambicyą uniesiony, bunt przeciw Panu swemu podniósł, za co z godności złożony, i śmiercią iest ukarany. Od owego czasu, iak wielu mniemaią, Woiewodowie Krakowscy utracić mieli pierwsze w Senacie mieysce, które się Kasztelanom dostało.

Bolesław wezwany od Duńczyków, uwolnił ich od tyranii, i nieznośnego rządu Abela przywłaściciela niesprawiedliwego korony Duńskiéy, zbiwszy go na głowę. Umarł Bolesław roku 1140. ze zgryzoty po przegranéy ostatniéy potyczce przeciwko Haliczanom, którzy z zasadzki na Bolesława uderzywszy, woysko iego rozproszyli, sam ucieczką ledwie się uratował. Jakóżkolwiek bądź, Bolesław między naywaleczniéyszemi wieku swego Rycérzami mieścić się powinien. Dzieiopisowie Polscy więcéy mu nad czterdzieści wygranych przypisuią. Lecz ieżeli w rzemieśle woiennem szczęśliwym, tedy w polityce mniéy biegłym pokazał się; gdy państwo swoie na czterech podzieliwszy synów, przyczyną był kłótni w kraiu i familii własnéy przez lat blizko pięćdziesiąt nieustannie trwaiących, których skutkiem było oderwanie nawet Sląska od Polski, podziałem takowym znacznie osłabionéy. Podług dyspozycyi od Bolésława uczynionéy Włady-

sławowi którego *Spluwaczem* nazwano, naystarszemu synowi dostały się ziemie Krakowska, Sieradzka, Łęczycka, Śląsk i Pomerania, z tytułem pierwszeństwa i władzy naywyższéy. Bolesławowi Xięstwo Mazowieckie i Kujawy. Mieczysławowi Ziemie Poznańska i Kaliska, Henrykowi Sandomirska, Lubelska. Kazimiérz naymłodszy opiece braterskiéy polecony; a gdy się pytano Bolesława, czemuby mu nic nie wyznaczył? *A zaś nie wiecie*, odpowiedział, *że i wóz który na czterech kołach toczy się, potrzebuie prócz tego człowieka któryby nim kierował?* Daiąc tém podobieństwem do zrozumienia, iż przyydzie czas, kiedy Kazimiérz podzielone na braci swoich kraie, w iedno spoiwszy Państwo, iednowładnym iego zostanie rządcą, co skutek ziścił. Pochowany Bolesław w Kościele Katedralnym Płockim. Ze wspomnionego działu wynikło wielkie Polski osłabienie. Władza Xiążęca coraz więcéy słabiała; możnowładztwo stopniami głowę podnosiło.

Po śmierci Krzywoustego domowe zaraz w Polsce nastały niezgody, a to dla niepomiarkowanéy Władysława Spluwacza naystarszego syna iego chciwości: który niekontentuiąc się podziałem od oyca swego uczynionym, za radą przewrotnéy Krystyny żony swoiéy, wezwawszy Xiążąt Ruskich na pomoc, woynę przeciwko braciom swoim podniósł,

i w Poznaniu ich oblégł: lecz porażony od nich do Niemiec uciekać musiał do Konrada III. Cesarza brata żony swoiéy, którą wnet tamże za Władysławem mężem, bracia iego odesłali.

Bolesław IV. nazwany *Kędzierżawy*, prawem starszeństwa przywłaszcza sobie po Władysławie Xięstwa Krakowskie, i rząd Państwa. Starali się wprawdzie o powrócenie Władysława na tron Konrad III. i Fryderyk Barbarossa, Cesarze Niemieccy; ale na ich przyczynę nic więcéy nie otrzymał Władysław tylko Sląsk, którym się po prędkiéy iego śmierci w Altenburgu, trzéy iego synowie podzielili. Bolesławowi dostało się Xięstwo Wrocławskie; Mieczysławowi Xięstwa Opolskie, Raciborskie, Opawskie i Cieszyńskie, Konradowi zaś Głogowskie, Kroszyńskie i Zegańskie. Tych rozmnożeni potomkowie, będąc przez długi czas we wszystkiém co do rad, praw i woien z Polakami złączeni, roku 1289 Czechom poddawszy się, od Polski odpadli. Bolesław uspokoiwszy kłótnie z Niemcami o powrot Władysława do Polski nalegaiącemi, na Prusaków wyłamuiących się z pod posłuszeństwa siły swoie obrócił, i do hołdu ich przymusił. Wnet za powtórną wyprawą, zdradliwie od nich wprowadzony na błota, przed nieprzyiacielem uchodzić musiał, w któréy potyczce Henryk Xiąże Lubelski,

brat iego mężnie potykaiąc się, na placu poległ; Bolesław też wkrótce z tym się pożegnał światem, panuiąc lat 26. pochowany w Krakowie.

Po zeyściu iego Mieczysław III. dla poważnych obyczaiów *Starym* nazwany, Xiążę Poznański, brat Bolesława na tron wstąpił. Nie długie iednak było panowanie iego, bo udawszy się na zdziérstwa, i nadzwyczayne od poddanych exakcye, wkrótce nieznośnym stał się: w czém upomniony od Giedeona Biskupa Krakowskiego, gdy się poprawić nie chce, zą sprawą tego Biskupa, i innych Senatorów z tronu był złożony. Kazimiérzowi więc bratu iego rządy Państwa Polacy oddali, lubo długo wzbraniaiącemu się tén na siebie ciężar przyiąć. Kazimiérz zaraz od skassowania nieznośnych ustaw, i nadzwyczaynych podatków od Mieczysława narzuconych, rządy królestwa zaczął, zwoławszy na ten koniec zjazd do Łęczycy. Wszewolda Xiążęcia Bełzkiego i Włodzimiérza Xiążęcia Halickiego do Polski wycieczki czyniących, poraził. A w tém Mieczysław widząc Kazimiérza Ruską zatrudnionego woyną, fałszywą o iego śmierci wieść puściwszy, i uiąwszy sobie wielą obietnicami znaczną część Panów, zamyślać począł o powrocie na tron; przecięż za śpiesznem Kaziémirza przybyciem, zamysły iego zamierzonego nie wzięły skutku.

Kazimiérz uspokoiwszy domowe kłótnie,

obrócił woysko swoie na Prusaków rebellizuiących i na Jadźwingów, których do posłuszeństwa przymusił. Postanowił Kanclérza i Podkanclérzego Koronnych, którzy aż do r. 1537. obadwa ze stanu Duchownego byli; umarł nagle Kazimiérz w Krakowie nie bez podéyrzenia zadanéy mu trucizny z niewymownym wszystkich żalem: dla wielkich cnót, a osobliwie sprawiedliwości w zdaniach i decyzyach, *Sprawiedliwym* nazwany. Zostawił dwóch synów z Heleny córki Wszewolda Xiążęcia Bełzkiego: Leszka, który po nim panował, i Konrada, któremu dał Xięztwo Mazowieckie. Za iego czasów Papież Klemens III. przez posła swego dopraszał się o dziesięcinę z Polski na odzyskanie ziemi świętéy. Nazwano ią *Saladyńską*, od Saladyna Saracenów króla, który około tych czasów Jerozolimę i całą prawie ziemię świętą z rąk Chrześciańskich wyrwał. Pod Kazimiérzem Sprawiedliwym Opactwa Oliwskie, Suleiowskie, Pokrzywnickie, Wąchockie, Witowskie i Płockie, są założone. Około tych czasów żył Wincenty Kadłubek herbu Róża, który porzuciwszy Biskupstwo Krakowskie, resztę dni swoich na spokoyności w Klasztorze Jędrzeiowskim dokończył świątobliwie; Po Marcinie Gallu, za Krzywoustego żyiącym ieden z naydawniéyszych Dzieiów Polskich Pisarz, tém niedoskonalszy, im łatwowierniéyszy.

Po śmierci Kazimiérza Leszek od białych włosów *Białym* nazwany, syn iego, po długich z Mieczysławem starym, stryiem swoim utarczkach i sprzeczkach, na tron wzięty był; lecz że dla młodości nie był zdolny do rządów, władza xiążęca mątce Helenie powierzona była; któréy do rady przydano Fulkona, czyli Pełkę Biskupa i Mikołaia brata iego Woiewodę, Krakowskich, którzy się mężnie Mieczysławowi mocą na tron wdzieraiącemu stawili i pod Mozgawą rzeczką o siedm mil od Krakowa, woyska iego rozproszyli; w któréy potyczce Mieczysław ciężko raniony, a Bolesław syn iego zabity był. Atoli mimo tę klęskę, Mieczysław matkę Leszka umiał tak podstępnie podeyść, iż mu powabnemi iego obietnicami i perswazyami uwiedziona, z synem swoim Leszkiem dobrowolnie tronu odstąpiła. Gdy iednak przyrzeczonych nie pełni kondycyy, Polacy roziątrzeni, znowu Leszka do rządów przywołuią. Lecz nie tu koniec chytrości Mieczysława, gdyż iescze pozornie z niedotrzymanych paktów Helenie wymówiwszy się, po trzeci raz do tronu był przypuszczony, wprędce iednak z tym się pożegnał światem, uwolniwszy synowca swego od trosków, a Oyczyznę od kłótni i zamieszania. Zostawił z Gertrudy, córki Beli Króla Węgierskiego, synów Władysława i Ottona; pochowany w Kaliszu.

Po iego więc śmierci Polacy znowu Leszka Białego na tron zapraszaią, ale Mikołay Woiewoda Krakowski temu się sprzeciwia, nalegaiąc, aby Leszek ieżeli chce panować, Goworka Woiewodę Sandomirskiego, z którym Mikołay dawną miał nieprzyiaźń, od siebie oddalił, a z kredytu i łaski swoiéy wyrugował. Na co acz Goworek chętnie przystawał, szczęścia własnego i honoru dla pożytku pana swego wyrzekaiąc się, Leszek iednak tą iego wiernością i przywiązaniem ku sobie mocno uięty, odstępuie pretensyi do tronu i zezwala, aby Władysławowi od nóg wysokich i cienkich *Laskonogi* nazwanemu, synowi Mieczysława Starego, rządy Państwa powierzone były. Nie długo iednak niemi Władysław cieszył się, albowiem Leszek poraziwszy pod Zawichostem Haliczanów, gdzie i Xiążę ich Roman na placu poległ, łaskawe znowu Polaków ku sobie zwrócił chęci, tak dalece, iż go iednomyślnie do rządów zapraszali. Władysław też znaiąc prawo iego do tronu, dobrowolnie mu z niego ustąpił. Godne wiekopomnéy sławy i naśladowania umiarkowanie, iak w osobie Władysława, tak i Leszka Białego, który przyiaciela życzliwość i wierność, więcéy sobie nad sam tron umiał poważać. Leszek całemi rzucił się siłami do ugruntowania wewnętrznego w kraiu porządku. Z Węgrami względem Rusi wszedł w układy,

córkę swoię Salomeę iescze małoletnią, wydał za Kolomana syna Andrzeia Króla Węgierskiego, i pozwolił, że Koloman wspólnie z małżonką swoią na królestwo Halickie koronowani byli. Nie długo potém od Daniela z Halicza wygnani: tak Węgrów w Haliczu wtedy panowanie ustało. Pomorską krainę bunty wszczynaiącą uśmierzył, i rządy w niéy Swiatopełkowi powierzył. Mazowsza i Kuiaw Konradowi bratu swemu zupełnie ustąpił; który ustawiczne od Prusaków naiazdy i kraiu spustoszenia cierpiąc, roku 1227. wezwał przeciwko nim na pomoc Krzyżaków (e) osadziwszy ich w kraiu Chełmińskim, którzy z cza-

(e) Po odebraniu z rąk Saracenów ziemi Swiętéy przez Baldwina króla Jerozolimskiego, Chrześciianie nie omieszkali tam natychmiast postanowić Konfraterniy, czyli Bractw i Zgromadzeń pobożnych, pewnemi iakiemiś ustawami obowiązanych, którychby powinność była przychodniom do grobu Pańskiego, a bardziéy iescze chorym i rannym usługiwać, a w potrzebie nawet zbróyną ręką dawać odpór nieprzyiacielowi Ziemię świętą naieżdzaiącemu. Takie były postanowienia Kawalerów Kościelnych *Templaryuszami* zwanych, od Hugona de Pagenes, i Godefryda de Saint Ademar roku 1128. i Kawalerów Sgo Jana Jerozolimskiego, teraz *Maltańskiemi* nazywaiących się, od Gerarda Tunga, założone. Na tych przykład zapatruiąc się Niemcy, którzy pod Fryderykiem I. Barbarossą Cesarzem do Ziemi świętéy zaszli byli, założyli w roku 1190, dla wygody narodu swoiego Zakon braci

sem całe Prussy zawoiowali. W tym Swiatopełk rządca Pomeranii, daniny powinnéy Le-

---

Szpitalnych pod obroną i zasczytem Neyśw. Maryi P. zdawszy rząd i dyspozycyą nad nim Henryotowi Walpotowi de Passenheim, który w Akrze, czyli Ptołomaidzie zdobytèy na Saracenach, dla nowo założonéy konfraternii Kościół i Szpital wybudował. Henryk VI. Cesarz, i Celestyn III. Papież nie omieszkali tak pobożnego związku pochwalić, i ustawy iego potwierdzić, nadawszy Braci Szpitalnym regułę Sgo Augustyna, habit biały z czarnym krzyżem, i wszelkie onychże w przywileiach z Templaryuszami i Kawalerami Sgo Jana Jerozolimskiego uczyniwszy porównanie; daiąc im nadto gospodę Niemiecką w Jerozolimie na górze Syon, od któréy nazwali się Bracia Szpitalni *Nayświętszey Maryi Panny Syońskiéy*. Po zawoiowanéy znowu Ziemi świętéy przez niewiernych, Herman Saltza cźwarty Mistrz Krzyżacki przeniosł się naprzód do Wenecyi, a potém do Hassyi, i tam w mieście Marburgu rezydencyą swoię założył, będąc od wielu Monarchów udarowanym dla Zakonu swego znacznemi, a mianowicie w Niemczech, włościami. Tymczasem Konrad Xiążę Mazowiecki ustawiczne od Prusaków ponosząc naiazdy, a widząc iż Kawalerowie Mieczowi Inflantscy, (o których niżéy będzie, gdy się wzmianka uczyni domu Ketlerów), których na danie odporu Prusakom dawniéy był wezwał, nie byli w stanie oparcia się potędze Pruskiéy, udał się do Hermana Saltza W. Mistrza Krzyżackiego, dopraszaiąc się usilnie, aby mu ten z Zakonem swoim na pomoc przeciw Prusakom raczył przyciągnąć. W. Mistrz dla ułożenia z Konradem kondycyy, wysłał 40 Kawalerów do Polski, którzy płocho i nieuważnie uderzywszy na Prusaków, ledwie nie wszyscy na placu legli. Z kilką pozostałemi Konrad umowę

szkowi wypłacać wzbrania się, i nalega o tytuł Xiążęcia Pomorskiego dla siebie i następ-

---

uczyniwszy, wypuścił Krzyżakom kray Chełmiński. Ci ściągnąwszy siły swoie do Polski w przeciągu 53ch lat, całe Prusy zawoiewali, i oneż kształtem Niemieckim rozporządzili. Za tegoż Heymana Saltza złączył się z niemi upadaiący Zakon Kawalerów Mieczowych Inflantskich, z kondycyą atoli wolney elekcyi osobnego Mistrza dla swego Zakonu. Sigfrid de Feuchtwagen dwunasty Mistrz Krzyżacki z Marburga przeniosł rezydencyą swoię do Malborga, czyli Marienburga, tak nazwanego od imienia Maryi Panny, iż Zakon Kawalerów Krzyżackich pod iéy obroną zostawał. Po zawoiowaniu Prus, Kawalerowie Krzyżaccy na Polaków siły obrócili, i przez półtora wieku nieustannych krwawych woien przyczyną byli. Dopiéro za Kazimiérza IV. Jagielończyka uskromieni, prosili o pokóy, który roku 1466. w Toruniu za pośrzednictwem Rudolfa Posła Papieskiego, był im pozwolony. Mocą traktatu tego dostała się Polsce część Zachodnia Prus, czyli trzy nasze Woiewództwa Pruskie; Wschodnią zaś część Prus Krzyżacy lenném prawem dla siebie otrzymali.

Albert xiążę Brandeburski trzydziesty czwarty w liczbie wielk: Mistrzów Krzyżackich, siestrzeniec Zygmunta I. króla Polskiego przyiąwszy naukę i obrządki Luterskie, wykonał roku 1525 w rynku Krakowskim przed królem przysięgę wierności, i Prusy Wschodnie pod imieniem Xięstwa Pruskiego lenném prawem od Króla otrzymał na siebie, swoie potomstwo, i Kazimierza oraz Jerzego braci swoich podobnież z potomstwem płci męzkiéy. Tych potomek w osobie teraźnieyszego króla Pruskiego Prusy do tych czas dziedziczy. Kawalerowie Krzyżaccy, którzy z Albertem sekty Luterskiey nie przyięli, z Prus wygnani, przenieśli się do Nie-

ców swoich. Leszek naznacza do Gązawy zjazd (f), na którymby Sprawę Swiatopeł-

(f) *Więce* po łacinie *Colloquia Generalia*, bardzo w owych czasach używane były, na których sprawy bez pociągnienia onychże wyżey, rozsądzano, i do nich się pospolicie od pierwszych sądów odwoływano.

miec obrawszy sobie na mieysce Alberta naywyższym Mistrzem Waltra de Cronberg, który w mieście Margentheim w Cyrkule Frankonii rezydencyą dla siebie obrał, maiąc pod sobą 13 prowincyy, które były; Alsacka, Burgundzka, Austryacka, Koblencka, Etzeńska (Etsch), Frankońska, Hesska, Biseńska (Biessen), Westfalska, Lotaryńska, Turyngińska, Saska i Utrechtska. Każda z tych Prowincyy miała swoie Kommandorstwa, których Kommandorowie pod władzą i iurysdykcyą W. Mistrza zostaią, którego obieraią, iako i Koadjutora iego, ieśliby go mieć pragnął. Religii są Katolickiey. Z tém wszystkiem Kommandorstwa w stanach Protestanckich trzymać mogą Kommandorowie tegoż wyznania, są iednak do zachowania bezżeństwa obligowani. W roku 1538. pozwolono iest W. Mistrzowi Krzyżackiemu mieysce po Arcy-Biskupach na Seymach Rzeszy Niemieckiey, które się odprawiały w Ratysbonie.

Porządek Wielkich Mistrzów Krzyżackich od założenia Zakonu, aż do Alberta z Domu Brandeburskiego.

1. Henryk Walpot z Passenheimu.
2. Otton de Karpen rodem z Bremy.
3. Herman Brand z kraiu Holsztyńskiego.
4. Herman Saltza z Misnii, za niego Krzyżacy z Ziemi świętey wygnani do Włoch naprzód,

ka uznano i rozsądzono. Tym czasem wiarołomca Swiatopełk, nagle do Gązawy z Po-

---

a potém do Niemiec, i do Polski przenieśli się, w Malborgu stolicę swoię założyli. Rządził Zakonem Krzyżackim lat 30.

5. Konrad Landgraf Turyngii, fundator miasta Królewca.
6. Popen d'Osterling.
7. Jan Sangerhausen.
8. Herman Hrabia na Heldryngu.
9. Burhard Sweden.
10. Konrad Feuchtwagen.
11. Godfryd Hrabia de Hohenlohe.
12. Zygleyd Feuchtwagen.
13. Karol Beffart rodem z Trewiru.
14. Werner d'Urseln.
15. Rudolf Xiążę Brunświcki.
16. Dytrych Hrabia na Oldenburgu.
17. Rudolf Xiążę Saski.
18. Henryk Dusmer z Arnbergu rodem z Pomeranii.
19. Henryk Knippenrod.
20. Konrad Zolner z Rottensztein.
21. Konrad Wallenrod.
22. Konrad Jungingen.
23. Ulryk Jungingen.
24. Henryk Plawen złożony z wielkiego Mistrzostwa dla gorszących obyczaiów swoich.
25. Michał de Sternberg.
26. Paweł Polzer czyli Rusdorf złożony z Wgo Mistrzostwa. Przykre i uciążliwe iego rządy były powodem wielu miastom Pruskim do zawarcia przeciwko niemu ligi ku obronie powszechnéy, któréy kondycye potém musiał podpisać i potwierdzić Ludwik Erlichhausen W. Mistrz nie zachowuiąc przyrzeczonych ugód, pochopem był Prusom do poddania się Polsce.
27. Konrad Erlichhausen.

morzami wpada, i Leszka zabiia. Pod Leszkiem Białym na usilne prośby Grzymi-

---

28. Ludwik Erlichhausen Hołdownik Polski.
29. Henryk Rousse.
30. Henryk Hrabia na Rytenbergu.
31. Marcin Trusches z Wetzhausen.
32. Jan Tiefen rodem Szwaycar.
33. Fryderyk Xiążę Saski.
34. Albert Margrabia Brandeburski, ostatni z Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Prusach.

Po Albercie I, Xiążeciu Pruskim, który w roku 1567. z tego zszedł świata; tym porządkiem Xiążęta Pruscy panowali.

Albert II. Fryderyk, syn Alberta I, lecz gdy wpadł w szaleństwo, dany mu był za opiekuna brat iego stryieczny Jerzy Fryderyk syn Jerzego nazwanego *Pobożnym*, brat Alberta I. Pod nim sekta Luterska wzmogła się w Prusach, Biskupstwa Pomezańskie, Samlandzkie i Sambińskie są skassowane.

Po zeszłym bezpotomnie roku 1604 Jerzym Fryderyku, obiął opiekuństwo nad Albertem Joachim Fryderyk Elektor Brandeburski, na fundamencie zrękowin małżeńskich Jana Zygmunta syna swego z Anną córką starszą Alberta.

Jan Zygmunt po śmierci oyca swego Joachima, wziął roku 1611. za życia iescze szalonego Alberta, Inwestyturę na Xięstwo Pruskie swém i swych braci Ernesta, Chrystyana i Jerzego imieniem.

Syn Jana Zygmunta Fryderyk Wilhelm za panowania Jana Kazimierza w Polsce przez traktaty Welawski roku 1656 i Bydgoski roku 1657. uwolniony od hołdu, udzielnym został Prus Xiążęciem; tudzież Starostwo Drahimskie, i Powiat Bytowski i Lemburski otrzymał, z tym atoli warunkiem, iż gdyby linia Elektorska ustała, Prusy wrócić się do Polski maią, i znowu Margrabiom na Bereycie i Anszpachu z młodszéy linii pochodzącym, w hołd oddane będą.

sławy żony iego, córki Jarosława Xiążęcia Ruskiego, Religia obrządków Ormiańskich na

---

Po Fryderyku Wilhelmie nastąpił Fryderyk I. syn iego. Ten w roku 1701. ogłasza się Królem Pruskim, i w Królewcu koronuie. Przez traktat Utrechtski Mocarstwa Europeyskie przyznały mu tytuł Króla, prócz samey Polski, która mu go dopiero roku 1764. przyznała. Na pamiątkę tey uroczystości postanawia order Pruski Orła czarnego. Wkrótce potém na prośbę żony swoiey powtórnéy, Zofii xiężniczki Hannowerskiey, Pani rzadkich przymiotów i gustu wybornego w naukach, zakłada Akademiią Berlińską. Sławny Baron Leybnitz, wynalazca tylu przedziwnych rzeczy w nowéy Filozofii i Matematyce, był głową i pierwszym zaszczytem przerzeczonéy Akademii. Fryderyk I. włości Elblągskie w summie 400,000 zł. od oyca ieszcze swego Polsce pożyczonych, zaiechał. Umarł roku 1713.

Po nim nastąpił Fryderyk II. Wilhelm. Francya i Hiszpania przyznały mu tytuł Maiestatu, którego oycu iego przeczyły. Francya bowiem odtąd tę przedsięwzięła politykę, ażeby króla Pruskiego wystawić w brew potędze Austryackiey w Niemczech. Fryderyk po ukróceniu potęgi Szwedzkiey przez porażkę Karola XII. pod Pułtawą, wpada do Pomerani Szwedzkiey, i część iéy większą na sobie odbiéra. Fryderyk zasiliwszy tą zdobyczą Państwo swoie, wszystkie swoie odtąd obraca starania ku wypolerowaniu kraju własnego. Powiększa w dwóynasób liczbę woyska swego, i dziwną oszczędność, i rozrządzenie w skarb i wydatki Dworu swego wprowadza. Hugonotów wygnanych z Francyi znaczną część, iako i szesnaście tysięcy wypędzonych z Salzburga dla różności w wierze, obywatelów przyymuie w swe Stany; którzy stali się właśnie sztzepem wszystkich rzemiosł, kunsztów i przemysłu w Państwie Pruskiém. Stanowi *Order Zasługi* dla na-

Ruś Polską wprowadzoną była roku 1220. która Uniią zupełną z Kościołem Rzymskim

---

grody i zachęcenia do walecznych dzieł ludzi woyskowych; krótko mówiąc, zostawuie synowi i następcy swemu na tronie, siedemdziesiąt tysięcy regularnego i bitnego woyska, i sto milionów Reńskich, gotowizny w skarbie, Czego nie może przezorne i rostropne rozrządzenie przy małych dochodach i szczupłym ziemi okręgu! umarł roku 1740.

Fryderyk II. syn iego z Zofii Xiężnicki Hannowerskiey córki Jerzego I. Króla W. Brytanii, Dziedzic i pan tak licznego i wybornego woyska, i niezmiernych skarbów, widząc po zeyściu Karola VI. Cesarza Dziedziczkę domu Austryackiego uciśnioną zewsząd potęgą Francuzką i Bawarską, wpada z woyskiem do Sląska, do którego dawne domu Brandeburskiego odnowił pretensye, i po wygranéy pod Molwitz, lub Milowitz potyczce przeciwko Austryakom, nie tylko Sląska, lecz i całéy prawie Morawy Panem się staie. Po tém zwycięztwie król Pruski Karolowi Xiążęciu Lotaryńskiemu, ciągnącemu ku Pradze na odzyskanie onéyże z rąk woyska Francuzkiego i Bawarskiego, powtórną wydaie bitwę pód Czasławem w Czechach, i znowu lubo z niemałą osobliwie iazdy swoiéy klęską, zwycięztwo otrzymuie. Tymczasem Anglia wierna i nieodstępna Maryi Teressy Królowéy Węgierskiey przyiaciołka, stara się o pogodzenie z nią króla Pruskiego. Zawarty iest roku 1742. traktat w Wrocławiu. przez który królowa Węgierska zrzekła się oboyga Sląska, prócz zachowanéy małéy cząstki w górnym, czyli Xięstwa Cieszyńskiego i Opawy, tudzież ustąpiła Hrabstwa Glątzeńskiego w Czechach.

Tenże Fryderyk zabrał część Polski w roku 1772. Fryderyk Wilhelm II. zaiął znowu część kraiu Polskiego 1793. a wprędce 1796. i samę stolicę

w Polsce w roku 1666. przyięła, i dotychczas na Rusi Czerwoney, i na Podolu trwa pod dozorem Arcy-Biskupa Ormiańskiego, którego Katedra iest we Lwowie (g).

Bolesław V. *Wstydliwy* sześć lat tylko miał, gdy oyciec iego Leszek żyć przestał. O ie-

(g) Nie ta pewnie pierwsza iest Ormianów na Ruś sprowadzenia Epoka; dawniey iuż od Xiążąt Ruskich, iakieś Ormiańskiego narodu osady na Rusi założone były. Leo król Halicki do Lwowa ich, po różnych mieyscach Rusi obłąkanych sprowadził, i za obywatelów poczytał. Pod Władysławem Jagiellonem, gdy sławny Tamerlan Han Tatarski Armenią i Persyą splondrował, więcey się ich do Polski sprowadziło.

Pierwsze Ormianów osady były Religii Katolickiey, lecz z czasem od iedności Kościoła Rzymskiego odpadły. Ostatnia Ormianów Polskich z Kościołem Rzymskim Unija doszła w Kamieńcu Podolskim roku 1666, za staraniem i pracą Mikołaia Torosowicza pierwszego Ormianów Polskich Arcy-Biskupa; i sławnego Xiędza Pidoü, Paryzkiego Teatyna z Rzymu od Kongregacyi *de Propaganda fide* do Polski przysłanego, który xięgi Ormiańskie z błędów i zarazy oczyścił.

Warszawę z przyległemi prowincyami. Lecz Fryderyk Wilhelm III. po wielkiey klęsce pod Jeną roku 1806. wiele z Państwa swego kraiów utracił; i większą część prowincyy przywrócić Polakom był przymuszony.

O iego opiekę między Konradem Xiążęciem Mazowięckim stryiem, i Henrykiem Xiążęciem Wrocławskim bratem stryiecznym Bolesława, kłótnie zaszły. Henryk we dwóch potyczkach, które z téy okazyi z Konradem zwiódł, wziąwszy nad nim górę, utrzymał się wprawdzie przy Regencyi Państwa, ile że i Bolesław bardziéy go sobie za opiękuna mieć życzył; atoli wkrótce potém od Konrada niespodzianie schwytany, musiał się zrzec opieki. Przyszedłszy Bolesław do lat zdolnych do rządu, ażeby się tém bardziéy na tronie ubezpieczył, na którym go Konrad nie przestawał kłócić i turbować, wkroczył w traktaty z Belą IV. Królem Węgierskim, wziąwszy za żonę córkę iego Kunegundę.

W tém Tatarowie, lud pod nad morzem Czarném, Kaspiyskiém i ieziorem Meotis mieszkaiący, po zawoiowaniu od Gengiskana Azyi południowéy, do Polski wpadaią, i kray ogniem i mieczem pustoszą. Wydana im bitwa pod Szydłowem, w któréy Polacy porażeni zostaią. Tą nowiną przerażony Bolesław z Krakowa do Węgier przenosi się, postępkiem słaby umysł, i małe serce oznaczaiącym. Tatarowie poraziwszy woysko Polskie, nie oparli się aż w Sląsku. Spotkały się wprawdzie z niemi woyska Xiążąt Slązkich pod Lignicą; ale nie pomyślnie, bo na głowę prawie Chrześcianie porażeni, Henryk pobożny i Pompo

Mistrz Krzyżacki na placu polegli. Po ich odeyściu tron Polski naprzód sobie Bolesław Łysy syn starszy Henryka Pobożnego, Xięcia Wrocławskiego, a potem Konrad Xiążę Mazowiecki przywłaszczaią. Polacy nie mogąc dłużéy ściérpieć nieznośnego panowania Konrada, sprowadzaią z Węgier Bolesława, i Konradowi posłuszeństwo wypowiadaią.

Żupy solne naprzód w Bochni roku 1251, a potém w rok w Wieliczce odkryte, skarb szacowny i kosztowny Państwa. Za staraniem Bolesława, S. Stanisław Biskup Krakowski w poczet Swiętych iest policzony, od Innocentego IV. Papieża, i za Patrona Koronie Polskiéy nadany. Jadźwingowie, lud posiadaiący kraie Podlaskie, po kilkakrotnych do Polski wycieczkach, od Bolesława zwyciężeni i całe prawie zagubieni, reszta Wiarę świętą przyięła. Podlasie przyłączone do Polski, i Biskupstwo Łuckie założone. Bolesław żadnego nie zostawuiąc potomstwa, synowca swego Leszka Xiążęcia Sieradzkiego za syna przysposabia, i następcą po sobie mianuie, wkrótce potém i sam z tym się żegna światem. Pochowany w Krakowie u Franciszkanów; święta zaś Kunegunda żona iego, resztę dni swoich w Starym Sączu w klasztorze Panien Franciszkanek dokonała, i w roku 1292 do lepszego przeniosła się życia. Posag i dożywocie iéy warowane były na powiecie Sądeckim, z którego

bna trzydzieści wsi z miastem Sączem klasztorowi Zakonnic Sgo Franciszka zapisała. Żydzi ieszcze za Władysława Hermana wciskać się zaczęli do Polski, gdy z Czech przed Krzyżowcami uciekali; teraz pod Bolesławem Wstydliwym r. 1264. Bolesław Xiążę Kaliski, wielkie im nadał swobody i przywileie, które im potém od Kazimierza Wielkiego powiększone są i potwierdzone. Prawo też Saskie, czyli Magdeburskie do Krakowa wprowadzone, które w dalszych czasach wiele innych miast Polskich przyięło, i za regułę sądów mieyskich postanowiło. Pod Bolesławem także Konrad Xiążę Mazowiecki ustąpił wiecznemi czasy Arcy-Biskupom Gnieźnieńskim Xięztwa Łowickiego za to, iż Jana Czaplę Kanclérza swego, a Scholastyka Katedry Płockiéy obwiesić kazał. Od tego czasu Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy są urodzeni Kanonikami Płockiemi, ponieważ przy tym Xięstwa Łowickiego zapisie ta im kondycya od Konrada założona była. Około tych czasów dzieiopisowie Polscy wzmiankę czynią Jenerałów Wielkopolskich.

LESZEK od czarnych włosów *Czarnym* nazwany, wstąpiwszy na Państwo, Leona Króla Halickiego wspartego posiłkami Litewskiemi poraził. Litwini Polskę naieżdzać poczęli. Tatarzy znowu bezkarnie Polskę plondrowali, wyprowadziwszy z niéy niezliczone prawie

D 2

mnóstwo ludu płci oboiéy. Leszek panowawszy lat 10 z tym się pożegnał światem.

Po zmarłym bezpotomnie Leszku *Czarnym*, lubo prawem dziedzicznem Państwo na Władysława Łokietka Xiążęcia Sieradzkiego brata iego spadało; iednakże za sprawą Pawła Biskupa Krakowskiego, Bolesław Xiążę Płocki brat Konrada Xiążęcia Mazowieckiego na ziezdzie w Sandomiérzu za Monarchę uznany. Lecz obywatele miasta Krakowa obawiaiąc się, aby się nie mścił na nich, i nie ściągał kłótni, które niegdyś z bratem iego Konradem mieli, Henryka Probusa Xiążęcia Wrocławskiego do rządów wezwali, który wnet Bolesława z Krakowa wyrugował; aleć roku spełna nie panuiąc umiera, i Xięstwo Krakowskie dziedzictwem oddaię Przemysławowi Xiążęciu Poznańskiemu. Ten siły swoie niewystarczaiące widząc do utrzymania się przy Xięztwie Krakowskiém, ustępuie prawa swego Wacławowi Królowi Czeskiemu. Z téy okazyi wybuchnęła woyna między Wacławem i Władysławem Łokietkiem, która przez trzy lata Polskę w zakłóceniu trzymała. W tak nędznym stanie Polacy udaią się do Przemysława, ażeby chciał przyiąć rządy, i doradzaią mu, aby dla przywrócenia pokoiu, i oddalenia kłótni, tytuł Królewski wskrzesił, od Bolesława Smiałego niegdyś utracony; co i uczynił kazawszy się w Gnieźnie koronować z żo-

ną swoią Ryxą córką Waldemara I. Króla Szwedzkiego. Nie długo iednak cieszy się Państwem, ponieważ w siódmym panowania swego miesiącu, przez zdradę Ottona i Jana Margrabiów Brandeburskich zazdrosnych potęgi. wzrastaiącéy Przemysława, w Rogoźnie roku 1295 zabity był, zostawiwszy iednę tylko córkę imieniem Ryxę czyli Elżbietę, która się Wacławowi Królowi Czeskiemu w małżeństwo dostała.

Władysław więc nazwany od wzrostu niskiego Łokietek brat Leszka Czarnego, Xiążę Sieradzki, na ziezdzie Poznańskim do rządów iest wybrany. Ale gdy przez niesforność i niekarność woyska swego, poddanym własnym ciężkim i przykrym bydź poczyna, ci zbuntowawszy się przeciwko niemu, poddaią się Wacławowi Królowi Czeskiemu, a zięciowi Przemysława, który śpiesznie ziechawszy do Polski, w Gnieźnie się koronował. On piérwszy grosze Czeskie do Polski wprowadził, które potém w całéy Polsce, a mianowicie w Krakowie, kurs otrzymały, tak daleco, iż w Publicznych kontraktach nieinaczéy, tylko na grosze Praskie i kopy rachowano. Panowawszy w Polsce Wacław lat 6. w Pradze się pożegnał z tym światem, i tamże pochowany.

A wtém Łokietek przez trzy lata po różnych postronnych kraiach tułaiąc się, powraca do Polski, i rządy obeymuie. Margrabiowie Brandeburscy przywłaszczaią sobie Pomor-

ską ziemię, i Gdańsk podbiwszy, zamek w oblężeniu trzymaią. Krzyżacy za prośbą Łokietka odpędzaią ich od oblężenia, a gdy Łokietek trudność i zwłokę czyni w powróceniu im woiennych nakładów, Gdańsk i część znaczną Pomorza sobie przywłaszczaią. Łokietek udaie się do Jana XXII. Papieża, żaląc się na Krzyżaków o przywłaszczanie Pomorza (g). Oyciec Sty przykazuie im powagą swoią, aby ziemię Pomorską Polsce powrócili: opieraią się oni, skąd okazya dalszych kłótni i woien wynika. Łokietek Krzyżaków pod Płowcami w Kuiawach na dwadzieścia tysięcy trupem położył.

Po téy iednak potyczce Krzyżacy Kuiawy zagarnęli, a Władysław w prędce umarł roku 1333, panowawszy lat 27. Łokietek Pan przezorny dla zabezpieczenia Polski od naiazdów Litewskich, zaślubił syna swego Kazimiérza z Anną Giedymina Xiążęcia Litewskiego córką, i z téy okoliczności postanowił Ord; Orła Białego r. 1325, który iednak z czasem w zaniedba-

(g) Przez odpadnienie od Polski Pomorza, i dwór Rzymski szkodował. Od początku przyiętego Chrześciiaństwa, Polacy zwyczaiem innych nawróconych narodów, na utrzymanie lampy w Kościele Stego Piotra w Rzymie, płacili od głowy grosz, co Swiętopietrzem zwano. Z odmianą monety ta danina coraz malała, i z czasem ustała zupełnie.

nie poszedł, i dopiéro od Augusta II. w Tykocinie 1705. był odnowiony. To zaślubienie sprawiło, iż Giedymin Xiążę kilkanaście tysięcy brańców Polskich na wolność wypuścił. Za Władysława *insignia* i korony królewskie z Gniezna przeniesione są do Krakowa, i tamże mieysce odtąd na koronacyą Królów wyznaczone. Niczego Łokietek przy śmierci bardziéy nie żałował iak tego, iż ziemię Pomorską Krzyżacy posiadali, i dla tego usilnie synowi swemu Kazimiérzowi zalécał, ażeby wszelkich sposobów na odzyskanie kraiu tego użył. Tak to i w owych iuż czasach, lubo mało gdzie przez grubość i niepolor wieków, w szacunku był handel, dusza państw i Królestw, Monarchowie zdali się poznawać na położeniu kraiów nadmorskich, i wielkich pożytkach stąd dla dobra kraiu wynikaiących. Za Władysława Sląsk odpadł zupełnie od Polski, częścią przez dobrowolne Xiążąt Sląskich Czechom poddanie się lub przedaż onymże Państw swoich; częścią przez niezgody i kłótnie ich wzaiemne, z których korzystaiąc Król Czeski możny sąsiad łatwo każdego z osobna pod swe zagarnął panowanie, a naywięcéy przez złość i zawziętość onychże ku Polakom, iż w kilku bezkrólewiach względem następstwa na tron, bynaymniéy się ich nie doradzali, lub z nich którego do rządów nie wezwali. Zostawił Łokietek z Jadwigi córki Bo-

lesława Pobożnego Xiążęcia Poznańskiego syna iednego Kaźimiérza i córek dwie, Elżbietę wydaną za Karoberta Króla Węgierskiego, ta matką była Ludwika, który potém w Polsce panował; i Małgorzatę zaślubioną Bernardowi Xiążęciu Swidnickiemu.

Kaźimiérz III. rządy po oycu Władysławie obiąwszy, i Królestwo po odpadnieniu wielu prowincyi zmnieyszone odziedziczywszy, szukał pokoiu, w którymby naród po tylu klęskach wypoczął. Dla tego z Krzyżakami zawiéra ugodę; i przez traktat w Wyszogrodzie w Węgrzech roku 1335. za pośrednictwem Karola Węgierskiego i Jana Czeskiego Królów zawarty. Krzyżacy Pomorze sobie zatrzymali, Dobrzyńską zaś ziemię i Kujawy powrócili. Do podpisania téy ugody, Król miasta i szlachtę pociągnął; stan duchowny bytność tylko przy tém swoię zapisał. Czechom wszelkich do Slązka pretensyy zrzékł się Kaźimiérz, a Jan Król Czeski ze strony swoiéy zrzékł się tytułu Króla Polskiego, którego Królowie Czescy po Wacławie używali, i wszystkich do Królestwa tego praw; ziemię iednak Wschowską należącą do Slązka, po uczynionym pokoiu z Czechami, Kazimiérz zbroyną ręką Henrykowi Xiążęciu Zegańskiemu odebrał, i do Woiewództwa Poznańskiego przyłączył. Po śmierci Bolesława Xiążęcia Rusi Czerwonéy, Kazimiérz do Xięstwa tego z woyskiem wpada, Ruś

Czerwoną do Polski przyłącza, przyrzekłszy obywatelom kraiu owego, iż obrządki Greckie na Rusi w całości zachowane zostaną. Mądry bardzo i przezorny postępek na osłodzenie nowego panowania. Późniéy opanował Wołyń i część Podola, i te zdobycia Xiążętom Litewskim prawem wiecznéin porozdziélał. Na ziezdzie Wiślickim roku 1347, dokąd stan duchowny, urzędnicy, panowie, szlachta wezwani byli; urządzenie sądów ku prędszéy sprawiedliwości stanęło, to iest, sądy Kasztelańskie, Podkomorskie, Woiewódzkie, zádworne ustanowiono i różne prawa, równie dla szlachty, iak dla kmieci służące. Wprędce sądy dla miast uchwalone, i prawo Magdeburskie i Sakie dla nich zebrane, i w porządną xięgę spisane było. Katedrę Arcy-Biskupstwa Halickiego do Lwowa przeniosł. Z okazyi zaślubienia Elżbiety córki Bogusława Xiążęcia Pomorskiego wnuczki swoiéy z Karólem IV. Cesarzem wspaniałą w Krakowie dawał ucztę, na któréy prócz Cesarza, znaydowali się Węgierski, Duński i Cypryyski Królowie, i wielu innych Xiążąt, i udzielnych Panów. Na téy uczcie Wierzynek obywatel Krakowa bogactwy swemi popisywał się, kosztownemi pomienionych gości udarowawszy prezentami. Szczęśliwe wieki, w których o prym i pierwszy krok bynaymniéy niedbano! Zszedł z tego świata Kazimiérz roku 1370 pa-

nowawszy lat 37. Jeden z naysławnieyszych Królów, którzy w Polsce panowali; nie tak od wielkich czynów i dzieł, iak raczéy, iż poddanych swoich dobrym był i łaskawym oycem i mądrym Królem, Wielkim nazwany. Cokolwiek miast porządnieyszych, Kościołów pięknieyszych, forteczek i zamków było i iest w Polsce, wszystko to Królowi temu przypisać należy. Tak to nie same tylko woienne dzieła Królów potomności zaléca zwykły, ale i te, które w pokoiu ku pomnożeniu dobra powszechnego podéymuią, i owszem szacownieysza dla społeczności ludzkiéy przysługa Królów, sprawiedliwie w pokoiu Państwem władaiących. Za panowania Kazimiérza Wielkiego Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu tytuł pierwszego w Polsce Xiążęcia przyznany był, którym tytułem Kazimiérz uczcił Jarosława Skotnickiego Arcy-Biskupa, gdy mu przywiley dziesięciny rozporządzaiący w roku 1360 w Poznaniu dał, a Zygmunt August w roku 1550 w Warszawie go ponowił. Za niego także ostra i ponura Biczowników, czyli Flagellantów sekta w Polsce się ziawiła; którzy przez grubą i ohydną zabobonność, wpół obnażeni ciała swe żelaznemi biczami ranili; wnet iednak fanatyzm ten upadł przez wzgardę powziętą ku nim dla rozwiązłych, i z tak ostrą życia professyą bynaymniéy niezgadzaiących

się ich obyczaiów. Za niego żydzi naywiększych swobód i wolności w Polsce nabyli.

Po wygasłéy linii panuiącéy w Polsce Piasta na Kazimiérzu Wielkim, Ludwik Król Węgierski siostrzeniec iego, za życia ieszcze od Kazimierza wyznaczony, na tron był wzięty. Ten niepomału zaraz w początkach panowania swego naraził się Polakom przez niezgadzaiące się z humorem Polskim obyczaie, i powierzenie rządów i regencyi Państwa Elżbiécie matce swoiéy, wyniosłego umysłu niewieście. Widząc tedy mocno odrażone od siebie serca, aby sobie ufność Polaków odzyskał, wiele bardzo szlachcie wolności nadał, podatki zmniéyszył, po dwa tylko grosze z łanu naznaczaiąc. Uczynił to na ziezdzie w Koszycach roku 1374. tym końcem, aby dla swych córek następstwo tronu wyiednał. Zatém wszystka szlachta, gdy szło o powiększenie podatków, nabywała wolności dawać w téy mierze swoie zdanie. Starostwa, czyli dobra swoie Królewskie rozdawać począł, nie bez małego dostoyności swoiéy uszczérbku, z tą iednak kondycyą, aby z nich znaczna część dochodów szła na skarb Królewski. Urzędy i dostoieństwa dożywotnie uczynił. Biskupstwo Kamienieckie założył. Umarł Ludwik w Tyrnawie roku 1382. pochowany w Weissenburgu, czyli w Białogrodzie. Panował w Węgrzech lat 40, w Polsce zaś 12 z powszechném

ukontentowaniem, tylko że pod niebytność iego w Polsce wszystkie się bezprawia i rozboie działy. Zostawił córek dwie, Maryą zaślubioną Zygmuntowi Luxemburczykowi Margrabi Brandeburskiemu, który w roku 1388. Królem Węgierskim, a potém Cesarzem został. i Jadwigę żonę Władysława Jagiellona. Pod iego panowaniem Władysław Xiążę Opolski rządca Królestwa, *Kościół na Jasnéy Górze* w Częstochowie założył, i w nim Obraz łaskami słynący *Nayświętszéy MARYI Panny* z Rusi sprowadzony złożył.

EPOKA III.

Panowanie Władysława Jagiellona.

Po śmierci Ludwika Króla Węgierskiego, Zygmunt [illegible] IV. Cesarza Niemieckiego, [illegible]éy Ludwika córki: Ziemo[illegible]cki i inni ubiegali się o [illegible] w Polsce, ale Polacy u[illegible]deracyą Stanów, *Kapturem* [illegible] żalu i smutku nazwaną, ([illegible] wzięły sądy kapturowe, które [illegible] bezkrólewia [illegible] się zwykły) dla [illegible]lnéy spokoyn[illegible] mania i o[illegible]

wybrali na tron Jadwigę córkę młodszą Ludwika, która z Węgier sprowadzona do Krakowa, i tamże z powszechną narodu radością od Bodzanty Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego ukoronowana, rządy Państwa obięła, pókiby iéy mąż nie był od Stanów wyznaczony. Ludwik wprawdzie za życia ieszcze swego Jadwigę Wilhelmowi Xiążęciu Austryackiemu w małżeństwo obiecał, który też w tę nadzieię do Krakowa przybył, ale źle widziany od Polaków, ustąpić pomimo woli i usilnych około tego Królowéy zabiegów musiał.

Tymczasem posłowie przybyli od Jagiellona W. X. Litewskiego (h) z oświadczeniem przyiaźni Królowéy i obietnicą przyprowadzenia do wiary S. i przyłączenia do Polski i W. X. Litewskiego. Jadwiga sekretnie sprzyiaiąca

---

(h) Skądby pierwsze narodu Litewskiego osady wyszły, Dzieiopisowie się nie zgadzaią. Jedni albowiem twierdzą, iż mieszkańcy Litwy pochodzą od Cymbrów i Getów, i że dawniéy zwali się Gepidami, lubo to imie było raczéy obywatelów dawnych Spiża. Inni zaś tego są mniémania, że Palemon Xiąże Litewski wyszedł z Włoch, i péirwszym był narodu Litewskiego fundatorem, co nawet z podobieństwa imion i przezwisk wielu familiy Litewskich do dawnych Włoskich, popieraią. Z tém wszystkiém nie wchodząc w głębsze około tego roztrząśnienie, ile że państw wszystkich wąpliwe są początki, dosyć mi iest wyprowadzić koléy Xiążąt Litewskich od Mendoga,

Wilhelmowi, lubo mniéy kontenta z tego poselstwa była; atoli za przybyciem Jagiellona do Krakowa nakłania się na prośby poddanych

(który około roku 1240 po Chrystusie, panowanie swoie w Litwie zaczął) aż do Władysława Jagiellona, który z Xiążęcia Litewskiego Królem został Polskim, i piérwszy skoiarzył ów węzeł iedności, którym się ściśléy pod następcami iego, narody Polski i Litewski złączyły.

Początek Xiążąt Litewskich od Mendoga, aż do Władysława Jagiełłona.

1. Mendog ogłoszony po oycu swoim Ryngoldzie Xiążęciem Litewskim i Żmudzkim, korzystaiąc z zwycięztw, które oyciec iego nad Moskwą otrzymał, zrzuca z siebie iarzmo hołdownicze, pod którym dotychczas u Moskwy przodkowie iego zostawali, i zwykłą daninę wzbrania się płacić. Za pomocą Kawalerów Krzyżackich, Pruskich i Inflantskich, dobywa Smoleńska. Potém całą prawie Polskę przebiegłszy, Mazowsze i Kuiawy niszczy. W roku 1254. przyymuie obrządki Wiary Chrześciiańskiéy, i znaczną część poddanych przykładem swoim do tegoż nakłania, tudzież Krzyżakom Xięstwo swoie zapisuie. Innocenty IV. pozwala mu Królem Litewskim mianować się, lecz on wkrótce poczuwszy nieznośną opiekę Krzyżaków, wyrzeka się Wiary prawdziwéy, i do dawnego wraca się bałwochwalstwa. Prusy ogniem i mieczem pustoszy i niszczy. Niedługo potém zabity iest od Stroynata wnuka, i Dowmunda zięcia swego, panował lat 20.
2. Woisielk syn Mendoga.
3. Uten.

swoich, i przyymuie ofiarowane sobie małżeństwo. Jagiełło wyuczony artykułów Wiary Świętéy z bracią swemi Witoldem i Borysem ochrzczony, Władysławem nazwany,

4. Swintorog.
5. Germund.
6. Trib.
7. Narymund.
8. Troiden.
9. Dowmund zabóyca brata swego Troidena przywłaszcza sobie rządy Xięztwa.
10. Raymund.
11. Witenes.
12. Giedymin po kilku w początkach panowania swego przeciw Polsce i Krzyżakom podiętych wyprawach; w roku 1324. traci życie w potyczce, którą na Zmudzi z Krzyżakami stoczył.
13. Jawnut czwarty syn Giedymina bierze tytuł W. Xcia Litewskiego, lecz Olgierd brat iego zazdrosny tego tytułu, zmawia się z Kieystutem młodszym bratem, i Jawnuta w Wilnie po długim oblężeniu do więzienia poymuie, w którém nieszczęśliwy Jawnut życie kończy.
14. Olgierd więc w roku 1327. Xiążęcą obiąwszy godność, wielce wsławia się woynami przeciwko Krzyżakom i Moskwie. Zostawił z Maryi córki Xiążęcia Twerskiego synów 11, z których naystarszy Władysław Jagiełło na tron Polski był wyniesiony, i Litwę przykładem swoim do wiary świętéy przyciągnął.

Rzecz dziwna, iż w tak krótkim przeciągu czasu czternastu na tronie Litewskim Xiążąt panowało, a prócz zabóystw wzaiemnych pochodzących z dzikości i srogości obyczaiów, wiarą i polorem nieugłaskanych, nic pamiętnego w całéy ich panowania osnowie nie widać.

Królowéy zaślubiony, Królem uznany i koronowany iest. Po koronacyi do Litwy powróciwszy, Wiarę tamże Chrześciiańską zaszczepia: Biskupftwa Wileńskie i Żmudzkie zakłada, i brata swego Kasimiérza Skirgiełła osadza na godność W. Xcia Litewskiego, z dependencyą iednak od siebie. Tém urażony Witold brat ftryieczny Królewski, udaie się pod protekcyą Krzyżaków, i wymaga na Królu rządy Xięftwa Litewskiego, których mu tém chętniéy Władysław powierzył, iż widział powszechne ze Skirgiełła nieukontentowanie dla rozpuftnych, obyczaiów i okrucieńftw iego. Krzyżacy do téy między Królem i Witoldem ugody nie będąc wezwani, szukaią zemfty na Władysławie i Swidrygiełła drugiego brata Królewskiego przeciw niemu buntuią. Rośnie ftąd okazya nowych między Polską i Krzyżakami zatargów i woien, w których po wielu z obu ftron utarczkach zaszło sławne owe i pamiętne zwycięztwo między Tanenbergiem i Grunwaldem w Prusach, gdzie Władysław Krzyżaków z Miftrzem ich Ulrykiem Jungingen na czterdzieści tysięcy na placu położył (i), a potém

---

(i) W téy bitwie, gdy Władysław uniesiony odwagą i męztwem wśrzod nieprzyiaciel zapędził się, aby tym przykładem ustępuiącemu z placu woysku swemu serce przywrócił, aliżci od szlachcica iednego Niemca rozeznany, o włos śmiértelnego nie odniósł

potém pod Koronowem na ośm tysięcy onychże wyciął. Przéwódcą do tak sławnéy potyczki był Zyndran Maszkowski Miecznik Krakowski. I ta iest epoka osłabionéy pótęgi Krzyżackiéy. Władysław zaproszony do Lubowli od Zygmunta Cesarza i Króla Węgierskiego, Hrabstwo Spiskie dane niegdyś od Bolesława Krzywoustégo w posagu za Judytą córką swoią Stefanowi synowi Kolomana Króla Węgierskiego; zastawnym odzyskał sposobem, pożyczywszy Zygmuntowi trzydzieści siedm tysięcy kop groszy Praskich; Zygmunt zaś Władysławowi powrócił *insignia* i korony Polskie, które niegdyś Ludwik do Węgier był zabrał. Akademiią w Krakowie od Kazimiérza W. poczętą, a od Jadwigi piérwszéy żony swoiéy, usilnie sobie zaléconą, dokończył. Podole do Polski przyłączył. Witold Xiążę Litewski zapalony chęcią osiągnienia tytułu Królewskiego, szuka i żebrze korony u Zygmun-

---

odniósł razu, gdyby młodzieniec ieden Polak imieniem Zbigniew Oleśnicki, który w inszéy ręku, prócz odtrąconego od włóczni impetu naciera iącego Niemca, powaliwszy go z konia na ziemię, przez co Króla ocalił. Za tak wielką przysługę, w wielkiéy Zbigniew odtąd u Władysława łasce zostawał, i owszem wkrótce zabrawszy się do stanu Duchownego, wyniesiony był na Biskupstwo Krakowskie, a potém i Kardynalskim zaszczycony był kapeluszem.

ta Cesarza, chcąc się Królem Litewskim mianować. Zygmunt dla zmartwienia Władysława wysyła uroczyste poselstwo do Witolda z rekognicyą tronu; lecz Polacy obawiaiąc się, aby przez wznowienie tytułu Królewskiego Xięstwo Litewskie od Korony nie odpadło, posłom Cesarskim przeprawy przez kray własny zabraniaią. Nayżarliwszemi się o dobro publiczne w tym razie Jan Tarnowski Woiewoda i Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski, pokazali. Witold w nadziei swoiéy oszukany, z smutku i zgryzot z tym się rozstaie światem.

Wkrótce potém i Władysław umiéra roku 1434. w Grodku na Podlasiu, pochowany w Krakowie panował lat 48. Zgromadzeni w Bazylei na Sobor Biskupi solenne za niego tamże odprawili exekwiie. Zostawił z Zofii Xiężniczki Kiiowskiéy czwartéy żony swoiéy, dwóch synów Władysława i Kazimiérza, a z Anny córki Hrabi Cileyskiego wnuczki Kazimiérza W. trzeciéy żony swoiéy, córkę iednę Jadwigę, która za Fryderyka Margrabię Brandeburskiego wydana była. Za niègo piérwszy raz roku 1404. posłowie i od Woiewództw i ziem wezwani byli na Seym do Korczyna, albo Nowego Miasta dla naradzenia się z Królem i Senatem względem wykupna ziemi Dobrzyńskiéy, którą Władysław Xiążę Opolski rządca Królestwa w niebytności Ludwika, w podarunku otrzymawszy, Krzyżakom w sum-

mie czterdziestu tysięcy złotych zastawił. Zdaie się, że od tego czasu układ podatków stał się materyą *Status*, o którey wszystkie trzy stany naradzać się wspólnie powinny, i nie masz niesprawiedliwszego nad tę ustawę, bo kto ciężary ponosi, słusznie iest, ażeby wiedział dla czego i na iaki koniec ciężar podatku znosi, gdzie się ten obraca, i na iakie użyty i rozrządzony iest potrzeby. Ten seym można poczytać za epokę początku seymików i prawa, które stan szlachecki ma wchodzenia w rady publiczne. Pod Władysławem założone są Biskupstwa Kiiowskie i Chełmińskie. Mikołay Trąba Arcy-Biskup Gnieźnieński Poseł od Króla i Narodu Polskiego na Sobor Konstancyeński, który się w roku 1414. zacząwszy, przez pół czwarta roku ciągnął, wyrobił sobie i następcom swoim tytuł *Prymasa* Korony i W. X. Litewskiego; a to z okazyi zamieszek, które pomieniony Arcy-Biskup miał z Janem Rzeszowskim Arcy-Biskupem Lwowskim, który Elżbietę Pilecką Woiewodziankę Sandomirską wdowę po Hrabi Granowskim Kasztelanie Nakielskim, trzecią Władysława żonę ważył się koronować bez dołożenia się Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego. Za tego Króla Witold Xiążę Litewski wezwany od Xiążąt Tatarskich na pomoc przeciwko sławnemu Tamerlanowi zwycięzcy i postrachowi Azyi, i z niemi wespół porażony, sprowadził znaczną

liczbę familiy Tatarskich do Litwy, których potomkowie podziśdzień tamże pozostaią, wielą nadani wolnościami, a osobliwie wolném sekty Machometańskiéy wyznaniem. Z nich się powiększéy części składały półki i chorągwie lekkie nadworne Królewskie i Rzeczypospolitéy, które pospolicie *Ułanami* nazywano.

Panowanie Władysława III.

WŁADYSŁAW III. dziesięcioletni na tron po oycu nastąpił. Potwierdzenie iego na Państwie w Poznaniu zmocnione iest za sprawą Zbigniewa Oleśnickiego Biskupa Krakowskiego, gdyż wielu wybraniu Władysława przeczyło dla młodych lat iego. Swidrygiełło dawny Xiążę Litewski chcąc korzystać z młodości Władysława, woynę przeciw Zygmuntowi panuiącemu po Witoldzie w Litwie Xiążęciu, podnosi; lecz zbity na głowę pod Wilkomiérzem do Węgier na dobrowolne wygnanie ustępuie. Krzyżacy widząc Swidrygiełła partyą, którego w buntach podsycali, rozproszoną, zawiéraią w Brzéściu Kuiawskim pokóy z Władysławem. Wkrótce potém po śmierci Alexandra Woiewody Wołoskiego, synów iego Eliasza i Stefana kłócących się między sobą, Władysław godzi, i Państwem oycow-

skiém dzieli: Eliaszowi Wołoską, a Stefanowi Multańską ziemię naznaczywszy pod obowiązkiem płacenia roczney z nich daniny. Lecz iakci, tak i potomkowie ich wierności nigdy wtéy mierze Polakóm nie dotrzymali; ustawicznie iuż to na Turecką, iuż na Węgierską i Moskiewską przerzucaiąc się stronę.

Władysław dla zapobieżenia złym skutkom wynikaiącym z pofałszowania monety, która się nie pomału w kraiu zagęszczać poczęła, postanowił w znaczniéyszych Polskich miastach Probierzów publicznych i przysięgłych. Po śmierci Alberta Cesarza, który po Zygmuncie na Cesarstwo i trony Czeski i Węgierski nastąpił, Władysław obrany Królem Węgierskim śpieszy do Węgier, uspokoiwszy tamże przytomnością swoią domowe roztérki z okazyi rozdwoionych umysłów za Władysławem, którego większa część narodu Królem (k) ogłosiła, i za Elżbiétą pozostałą po Albercie wdową, która wnet po śmierci męża, wydała na świat syna, Ładysławem Pogrobowcem nazwanego; i za poradą i pomocą Jana Korwina Hu-

(k) Powiadaią, iż Władysław zdiętą S. Stefanowi koroną w Białogrodzie był koronowány, gdyż Elżbiéta ozdoby i korony królewskie zabrała, i oneż z synem swoim iuż koronowanym od Dyonizego Kardynała Arcy Biskupa Stry[illegible]kiego, do Niemiec do Fryderyka Cesarza wy[illegible].

niady, i Jerzego Kastryoty *Skanderbega* Xiążęcia Albanii, podnosi woynę przeciwko Amuratowi I. Cesarzowi Tureckiemu, Państwo Węgierskie od dawnych iuż czasów podbić usiłuiącemu, i szczęśliwie poraziwszy Turków przymusza Amurata do zawarcia w Segedynie na lat dziesięć przymierza. Traktat ten aczkolwiek wielce Turkom uciążliwy był dla powróconéy Węgrom Serwii i innych dawniéy na nich zawoiowanych kraiów, atoli ani wierność i rzetelność zwykłą w dotrzymaniu traktatów zawartych przekładaiąc nad wszystkie pożytki, nienaruszenie przymierza dochowywali, Władysław zwiedziony próżnemi Jana Paleologa Cesarza wschodniego obietnicami posiłków, który przyrzekł bronić Turkom przéyścia z Azyi do Europy: za uwolnieniem oraz od przysięgi przez Eugeniiusza czwartego Papieża, który tym umysłem Juliana Cezaryni Kardynała Biskupa Sabińskiego do Węgier zesłał, nową przeciwko Amuratowi po wyszłych cztérech leciech przymierza, podniosłszy woynę, w bitwie pod Warną zewsząd od Janczarów otoczony, mężnie do upadłéy potykaiąc się, na placu poległ, a Kardynał, piérwszą téy woyny podnieta w ucieczce zabity został. Huniad z małą Węgrzynów garstką z utarczki powrócił. Między łupami dostała się zwycięzcy metryka czyli kancellarya Królewska. Sprawował Władysław Polskę lat dziesięć, a Węgry

lat cztéry. Tak więc niewczesna niektórych osób rada, a mianowicie niedotrzymanie przysięgi i słowa danego, którego i nieprzyiacielowi potrzeba dotrzymać, pozbawiły Polskę Króla, po którym wielkie sobie pomyślności obiecywać mogła; i który tę iednę tylko miał do siebie wadę, wielkim bohàtyrom przyrodzoną, a w Władysławie z płochości niedoyrzałego wieku pochodzącą, że nadto ufał szczęściu woiennemu, które bardzo wątpliwe i obojętne iest, w bitwie nie szanuiąc się, i żołniérza raczéy walecznego, aniżeli oftróżnego Hetmana pełniąc obowiązki. Za iego panowania Zbigniew Oleśnicki Kardynał Biskup Krakowski kupił Xięstwo Siewiérskie od Wacława Xiążecia Cieszyńskiego za 6000 grzywien groszy Praskich, i wiecznemi czasy onoż do Biskupstwa Krakowskiego przyłączył. Od tego Xięstwa Biskupom Krakowskim daię się tytuł *Xiążęcia Siewiérskiego.*

Panowanie Kazimiérza IV.

Żal i smutek Polaków z odniesionéy pod Warną klęski, tém był cięższy, iż przez długi czas żadnéy o Króla swoiego śmierci mieć nie mogli pewności, dla czego też i z obraniem nowego Króla się ociągali. Dopiéro pobudzeni przykładem Węgrów; którzy Ładysława sy-

na Alberta Cesarza na tron wzięli, seym złożyli w Sieradzu, i Kazimiérzowi Xięciu W. X. Litewskiego bratu Władysława prawo do korony zgodnie przyznali. Lecz on przez przywiązanie do Litwy długo pod rozmaitymi wymawiał się pozorami, aż kiedy urażeni uporném iego odmawianiem Polacy na Piotrkowskim seymie Bolesława Xiążęcia Mazowieckiego do tronu wezwać postanowili, aliżci Kazimiérz taiemnie podmawia matkę swoię Zofiią, aby upewniła Polaków o swoiéy do obięcia Królestwa gotowości. Jedzie więc do Krakowa i tamże koronę przyymuie. Kłótnia o prym między Oleśnickim, któremu niedawno kapelusz Kardynalski przywiozł był Jan Długosz Kanonik Krakowski, i Władysławem Oporowskim Arcy-Biskupem Gnieźnieńskim, na seymie Piotrkowskim roku 1451. w ten sposób Kazimiérz zaspokoił, ażeby koleyno do Senatu przychodzili, oraz żeby nikt odtąd z Biskupów Polskich nie ważył się starać o Kardynalską dostoyność bez wiadomości Królewskiéy; piérwszy z Królów Polskich nominować począł Biskupów, których dotąd Kapituły wolnymi głosami obiérały; a to z okazyi kłótni zaszłych o Biskupstwo Krakowskie, między Jakóbem Sienińskim od stolicy świętéy nominowanym: Janem Lutkiem z Brzezia, którego Kapituła obrała, i Janem Gruszczyńskim Kanclérzem od Króla zaléconym; ostatni po długich spré-

czkach wsparty powagą Królewską utrzymał się. Teraz znak i cień tylko prerogatywy elekcyynéy przy Kapitułach zostaie. — Prus część, to ieft, dzisieysze Województwa Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie, i Xięftwo Warmińskie po czternaftoletniéy z Krzyżakami woynie do Polski przyłączył przez traktat roku 1466, w Toruniu zawarty. Wiele Kazimiérzowi do tego Prus zawoiowania i poniżenia potęgi Krzyżackiéy, samiż obywatele Pruscy dopomogli, którzy nie mogąc dłużéy znieść iarzma Krzyżackiego Królowi się poddali. Część wschodnia Prus, które dziś dom Brandeburski posiada, Krzyżakom zoftawiona była z obowiązkiem, aby każdy nowo obrany Mistrz osobiście od Króla i Senatu Inweftyturę na lenność odbiérał. Rudolf Biskup Lawantu w Karyntyi Poseł Papiézki, który się do zawarcia z Krzyżakami traktatu Toruńskiego znacznie przyłożył na ftronę Polaków, Kardynalską godność za przyczyną Królewską otrzymał, od którego czasu Królowie Polscy równie iak insi Katoliccy Monarchowie, do Kardynalstwa nominowania prawa nabyli, którego bardzo rzadko używaią względem urodzonych w Polsce osób dla zatamowania kłótni i sprzéczek, któreby z téy okazyi między Prymasami i Kardynałami mogły wyniknąć; obcych raczéy na ten stopień zaléçaią. Kazimiérz prócz nabytych orężem Prus, powiększył granice Króle-

ſtwa przez zakupienie Xięſtwa Oświecińskiego, którego od Jana Xiążęcia Oświecińskiego za 50,000 grzywien groszy szerokich Praskich nabył. Wacław Xiążę Zatorski brat Jana, hołdownikiem się Polski wyznał. Tatarzy Ruś i Podole plondruiący przez Jana Alberta Królewica szczęśliwie są odpędzeni z odzyskaniem plonii.

Po śmierci Jerzego Podziebrackiego Króla Czeskiego, Czechowie ofiarowali koronę Władysławowi naystarszemu Kazimiérza synowi, który z Elżbiéty córki Alberta IIgo Cesarza matki swoiéy, naybliższym ónéyże był dziedzicem. Władysław w Pradze koronowany ieſt. Węgrzy też nie kontenci z rządów Macieia Korwina Huniady Króla swego, wzywaią na tron Kazimiérza drugiego Królewica Polskiego, lecz ten gdy wyprawę swoię do Węgier opóźnia, Maciey uymuie sobie za serca Węgrów, i do zgody z niemi przychodzi; a tak Kazimiérz od tronu widzi się bydź odrzuconym, który wnet potém po śmierci Macieia dostał się Władysławowi Królowi Czeskiemu. Zeszedł z tego świata Kazimiérz w Grodnie roku 1492; panowawszy lat 45. Zoſtawił z Elżbiéty córki Alberta Arcy-Xiążęcia Austryackiego, synów sześciu: Władysława Króla Czeskiego i Węgierskiego, Swiętego Kazimiérza, którego ciało w Wilnie spoczywa, Jana Alberta, Alexandra, Zygmunta, którzy ieden po drugim panowali, Fryderyka

Kardynała Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Biskupa Krakowskiego, i córek siedm: Jadwiga zaślubiona Jerzemu Xiążęciu Bawarskiemu, Zofiia Fryderykowi Margrabi Brandeburskiemu, Elżbiéta Fryderykowi XięciuLignickiemu, a po iego śmierci Bogdanowi Woiewodzię, czyli Hospodarowi Multańskiemu, Anna Bogusławowi Xiążęciu Pomorskiemu, Barbara Jerzemu nazwanemu *Bogatym*, Xiążęciu Saskiemu z linii Albertyńskiéy, która dziś Królestwo Saskie dziedziczy, Joanna i Małgorzata w młodym wieku paumiérały.

Był to Pan równie z cnót, iako i wyftępków onymże przeciwnych złożony. Miał bowiem wyniosłość i nadętość umysłu, lecz nie miał okazałości tron zdobiącéy; miał zwierzchnią pobożność, lecz istotnym gruntowéy pobożności nie zawsze dosyć czynił powinnościom; był chciwym z temperamentu, a rozrzutnym z humoru; brzydził się pracą, a przecię przez niestateczność umysłu zdawał się bydź w ustawiczném zatrudnieniu; równie nieczuły na nieszczęścia przeszłe, iako i te, które mu blizkiém zwaleniem się groziły, cały w chwili obecnego szczęścia zaufany. Za niego roku 1468. na seym Piotrkowski z seymików po dwu ziechało się posłów: odtąd dwie izby senatorska i rycérska powstały, bez których zezwolenia Król żadnego prawa ftanowić nie będzie miał mocy. Pod nim Mikołay Koper-

nik urodził się roku 1473 w Toruniu sławny na całą Europę Matematyk i Asronom, umarł Kanonikiem Warmińskim (l). Około tych czasów żył także Jan Długosz z Niedzielska Herbu Wieniawa, sławny dziejów Polskich Pisarz nauczyciel Królewiców synów Kazimierza IV. Był naprzód Kanonikiem Krakowskim, a umarł Nominatem Arcy-Biskupem Lwowskim. Hiftorya iego w średnim stylu Łacińskim ieft pisana.

Panowanie Jana Alberta.

Po śmierci Kazimierza zgromadzili się Polacy do Piotrkowa na seym dla naradzenia się o nowego Króla obraniu. Jan Albert aczkol-

(l) Cała w Astronomii nauka Kopernika polega na tym z postrzeżeń wyciągniętym początku; Hypothesis, iż słońce stoi, a ziemia równie iak inne planety około niego nieco obroty swoie odprawnie. Systematu tego cała niemal w obserwacyach swoich rozumna trzyma się Europa. Nie przemoże pewnie przeciwne zdanie, po tylu cudownych natury odkryciach, dawnym cale nieznaiomych, a teraz szczęśliwie ułatwionych. Sławny nauką mąż Xiążę Józef Jabłonowski Woiewoda Nowogrodzki pamiątkę tego wielkiego człowieka wspaniałą statuą w Toruniu uczcić zamyślał, ale go śmierć uprzedziła. W Warszawie zbieraiący składkę na wystawienie mu kolosu.

wiek po oycu prawem dziedzictwa był naybliższym tronu, przecież wielom nie podobał się dla nieznośnéy umysłu wyniosłości, i niektórzy o wyniesieniu na tron Alexandra. którego iuż Litwa Xiążęciem swym ogłosiła była, drudzy o wybraniu Zygmunta zamyślać poczęli. Atoli za usilném Królowéy matki staraniem utrzymał się Albert. Ledwo co wstąpił na tron, aliżci przybyli do Polski Wenecki i Turecki posłowie pod pozorem powinszowania; w rzeczy zaś saméy piérwszy z nich namawiał Króla do zrzucenia się z przymierza z Turkami, drugi dopraszał sie o potwierdzenie onegoż. Albert po długiem namyśleniu się, Tureckiemu na trzy lata przymierze potwierdził; Weneckiemu zaś politycznie wymówił się, iż pod tę porę nie może dopomódz Rzeczypospolitéy. Albert w roku 1494 kupił za ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych Xięstwo Zatorskie od Janusza Xiążęcia Zatorskiego; Ziemię zaś Płocką po zeszłym bezpotomnie Janie Xiążęciu Mazowieckim do Korony przyłączył; resztę Mazowsza przy Konradzie bracie Januszowym zostawił.

Złączywszy woysko Polskie z Litewskiem, które mu Alexander na pomoc przysłał, podnosi woynę przeciwko Wołochom, którzy od Turków wbuntach podsyceni, i potęgą ich wsparci, potrzykroć nieprzyiacielskim sposobem Polskę naieżdzali: Soczawę naycelniey-

sze naówczas Wołochów miasto oblęga, lecz bezskutecznie albowiem zdradliwie od wiarołomcy Stefana Woiewody Wołowskiego wprowadzony wgłąb nieznaiomego kraiu, w Bukówinach tak nazwanym lesie, srogą klęską porażony zostaie. po takowéy woyska Polskiego porażce, Stefan z Turkami i Tatarami hurmem do Polski wpada, Podole i Pokucie aż po sam Lwów pustoszy. Zima nadzwyczaynie mroźna w roku 1498 uwalnia Polskę od tych strasznych nieprzyiaciół, gdy ich przeszło czterdzieści tysięcy częścią zimnem, częścią głodem wyginęło. Osłabieni tą klęską Turcy, wiarołomcę Hospodara posiłkować zaprzestaią, co go przywiodło o proszenie Polaków o pokóy, na który i Sułtan Turecki Baiazet II przez wysłane do Krakowa poselstwo chętnie zezwala, obiecuiąc nigdy odtąd Polski nie naieżdzać, ani Wołochów w buntach wspiérać i podsycać. Wnetże Moskwa pomimo przyiaźni i spokrewnienia Iwana Wasilewicza I. Cara Moskiewskiego z Królem przez zaślubienie Heleny córki Cesarskiéy z Alexandrem bratem Królewskim do Litwy wtargnęła, a poraziwszy woysko Alexandra, Xięstwo Siewiérskie odzierżyła, o dobycie Smoleńska potrzykroć, lecz daremnie się kusiła. Jerzy Pac i Mikołay Sołłohub zawiaduiący garnizonem, męztwém i przezornością dyspozycyy swoich obronili go od nie-

przyiaciół. przymierze zatém z Moskwą na lat szesć stanęło.

Fryderyk Xiążę Saski wyniesiony na godność wielkiego Mistrza Krzyżackiego wzbrania się czynić hołdu Królowi; Albert naprzód łagodną perswazyi drogą, chce go do powinności nakłonić, lecz to gdy nic nie pomaga, o woynie przeciwko Krzyżakom zamyśla. Atoli układ ten bez skutku zostaie dla prędkiéy Króla śmierci, który apoplexyą tknięty, w Toruniu roku 1501, z tym się rozstał światem. Ciało iego przeniesione do Krakowa.. Jan Albert w sztuce rycerskiéy ieżeli nie był biegłym, tedy dosyć miał umysłu wielkiego do woyny. Zwycięztwo, które za życia ieszcze oyca swego nad Tatarami otrzymał, było powodem Węgrom, iż po śmierci Macieia Korwina Króla swego na tron go Węgierski wzywali; atoli Władysław brat iego starszy Król Czeski przez swóy obrot przemógł nad nim i tron Węgierski odzierżył. Nastąpiwszy po oycu na państwo Polskie, słabym i nieudolnym w rządach pokazał się, przez zbyteczne zaufanie i poleganie na Filippie Bounàcorsi Włochu nauczycielu niegdyś swoim, który przez próżną chełpliwość przezwał się poetą Kallimachem, i pod imieniem Alberta rządy państwa przez kilka lat z powszechném narodu nieukontentowaniem sprawował. Albert był umysłu łatwo wierzącego, i chwieiącego się

w powzięciu zdania; ieżeli miał cnoty, lub występki iakie, tedy iak tamtych iaśnieiąca sława, tak tych nienawiść, nie na iego, lecz na pochlébców tron iego otaczaiących, spływać się zdawała: Za niego uchwalono, aby nikt z miéyskiego, lub wieyskiego stanu, dobr ziemskich w kraiu nie ważył się nabywać.

Panowanie Króla Alexandra.

Po zmarłym bezpotomnie Janie Albercie, Alexander brat iego W. Xiążę Litewski tron osiadł, który mu tém chętniéy Polacy ofiarowali, im bardziéy obawiali się, ażeby rozgniéwany, gdyby go opuszczono, nie odłączył się od Korony z Litwą; która dawno iuż uczyniony za czasów Jagiełły związek, rozerwać chciała. Przyiechawszy tedy do Krakowa Alexander od brata swego Fryderyka Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Kardynała na Króla był namaszczony, żona zaś iego Helena, ponieważ religii była Dyzunickiéy, honoru tego nie otrzymała; atoli pozwolono iey mieć w zamku Królewskim kaplicę, gdzieby nabożeństwu swemu obyczaiem Greckim zadosyć czynić mogła. Po koronacyi wkrótce Król do Litwy wyiechał, posłyszawszy o wtargnieniu tamże woyska Moskiewskiego, a Fryderykowi Kardynałowi rząd zlecił w pol-

sce,

śce; do któréy także za namową wiarołomcy Stefana Woiewody Wołowskiego, Tatarzy wpadli, i zwykłym sobie łotrostwa sposobem onęś zrabowali. Z Moskwą za przybyciem Króla, do lat sześciu przymiérze przedłużone było. Król potém do Malborga iechał na odbiéranie od miast Pruskich przysięgi, dokąd też i W. Mistrza Krzyżackiego wzywał, ażeby hołd wykonał, z którego on wyłamuiąc się do Niemiec wyiechał.

W Litwie domowe roztérki i niesnaski między familiami zaięły się z okazyi Michała Glińskiego, który ze krwi Xiążąt Ruskich pochodząc, z zacnością urodzenia, i z piękné-mi do woyny przymiotami łączył nieznośną pychę, i w taki u Króla wbił się kredyt, iż cała prawie Litwa przed nim drzała, i obawiała się, aby sposobność upatrzywszy, Xięstwa nawet kiedyżkolwiek samego nie opanował. Naywiększy zaś gaz miał na Jana Zabrzezińskiego Woiewodę Trockiego i tyle u Króla dokazał, iż mu Woiewództwo odięte było. Wnet potém Seym w Lublinie nastąpił, na którym sprzéczka o piérwsze w Senacie mieysca między Duchownémi i świeckiémi Senatorami, z przysądzeniem prymu Duchownym uspokoiona była. Na tymże seymie uchwalona przeciwko Wołochom wyprawa, których Woiewoda Bogdan syn i następca Stefana w buntach przeciwko Polsce podniecał, i Pokucie naieżdzał; przyobiecana

w małżeństwo Bogdanowi Elżbieta siostra Królewska, rękoymią pokoiu do nieiakiego czasu z Wołochami się stała. Tatarzy znowu do Litwy z wielką zgraią wpadaią, i onęż pustoszą. Nakazane przeciwko nim od Króla pospolite ruszenie, Alexander śmiertelną złożony chorobą, oddaie kommendę Glińskiemu, który doścignąwszy nieprzyiaciół pod Kleckiem pamiętną ich klęską poraża, i wielką liczbę ieńców, z więzów oswobadza. Wieść o odniesionem nad Tatarami zupełnem zwycięztwie, przed samem skonaniem Królowi przyniesiona, który pokazawszy ztąd swoię powierzchownémi znakami, gdyż mówić iuż nie mógł, radość, umarł w Wilnie przez lekarzów osobliwie dozór nad nim maiących, nieumieiętność; panował lat pięć. Ciało iego nie było prowadzone do Krakowa, iak zwyczay, i iak chciał Jan Łaski Kanclérz Koronny, lecz w Wilnie iest pochowane, a to dlatego, iż Panowie Litewscy przekładali, iż gdyby na pogrzeb Królewski do Krakowa iechać im przyszło, tedy Gliński, którego otrzymane świéżo nad Tatarami zwycięztwo, w większą daleko wbiło wyniosłość i hardość, miałby pomyślną właśnie porę do wykonania dawnych swoich około przywłaszczenia sobie Xiążęcego dostoieństwa w Litwie zamysłów.

Rządy Alexandra takie były, iakie bydź mogły Pana miernych do rządzenia przymio-

tów; bo iak cnoty, tak i występki iego z temperamentu raczéy, niżeli z układu w nim pochodziły. W stroiach zbytkuiący, lecz niewspaniały, rozrzutny, lecz nieszczodry; ledwie bowiem nie wszystkie Królewskiego stołu dobra rozdał, a przecież mało sobie tą rozrzutnością prawdziwie obowiązanych pozyskał; darowizny te dóbr, dopiéro przy końcu panowania Zygmunta Augusta za nieprawne i nic nieważące osądzone, i do Korony przywrócone były. Za iego panowania Julius IIgi Papież roku 1506 pozwolił Kanclérzom i Podkanclérzom Duchownym, ażeby mogli sądzić sprawy kryminalne na głowę bez ściągnienia na się kar i cenzur kościelnych, którym Duchowni na życie cudze nastawaiący, podpadać zwykli. Pod też czasy urząd Sekretarzów wielkich ustanowiony. Za Alexandra wolność narodowa wzrost nowy wzięła, przez ustanowienie prawa waruiącego, aby w sprawach głównych stanu tyczących się, nie zgoła sam Król przez się nie czynił, ani stanowił bez powszechnego Senatorów i Posłów zezwolenia. Takowemi to krokami nieznacznie do nowéy rządów konstytucyi oyczyzna postępowała przez określenie praw władzy panuiącéy. Od niego nazwisko wziął sławny zbiór praw i ustaw narodowych, od tego i dawnieyszych Królów uchwalonych Statutem Alexandra po-

spolicie nazywany; grunt i fundament prawnictwa kraiowego.

Panowanie Zygmunta I.

Po zmarłym Alexandrze, Zygmuntowi I, Xiążeciu Głogowskiemu Rządzcy Sląska bratu iego, rządy państwa Polacy na seymie Piotrkowskim przyznali, którego też Litwa zaraz po śmierci Alexandra w Wilnie obecnego, Xiążeciem ogłosiła. Zygmunt namaszczony na Króleftwo w Krakowie, seym koronacyi tamże składa, na którym spór był o mieysce między Biskupami, a zwłaszcza Poznańskim i Kujawskim; i radzi wraz z Stanami o podźwignieniu Państwa, poratowaniu skarbu przez niezmierną Alexandra hoyność wyniszczonego. Wtedy też nowy urząd Referendarzów świeckich i duchownych postanowiony.

Tymczasem Gliński za niespokoynego umysłu powodem idąc, nieustannie się z Pany Litewskiemi kłócił, a Jana Zabrzezińskiego wielkiey powagi w Litwie człowieka, którego niedawno z godności Woiewódzkiey wyzuł, naiechawszy go w domu iego własnym zabił. Nie spodziewaiąc się więc po tak okropném zabóystwie, odpuszczenia i łaski Królewskiey, do Moskwy, która natenczas Litwę plondrowała, z całą swoią partyą przerzuca się, i za-

słony swym zbrodniom u Cara szuka. Na piérwszą o tym buncię pogłoskę wyprawił Król Mikołaia Firleia z woyskiem, a wkrótce i sam przyciągnął pod Mińsk oblężony przez Glińskiego, który wnet za przybyciem Króla od szturmu odstąpił, i ku Dnieprowi się cofnął. Nadeszło mu wprawdzie sześćdziesiąt tysięcy Moskwy, lecz i ta nie śmieiąc zwieść bitwy, w ucieczce klęskę niemałą odebrała. Hetmani woyska Polskiego zapędziwszy się za niedobitkami aż po samę stolicę Moskwy, kray ogniem i mieczem, według zwyczaiu przyiętego w owych wiekach woiowania, spustoszyli. Car zasłyszawszy o téy woyska swego porażce, a bardziey ieszcze obawiaiąc się tego, które pod bramami stolicy iego kray pustoszyło, co prędzéy przez posła swego o pokóy prosi, i otrzymuie go do czasu, powróciwszy Królowi wszystkie w Litwie zdobyte zamki; Gliński za nieprzyiaciela rzeczywistego oyczyzny osądzony, i z kraiu ze współtowarzyszami swemi wywołany iest, z przyłączeniem utraty dóbr i maiętności; słuszną zbrodni i zdradziectwa oyczyzny własnéy zapłatę i nagrodę otrzymał.

Jeszcze iedney z Moskwą zaczépki i woyny nie dokończyli Polacy, kiedy Bogdan Woiewoda Wołoski nieodrodny wiarołomstwa oycowskiego naśladowca, wtargnął naś Pokucie, i oneż pustoszył, do wzięcia nawet Lwowa, kilka razy się zapędzał. Mikołay Kamie-

niecki Woiewoda Krakowski piérwszy w Polsce Hetman W. Koronny wpada z woyskiem do Wołoch, i nader pożyteczną dywersyą oręża, przymusza Bogdana do powrotu w kray własny; spotkały się woyska obádwa na przeprawie właśnie Dniestru, i lubo nieprzyiacielskie liczbą przewyższało, atoli wódz Polski męztwem i przezornością dyspozycyy swoich zastąpił niedostatek sił potrzebnych do pokonania liczney nieprzyiaciół zgrai. Rozproszeni bowiem, iedni wczesną poradzili sobie ucieczką, więcéy ich trupem legło. Stanęła nie zadługo potém zwycięztwie za pośrednictwem Władysława Króla Czeskiego i Węgierskiego ugoda, która Polakom hołd z Multan i Wołoszy warowała, źrzódło długich kłótni i woien, które dla utrzymania się przy takowém prawie, Polska w dalszych czasach przeciwko Turkom ponieść musiała.

Po takowém woyny Wołóskiéy zaspokojeniu, Zygmunt myśleć począł o przymuszeniu Krzyżaków do posłuszeństwa, których wielki Mistrz Fryderyk nie tylko hołdu oddać Królowi niechciał, ale nadto wbrew przeciwnych traktatowi Toruńskiemu rzeczy domagał się; podwiedziony obietnicą posiłków Maximiliana I. Cesarza, którego niewypowiedzianie to martwiło, iż dom Jagielloński trony Czeski i Węgierski posiadał, a bardziéy ieszcze, że Zygmunt poiął w małżeństwo Barbarę córkę Stę-

sana *de Zapol* Woiewody Siedmiogrodzkiego, którego syn Jan *de Zapol* Hrabia Spizki córkę, także Władysława brata Zygmuntowego poiąć zamyślał, spodziewaiąc się, że przez dwoiaki ten pokrewieństwa związek łatwo dostąpi Królestwa Węgierskiego, acz iuż był na nie Ludwik syn Władysława koronowany. Tymczasem Moskwa od tegoż Maxymiliiana podniécona, do Litwy wpada pod kommendą Glińskiego, i Smoleńsk przez wykręty i namowy zdraycy tego oyczyzny osiada. Przysługa ta ze strony Glińskiego aczkolwiek znakomita była dla Moskwy, wnetże iednak zwykłym zdrayców losem, na złe mu wyszła. Gdy bowiem Car podług danéy obietnicy zwłoczy powierzenie Glińskiemu rządów i kommendy w Smoleńsku; Gliński szuka sposobów do poiednania się z Zygmuntem, przez co popadłszy w podéyrzenie u Cara, poymany iest do więzienia, w którem nędznie zginął. Polacy zaś lubo pod kmomendą Konstantyna Xiążęcia Ostrogskiego pod Orszą znacznie Moskwę parazili, atoli korzyść stąd bardzo mała dla Polski urosła; kiedy uczynionem do czasu przymierzem Smoleńsk przy Moskwie pozostał.

Maxymiliian, gdy tym sposobem trwale i skutecznie Polsce szkodzić nie może, usiłuie drogą negocyacyi Zygmunta na swoię stronę przeciągnąć. Składa więc ziazd walny,

w Wiedniu, dokąd Królów Władysława i Zygmunta zaprasza, chcąc swemu domowi Czeskie i Węgierskie Królestwa przez małżeństwa pozyskać, iako iuż był Hiszpanii i Burgundyi tym sposobem nabył. Stanęła więc ugoda i przymiérze wzaiemne między Cesarzem i Królami Węgierskim i Polskim. Ludwik syn Władysława miał poiąć Maryą wnuczkę Cesarską, a Anna siostra Ludwika przyobiecaną była Ferdynandowi wnukowi Maxymiliiana, Zygmuntowi zaś przyrzekł Cesarz, iż Mistrza Krzyżackiego do hołdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie; czego gdyby ten niechciał wykonać, obiecuie Królowi do woyny przeciw Krzyżakom dopomódz; on zaś wzaiemnie Cesarza przeciwko Turkom, gdyby z niemi do woyny przyyść miało, wesprzéć obiecuie. Jakóż wnet przyszło do woyny między Krzyżakami i Polską, gdy Albert nowo obrany Mistrz nie tylko hołdu powinnego przeczy Królowi, ale po nieprzyiacielsku Żmudź naieżdża; wszakże Cesarz umowy nie dotrzymał, i owszem pod kmomendą sławnego wódza Schonberga Krzyżakom posiłki z Niemiec nadeszły. Opanowali byli wprawdzie wiele miast w Pomorskiéy ziemi Krzyżacy, ale wnet nasi całą tę prowincyą odzyskali. Albert uprzykrzywszy sobie woynę, a będąc zaufany w łasce Zygmunta, z którego siostry Zofii pochodził, prosi o pokóy,

który otrzymuie: owszem chwyciwszy się sekty Luterskiéy zrzéka się tytułu i dostoieństwa W. Mistrza, zostaie Xiążęciem Prus wschodnich, na które osobiście od Zygmunta uroczystą w Krakowie roku 1525. Inwestyturę odbiéra, waruiąc dla siebie i potomków płci męzkiéy, oraz dla braci swoich lenność. Zygmunt podobnież powiaty Bytowski i Lemburski Jerzemu i Barninowi Xiążętom Pomorskim siostrzeńcom swoim lennéma prawem oddał, i w Gdańsku ich inwestyował. Mazowsze po wygasłym wcale na Januszu Xiążąt Mazowieckich domu, którzy przez 400 blizko lat Xięztwo to dziedziczyli, do Korony powrócił.

Zygmunt obawiaiąc się, ile w podeszłych iuż będący leciech, aby po śmierci iego Polacy nie odrzucili od tronu syna iego Zygmunta Augusta w młodym bardzo wieku naówczas będącego, myśli o sposobach, iakby mu ubezpieczyć za życia swego koronę. Dokazał snadno kochany od poddanych Pan, iż Zygmunta naprzód Xiążęciem W. Litewskim, a potém i następcą na tron po oycu ogłoszono, i dziesięć dopiero lat maiącego, w Krakowie koronowano z warunkiem, aby się za życia oyca do rządów nie mieszał. Znowu Multański Woiewoda, zapomniawszy o swoich ku Polsce obowiązkach, z wielkiém woyskiem wtargnął na Pokucie, i onęż opanował; atoli od Jana Hrabi Tarnowskiego Hetmana W. Koronnego

porażony, cofnąć się do kraiu własnego musiał. Zygmunt chcąc skutecznièy dalszym od Wołoch naiazdom zapobieżéć, seym złożył w Krakowie, na którym się naradzić miano o sposobach względem poparcia woyny Wołowskièy. Lecz seym ten piérwszym, a dla następuiących wieków gorszącym przykładem, bezskutecznie rozszedł się przez złość i fakcyą Królowéy Bony, powtórnéy Zygmunta żony, Piotra Kmity Woiewody Krakowskiego i Jędrzeia Krzyckiego Prymasa urażonych na Króla o to, iż wakuiącą po Krzysztofie Szydłowieckim pieczęć nie Piotrowi Gamratowi człowiekowi podéyrzanych obyczaiów, lecz w wielkich u Królowéy faworach zostaiącemu; ale Janowi Choińskiemu oddał. Gdy tedy nic nie obmyślono na obronę straconéy iuż prawie Wołoszczyzny, wydał Król Wici na pospolite ruszenie. Stanęło wprędce pod Lwowem 150,000 szlachty w broń dostatecznie według owych czasów opatrzonéy. Król ziechawszy tamże, iak nayżywièy pragnął, aby coprędzéy na nieprzyiaciela pospieszyć. Lecz przeszkodziły tym dobrego Pana żądzom, wszczęte między szlachtą spory. Słychać było rozhukanego gminu przeciwko nayłepszemu z Królów i prawdziwemu oyczyzny oycu, niesforne głosy, powagę tronu lżące. Autorami i podpalaczami Rokoszu tego byli, Piotr Kmita, Zborowscy i Odrowążowie, nie kon-

tenci z Zygmunta, iż nie mógł wypchać i nasycić ich chciwości. Gdy więc po dwóch miesiącach przepędzonych na kłótniach i wzaiemnych wymówkach, Król nie mógł przywieśdź do zgody i iedności umysłów, z ciężkim swoim i gorliwych o dobro powszechne patryotów żalem, gmin ów do domów własnych rozpuścił. I tak liczne owo, a nie tylko na obronę Wołoszczyzny, lecz i na Tureckiéy potęgi pohamowanie, wyftarczyć mogące woysko, nic chwalebnego nie udziaławszy, po uczynionych wielkich Ruskim Woiewództwom szkodach, rozsypało się; a Turcy tym czasem korzystaiąc z tak pogodnéy pory, Wołochy poddaiące się onymże, opanowali, i następuiącego zaraz roku swego w nich Woiewodę, czyli Hospodara osadzili.

Wnet potém Zygmunt laty obciążony, a zmartwiony, że swoie o dobro oyczyzny i uszczęśliwienie poddanych ftarania, bezskuteczne bydź widział, roku 1548 w Krakowie z tym pożegnał się światem, panowawszy lat 41. Miał z Barbary *de Zapol* córki Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego pierwszéy żony swoiéy, córki dwie, Jadwigę wydaną za Joachima IIgo Elektora Brandeburskiego i Annę, która w młodym wieku umarła. Z powtórnego zaś małżeństwa zostawil z Bony córki Jana Galeasza Sforzia Xiążęcia Medyolańskiego, i Izabelli Królowné Arragońskiéy

syna iednego Zygmunta Augusta, i córek cztéry: Elżbiétę zaślubioną Janowi *de Zapol* Królowi Węgierskiemu; Zofiią wydaną za Henryka Xiążęcia Brunświckiego, Annę zaślubioną Stefanowi Batoremu Królowi Polskiemu, i Katarzynę wydaną za Jana Xiążęcia Finlandyi, który potém pod imieniem Jana IIIgo w Szwecyi panował, i był oycem naszego Zygmunta III. z familii Wazów. Zygmunt I. był Pan pełen wielkich przymiotów od całéy Europy poważany i czczony. Panowanie iego było panowaniem cnót i talentów, które zaszczyty rzadkie a pożądane, nie tylko w osobie swoiéy łączył, lecz i w drugich umiał szacować i nagradzać. Żaden prawie z panuiących naówczas Królów doskonałéy nad niego, powagi Królewskiéy utrzymać nie umiał. Do czego mu niepomału dopomógł wiek ów obfity bardzo w wielkich ludzi, iacy byli: Jan Łaski, któremu winniśmy praw Polskich zbiór, i Jędrzey Krzycki, Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy; Samuel Maciełowski Biskup Krakowski, Kanclérz Koronny, Piotr Tomicki Podkanclérzy Koronny, a potém Biskup Krakowski, dla pięknéy i gładkiéy wymowy, Oycem i wzorem Kanclérzów nazwany; Mikołay Kamieniecki, Jan Tarnowski, Mikołay Firley, Piotr Myszkowski, Mikołay, Jerzy i Jan Radziwiłłowie, Konstantyn Xiążę Ostrogski, dobrzy i cnotliwi obywatele i wielcy woiowni-

cy, piérwsze w kraiu posiadaiący urzędy; i tylu innych nauką, obywatelstwem i męztwem zaszczyconych ludzi. Słusznie więc Paulus Jovius napisał, iż Karól V. Cesarz, Franciszek I. Król Francuzki i Zygmunt I. Polski, każdy z osobna, piérwszeby między współżyiącemi Monarchami otrzymali mieysce, gdyby razem nie byli żyli.

Jeden w polityce błąd Zygmuntowi I. sprawiedliwie może się zarzucić, że widząc Krzyżaków poniżonych i pognębionych, Prussy w hołd, a mianowicie Albertowi Margrabi Brandeburskiemu oddał, z naftępftwem na potomków iego. Do dobréy polityki należało wcześnie przeglądać, że dom Brandeburski wielą sukcessyami w Niemczech natenczas wzmacniaiący się, (czego się nawet i przezornieysi z Krzyżaków obawiali, gdy niechętnie na Alberta wybranie zezwolili,) coraz hardziéy wzrastać będzie, i kiedyżkolwiek strasznym uczynić się może Polsce, która za familii Jagiellońskiéy zakosztowawszy wolności i swobód, a mianowicie prawa potwierdzenia następstwa z domu tego Królów, do Republikantskich nieznacznie dążąc rządów, z czasem koniecznie wpaśćby musiała w anarchią, czyli nierządność, a tém samém osłabieć: zawsze więc iéy mocnych sąsiadów obawiać się przynależało. Na wymówkę Zygmunta w téy mierze, nic więcéy powiedzieć nie można, iak to, iż on w tym ieszcze żył wieku, gdzie interessów krwi kolli-

gacyi między Królami nie umiano tak, iak dziś rozeznawać, i na bok uchylać od interessów stanu; a Europa nie miała ieszcze owego w rządach iednostaynego układu, który teraz w niéy postrzega się, na owey węgielnéy zasadzaiącego się maxymie: *rozprzestrzeniać granice potęgi sąsiedzkiéy, iest to tém samém własne zmniéyszać.* Słabości iego także, zwłaszcza w ostatnich panowania latach przypisać należy, pozwolenie owo nad szamiar żonie swoiéy Bonie mieszania się w rządy Państwa, która przez wrodzone narodowi, z którego pochodziła łakomstwo, przedayne uczyniła urzędy, skaziła cnotę obywatelską, Zygmuntowi nienawiść powszechną na schyłku panowania ziednała, ohydę synowi, a Polsce, z któréy niezmierne wywiozła summy, ubóstwo.

Za panowania Zygmunta Igo. stanęła *Konkordata* z dworem Rzymskim względem Biskupstwa Warmińskiego, saméy tylko Stolicy Apostolskiéy podlegaiącego, mocą któréy po zeszłym Biskupie, Król czterech Prałatów, lub Kanoników Warmińskich, rodowitą szlachtę Pruską, lub Indygenat w Prusach maiących nominuie, z których iednego Kapituła obiéra. Ten piérwszy pospolicie w kandydacyą położony bywa, którego Król życzy widzieć wyniesionego na ten stopień. Teraz cień tylko tego prawa Kapituła utrzymuie, gdy wyznaczoną od dworu osobę, chybić prawie żadną

miarą Biskupstwo nie może. Za niego także Leon X. Papież, na drugim Lateraneńskim Soborze nadał za przyczyną Zygmunta, Janowi Łaskiemu Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu, i następcóm iego, tytuł *Legati Nati*, czyli urodzonego Stolicy świętéy Posła. Ta godność równie iako i Prymacyalna, daie im zwiérzchność i władzę nad Duchowieństwem Polskiém, tak dalece, iż za wyiazdem Nuncyuszów z Polski, namiestnikom onychże nie pozwolili nigdy Prymasowie, urzędu Nuncyuszowskiego sprawować. Lecz dwór Rzymski dosyć na to ma polityki, gdy nie prędzéy odwoływa Nuncyusza, aż następca iego do Polski przybędzie. Za Zygmunta też postanowiono, ażeby Hetmaństwa dożywotne były, gdy przedtém na każdą woienną wyprawę wodza wyznaczano; tudzież pod iego panowaniem niektórzy Senatorowie pretendowali, ażeby szlachta Polska na dwie klassy, wyższą i niższą podzielona była, ale stan rycérski mocno się téy nowości oparł. Pod tenże prawie czas Mikołay Radziwiłł, Woiewoda Wileński otrzymał od Maxymiliiana Igo. tytuł Xiążęcia Rzeszy Niemieckiéy, który potém Karól V. nadał wszystkim domu tego osobom, co też Rzeczpospolita potwiérdziła.

Za Zygmunta Igo. sekta Luterska z Niemiec do Polski wciskać się zaczęła. Obywatele Gdańscy piérwsi chwycili się nowości, a

złożywszy Magistraty dawne z urzędów, rzucili się na Kościoły i Klasztory katolickie. Zygmunt I. wprawdzie nieomieszkał natychmiast bezprawiów i gwałtów popełnionych przykładnie w Gdańsku ukarać, skazawszy na śmierć czternastu pryncypalnych do buntu i rozterków dowódzców; a innych na wygnanie z miasta potępiwszy; atoli mało to wszystko pomogło. Wkrótce bowiem nietylko Gdańsk, ale i całe prawie Prusy iadem fałszywey nauki zarażone zostały, która się wkrótce i po wielu innych Polski prowincyach rozniosła.

Pod Zygmuntem żył Marcin Kromer sławny dzieiów Polskich pisarz, dla gładkości i wyboru stylu Łacińskiego, pospolicie zwany *Liwiuszem Polskim*. Wysoka nauka i osobliwsze przymioty, pomimo kondycyi mieyskiéy, w któréy urodził się w Bieczu, sprawiły to, iż Biskupem Warmińskim był uczyniony.

Panowanie Zygmunta Augusta.

Co tylko Zygmunta Augusta w Wilnie będącego, o śmierci oyca wieść doszła, aliści natychmiast z wielką paradą sprowadził do zamku Barbarę Radziwiłłownę córkę Jerzego Kasztelana Wileńskiego wdowę po Stanisławie Gastołdzie Woiewodzie Trockim, z którą był dawniéy po zeyściu pierwszéy małżonki swoiéy Elżbiéty córki Ferdynanda Igo. Cesarza

karza, potaiemnie małżeństwo bez wiedzy oyca zawarł. Wnet z Wilna do Krakowa Król z Królową udali się, i pogrzeb wspaniały zmarłemu Królowi w przytomności wielu cudzoziemskich posłów sprawili; po którym zakończonym złożył Zygmunt August Seym w Piotrkowie, chcąc na nim swobody i wolności narodowe według zwyczaiu potwierdzić, tudzież o niektórych nagleyszych Królestwa potrzebach z stanami się naradzić. Lecz czas Seymu wszystek na kłótniach upłynął, z przyczyny przyiętego od Króla potaiemnie z Radziwiłłowną małżeństwa, które rozwieść koniecznie niektórzy Biskupi i Senatorowie usiłowali, a mianowicie Mikołay Dzierzgowski Prymas, i Kmita, podbechtani od Królowey matki, którey rzecz nieznośna zdawała się, poddaną niegdyś swoię, widzieć w dostoieństwie z sobą porównaną, a sercem młodego Króla zupełnie kieruiącą. Stém wszystkiem Zygmunt nieporuszonym w tey mierze pokazał się; i owszem naciéraiącym na siebie przez Piotra Boratyńskiego Posłom, wyraźnie odpowiedział: *I toż spodziewacie się, że wam dotrzymam wiary w przyobiecanych obowiązkach, gdy chcecie, abym iéy żonie moiéy nie dotrzymał?* Gdy więc nieporuszonego w swém przedsięwzięciu Króla przeprzéć żadnym sposobem przeciwna strona nie mogła, poczęła nań nastawać, aby Litwę z Pol-

ską wieczyście złączył, spodziewaiąc się, iż gdyby Król téy tak pozornéy ich o dobro powszechne żarliwości nie dogodził, tedy okazalszy na pokrycie swéy prywaty, do zerwania Seymu, pozór znaydą. Jakoż rozszedł się na tém, gdyż Król tak prędko tego wielkiéy wagi dzieła dopełnić nie mogąc, wymówił się, iż wolnieyszym czasem związek ten oboyga Narodów uczyni.

Kiedy Król po skażonym seymie z żalem do Krakowa powrócił, zmartwił go tam niepomału takowy przypadek. Studenci Akademii Krakowskiéy nie mogąc takiéy o iaką domagali się, otrzymać sprawiedliwości, o zabóystwo kilku współtowarzyszów swoich popełnione przez służących Czarnkowskiego, porzuciwszy szkoły, hurmem z miasta wyszli, i rozszedłszy się po różnych sąsiedzkich Państwach, kacérstwem Lutra zarażonych, błąd ten za powrotem swoim roznieśli.

Tatarzy znowu do Polski wpadli, i kray niszczyli; atoli od Hrabi Tarnowskiego pod Tarnopolem doścignieni, na głowę porażeni zostali. Tym czasem Panowie i Szlachta nieszczęściami, które za nierządem iść zwykły, przyciśnieni, Seymu żądać poczęli; lecz Król bacząc na przeszłym osoby i maiestatu swego zelżenie, długo się z złożeniem onegoż ociągał. Dopiéro uwagami wielkiemi Tarno-

wskiego nakłoniony, zwołał Rady koronne na Seym do Piotrkowa. Ten po długich o władzę Biskupią w sądzeniu Szlachty w sprawach do wiary należących sporach, wynikłych z okazyi Stanisława Orzechowskiego, który zasmakowawszy w nauce Marcina Lutra, żonę poiął, a funkcye duchowne odbywać przestał, za co wyklęty był od Jana Dziaduskiego Biskupa Przemyślskiego Pastérza swego, zniszczał na wzaiemnych między świeckiémi i Duchownémi kłótniach. W temże potém nastąpiła Królowéy Barbary koronacya w Krakowie za powszechną wszystkich Stanów zgodą, i owszem ci sami, którzy nayżwawiéy przedtém o rozwód się dopominali, piérwsi do oświadczenia Królowéy chęci i usług swoich, zwyczaynym pochlébców i podłych dusz trybem się ugamiali. Atoli zwycięztwem tém z nieprzyiaciół swoich nie długo cieszyła się Królowa, gdyż w sześć miesięcy po swéy koronacyi z tego świata zeszła.

W Polsce tym czasem Lutra i Kalwina błędy coraz bardziéy szérzyły się, znalazłszy przytulenie i podporę w naypiérwszych domach Królestwa. Na Króla nawet samego, ile przy rozwiązłém i wolnieyszém życiu iego, podéyrzenie padało, iż nie był dalekim od ogłoszenia się na stronę kacérzów; zwłaszcza gdy się z niemi w listowne wdał spółkowa-

nie, i od Kalwina dedykacyą wykładów na list Świętego Pawła do Żydów przyiął, a Lutrowi Biblią od niego przełożoną imieniem Królewskiém zaszczycić dozwolił. Dzierzgowski Prymas chcąc błędom szérzącym się z urzędu swego zapobieżeć, złożył Synod w Piotrkowie, na którym wyznanie Wiary Katolickiéy od sławnego Hozyusza ułożone, pod imieniem Arcy-Biskupiem wyszło.

Król znowu seym na obmyślenie opatrzenia w obronę granic złożył, gdzie rozpoczęte na przeszłym seymie względem Biskupiéy w sprawach Wiary, Juryzdykcyi i władzy, zatargi wznowione były, Król na stronę Biskupów osądził. Z tego gdy wielce nie kontenci świeccy Panowie i Szlachta bydź się okazali, Biskupi chcąc ułagodzić roziątrzone umysły, przyrzekli zawiesić swoię na rok cały Juryzdykcyą, zaczémby nie był obmyślony inny iaki sposób spraw do Wiary należących sądzenia, którymby się nic, ani kościelnym ani koronnym nie ubliżało prawom. Tamże Orzechowski z Biskupem swoim, i Prymasém poiednany, wrócił się do iedności Kościoła, i bronił mężnie téyże Duchownych władzy, któréy naruszenia piérwszą i naywiększą sam był przyczyną i podnietą. Człowiek ten, osobliwszéy był nauki, zwany pospolicie dla mocnéy i pięknéy wymowy, *Demostenesem Polskim.*

Po seymie Król poiechał do Gdańska, dla uspokoienia tamże kłótni i buntów, które z okazyi nowo wprowadzoney sekty Luterskiey wynikły. Stamtąd udał się do Królewca, pragnąc się z Albertem Xiążęciem Pruskim obaczyć. Tam podczas faierwerku, przez nieostrożność puszkarza wystrzeloną z armaty kulą, o włos życia nie utracił, a paź królewski Xiążę Wiśniowiecki przy Królu blizko stoiący, zabity, tak że mózgiem swoim suknie Królewskie opryskał. Zygmunt August poymuie w małżeństwo Katarzynę z domu Austryackiego, siostrę pierwszey żony swoiey, wdowę po Franciszku Gunzadze Xiążęciu Mantuańskim. Koronacya iey w Krakowie odprawiona iest, po którey kilkanaście miesięcy tylko z Królem żyła, bo niekontent z domu Austryackiego, a bardziey przez niestateczność i płochość umysłu przyrodzoną sobie, postarawszy się o rozwód, do Wilna ią odesłał.

Około tych czasów była pierwsza roku 1555, w Polsce, tych co od Wiary Katolickiey odstąpili w *Kozminie* pod Kaliszem schadzka, Synodu imieniem od nich przechrzczona. Na niey Hussytów wyznanie przyięte, i związek między niemi, i Kalwina sektami uczyniony. Drugie także zgromadzenie nastąpiło w *Pińczowie* które to miasto gniazdem Heretyków było, dla mocney, którą im tam dziedzic mieysca Mikołay Oleśnicki

dawał, obrony i protekcyi. W ostatnich zaś panowania Zygmunta Augusta latach, była trzecia Dyssydentów schadzka w *Sandomierzu*, na którey ieszcze ściśleyszy między sobą związek skoiarzyli.

W tém Królowa Bona z trudnością od Króla i Stanów pozwolenie otrzymawszy, wyiechała z Polski do Włoch Oyczyzny swoiéy, zkąd też więcéy nie powróciła. Dlatego iedynie od Polaków żałowana, że znaczne summy i bogate sprzęty z kraiu wywiozła, które przez intrygi, i przedaże dostoieństw zabrała. Osiadła w Barze miasteczku Apulii, pożyczywszy Filipowi II. Królowi Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu 430,000 czerwonych złotych, pod obowiązkiem odbiérania z nich prowizyi na komorze Celnéy w *Foggia*. Summa ta dziedzicznem prawem na Zygmunta Augusta i siostry iego spadaiąca, znaioma iest pod imieniem Summ Neapolitańskich. Zygmunt III. Król Polski część tych summ na siebie spadaiącą po matce, darował Rzeczypospolitéy, która w następuiących czasach po kilka razy u dworów Madryckiego i Neapolitańskiego o odebranie onychże nalégała, lecz zawsze bezskutecznie. Rzeczpospolita przez *Pacta Conventa* Stanisławowi Augustowi Królowi pozwoliła używania prowizyi od Summ Neapolitańskich, ieżeliby przyszło do ich odzyskania; co nigdy nie nastąpiło, dla odległości

Państw, i małey bardzo interessów Kommunikacyi między dworami Madryckim i Warszawskim, ile gdy Królestwo Neapolitańskie, w którém te Summy były lokowane, w poźnieyszych czasach z rąk do rąk przechodziło, i Panów odmieniało; a zatém niewiadzieć u którego by z nich trzeba się o wspomnione summy, i zaległe od nich prowizye upominać.

Wolne dotąd od postronnych woien było Zygmunta Augusta panowanie, aż Inflanty, przyległa Litwie i Prusom Prowincya, przyczyną i teatrem woyny przeciw Moskwie się stały. Od owego czasu iak *Waltera de Plettenberg* czyli *Plettenbach* Mistrza Kawalerów Inflantskich, Albert W. Mistrz Krzyżacki w Prusiech, od hołdu, który byli powinni Inflantscy Mistrzowie Pruskiemu czynić, uwolnił, a Karól V. Cesarz Xiążęciem go Państwa Niemieckiego uczynił, z naywyższą iuż nad zakonem Kawalerów Mieczowych powagą i władzą; Mistrzowie Inflantscy całemi Inflantami rządzić poczęli. Témi czasy gdy Gwilhelm Arcy-Biskup Ryski, który pierwszy chwycił się błędów Luterskich, Alberta Xiążęcia Pruskiego rodzony, a Króla Zygmunta Augusta cioteczny brat, władzy naprzód Henryka *de Gallen*, a potém Gwilelma *de Fürstemberg* wielkich Mistrzów Kawalerów Inflantskich ubliżać chciał i w rządy ich wdawać się ośmielił; i owszem mimo woli Wielkich Mistrzów,

Koadjutorem Arcy-Biskupstwa Ryskiego Krzysztofa Xiążęcia Meklemburskiego uczynił; *Fürstemberg* wydaie Arcy-Biskupowi woynę, obległszy go w Kopenhadze poymuie i w niewoli blizko przez rok cały, wyzutego ze wszystkich maiętności, trzyma.

Zygmunt August wzruszony krewnego swoiego nieszczęściem wyprawił do Fürstemberga posłańca Łąckiego, dopominaiąc się o wyzwolenie z niewoli Arcy-Biskupa; lecz gdy Inflantczykowie gwałcąc święte Narodów prawa, zabili Królewskiego posła, uchwalono przeciwko nim na Warszawskim seymie pospolite ruszenie, do którego wprawdzie nie przyszło, i wyprawa ta z samym nadwornym i zaciągłym żołnierzem odprawiona. Ruszył więc w osobie swoiey Król z woyskiem pod kommendą Mieleckiego Woiewody Podolskiego, i Xiążęcia Mikołaia Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, Hetmana W. X. Litewskiego, zostaiącem. Dowiedziawszy się Mistrz, iż Król pod Podole przyciągnął, ofiaruie ugodę za pośrednictwem Posłów Ferdynanda I. Cesarza i Xiążąt Rzeszy Niemieckiey, i owszem sam czém prędzey spieszy do obozu Królewskiego, a przeprosiwszy Króla, otrzymuie pokóy pod ciężkiemi bardzo obowiązkami; to iest, aby Arcybiskup z niewoli był wypuszczony, i dobra mu iego powrócone; tudzież aby Królowi Wielki Mistrz w nagrodę układów woiennych 60,000 Talarów

wyliczył, naostatek, aby *Konwencya Wolmarska*, która za panowania ieszcze Plettenberga na zieździe Stanów Inflantskich w Wolmarze stanęła, przez którą Arcy-Biskupi Rzymscy Juryzdykcyi Cywilnéy Wielkich Mistrzów podlégać zupełnie powinni byli, skassowana została.

Po takowéy ugodzie ściśle wnet między Litwą i Inflantami skoiarzyło się przymiérze, którém obiedwie te Prowincye przeciwko spólnemu nieprzyiacielowi Carowi Moskiewskiemu, obronę sobie przyrzékały. Związek takowy niezmiernie uraził Iwana Wasilewicza Cara, który niczego bardziéy nie szukał, iak pozoru by też naymnieyszego, do rozpoczęcia woyny. Wpada więc z ogromném woyskiém do Inflant, zwłaszcza, że téż iuż wychodziło przymiérze do pięciudziesiąt lat z Wasilem oycem iego, i Walterem de Plettenberg wielkim Mistrzem Inflantskim uczynione. Poszło wnet pod moc Moskiewską bardzo wiele miast, i waleczny Fürstemberg po długim i uporczywym odporze, schwytany na reszcie, i do Moskwy odesłany, w więzieniu życia dokonał. Następca iego Gottard Ketler, imieniem obywatelów Inflant zawarł *Pacta* z Litwą, która woynę wspólną wieśdź przeciwko Moskwie przyrzekła; a pożyczywszy Ketlerowi 600,000 zł. na woienne wydatki, w zastawie od Inflantczyków niektóre włości wzięła. Tym czasem

Moskwa coraz bardziéy w kraiu szérzyła się, i zwycięztwa pomykała. Eryk też Krol Szwedzki Gustawa następca rozgniewany na brata swégo Jana Xiążęcia Finlandyi, iż Królowi Polskiemu szwagrowi swemu przyiaznym pokazuie się, poymuie go w niewolą, a w Inflantach Rewel, Parnaw, i wielką część Estonii mocą osięga, reszta téż iéy wkrótce mu dobrowolnie się poddała. Kawalerowie Inflantscy przeciwko tak znaczney, i razem na nich walącey się, potędze, nie mogąc żadną miarą oprzeć się, z namowy i porady Ketlera z całym kraiem swoim Zygmuntowi się Augustowi, ile W. Xięciu Lit. poddaią (m).

(m) Wśród dwunastego po Chrystusie wieku, *Meinhardus* świątobliwego życia Kapłan, chęcią opowiadania Ewanielii Chrystusowéy zapalony, z kupami miasta Bremy do Inflant puścił się, i piérszy tamże Wiarę świętą opowiadać począł. Alexander III. w nagrodę podiętych w téy mierze prac i trudów iego uczynił go w roku 1170. Biskupem w nowo nawróconym tym do Chrystusa kraiu. *Meinhardus* umarł roku 1198. Albert *de Buxhoff* Kanonik Kościoła Breneńskiego drugi po Meinhardzie w Inflantach Biskup, obrany na tę dostoyność roku 1199. i od Celestyna III. na niéy potwiérdzony, wysyła do Rzymu *Bernharda* Kapłana, dopraszaiąc się u Stolicy Apostolskiéy, aby ta pozwoliła mu Zakon milicyi Chrześciiańskiéy fundować, któregoby powinność była woiować przeciwko poganom, którzy opowiadaniu Ewanielii w Inflantach na przeszkodzie byli. Innocenty III. pochwala ten Alberta zamysł. Powstaie więc za-

Takowym więc sposobem August wplątał się w długą i uprzykrzoną woynę z Mo-

---

wy na półnosy Zakon woiowników pod imieniem Kawalerów Inflantskich, pod regułą Cystercyeńską, którzy że na sukni białéy dwa miecze czerwone na krzyżu wyszyte nosili, nazwani są *Kawalerami Mieczowemi*. W roku 1204, Innocenty III. Zakon braci Mieczowych pod tytułem i obroną Nayświętszéy Maryi Panny, potwiérdził; a Cesarze Niemieccy do wszelkich go potém przywileiów i prerogatyw, któremi Zakon Krzyżacki był nadany przypuścili. Piérwszym Zakonu Mistrzem był *Winno de Rhorbach*. W początkach ustanowienia swego W. Mistrz Kawalerów Inflantskich podlégał z Zakonem swoim władzy i powadze Arcy-Biskupów Rzymskich, iako piérwszych tego Zakonu postanowicielów; lecz gdy widząc słabe siły swoie na odparcie potęgi nieprzyiacielskiey, *Wolkin* wielki Mistrz Kawalerów Mieczowych w roku 1234, złączył się z Zakonem Krzyżaków Pruskich, i wielkiego Mistrza Krzyżackiego w Prusiech hołdownikiem został; więc też i Arcy-Biskupów Rzymskich władza nad Zakonem braci Mieczowych nie znacznie upadać poczęła; i owszem na schyłku Zakonu Wielcy Mistrzowie Inflantscy Arcy-Biskupów Ryskich pod moc i władzę swoię zagarneli.

Piérwszym po złączeniu obudwóch Zakonów, które Grzegorz IX. przez wydaną roku 1227. Bullę potwiérdził, Mistrzem w Inflantach był Herman *de Walken* w roku 1513. Walter *de Plettenberg* czterdziesty piérwszy w liczbie Mistrzów Inflantskich po złączeniu Zakonów, okupiwszy się od hołdu Albertowi Margrabi Brandeburskiemu W. Mistrzowi Krzyżackiemu, Zakon braci Mieczowych, od Kawalerów Krzyżackich zupełnie odłączył. Tym czasem Moskwa częste do Inflant

skałami, którzy Połock po kilkoniedzielnem oblężeniu szturmem wzięli.*) Pomścili się tey

---

*) czyniąc wycieczki i Zakon Inflantski w dziedziczeniu kraiu tego bezustannie kłocąc, powodem była Gottardowi Ketlerowi ostatniemu tego Zakonu Mistrzowi, iż ten zwoławszy stany Inflantskie dla naradzenia się z niemi o skuteczném zapobieżeniu szérzącéy się potędze Moskiewskiéy, otworzył im myśli swoie względem poddania się Mocarstwu iakiemu sąsiedzkiemu, któregoby siły wystarczyły ku utrzymaniu w possessyi Inflant, i ukróceniu mocy nieprzyiacielskiéy. Po długich w tak walnym interessie sprzéczkach, gdy iedni Szwedzkiemu, inni Duńskiemu radzili poddać się Królowi, a to naybardziéy przez interes i wzgląd sekty Luterskiéy którą w Inflantach niemniéy, iak w Szwecyi i Danii znacznie się na ówczas szérzyła. Ketler lubo także obrządków nowéy téy Sekty chwycił się, atoli bacząc iak Zygmunt I. Król Polski łaskawie obszedł się z Albertem V. Mistrzem Krzyżackim, wnosił sobie, iż gdyby Inflanty do poddania się Polsce namową swoią przywiódł, pewnieby Król Polski za tak znaczną przysługę, wydzielił mu cząstkę iakowąś onychże którąby prawem lenném on i potomkowie iego dziedziczyli. Radzi więc Stanom, aby się Królowi Polskiemu z całym kraiem poddali; na co wnet zgodzono się. Ketler przedsięwziął podróż do Krakowa, gdzie Zygmunt August natenczas znaydował się, dla uskutkowania tego tak wielkiéy wagi dzieła. Lecz Senat Polski takowemu złączeniu przeciwnym pokazuie się, pod pozorem uniknienia woyny z Moskwą. Odłożony więc interes do przybycia Królewskiego do Wilna, Ketler stawił się znowu tam wraz z Arcy-Biskupem Ryskim; i gdy Król żadną miarą koronnych Rad przeprzeć w oporze względem przyięcia pod-

straty nasi, gdyż wkrótce potém trzy znaczne nad Moskwą odnieśli zwycięztwa; atoli z nich

---

daiących się Inflant nie może: Zygmunt ile W. X. Lit. onéż w roku 1559 przymuie i pomoc im przeciwko Moskwie przyrzeka. Wysłany z woyskiem na obronę Inflant Chodkiewicz, a tym czasem wyprawione iest do Iwana Wasilewicza poselstwo, którém Zygmunt donosił mu o zupełném sobie Inflant poddaniu się. Car urażony tym Inflantczyków podstępem, wpada z woyskiem do Inflant, i onéż woiuie, Estonia w tak niebezpiecznym razie poddała się Królowi Szwedzkiemu. Ketler widząc oczywiste kraiu, i osoby swoiéy niebezpieczeństwo, poddaie, nakoniec skutecznie i zupełnie Inflanty Królowi Polskiemu. Spisane są w roku 1561. *Pacta Subjectionis*, przez które Królom Polskim moc, władza, rząd i zwierzchność zupełna nad Inflantami polécona iest, a obywatelom onychże dawne wolności i swobody są potwierdzone, Następuiącego roku Ketler ogłoszony był Xiążęciem Kurlandyi i Semigalii z sukcessyą na potomków swoich płci męskiéy, oraz rządzcą Królewskim w Inflantach uczyniony. Panował w Kurlandyi lat 28. I tym sposobem ustał Zakon Kawalerów Mieczowych Inflantskich.

Następcy Ketlera tym panowali porządkiem; Fryderyk i Wilhelm synowie Gottarda wraz rządzili Kurlandyą przez lat 24. Tenże Fryderyk po wygnaniu Wilhelma lat 20. a wraz z Jakóbem synem Wilhelma lat 6. panował. Jakób po śmierci stryia swego rządził lat 44. Fryderyk Kazimiérz syn Jakoba lat 15. Fryderyk Wilhelm syn i następca Fryderyka Kazimiérza wraz z stryiem swoim Ferdynandem lat 13, Ferdynand sam po śmierci synowca swego Inwestyturę wziąwszy od Augusta II. Panował lat 26. Umarł bezdzietny w Gdańsku, roku 1737. i na nim wygasła familiia Ketlera.

korzyść nie wielka urosła, gdyż Połock przy Moskwie został, która dla zakłócenia i zatrudnienia Króla Polskiego, Magnusa Xiążęcia Holsztyńskiego brata Fryderyka IIgo Króla Duńskiego, Królem Inflantskim ogłosiła; Wasilewicz zaś protektora iedynie tytuł nad Inflantami zachował i warował sobie. Wszakże Zygmunt domowemi roztargniony interessami, nie mógł skutecznie pomyśleć o poparciu woyny Moskiewskiéy; dopiéro kiedy Tatarzy Krymscy wpadli w kray Moskiewski, a mieczem go i ogniem pustoszyli, Inflanty i Litwa przez nieiaki czas od woyny odetchnęły: i przymiérze trzechletnie zawarte było. Magnus opuszczony od Cara na dawnym Biskupstwie Piltyńskim, i Oezeli przestawać musiał. Ze Szwecyą też, w którey po śmierci Eryka, Jan III. szwagier Królewski panował, pokóy zawarty, przez który się przy Estonii utrzymała. Zygmunt przed końcem wychodzącego trzechletniego przymiérza z Moskwą, dla szérzącego się w Warszawie powietrza, gdzie pod ten czas mieszkał wyiechał do Knyszyna, i tam roku 1552: z tym się światem pożegnał. Panował lat 42, żadnego z powtorzonego po trzykroć małżeństwa, potomstwa niezostawił.

Piérwsze Panowania Zygmunta Augusta lata nic wielkiego na przyszły czas nie rokowały Królestwu. Do siedmnastego albowiem roku

przy matce zostaiąc, nie miał przyzwoitego osobom zrodzonym do rządzenia Narodem, wychowania. A można dosyć dadź wychowania tym, od których szczęście lub nieszczęście Narodów zawisło? Oddany był wprawdzie potém August w dozor Piotrowi Opalińskiemu, Kasztelanowi Gnieźnieńskiemu, wielkiéy cnoty i roztropności Panu, ale nazbyt późno; bo omamiony iuż blaskiem okazałości swoiéy, gdyż w dziesiątym zaraz życia swego roku dziedzicem i następcą tronu był ogłoszony, nie przyimował mądrych przestrog i nauk dozorcy swoiego. Stémwszystkiem dalsza rządów Augusta osnowa dosyć pomyślna była. Powszechnie mu przyganiaią Dzieiopisowie, iż uporu i zaciętości był niezmiérnéy w zdaniu swoim, nadto iż się zbyt pobłażaiącym ku wszystkim sektom pokazał; lecz uleganie to z chęci raczéy do wolniéyszego i rozwiązłego życia pochodziło, które człowiek każdy zawsze usiłuie wolnieyszém zdaniem pokryć, lub usprawiedliwić.

Pod Zygmuntem Augustem w roku 1569. na Seymie Lubelskim zupełnie i nierozdzielne Litwy z Polską połączenie stanęło, po którém Inflanty także, saméy aż do owego czasu Litwy część składaiące, Polską oraz stały się Prowincyą, a Xiążęta Kurlandzcy rownie Korony iak W. X. Lit: hołdownikami. Na tymże Seymie Woiewództwom Pruskim

mieysca w Senacie, i Poselskiéy izbie wyznaczone, nowy tudzież porządek, iakim na seymach Senatorowie i Posłowie zasiadać maią, ułożony. Na tymże ieszcze seymie nowy Xiążę Pruski Albert Fryderyk po zmarłym oycu swoim, zwyczaynym obrządkiem inweſtyturę na Xięztwo Pruskie osobiście odebrał. Posłom też Elektora Brandeburskiego i Margrabi Anszpackiego chorągiew podana była, na znak przyszłego ich następstwa na toż Xięztwo prawa. Do Gdańszczanów zaś, którzy nie chcieli Kommissarzów od Króla dawniéy wyznaczonych przyiąć, Stanisław Karnkowski Biskup Kuiawski wysłany, postanowił tam prawa pewne *Karnkowskie Konstytucye* od tego imienia zwane.

Pod Zygmuntem Augustem zakończył się sławny *Trydentski Sobor*, który od roku 1545 pod trzema Papieżami Pawłem III. Juliuszem III. i Piusem IV. aż do roku 1563, ciągnął się przeciwko Lutra, Kalwina i Zwingla kacerstwom, tudzież na przywrócenie dawnéy w Kościele Chrystusowym obyczaiów karności. Ustawy *Concilium Trydentskiego* za usilném staraniem Franciszka Kommendoniego Nuncyusza Papiezkiego, w Polsce przyięte były na Synodzie od Pawła Tarły Arcy-Biskupa Lwowskiego złożonym, bo Jakób Uchański Prymas, dawniéy iuż Stolicy Rzymskiéy nieprzychylny, a mianowicie po mocném od Juliusza III. upomnie-

imnieniu i pogróżkach, wszelkiemi sposobami ich przyięciu przeszkadzał, lubość potém na Synodzie Piotrkowskim w roku 1577. mianym, Uchański pogodziwszy się z dworem Rzymskim, wyroki Trydentskie na całą Polskę przyiął i ogłosił. Za niego także ustanowiono na seymie roku 1565, ażeby osoby Senatorską godnością zaszczycone, Ministrostw, Lask WK. i Nadwornych, tudzież Podskarbstw Wielkich wraz z krzesłem Senatorskiém nie dzierżyły. Za Zygmunta Augusta na seymie Piotrkowskim roku 1562. postanowione iest *Kwarciane woysko*, to iest z czwartéy części dochodów z dóbr Królewskich, płatę maiące, któreby powinność była strzédz od wycieczek Tatarskich granic Królestwa. Wyznaczeni byli od Króla i Rzeczypospolitéy od wielkiéy i małéy Polski, Rusi, Prus i Mazowsza Rewizorowie, którzyby wielkość kwarty zmiarkowali, dochody wszelkie Królewskie zliczywszy, i wytrąciwszy roczne na Starostów i Dzierżawców dochody, które naówczas Król sam wyznaczał; wtedy bowiem nie były ieszcze należycie Królewskie dobra, czyli Starostwa, od dóbr Królewskiego stołu odłączone. Od roku 1562. wiele chwalebnych ustanowień stanęło, które nadużycia poczęści powściągnęły, i porządnieysze przepisy do poprawy Rzeczypospolitéy podały.

Pod Zygmuntem Augustem prócz wielu innych nauką zaszczyconych ludzi, wsławili się ci osobliwie Rymotworstwem: Klemens Janicki, którego Poezyi dochowanie winniśmy bibliotece Załuskich. Jędrzey Frycz Modrzewski Sekretarz Zygmunta Augusta, którego xięgi *de emendanda Republica* u postronnych nawet wielce są poważane, a na oyczysty ięzyk przez Cypryana Bazylika przełożone. Stanisław Hozyusz Kardynał Biskup Warmiński, prezydował na Concilium Trydentskim, a potém Penitencyaryuszem wielkim w Rzymie umarł. Uczone tego sławnego człowieka xięgi, na Francuzki, Angielski, i inne ięzyki są przetłumaczone. W ostatnich panowania Zygmunta Augusta leciech wszczeła się Rzplita Babińska od wsi *Babin*, w Lubelskim Województwie, położonéy, tak nazwana, którą dziwnie wesołego i żartobliwego humoru Szlachcic nazwiskiem *Pszonka* wymyślił ku poprawie przez uczciwe żarty obyczaiów Narodowych, i bezprawiów niektórych w rządy wkradaiących się; hasło iéy było: *Ridendo castigo mores*. Piotr Cassovius wielce uczony człowiek, Kanclérza funkcyą w niéy sprawował.

EPOKA IV.

Bezkrólewie pierwsze i iego opis.

Śmierć Zygmunta Augusta ostatniego potomka krwi Jagiellońskiéy, która Polsce przez 189. lat porządkiem nieprzerwanym Królów dawała, przyniosła Polakom wolne Panuiących obiéranie, bez którego, otrzymanym pod przeszłemi Królami swobodom, nie dostawałoby było naywistotniéyszégo wolności zaszczytu. Piastów albowiem dom dziedzicznem prawem tron posiadał, Jagielończyka familiia przez obiéranie z naftępstwem złączone panowała. Po wygasłych zaś obydwóch tych domach została przy Polakach zupełna wybiérania iednego wolność z pomiędzy wielu kandydatów, iak bywać zwykło, w obiéraiących Króla wolnemi głosy Narodach.

Bez-Królewie to dokładniéy, ile mi zamiérzona dzieła szczupłość pozwoliła, opisałem, ponieważ wzorem bydź miało wszystkich inszych takowych bez Króla czasów, i Elekcyy, których odprawowania prawem opisanego nie mamy sposobu, ale tylko zachowany w piérwszéy téy elekcyi porządek, prawa do tych czas zastępuia mieysce.

A naprzód zjazdy i seymiki swpie mała i wielka Polska, Prusy, Ruś i Litwa osobno odprawiały, na których Senatorowie i Szlachta na utrzymanie wewnętrzney w kraiu spokoyności i bezpieczeństwa, konfederacyą, *Kaptur* nazwaną przyiąwszy, ściany tudzież Państwa wszystkie od okolicznych sąsiadów dostatecznie opatrzywszy, nie mogli się zgodzić na czas, którego by się na Seym zjechać mieli. Zapraszał Stany na dzień 9ty Października do Warszawy Prymas Uchański; ale kiedy tam mało nader zgromadziło się Senatorów, Seymu zacząć nawet nie było można. Nie długo Prymas, i znaczna Panów małey i wielkiey Polski liczba, na zjeździe mianym w *Kaskach*, Województwa Rawskiego miasteczku, zgodzili się, aby na Seym przed elekcyyny szósty dzień Stycznia r. 1573. był wyznaczony: a przed nim, partykularny Seymikom dzień 15. Grudnia r. 1572 nakazany, na którychby każdego Województwa Rycerstwo, dwóch imieniem swoim Posłów obrało; na onychże zdało zupełną moc ustanowienia nowego rządu kształtu, i o wszystkich Rzeczypospolitey potrzebach zaradzenia. Seym ten nazwano naówczas *Convocationis*, a odtąd każdy Seym, który po śmierci królewskiey następuie, Konwokacyynym się zowie. Mieysce takowym Seymom Warszawa mianowicie wyznaczona, ani dotąd nie mamy przykładu, żeby gdzieindziey bywały odprawiane.

Zaczął się Seym Konwokacyyny od sprzeczki o władzę Prymasa podczas Bezkrólewia. Wszczęto albowiem pytanie, czyliby Prymas miał moc Seymów i Seymików składania, które prawo nie mniéy, iako i niektóre insze sobie przywłaszczyć chciał, Jan Firley Marszałek Koronny. Ale uspokoiły tę wątpliwość Stany, moc Seymu i Seymików naznaczania, tudzież nowego Króla podług dawnych głosów mianowania, Prymasowi przysądzaiąc, a Marszałkowi obranego iuż Króla ogłoszenie zostawuiąc. Elekcyynemu zatém Seymowi dzień Piąty Kwietnia, mieysce pole pod Warszawą przy wiosce *Kamień* nad Wisłą wyznaczone, chociaż Litewscy Posłowie *Parczów* na granicach Polski i Litwy leżące, a zatém obudwom Narodom wygodnieysze miasteczko, zalécali. Gdy zaś ktoś wzmiankę uczynił o sposobie obiérania Króla, i pytał; każdyli w szczególności Szlachcic ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybrani z każdego Woiewództwa Posłowie; Jan Zamoyski Starosta i Poseł Belski, tak to pytanie rozwiązał: że ponieważ prawa Polskie, zupełnie między Senatorami i Szlachtą stanowią równość, równie maią bydź wszyscy uczestnikami swobód i przywileiów Oyczystych, a zwłaszcza nayoelnieyszego ze wszystkich iakim iest obiéranie Króla; przydał nadto, iż sprawiedliwa rzecz iest, ażeby, iako do wszystkich bronić Oyczyzny, i za nią

stàwać należy, tak do obiérania onéyże Głowy i Rządzcy, wszyscy się przykładali. Głos ten Zamoyskiego nie mógł przypaść wszystkim do smaku, i był początkiem owéy którą w następuiących czasach miał powagę. Ten obiérania Królów sposób, acz dużo, iak doświadczenie pokazało, niedogodny, ciągle był w Rzeczypospolitéy zachowany.

Nakoniec, że liczba i dostatki Dyssydentów tak się zmogły naówczas w Polsce, iż połowa prawie Senatorów, znaczna część Szlachty, kacérskiemi była zarażona błędami, bać się było potrzeba domowéy z téy rożności w Wierze woyny, któréy świéże, a straszne przykłady, sąsiedzkie wystawiały Państwa. Dyssydenci, (które imię acz naówczas równie Katolików, iako i Heretyków znaczyło, kiedy zgromadzone na Seymie Stany wspólném imieniem *Dissidentes de Religione* nazwały się, późniéy atoli tém nazwiskiém samych tych znaczyć poczęto, którzy nie Katolickiéy Wiary byli), Dyssydenci, mówię, których hersztami byli: Firley Marszałek Koronny, oraz Woiewoda Krakowski i Piotr Zborowski Woiewoda Sandomiérski, niczego bardziéy nie chcieli, iako, ażeby sobie bezpieczeństwo i pokóy w wierze na wzór owego, który piérwéy w Niemczech pod Karolem piątym Cesarzem przez *Interim* Protestan-

ci wyiednali, otrzymać i obwarować mogli. Katolicy serdecznie pragnąc wewnętrzną w kraiu ubezpieczyć spokoyność, któréy nic tak na przeszkodzie nie iest, iako wynikaiące z różności wiary niezgody, podpisali pokoiu, czyli przymiérza z Dyssydentami artykuły, i oneż w Konfederacyą ieneralną włożono, która że miała na tytule Senatorów Swieckich i Duchownych, i Rycérstwo całéy i nierozdzielnéy Rzeczypospolitéy, to iest, Wielkiéy i Małéy Polski, i W. X. Litewskiego, znać z tąd, że cokolwiek względem wiary stanowiono, iednostayną wszech stanów zgodą następowało. Kiedy tak nowe to przymiérze z Dyssydentami, od wszystkich nie tylko świeckich Senatorów i Posłów, ale nawet Biskupów przyięte było, sam Prymas Uchański, o którym powszechnie dotąd mniemano, że kacérskim nowościom sprzyiał, nie tylko mocno się podpisanemu z Dyssydentami pokoiowi sprzeciwił, ale ieszcze przykładem swoim i wymową tyle dokazał, że Biskupi wszyscy, iednego Krakowskiego Franciszka Krasińskiego wyiąwszy świeckich tudzież Senatorów i Posłów wielu, którzy się byli wprzód na to przymiérze podpisali, od niegoż odstąpili. Ostatnia rzecz, którą na tym Seymie roztrząsano, była Xiążęcia Pruskiégo pretensya, który się przez Posła swoiego dopraszał, aby na Seymie elekcyynym mógł mieć mieysce, ale to nowemu Królowi do

rozsądzenia stanowiono i zakończono Seym, w tym od inszych tegoż kształtu Seymów różny, że na nim Posłowie Marszałka nie obierali, ale tylko koleią z każdego Woiewództwa inszy Poseł codzień tę funkcyą sprawował.

Gdy iuż nadchodził naznaczony na Elekcyą piąty miesiąca Kwietnia dzień, ziechała się pod Warszawę taka Senatorów i Szlachty mnogość, iż się zdało raczéy ohce iakie zawoiować Królestwo, niżeli swoiego rządy komu oddawać maią. Na średniém równiny u wsi *Kamienia* mieyscu, z rozkazu Marszałka Koronnego, namiot po zmarłym Królu pozostały rozbito; gdzie Senatorowie i Ministrowie Koronni radzić mieli. Mieysce to senatorskich obrad, późnieyszémi czasy *Szopą* nazwano i stawiać poczęto budynek drewniany, którego wiérzch od deszczu i słońca tarcicami przykryto, a ściany firankami zasłoniono; Posłom gdzieby swoie odprawowali rady, mieysce przed namiotem wyznaczone, które na elekcyi Stefana *Kołem* nazwano, do tych czas toż zachowuie imie. Woiewództwa, to iest, Szlachta, która się oprócz posłów na elekcyą zgromadziła, daleko od mieysca Senatorskich i Poselskich obrad w polu pod namiotami, obszérnego obozu podobieństwo wydaiące, stały.

Przy zaczęciu elekcyynego Seymu ponowił swoię Xiążę Pruski pretensyą, ale mu

tę samę, co i na Konwokacyynym Seymie, odpowiedź dano. Tenże był skutek podobnych żądź Xiążąt Kurlandzkiego i Pomorskiego, z których ten oprócz wspólnéy sobie z Pruskim i Kurlandzkim przyczyny, dawne zwyczaie i przykład pradziada swoiego Bogusława, po śmierci Jana Alberta na nowego Króla elekcyą, czyli potwierdzenie następstwa iego, do Piotrkowa zaproszonego, przywodził. Wszystkie te poselstwa nic nie wskórały, a prawo obierania Króla Seym Senatorom i Szlachcie Koronnéy i Litewskiéy, tudzież Prowincyy do Korony lub Litwy przyłączonych, przyznane.

Dla obwarowania publicznego bezpieczeństwa i pokoiu *Sądy Kapturowe*, od Kapturu generalnego różne, postanowiono; na nich wszyscy, bądź to Polacy, bądź Cudzoziemcy, którzyby co na polu elekcyi przewinili, sądzeni bydź mieli. Sądy te, *Judicium Compositum* nazwano, bo się składały z Senatu i Rycérstwa. Trzech bowiem Senatorów od Prymasa wybranych, z każdego narodu ieden, i dwunastu Posłów, z każdego narodu cztérech na nich zasiadało, oprócz Marszałków wielkich obóyga Narodów, do których prawo to z urzędu ich należało.

Po tém ustanowieniu, i niektórych innych rzeczach, do porządnego elekcyi odprawiania należących, zgodnie ułożonych, audyencyą Posłom Dworów cudzoziemskich dano,

A naprzód słuchany był Kardynał Kommendoni Papieża Grzegorza XIII. Poseł, imieniem Oyca świętego długą i uczoną mową Stanom radził gorliwego o całość Katolickiéy Religii, (która dotąd wiele uszczérbku przez zamachy kacérskie poniosła,) obrać Króla. Po Papiezkim Pośle, mówili Cesarscy: Władysław Rosemberg i Władysław Persztein. Rosemberg, że był Czech rodem, po Czesku miał mowę, spodziéwaiąc się, że używaiąc ięzyka do Polskiego dużo podobnego, przypodoba się tym sposobem Polakom. W mowie swoiéy obszernie się z pochwałami domu Austryackiego rozwiódłszy, Ernesta Arcy-Xiążęcia Rakuskiego, Stanom Rzeczypospolitéy za Króla podawał, imieniem Maxymilijana II. Cesarza który trzymaiąc się dawnego przodków swoich, w garnieniu pod się iak naywięcéy Królestw, ułożenia, od kilku lat za życia ieszcze Zygmunta Augusta przez Xiędza Cyrusa Cystersa, Rezydenta swoiego w Polsce, starał się o Berło Polskie dla tegoż Ernesta syna swoiego. Wyliczał zatem znaczne pożytki, któreby na Polskę z obrania Arcy-Xiążęcia spłynęły, i obiécywał między inszémi, że Ernest prawa i swobody Narodu potwiérdzi, odpadłe kraie odzyska, sprzeczki dawne między Rzecząpospolitą i Niemieckiém Państwem o Inflanty i Prusy uspokoi, Szkołę dla stu Szlachty Polaków w Niemczech lub w inném Państwie kosztem

własnym trzymać będzie; nakoniec, że od brata swoiego Rudolfa Króla Węgierskiego wolne win z Węgier do Polski sprowadzenie otrzymą. Chciał był Rosemberg, ażeby *Don Pedro Fassardo* Poseł Hiszpański, albo razem z nim, albo natychmiast po nim był słuchany, daiąc pozorną przyczynę, że iednak były dworów Madryckiego i Wiedeńskiego, względem wyniesienia na tron Polski Ernesta Arcy-Xiążęcia żądze. W rzeczy zaś saméy chciał sztuką tą, Posłowi Hiszpańskiemu przed Francuzkim preferencyą otrzymać. Poznał się na tym Rosemberga podstępie, Jan Montluk Biskup Walencyi Poseł Francuzki, i przy honorze Króla swoiego mocno obstawał. Gdy zaś i Stany Rzeczypospolitéy na iego stronę osądziły, iemu pierwéy czas do mówienia wyznaczyli. *Fassardo* obawiaiąc się u dworu swoiego nagany o ustąpioną precedencyą, do Warszawy z pola elekcyi, nie miawszy audyencyi, ustąpił. Montluk tedy natychmiast po Cesarskim Pośle otrzymawszy audyencyą, miał długą i nader uczoną mowę, w któréy wyliczywszy obszérnie familii Walezyuszów pochwały, a w szczególności Henryka Xiążęcia Andegaweńskiego przymioty, onego imieniem Karola IX. na Króla Rzeczypospolitéy usilnie zalécał, a wielkością i ważnością obietnic, daleko Posłów Austryackich przechodził. Że zaś wieść o haniebném owém Hugonotów wy-

cięciu, w dzień Swiętego Bartłomieia w Paryżu popełnionem, nie w czasie właśnie przyniesiona, hydziła dużo Francuzkie imię Polakom, zwłaszcza gdy nieprzyiaciele tego dworu i Protestantcy w Niemczech Xiążęta, przekładać Dyssydentom Polskim nie przestawali, iak mała dla nich w panowaniu Henryka, który się sam dużo do sprosnéy téy roboty przyłożył, będzie nadzieia. Montluk iak mógł naydelikatniéy i naygruntowniéy Króla Pana swoiego, i Andegaweńskiego Xiążęcia wymowić i sprawę tę usprawiedliwić, a wszelkie o okrucieństwie Francuzkiém podeyrzenia, z umysłów wymazać usiłował: co też iuż był piérwéy uczynił, w wydanych pod imieniem Szlachcica Polskiego, na zarzuty i paszkwile z téy okazyi przeciw Francyi od iéy nieprzyiaciół po Polsce rozsiane, odpowiedziach.

Wprowadzony potém Poseł Szwedzki Jan *Lorch*, Jana III. Króla swoiego, lub syna iego Zygmunta, do tronu ofiarował, wspiéraiąc się na pokrewieństwie z Jagiellońskim domem, i obiécuiąc ustąpienie z niektórych miast Jnflantskich, które w tenczas Szwecya posiadała, wspólną pomoc przeciwko Moskwie, gdyby ta od przymierza odstępować chciała i insze tudzież dosyć powabne pożytki. Wszystkich zaś niewypowiedzianie obraziła wyniosłość Cara Moskiewskiego który przez ostatnią pogardę, Posłów

nawet do Rzeczypospolitéy nie wysławszy, wskazał tylko do Stanów, ażeby albo samego, albo syna iego na tron wybrali, oraz ustąpili Moskwie wiecznémi czasy Inflant i Kiiowa, tudzież aby przyrzekli, że Berło Polskie z familii iego nigdy odtąd nie wyidzie. Propozycye te wzbudziły sprawiedliwy gniéw Seymu, i zawstydziły tych, którzy z prywatnych pochopów Cara Moskiewskiego ftronie zdawali się sprzyiać. Nie mniéy były Cesarza dumne Tureckiego listy, w których prawie rozkazywał Polakom, ażeby nie obiérali Austryaka, a brata Króla Francuzkiego radził, ieśliby się ten nie podobał, tedy Piasta mianował, to iest Prymasa, lub Marszałka Koronnego, lub też Jazłowieckiego Woiewodę Ruskiego.

Po wysłuchanych poselstwach i przeczytanych listach, Stany na cztéry rozdzieliły się partyie; Austryacką, Francuzką, Szwedzką i Piasta prágnącą; Moskiewska upadła. Senat chcąc ułatwić obranie Króla, przez doskonałe pożytków z każdego z tych, co się do Korony ubiégali, wyniknąć maiących zważenie, naznaczył Piastowi Królowi Szwedzkiemu, Arcy-Xiążęciu Rakuskiemu, i Andegaweńskiemu Senatora iednego, ażeby każdy swoiego zalecał i zachwalał Kandydata. Utrzymywał Piasta Jan Tomicki Kasztelan Gnieźnieński; ale gdy Zamoyski w mowie swoiéy przeciwko Tomickie-

zawsze przeciwko Moskwie, lub innemu iakie-mu nieprzyiacielowi, Waskonów 4,000, którzyby żołdem Francuzkim podéymowani byli, przyobiécane, armata kosztem Francuzkim na zachowanie przy Polsce panowania na morzu Baltyckiém, także na odzyskanie portu i miasta Narwy, wypłacenie długów Rzeczypospolitéy od Zygmunta Augusta zaciągnionych; Szkoła w Paryżu na stu Kawalerów Polaków; Kupcom Polskim iednaż z Francuzkiemi wolności i przywileie otrzymane, na rozkrzewienie w Polsce manufaktur, sprowadzenie z Francyi pewnéy Rzemieślników liczby przyrzéczone; nadto 450,000 złotych Polskich z dóbr, które obrany Król we Francyi posiada, corocznie do Rzeczypospolitéy skarbu wnosić; prawa, swobody Narodowe osobnym instrumentem potwiérdzić, z Dyssydentami pokóy zachować, Montluk i iego kolledzy, Xiądz Biskup *de Noailles* Opat Lillenński, Pan *de Lansac* przyobiécali. Po wykonanéy przez Posłów Francuzkich na te umowy przysiędze, odprawiło się troiste obwołanie, albo ogłoszenie obranego Króla zwykłym aż do naszych czasów obrządkiem. Piérwsze uczynił Firley Marszałek Wielki Koronny, drugie Opaliński Marszałek Nadworny Koronny, trzecie Chodkiewicz Marszałek Wielki Litewski. Układano zatém przepisy, podług których nowo obrany Król, i wszyscy iego następcy rządzić Rzeczą-

po-

pospolitą, zachować się mieli, na artykuły praw tych Henrykowi przepisanych, wszyscy iego na tronie następcy przysięgać zwykli.

Treść ich była ta: Król następcy na Państwo za życia swoiego mianować i obiérać, ani na ten koniec Seymu składać, ani komu do tego dopomagać, owszem wzmianki o tém żadnéy pod iakimkolwiek pozorem czynić nie ma, aby zawsze wolne nowego Króla po śmiérci piérwszego obiéranie Stanom zostało, Król Pana i dziedzica tytułu od dawniéyszych Królów, aż do Zygmunta Augusta używanego, nosić więcéy nie będzie; Dyssydentów w pokoiu zachowa, woyny nie podniesie, Szlachty na żadną ieneralną wyprawę nie wezwie, poboru nie włoży, ceł nowych nie postanowi, posłów w sprawach walniéyszych do Dworów sąsiedzkich nie wyprawi bez dołożenia się Stanów Rzeczypospolitéy i onychże na Seymie zgromadzonych zezwolenia; w radach Senatu, gdyby zdania niezgodne i rozdwoione były, ani do iedności przywiedzione bydź mogły, Król przychyli się do tego, i za tém póydzie, które się naydoskonaléy z prawami i pożytkami Narodu zgadzać będzie; Seymy walne co dwa lata, gdyby gwałtowna Rzeczypospolitéy potrzeba wyciągała, tędy i częściéy składane będą, trwać zaś dłużéy nad sześć tygodni nie maią; Urzędy i godności kraiowe, Starostwa,

Królewszczyzny, samym tylko zasłużonym Polakom, a nie cudzoziemcom dawane będą, nakostatek, że Król ani żony nie poymie, ani rozwodzić się z nią nie będzie bez wiadomości i dozwolenia Senatu. Na końcu przydano, iż ieżeliby Król przeciwko prawom, wolności, umowom, artykułom, lub przysiędze, w czém wykroczył, tedy poddani tém samém wolni maią bydź od wierności i posłuszeństwa, iemu poprzysiężonego. Ostatni ten artykuł, który się nader przykry Henrykowi w Monarchii wychowanemu zdawał, tak był potém zmiarkowany od Posłów Polskich w Paryżu, że mu nie będzie poczytano za przestąpienie praw i wolności, gdyby co przeciwko nim z krewkości uczynił, ale tylko gdyby ie gwałtownie i rozmyślnie łamał, na przestrogi i upominania Stanów nic niedbaiąc.

Po spisaniu tych praw, wyznaczeni byli z obudwóch Stanów oboyga Narodów Posłowie którzyby do Francyi iechali zapraszać do obięcia tronu Henryka, przysięgę od niego na *Pacta Conventa*, i obowiązki od Montluka podpisane przyiąć, a elekcyi *Diploma* mu oddać. Zlécono im także, aby z Henrykiem o Małżeństwie z Królewną Anną mówili, a przyiazd iego na dzień czwarty Październik a, Koronacyi wyznaczony, przyśpieszyli. Tak się Seym elekcyi zakończył, kiedy wprzód

Stany opatrzyły zewsząd granice Państwa, wyznaczyły do dworów cudzoziemskich Posłów z oznaymieniem obranego Króla, nakoniec do pogrzebu Augusta, i przyięcia Henryka, wszystko dostatecznie rozporządziły.

Tym czasem wyznaczeni do Francyi Posłowie, z Senatu Woyciech Łaski Woiewoda Sieradzki, Tęczyński Woynicki, Tomicki Gnieźnieński, Herburt z Fulsztyna Sanocki, Górka Międzyrzecki, Krzycki Raciążki, Kasztelanowie. Ze Stanu Rycerskiego, Xiążę Radziwiłł Marszałek Nadworny Litewski, Firley Kazimierski, Zamoyski Bełzki, Zborowski Odolanowski Starostowie; Tomicki Kasztelanic Gnieźnieński, Pruński Woiewodzic Kiiowski: a na czele wszystkich tych, Adam Konarski Biskup Poznański, wyprawili przed sobą dwóch Szlachty z listem o dokończonéy elekcyi do Henryka, który na ten czas *Rupellę* twierdzę Hugonotów naymocnieyszą w oblężeniu trzymał, a wiadomość tę powziąwszy do Paryża pośpieszył, na Posłów Rzeczypospolitéy tam oczekuiąc. Ci wiele trudności w swoiéy przez Niemce podróży doznali, z przyczyny téy, że Cesarz urażony, iż syna iego ominęła korona, dla którey mu pozyskania, 500,000 talarów przez Posłów swoich (iako godni wiary pisarze świadczą) wysypał, przeyścia im przez Państwo nie pozwolił, daiąc pozorną Słupeckiemu Kasztelanowi Lubel-

w sercu, że tak piękna i uczciwa pozbycia się Henryka, którego potęga nieznośna mu była, zdarzyła się sposobność. Nazaiutrz wjazd do Paryża uroczysty uczynił Król Polski, z wielką okazałością, i oczywistémi powszechnéy radości znakami. Posłowie nasi po przepędzonych kilku w wesołości dniach, przekładali Królowi swoiemu, iż Rzeczpospolita prędkiego potrzebuie przybycia iego, gdyż iéy Car Moskiewski wtargnieniem do Litwy groził, urażony, iż nań żadnego pod czas elekcyi nie miano względu. Ale Henryk któremu iuż nie bardzo smakowało Królestwo Polskie, tak określone prawami, i który będąc zrodzonym w absolutném Państwie, miał naybliższe wstąpienia na tron Francuzki prawo, ile gdy brat iego Karól był bez nadziei potomstwa, ba i życia długiego; zwłóczył swóy ode dnia do dnia wyiazd, będąc utrzymywanym w zamysłach swoich od Królowéy matki, która mu się w tenże sam czas o kommendę naywyższą w woysku sprzymiérzonych Stanów Hollenderskich przez Schomberga starała. Nie daiąc iednak Henryk tego po sobie Posłom Polskim poznać, wyprawił ze Zborowskim Pana Rambouillet, swoiego do Rzeczypospolitéy Posła, króryby o rychłém iego przybyciu upewnił.

Król Francuzki, któremu podéyrzane było to brata ociąganie się, i który się go chciał iak nayprędzéy pozbyć, pod pozorem mu u-

uczynienia honoru, sam go aż do *Witryaku* odprowadził. Henryk po nieiakich ieszcze zwłokach, przez Lotaryngią i Niemieckie Państwo, otrzymawszy na Seymie Rzeskim w Frankforcie pozwolenie, iechał do Polski, skąd mu Królowa matka przy ostatnich w *Blomont* pożegnaniach, rychły obiécywała powrot. Na granicach Wielkiéy Polski w Międzyrzécu powitał go imieniem Senatu i Rycérstwa Karnkowski Biskup Kujawski; skąd przez Poznań do Krakowa na Koronacyą pośpieszył. Na pogrzebie Zygmunta Augusta dnia 15 Lutego odprawionym, nie był obecny osobą Król, ale tylko Posła imieniem swoiém wyprawił, a ośmnastego tegoż miesiąca do Krakowa wspaniałe wjazd odprawił w liczněy Senatu i Stanu Rycérskiego assystencyi.

We trzy dni po Królewskim do Krakowa wjeździe, odprawiona ze zwyczaynemi obrządkami Koronacya. Zaczął się potém Seym Koronacyi, na którym przywileiów oboyga Narodów potwiérdzenie nastąpiło. Marszałkiem izby Poselskiéy na tym Seymie był *Agryppa* Poseł Litewski, ale dla niedostatku potrzebnych do sprawowania Urzędu tego przymiotów, imie szczególnie Marszalka zachował, powinności zaś wszystkie Stanisław Czarnkowski za niego odbywał. Przed końcem seymu, smutna na dziedzińcu Królewskiego zamku, i prawie przed Królewskiemi oczyma przytrafiła się scena.

Samuel Zborowski człowiek możny, i z naypierwszemi w Polsce domami spokrewniony, ale lekkomyślny i dumny, Jana Tęczyńskiego Kasztelana Woynickiego z przyczyny bardzo błahéy na poiedynek wyzwał. Z Tęczyńskim między inszymi iego przyiaciołami i krewnemi, przyiechał przed Zamek Jędrzey Wapowski Kasztelan Przemyślski, który chcąc zawaśnionych pogodzić, był śmiertelnie raniony od Zborowskiego, czyli téż od iego domowych; wszczął się tedy wielki w Zamku Królewskim rozruch, który Król z Senatu właśnie naówczas wychodzący, posłyszawszy, mocno się zatrwożył. Wapowski wkrótce z rany odniesionéy umarł. Zapozwano zatém Zborowskiego do Sądu. Król czy to sprzyiaiąc domowi temu, któremu wstęp do korony po większéy części był winien, czyli się też potęgi iego obawiaiąc, wywołał z kraiu Samuela, bez wydania nań niesławy. Kara ta Tęczyńskich partyi, owszem wszystkim do żadnéy strony nieprzywiązanym, nazbyt się lekka zdała, którzy zaraz źle o sprawiedliwości Królewskiéy rokować sobie poczęli, i o zbyteczne Króla ku Zborowskim, z krzywdą praw, przywiązanie, obwiniali. Gdy zaś Król Kasztelaniią Przemyślską osiérociałą po Wapowskiego śmierci, Drochoiowskiemu powinowatemu Zborowskich oddał, a Województwo Krakowskie po Firleiu, który w te czasy umarł, Piotrowi Woiewodzie

Sandomiérskiemu rodzonemu Samuela bratu, wszyscy powszechnie na to sarkali. Wszczęła się zatém między Królem i Senatem nieufność. Król w takowym razie oczekiwał troskliwie pomyślnéy iakiéy dla siebie okoliczności, i tę przyniosła mu niezadługo śmierć Króla Francuzkiego, który iak tylko oczy zawarł, Królowa matka natychmiast wyprawiła z tą do Henryka nowiną; oraz aby iak nayśpieszniéy do Francyi przyiechał, ieżeliby utracić nie chciał korony, potrzebę nieodbitą przekładała.

Wieść tę, na któréy utaienia wiele zależało Henrykowi; *Dudithius* Cesarski Poseł który o niéy list w tenże sam czas odebrał, między Polakami rozgłosił, zaczém Króla wprawił w potrzebę zgromadzenia Senatorów przytomnych natenczas w Krakowie, którzy za rzecz potrzebną osądzili, aby Król Seym złożył, na nim pozwolenie wyiechania do Francyi od Stanów Rzeczypospolitéy otrzymał, a w czasie krótkim powrócić przyrzekł. Wysłuchawszy tego zdania cierpliwie Król, udał, iakoby na nie przystawał. W rzeczy saméy uważał, iż zdanie to iak prawom Polskim przyzwoite, tak iemu niebezpieczne było; i boiąc się, ażeby Kalwini Francuzcy korzystaiąc z iego opóźnienia, innego którego z Xiążąt swéy fakcyi nie utrzymali na tronie, postanowił potaiemnie uiechać; co téż dnia 18. Czerwca w nocy z

siédmią ucieczki swoiéy towarzyszami wykonał, kiedy żaden z Polaków myśli i podéyrzenia o takowym iego postępku nie miał. Tém więc większa trwoga i podziwienie we wszystkich było, im mniéy uiazdu sposób spodziéwany. Tęczyński Kasztelan Woynicki puścił się w pogoń za Królem, i dogonił go na granicach Śląska, ale ani prozbami, ani uwagami żadnemi do powrotu go nie mógł nakłonić, Zostawił Król w gabinecie swoim do Senatu listy, w których się wymawiał czemu taiemnie wyiechał; obiecywał iak nayprędzéy powrót, dopraszał się tudzież, aby mu przysłani byli do Paryża Posłowie z któremiby się o sprawach Rzeczypospolitéy tym czasem naradzał. Były i do niektórych Panów Polskich, którym Król więcéy ufał, znalezione listy, w tych im podobnież wymawiał się, a do stateczney ku sobie wierności zachęcał. Zlécił nadto Henryk *Danzeuszowi* Francuzkiemu Posłowi do Danii, który natenczas w Krakowie bawił, aby nieopowiedny swóy wyiazd iak naygruntowniéy przed Senatem usprawiedliwił.

Pisał Senat do Henryka w Wiédniu będącego, gdzie go Maxymiliian nadspodziéwanie z wielką wspaniałością przyiął, prosząc ażeby przedsięwziętéy tak nieprzyzwoicie Królowi dwóch Narodów podroży poprzestał, obięcuiąc przystoynieyszy do Francyi dostania się

się sposób. Ale Henryk w przedsięwzięciu swoiém nieodmienny, odpisał, że żądzom ich żadną miarą dosyć uczynić nie może, gdyż interessa Francuzkie w takim są stanie, że bytności iego rychłéy potrzebuią; domagał się powtórnie, ażeby mu Posłów, z któremiby o Rzeczypospolitéy radził, przysłali; obiecywał tudzież, że iak tylko spokoyność Francyi przywróci, do Polski zbieżéć nieomieszka. Obadwa te listy iedenże miały skutek, gdyż ani Król od drogi przedsięwziętéy odwieść się nie dał, ani Senat Posłów mu wyznaczył, lubo po to pisanym z Lugdunu listem potrzecie prosił, dokąd z Wiédnia udawszy się przez Wenecyą, Mantuę, Turyn, i góry Alpeyskie, szczęśliwie przybył.

Kiedy więc nie można było przewieść na Henryku, ażeby do Polski powrócił, uchwalono na Seymie Warszawskim, iż ieżeli Król na dzień 12 Maia roku następuiącego nie powróci, tedy na Seymie, który do Stężycy naznaczono, Bezkrólewie ogłosić, i do elekcyi nowego Króla przystąpić miano. Dekret ten na piśmie z podpisem Stanów, Henrykowi posłany był przez Hieronima Rozrażewskiego Sekretarza Koronnego i Jana Drochoiowskiego Starostę Przemyślskiego. Ci odpowiedź Królewską przynieśli, iż w czasie sobie przepisanym, żądzom Stanów w powróceniu się do

Polski uczyni dósyć. Zamieszki atoli i niepokoie Francuzkie, których on przyiazdem swoim nie tylko nieuspokoił, ale ieszcze pomnożył, przywieść do skutku téy nie pozwoliły mu obiętnicy.

Dwunastego więc dnia Maia zaczął się Seym w Stężycy, który raczéy się przez kłótnie i niezgody rozsypał, a niżeli porządnie zakończył. Na nim Stany uwolniły się od przysiężonéy Henrykowi wierności, i posłuszeństwa, i Bezkrólewie tak, iako po śmierci Króla bywać zwykło, ogłosiły, acz niektórzy statecznie do dawnego dworu przywiązani, mocno się ustawie téy sprzeciwiali. Nie wiele pewnie w Henryku Polska straciła, bo kto nie umiał monarchiią dobrze i przezornie rządzić, a nie umiał zapewnie Henryk, mógłżeby tę tak wielką i nader trudną sztukę sprawować w rządach nowo zaczynaiącéy się Rzeczypospolitéy? Pod te czasy Tatarzy na Podole, Wołyń i Ruś wtargnąwszy, kraie te srodze splondrowali.

Panowanie Stefana Batórego.

Chociaż różnili się między sobą umysłami Polacy, wszakże obawiaiąc się okropnych długiego Bezkrólewia skutków, równie poznawali wszyscy, że nieodbita iest prędkiéy nowego Króla elekcyi potrzeba. Na ten koniec

zjechawszy się pod Warszawę w roku 1575. w miesiącu Listopadzie Posłów cudzoziemskich Xiążąt, albo samych ubiegaiących się do tronu, albo za inszemi wstawiaiących się słuchali. Nayznakomitsi zaś między Kandydatami byli: Ernest Arcy Xiążę Austryacki Syn Maxymilijana II. Cesarza, brat tegoż Cesarza Ferdynand, Jan Król Szwedzki i syn iego Zygmunt, Alfons Xiążę Ferrary i Modeny, nakoniec Stefan Batory Woiewoda Siedmiogrodzki. Ten ostatni naprzód przy dworze Jana Xiążęcia Siedmiogrodzkiego z Elżbiety Zygmunta Augusta siostry i Jana *de Zapol* Węgierskiego Króla zrodzonego, przez nieiaki czas zostawał, a po iego śmierci nie przez żadne nastąpienia prawa, ale szczególnie przez cnotę i przez chęci Woyska, nad którem natenczas brat iego Krzysztof miał naywyższą władzę, na Xięztwo w roku 1571 wstąpił; do starania się zaś po uyściu Henryka, o tron Polski, od Samuela Zborowskiego, który z kraiu dla Wapowskiego zabicią wywołany, do niego się schronił, był pobudzony. Senat Duchowny ledwie nie cały za Prymasem Uchańskim idąc, chciał mieć Cesarza Królem, chociaż się podobno o berło na siebie ſtarać nie myślał. Senatorowie świeccy zgodni w tém, iż sobie z domu Auſtryackiego Króla życzyli, iedni Cesarzowi, drudzy Arcy-Xiążęciu sprzyiali. Sam szczególnie Jędrzéy Zborowski Mar-

szałek Nadworny Koronny na Batorego głosował. Jan Tarło Lubelski, Jędrzéy Tęczyński Bełzki, Woiewodowie, Piasta obrać radzili. Rycérskiego także stanu nie iedne były pragnienia, kiedy niektórzy z nich Austryaka, reszta z łona obywatelów Pana żądali, Jana Kostkę Sandomiérskiego, i wspomnionego dopiéro Tęczyńskiego, Bełzkiego, Woiewodów, iako naygodniéyszych mianuiąc. Drugiéy téy w stanie Szlacheckim partyi głową był ów sam Zamoyski, który na elekcyi Henryka, Piasta podobnież pragnącą partyą, szczególnie powagą swoią, obalił.

Przywiązani do domu Austryackiego Panowie widząc, że Szlachty Piasta żądaiących przywieść do iednomyślności z sobą nie mogli, ustąpiwszy z placu elekcyynego, na insze mieysce dobrze w broń opatrzone przenieśli się, gdzie dnia 12 Grudnia Prymas mianował, a Marszałek Wielki Koronny ogłosił Maxymiliana Cesarza Królem Polskim, acz zaraz na owem mieyscu wielu się obraniu temu sprzeciwiło. Rzecz ta pomnożyła znacznie Zamoyskiego partyą, wielu bowiem Senatorów i Szlachty obrażeni takowym Prymasa postępkiem, odpisali się od niego, a do przeciwnéy się przyłączywszy, Annę Królewnę Polską dnia 14 Grudnia na Królową obrali, Batorego iéy za małżonka przydaiąc, którego razem Królem

Polskim mianowali. Ogłoszenie to stało się przez Jana Sienińskiego, chociaż żadnym ieszcze natenczas nie będącego Biskupem, gdyż Biskupi wszyscy przeciwnéy się strony trzymali. Przystąpiono zatém do układania umów Królewskich, *Pacta Conventa* zwanych których treść była: że Król prawa wszystkie i swobody kraiowe przysięgą stwiérdzi, długi Rzeczypospolitéy wypłaci, odérwane od Królestwa przez Moskwę niektóre miasta odzyska, o potwierdzenie z Turkiem przymiérza postara się, od Tatarów pokóy ubezpieczy; ściany Królestwa wszystkie obroną przyzwoitą opatrzy, do skarbu Rzeczypospolitéy dwakroć sto tysięcy złotych przed swoim przyiazdem odliczyć każe, nakoniec że Szlachtę w niewolą od Tatarów zabraną własnym kosztem wykupi. Przydano tudzież, aby opisane Henrykowi artykuły potwiérdził, cudzoziemskich posiłków bez dołożenia się Stanów nie zasiągał, naiemnych żołnierzy za granicę nie wysyłał, w gwałtownéy Rzeczypospolitéy potrzebie żołd na 1500 piechoty z swych dochodów płacił. Umowy te przyięli i podpisali Woiewody Siedmiogrodzkiego Posłowie, Jérzy Blandrata i Marcin Berzewicy; przyrzekli także, że ie Pan ich albo w swoiéy osobie albo przez Posłów przysięże na Seymie na dzień 18. Stycznia w roku przyszłym do Jędrzeiowa wyznaczonym, na poparcie elekcyi, z któréy oznaymieniem Posłów do

Batorego wyprawiono; a na czele ich Tarła Woiewodę Lubelskiego.

Strona przeciwna *Pacta Conventa* Posłom Cesarskim oddawszy, wysławszy do Maxymiliiana zapraszaiąc go do obięcia tronu, naznaczony od Prymasa do Łowicza ziazd uchwaliła, maiąc na nim obranie Króla od siebie uczynione potwierdzić.

W Jędrzeiowie na dzień opisany zgromadzeni zbroyno, iakby na woienną wyprawę, Szlachta, do których nie mało świeckich Senatorów przyłączyło się, a z Duchownych sam Karnkowski Biskup Kuiawski, obranie Anny i Batorego potwierdzili, a wszystkich mu sprzeciwiaiących się, iako powszechny pokóy targaiących za nieprzyiaciół Oyczyzny osądziwszy, wzaiemnie się przeciwko nim obowiązali; dzień tudzież Koronacyi i weselu Królewskiemu czwarty miesiąca Marca wyznaczyli. Przybył na ten zjazd od Batorego w poselstwie Hieronim Filipowski, który imieniem Pana swoiego poprzysiągł wszystkie mu artykuły, z obietnicą wiernego ich wykonania. Byli od Cesarza Posłowie zachęcaiący Szlachtę, ażeby go, iako od większéy daleko części obywatelów obranego za Króla uznać chcieli. Ale im odpowiedź dano, że obranie Maxymiliiana stało się bezprawnie; zaczém proszono go, ażeby odstąpił od swéy pretensyi. Kiedy zaś Cesarza

sarz z swoim się do Polski przyiazdem opóźniał, Batory przysiągłszy *Pacta Conventa*, i artykuły wszystkie w mieście *Meggies* podpisawszy, dnia 22. Kwietnia do Krakowa zjechał, a pierwszego Maia wraz z Anną ozdoby Królewskie, nazaiutrz zaś ślub z rąk Biskupa Kuiawskiego przyiął; Prymas bowiem do którego to z urzędu należało, przeciwnéy trzymał się partyi.

Na Seymie Koronacyynym oprócz instrumentu, którym Król prawa i wolności Polskie potwiérdził, stanęło nieco ustaw do dobrego wewnątrz porządku ugruntowania dążących, a między inszémi prawo, które iest początkiem Senatorów przy boku Królewskim rezyduiących, ażeby na każdym Seymie walnym 16 Senatorów, to iest, cztérech Biskupów, cztérech Woiewodów i ośmiu Kasztelanów koleią wyznaczano, którzyby przez dwa lata, toiest, aż do przyszłego ordynaryynego Seymu, po cztérech co pół roku przy Królu ustawicznie mieszkali, i iemu do rady byli. Po skończonym Seymie Król serdecznie pragnąc przywrócić kraiowi spokoyność, chciał tych, którzy aż do owego czasu przeciwnymi mu byli, do siebie przyciągnąć. Kiedy zaś tak o pozyskaniu Panów przy Maxymiliianie będących troskliwie myślał, odraził od siebie dom Zborowskich; ci bowiem dopomógłszy mu nie ma-

K

że do wstępu na tron, spodziewali się, że po ich myśli Państwo rządzone, i łaski Królewskie szafowane będą, a więc z krzywdą zasłużonych, niezgodne i niesposobne Królowi do wakansów osoby narzucali, i owszem Walentego Dębińskiego Kanclérza Koronnego przywiodłszy, ażeby Kasztelanią Krakowską przyiął, na iego mieysce Jana Zborowskiego człowieka wprawdzie cnotliwego, ale żołniérza lepszego niż Ministra, Królowi do pieczęci nastręczali. Król z przyrodzenia ku cnocie i sprawiedliwości skłonnieyszy, na ich wstawienia się względu żadnego nie uczynił, i mimo ich woli pieczęć większą Wolskiemu Podkanclèrzowi oddał, a mnieyszą Zamoyskiemu, który że był głównym nieprzyiacielem Zborowskich, tém nieznośnieysza stąd przeciwko Królowi uraza w nich się zaięła. Jana atoli Zborowskiego ułagodził Król dawszy mu komendę nad świeżo zaciągnionym od siebie Regimentem *Gwardyi Koronnèy*, kiedy Krzysztow Radziwiłł nad *Gwardyą Litewską*, dawniéy iuż nieco utworzoną, zwierzchność obiął.

Około tegoż czasu Król uformował rodzay trwałego woyska z Kozaków, nadawszy im niektóre przywileie, tudzież wolność obiérania Hetmana, na którego rezydencyą naznaczył *Trechtymirów*, zamek nad Dnieprem leżący, kraie im na granicach Królestwa do pilnowa-

nia wydzieliwszy; i tak lud ten z samego steku pospólstwa Prowincyy Ruskich, do Polski należących zebrany, każdodziennym rabunkiem i kradzieżą przedtém żyć przywykły, czynił się Rzeczypospolitéy pożytecznym w bronieniu granic Ruskich przeciw Tatarów wycieczkom i pustoszeniom, owszem Turkom i Moskwie swoiemi naiazdami był długo straszny, aż nakoniec przeciwko samymże Polakom broń obróciwszy, naprzód z niemi za Jana Kazimiérza długą i krwawą prowadził woynę, potém z większą Ukrainy częścią w Moskiewskie poddaństwo przeszedł.

Prymas tym czasem, kiedy mu się ów zjazd w Łowiczu złożony nie powiódł, naznaczył inszy do Warszawy, ale stamtąd partya, któréy był głową, nic nie uczyniwszy, rozeszła się. Król też na końcu Maia do Warszawy przybywszy, Litwę od Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego ku sobie nakłonioną, łaskawie przyiął, praw ich i swobód całość potwiérdzaiąc. Co widząc Prymas, poddał się z partyą swoią Królowi. Nakoniec Prusy wszystkie Stefana za Pana uznały, Gdańszczanów wyiąwszy którzy od Konstantyna Ferbera, człowieka równie u pospólstwa, iak u Magistratu możnego do popiérania Maximiliiana elekcyi pobudzeni byli, a raczéy o całość swobód swoich troskliwi, chcieli wprzód potwiérdzenie onychże,

ustaw zaś Karnkowskiego nader sobie uciążliwych zniesienie, oraz Religii Protestanckiéy wolne wyznanie, zaczémby Królowi wierność i posłuszeństwo zaprzysięgli, otrzymać. Przyiął Król od Woiewództw Pruskich przysięgę w Toruniu podczas Seymu, który tam w miesiącu Październiku złożył, gdzie mu też wyprawę ieneralną na ukrócenie nieposłusznych Gdańszczanów obwieścić pozwolono, ieżeliby ich inaczéy do powinności przywieść nie można było.

Gdy Gdańszczanie drogą perswazyi do posłuszeństwa nie daią się nakłonić, za nieprzyiaciół Oyczyzny są osądzeni, i Król posławszy przed sobą Jana Zborowskiego ze 2,500 ludzi, sam się w osobie swoiéy na tę wyprawę gotował. Gdańszczanie do broni się maiąc, wysłali 5,000 woyska pod Kommendą Jana z Kolna przeciwko Zborowskiemu. Stoczona między témi poczetami większa nad liczbę żołnierzy bitwa, Gdańszczanie rozproszeni. Po téy porażce Król Gdańsk obległ, a forteca Minda od Weyhera ściśle była opasana, lecz bezskutecznie. A zatém Król miarkuiąc oblężenia długość, cofnął się z woyskiem do Malborga, gdzie sprawa ta, za pośrzednictwem Posłów Elektorów Saskiego i Brandeburskiego ugodzona: Gdańszczanie obiécawszy zwrócić wszystkie woienne nakłady, tudzież i Klasztor Oliwski od siebie zburzony

naprawić, do łaski Królewskiey przyięci, i przywileie dawne im potwierdzone. O Konstytucyach zaś Karnkowskiego, i o cle rzecz odwlěczona do Seymu, który następuiącego roku w Warszawie był złożony. Na nim Stefan Albertowi Fryderykowi Xiążęciu Pruskiemu, do rządzenia dla pomieszanego rozumu niesposobnęmu, za Opiekuna i Administratora Prus z pewnémi warunkami wyznaczył Jérzego Fryderyka Margrabię Anszpackiego; który gdy uroczystą Królowi wykonywał przysięgę, chorągiew i iemu i posłom Elektora Brandeburskiego podana była, na znak przyszłego iemu do tego Xięztwa prawa.

Tego Seymu Konstytucya ustanowiła, ażeby nikogo napotém do Szlachectwa, ani do Indygenatu, tylko na Seymie za zgodą wszech Stanów nie przypuszczać. Dotąd albowiem cudzoziemcy Szlachectwem w swoich kraiach zaszczyceni, iak tylko w Polsce osiedli, iuż tém samém stawali się obywatelami inszym ziemianom równymi i praw ich i wolności uczestnikami. Na tymże Seymie postanowiony był Trybunał główny Koronny, którego obmyślenie ieszcze na Jędrzeiowskim ziećdzie zalécała Królowi Szlachta, sprzykrzywszy sobie, że z wielką niewygodą i przewłoką dekretów u dworu, dokąd wszystkie appellacye należały, czekać potrzeba było. Nakoniec przeciwko

Moskwie woynę, i na nię pobór dwuletni za powszechną zgodą uchwaliły Stany. Gdy bowiem Stefan pod Gdańskiem się bawił, Car od przymierza dawniéy zawartego z Polską, odstępuiąc, całe prawie bronią opanował Inflanty. Poraził tam na głowę, część iego woyska, oblężeniem *Kiesi* albo *Wenden* miasta, bawiącą się, Jędrzey Sapieha. Król też maiąc wszystkie do woyny gotowości, tudzież granice Państwa obwarowawszy, tak Tatarów, którym zwyczaynego rocznegò *Donativum* postąpił, iako od Kozaków, których w boiaźni i karności utrzymał, wodza ich Podkowę, gdy iakieś w Multańskiéy ziemi niepokoie i zamieszania wszczynał, złapawszy, i śmiercią ukarawszy, do Litwy poiechał, gdzie nad Polskiém woyskiem, które 10,000 wynosiło; Mieleckiemu Woiewodzie Podolskiemu, nad Litewskiém Radziwiłłowi Woiewodzie Wileńskiemu, a nad węgierską piechotą któréy 5,000 było, *Bekieszowi* zwierzchność porzuciwszy, Połock, który za Zygmunta ieszcze Augusta Moskwa wzięła była, oblężeniem opasał, a po żwawym szturmie do poddania się przymusił. A gdy nie zadługo Sokoł, Turowę i Suszę zamki w ziemi Połockiéy woysko Polskie zdobyło, Król hołd od *Gottarda* Xiążęcia Kurlandzkiego przyiąwszy, i uroczystą mu na to Xięztwo Inwestyturę dawszy, woysko na zimowe kwatéry rozpuścił: sam zaś na Seym do War-

szawy pośpieszył, chcąc obmyślić skuteczną do dalszego woyny prowadzenia pomoc.

Otrzymawszy od Stanów zezwolenie na dwuletni znowu pobór, udał się do Wilna, gdzie pośrzod woiennych myśli, o rozkrzewieniu nauk, które i sam niewypowiedzianie kochał, i za naypięknieyszą Państw uznawał zaletę, Akademią Xiężom Jezuitom w rządy oddaną, która potém od Grzegorza XIII. Papieża potwierdzoną była, w Wilnie założył. W tém Król o porządnym woiowania sposobie z Janem Zamoyskim, któremu był nie dawno pieczęć większą po Wolskim oddał, naradzał się. Moskwa widząc znaczne przygotowania od Stefana poczynione, prosiła nieustannie o pokóy, a przynaymniéy o kilkoniedzielny od woyny odpoczynek; lecz Król nieporuszony w przedsięwzięciu rozpoczętéy woyny, Wielkie-Łuki obległ i szturmem wziął Zamoyski też Wielisza, a Radziwiłł Uświatu dobył. Newel także, Zawłocie, Jezierzyszcza, Porchów, Opoka, Starodubów, i inne niektóre poddały się zamki. Król Zamoyskiemu, którego nie dawno po dobrowolném od Mieleckiego kommendy złożeniu, Hetmanem Wielkim Koronnym uczynił, porueczywszy dokończenie poczętego od siebie oblężenia Pleskowa, albo Pskowa, do Litwy sam odiechał: gdzie uchwalony na blizkim Seymie Trybunał na wzór Koronnego założył.

Zatrwożona tak pomyślném Polaków szczęściem Moskwa, a nadziei otrzymania pokoiu zgoła nie widząc, wyprawiła do Grzegorza XIII. posłów, prosząc go o pośrzednictwo i o ugodę między nią i Polską. Papież spodziewaiąc się, że ta rzecz może zdarzyć iaką pociągnienia Schizmy do Unii z Kościołem Rzymskim pogodę, ochotnie na się ten obowiązek przyiął, i natychmiast Xiędza Antoniego *Possewina* S. J. do zawarcia zgody między Królem i Carem, wyprawił. Król chętnie się chwytaiąc okoliczności oświadczenia swoich ku Rzymskiéy Stolicy względów, zezwolił na traktowanie o pokóy, który w Zapolu zaczęty, w Kiwerowéy-Horce dokończony, i podpisany był z temi obowiązkami, aby Król wszystkie podbite miasta i zamki wrócił Moskwie; ta wzaiemnie wszystkich do Inflant odstąpiła pretensyy, a Połock ze wszystkiémi pobliższemi zamkami, pod czas téy wyprawy od Polskiego woyska odzyskanemi, przy Litwie pozostał.

Po zakończonym Traktacie, Zamoyski od Pskowa oblężenia, które pięć miesięcy trwało, odstąpił, a Król do Rygi poiechał, aby Inflanty na Województwa rozporządził. Stamtąd wyprawił poselstwo do Jana Króla Szwedzkiego upominaiąc się o powrócenie Estonii do Inflant niegdyś należącéy, tudzież zamków niektórych przez Szwecyą pod czas woy-

ny z Moskwą wziętych: ale Posłowie, z których naprzód był wyprawiony Alemani Kuchmistrz Koronny, potém Krzysztof Warszewicki, nakoniec Wawrzyniec Goślicki, który potém Biskupem Poznańskim został, Polityk i Krasomówca wielki, nic u Szwedzkiego dworu w sprawie téy nie wskórali. Bo Jan naprzód odwłaczał, potém się o posag Katarzynie Królewnie Polskiéy małżonce swoiéy należący się dopominał. Tym czasem Król administracyą Inflant poruczył Jerzemu Xiążęciu Radziwiłłowi Biskupowi Wileńskiemu, (którego potém, Grzegorza XIII, równie iako Alberta Bologneta swoiego w Polsce Posła, Kardynałem na nominacyą Królewską uczynił); i na końcu zaś roku 1583 Inflanty na trzy Woiewództwa Wendeńskie, Derptskie i Parnawskie podzielił, Biskupa któremu Stolicę w Kiesi czyli Wenden wyznaczył, i który się razem nazywał Piltyńskim, Woiewodów trzech, tyleż Kasztelanów, Podkomorzych, Chorążych, Sędziów innych Urzędników postanowił: czas i mieysca na Seymiki partykularne naznaczył, nakoniec wolne Religii Protestantskiéy zostawił Inflantczykom wyznawanie. Do takiego Inflant rozrządzenia wielce Królowi dopomógł mąż wysoką nauką, prześliczną wymową zaszczycony Dymitr Solikowski, za co wnet Arcy-Biskupem Lwowskim po śmierci Sienińskiego, od Króla był mianowany.

Na początku roku 1583. zaszła sprzeczka między Stefanem i Fryderykiem II. Królem Duńskim o Ziemię Piltyńską w Kurlandyi, którą po śmierci Magnusa brata Króla Duńskiego, obadwa ci Królowie sobie przywłaszczyć chcieli. Uspokoione atoli poróżnienie to, od którego ledwię do woyny nie przyszło, gdy Batory Fryderykowi 50,000 Talarów za Piltyńską Ziemię wypłacił, którą zaraz Xiążęciu Pruskiemu dał w zastaw, pożyczywszy od niego pomienioną summę.

Uspokoiona Królewskim staraniem od postronnych Polska, dziwnie wewnątrz zamieszaną była ze Zborowskich osobliwie przyczyny, których po śmierci Piotra Woiewody Krakowskiego, cztérech braci rodzonych było: Jan Kasztelan Gnieźnieński, Jędrzéy Marszałek Nadworny, Samuel i Krzysztof: Jan naystarszy wielkich cnót i przymiotów Mąż, nie tylko nic się do braci swoich fakcyi nie mieszał, ale też z Zamoyskim w wielkiéy przyiaźni, ku Królowi z wiernością i przywiązaniem osobliwszém zostawał. Trzéy zaś ostatni rozjątrzeni, że dopomogłszy Królowi do tronu, takiéy od niego nie doznawali, iakiéy się spodziéwali wdzięczności, naprzód Szlachty serca i umysły odwrócili od Króla, nakoniec sprzysięgli się między sobą, żeby Króla, albo Królestwa, albo życia pozbawić. Samuel o zabicie Wąpowskiego pod czas Koronacyi Hen-

ryką popełnioną banicyą skarany, gdy z Królem, u którego się był w Xięztwie Siedmiogrodzkim schronił, do Polski wrócił, ufaiąc w kredyt swoiego domu, z naymożnieyszemi w Polsce i Litwie familiami spokrewnionego, i w łaskawość Królewską, którey długo doznawał, a naybardziey w liczną assystencyą, bez którey się nigdy nie pokazywał, nie tylko śmiało ze wzgardą uczynionego przeciw sobie dekretu, w Polsce bawił, ale ieszcze, iako się rzekło, spisek z bracią przeciwko Królowi uczynił, i Turków, z któremi Rzeczpospolita w przymierzu była, zaczepił, Kozaków na rabunek kraiu ich podmawiaiąc. Zamoyski zapobiégaiąc okropnieyszym skutkom, których się niechybnie trzeba było spodziéwać po niespokoynym Samuela umyśle, ostrzegł go naprzód przez iego przyiaciół, ażeby się w Woiewództwie Krakowskiém, Starościńskiéy iego Jurysdykcyi podległym, nie znaydował: a gdy mu się Zborowski zuchwale pod samym Krakowem nadstawiał, złapać go, do zamku Krakowskiego zaprowadzić, i tam podług dekretu i woli Królewskiéy listownie sobie oznaymionéy, ściąć rozkazał. Przed śmiercią spytany o sprzysiężenie się przeciwko Królowi, przyznał się, i braci swoich Jędzeia i Krzysztofa powołał, a Król też iuż pewny był o tém ich spiknieniu, częścią z listu przeiętego, częścią z oznaymienia Prymasa Karnkowskiego.

Wymówić trudno iak zaiątrzony wszystek dom Zborowskich o wziętą Samuela głowę, równie przeciwko Królowi, iak przeciwko Zamoyskiemu zostawał. Można zatém przewidzieć było, iaki miał bydź skutek Seymu który Król po mianéy w roku 1585. Senatu Radzie w Lublinie, do Warszawy wyznaczył. Na nim oprócz wielu innych materyy, miał Król Stanom radzić woynę przeciw Moskwie, któréy poniżenia pory wygodnieyszéy nie było nad tę, kiedy po śmierci Iwana rządy iéy między Fiedorem synem zmarłego Cara, i opiekunem Fiedora, kłócącemi się wzaiemnie, rozerwane były; lecz do tego nie przyszło, bo się Seym na sprawie Zborowskich bezskutecznie rozszedł. Gdy albowiem Król Krzysztófa o występek zelżonego maiestatu obwinionego, i osądzonego mimo prośb wszystkich iego krewnych, a zwłaszcza Kasztelana Gnieźnieńskiego statecznie Królowi przychylnego, na utratę życia i sławy skazał, a Jędrzeia sprawę do Seymu przyszłego odwlekł; krewni oskarżonych rozgniewani, że nic przez swoią interpozycyą wskórać nie mogli, poburzyli Posłów, którzy protestowawszy się przeciwko uczynionemu na Krzysztofa Zborowskiego dekretowi, iako wolnościom Szlacheckim przeciwnemu; Seym skazili, i tak o żadnym z walnych owych Rzeczypospolitéy interessów, dla których osobliwie był Seym zwołany, nie

zgoła nie uchwalono. Instrument szczególnie Królewski, w roku przeszłym Gdańszczanom dany, niszczący pisane im od Karnkowskiego ustawy, nowe tudzież rozporządzenie cła, i inne niektóre rzeczy, ku pożytkowi tego miasta zawieraiący wyszedł.

Kiedy w Polsce te ze Zborowskimi kłótnie wrzały, w Inflantach wprowadzenie Kalendarza Rzymskiego od Grzegorza XIII. poprawnego, przyczyną nie małego zamieszania było. To w Parnawie prędko uśmierzono; ale w Rydze do niebezpiecznego buntu przyszło. Król obawiaiąc się, ażeby rzecz ta gorszych za sobą nie pociągnęła skutków; zjechał do Grodna, chcąc się osobą swoią do zamieszek tych uspokoienia, skutecznie przyłożyć. Atoli rzecz puszczona w odwłokę, gdy Króla, częścią potrzeby nagléysze Rzeczypospolitéy, częścią świata Chrześciiańskiego żądze dokąd inąd wzywały; pogody albowiem lepszéy nie było do zawoiowania Moskwy, którą Król myślał wprzód posieśdź, niżeliby Turkom woynę wydał; do któréy go wszyscy Chrześciiańscy Xiążęta zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Grzegorza XIII. na Stolicy Rzymskiéy następca; który też i posiłki pieniężne Królowi przyobiecał. Pozwolenia więc tylko Stanów żądaiąc, Seym do Warszawy wyznaczył, a przygotowania tym czasem wszelkie do woyny czy-

Maiąc tedy po sobie wielką przyiaciół liczbę, między którémi nayznakomitsi byli: Stanisław Górka Woiewoda Poznański, herszt Kalwinów, i Stanisław Czarnkowski, obydway u Szlachty bardzo wzięci, naprzód o pomstę za wziętą Samuela Zborowskiego głowę, potém o skasowanie uczynionego przeciwko Krzysztofowi banicyi dekretu, nakoniec o poniżenie Hetmanów władzy kusili się usilnie. Wszakże niczego więcéy nie dokazali, tylko że na złość Zamoyskiemu, i na uszczérbek iego powagi, moc zaciągania na zasłonienie granic żołniérza, nie iemu, ale Stanom Rzeczypospolitéy zostawiona, i kommenda nad témże, Państwa granie strzedz maiącém woyskiem, Mikołaiowi Herbartowi Podkomorzemu Halickiemu, innym tudzież do Zborowskich domu przywiązanym osobom, została poruczona. Po ułożeniu zaś na tym Seymie *Kapturowych Sądów*, Dyssydentów o obwarowanie sobie pokoiu i bezpieczeństwa pretensya nie mało zamieszania wzbudziła. Tego bowiem od Senatu Swieckiego, i od wszelkiéy Szlachty przyiętego, gdy podpisać Biskupi żadną miarą nie chcieli, oburzono się przéciwko nim, iako powszechną mieszaiącym spokoyność. Kiedy zaś Prymas Karnkowski dla słabości zdrowia, a Hieronim Rozrażewski Biskup Kuiawski także pod iakimś pozorem w Senacie nie znaydowali się, wytrzymywanie wszystkiéy burzy na Dymitra Solikowskiego Lwowskiego Ar-

cy-Biskupa, ktory dopiero z posełstwa do Syxta V. Papieża powrócił, i Wawrzyńca Goślickiego Kamienieckiego wówczas Biskupa spadło; Goślicki uważaiąc rostropnie, iż zerwanego Seymu i zatamowaney spokoyności Oyczyzny, przyczyna na Duchownych zwalona będzie, punkt ten Konfederacyi pokóy ubezpieczaiący Dyssydentom od wszystkich Stanów uchwalony, dla pokoiu podpisał. Zakończył się tak konwokacyyny Seym, ale na elekcyynym, któremu 30sty dzień Czerwca wyznaczono, spodziewać się nieomylnie było potrzeba, okropnych względem obrania Króla rozróżnień.

Ta boiaźń, że sprawiedliwa była, skutkiem się samym pokazało; Górski albowiem i Zborowskich fakcya z dziesięciu tysięcy zbroynego ludu na elekcyą przybyła. Zamoyski też nie wiele, ale podczas bliskich woien dobrze wyćwiczonego żołnierza, przyprowadziwszy, obóz niedaleko od elekcyynego placu założył. Pięć prawie tygodni Seymu zwlekło się na wzaiemnych między dwiema temi stronami kłótniach, o których uspokoieniu, gdy daremne były Senatorów starania, Szlachta słusznym gniewem i gorliwością zdięta, że szczególnych osób prywaty, publiczne tamowały dobro; do rokoszu się miała, gdyby ich od tego przedsięwzięcia Prymas i niektórzy insi Se-

natorowie nia odwiedli byli. Szóstego tygodnia Seymu do samey elekcyi przystąpiono, wszakże tam próżno się było zgody spodziewać wrozróżnionych między sobą umysłach i wielości tych, którzy się o Koronę ubiegali. Oprócz albowiem Maxymiliiana Arcy-Xiążęcia Austryackiego, brata Rudolfa II. Cesarza, Zygmunta Królewica Szwedzkiego, i Fiedora Moskiewskiego Cara, iawnie o Berło proszących, synowie zmarłego Króla pragnęli tronu, acz się oświadczyć z tém pragnieniem nie śmieli; nakoniec było nie mało takich którzy Piasta życzyli. Nuncyusz Papiezki Anibal z *Kapuy* acz w mowie swoiéy iedynie Króla Katolika polécał, rzeczą iednak samą na Arcy-Xiążęcia głosy, podarunków a tém bardziéy obietnic nie skąpiąc, zbiérał. Tegoż Maxymiliiana, Cesarski, Hiszpański, Elektorów Państwa Rzymskiego Arcy-Xiążąt, i Xiążęcia Pruskiego Posłowie, Stanom, za Króla ofiarowali. Cesarski, Hiszpański i Arcy-Xiążąt Posłowie, ponieważ jeden wszyscy mieli interes, razem do audyencyi przypuszczeni byli, i imieniém ich Stanisław Pawłowski Biskup Ołomuniecki miał mowę. Moskiewscy za Carem swoim Fiedorem Iwanowiczem; Szwedzcy obrażeni, że im aż na zaiutrz po Moskiewskich audyencyą dano, za Zygmuntem Królewicem swoim obstawali. Nakoniec Posłowie Batorych słuchani byli, dopraszaiąc się, ażeby im oddano

to, co na nich dziedziczném prawem po Stefanie spadało. Podczas audyencyi Posłów cudzoziemskich, Litwa odłączona, pod namiotami u wsi Kamienia rady swoie osobno odprawowała, czekaiąc na kogo się nakłonią Polacy.

Gdy się ci między Austryakiem i Szwedem podzielili, Litwa nie chcąc się do żadnéy przypisać, do domów się swoich powróciła. Radziwiłłowie tylko, Jerzy Kardynał Biskup Wileński, i brat iego Mikołay Kasztelan Trocki, tudzież Chodkiewiczowie za Maxymilianem Arcy-Xiążęciem się oświadczyli. Tę partyą Górka i wszystka Zborowskich familia utrzymywała, przeciwną zaś Królowa wdowa, Prymas, Zamoyski, Biskupi ledwie nie wszyscy, Swieckich także Senatorów i Szlachty większa część którym podéyrzana była zbytnia domu Austryackiego, Niemcy, Hiszpanią, Częchy, Węgry posiadaiącego potęga, i którzy z świéżego Czechów i Węgrów przykładu, obawiali się wolności swoich uszczérbku pod Austryaka panowaniem.

Nie opuściwszy nic Prymas, aby partyą przeciwną do iednomyślności przywiódł, widząc, że wszystkie usiłowania iego są bezskuteczne, Zygmunta Królewica Szwedzkiego Królem mianował. Temu Polaków żądze, oprócz nieśmiertelnych w Narodzie tym ku Jagielloń-

skiemu domowi, z którego on po matce Katarzynie Zygmunta Augusta siostrze pochodził, obowiązków, zjednały powabne Posłów Szwedzkich *Eryka Sparyusza* i *Eryka Bracheusza* obiétnice które oni po obraniu swoiego pryncypała za Króla, natychmiast podpisali, i przysięgą ftwiérdzili. W tych wieczne między Polską i Szwecyą przeciwko wszelkim nieprzyiaciołom przymiérze, przywrócenie Królestwu Estonii, ustąpienie Rzeczypospolitéy części summ Neapolitańskich na Zygmunta po matce przypadaiącéy, armaty wodnéy na morzu Baltyckiém, i pięciu fortec na granicach Polski własnym kosztem wystawienie, uspokoienie niektórych Rzeczypospolitéy długów, opatrzenie rynsztunkiem woiennym Państwa, nakoniec praw wszystkich i swobód Narodowych, artykułów, tudzież od Henryka i Stefana przysiężonych, potwiérdzenie, i poprzysiężenie obiécane było.

Po podpisaniu tych obowiązków, gdy partya Zygmuntowska Marcina Leśniowolskiego Kasztelana Podlaskiego z inszémi w poselstwie do Szwecyi, aby elekta ich do obięcia Berła zapraszali, wysłała, a na poparcie uczynionego od siebie obrania zjazd do *Wiślicy* nadzień 7. Paździérnika wyznaczyła, Zamoyski w niebytności Marszałków, Zygmunta Królem Polskim ogłosił. Widząc partyzanci Maxymiliana, między którémi sześciu szczególnie Se-

natorów było, a Szlachty bardzo mała liczba, że przeciwna strona nie czekàwszy ich zezwolenia i zgody, Króla obrała, nie omieszkaiąc protestacyą przeciwko ich elekcyi iakoby bezprawnéy zaniełli, a sami przez Jakóba Woronieckiego Biskupa Kiiowskiego, Maxymiliiana Królem ogłosili, *Pacta Conventa* spisali, i Posłów do niego, wspomnionego wyżéy Biskupa z Janem Zborowskim Kasztelanem Gnieźnieńskim, wyprawili. Arcy-Xiążę w *Ołomuńcu* zostaiąc, wyglądał tęskliwie Seymu elekcyynego. Ta iego blizkość zadała nową Zygmuntowskiéy partyi troskliwość, ażeby się przeciwko interessom obranego od nich Króla co nie stało. Zaczém zjechawszy na dniu wyznaczonym do *Wiślicy*, którą wprzód dobrze woyskiem obwarował Zamoyski, obranie Zygmunta potwiérdzili, do Maxymiliiana wysłali, przestrzégaiąc ażeby do kraiu nie wiéżdżał, mieniąc, iż nie był tylko od małey niespokoynych obywatelów cząstki obrany; nakoniec Zamoyskiemu Rzeczypospolitéy obrona z władzą zaciągnienia woyska, i obwiészczenia, gdyby tego potrzeba była *pospolitego ruszenia*, poruczona. Nie uczyniłoto żadnego wstrętu Maxymiliianowi, który z 6000 żołnierza dobrże wszelkim rynsztunkiem woiennym opatrzonego, do Polski wszedłszy, kiedy partya z nim trzymaiąca przyłączeniem swoich sił, znacznie iego woysko pomnożyła, Krakowa do-

bywał; ale Zamoyski mężny mu odpór dawszy, do ustąpienia przymusił, i bitwę z nim stoczywszy, wygrał.

Tym czasem Zygmunt z wielkim oyca swoiego żalem ze Szwecyi wyiechawszy, i nie wprzód od niego wypuszczony, tylko aż Leśniowolski pogroził, że Polacy gotowi są Cara Fiedora nieprzyiaciela Szwedzkiego obrać, dnia pierwszego Października do Gdańska przypłynął, gdzie od Rozrażewskiego Kuiawskiego, i Baranowskiego Przemyślskiego, Biskupów przywitany, po długich sprzeczkach względem przywrócenia Polsce Estonii, (który interes aż do śmierci oyca Zygmunt odwlekł) *Diploma* elekcyi w Kościele Oliwskim przyiął, *Pacta Conventa* poprzysiągł, wyiąwszy artykuł o Estonii, na któréy przyłączenie do Polski nigdy mu nie kazał zezwalać oyciec, maiąc podobno nadzieię, że gdy przy pretensyi swoiéy obstawać uporczywie Polacy będą, syn iego wolny zostanie od Polskiego Berła, którego sprawowanie za iarzmo raczéy uciążliwe, niżeli za panowanie poczytywał. Dnia pierwszego Grudnia wiechał do Krakowa Król; powitany od Goślickiego, Koronę aż dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca z rąk Karnkowskiego Prymasa, nazaiutrz przysięgę wierności od Senatorów przyiął, wszystek albowiem czas na kłótniach względem artykułu paktów o Estonii był strawiony, gdy Król go-

towym był raczéy Królestwa postradać, niżeli przeciwko woli oyca nań zezwolić, do śmierci Króla Szwedzkiego, iak przedtém, był odwléczony.

Nie mógł się ani Król Berła pewnym, ani Rzeczpospolita za spokoyną poczytać, pokiby Maxymilian za granice nie wyszedł. Zaczém na Seymie, który zwyczaynie po Koronacyi nastąpił, Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu zlécono, ażeby wszelkich sposobów na wyprowadzenie Maxymiliiana z Państwa użył. Hetman dogoniwszy go pod *Byczyną* miastem Sląskiem, niegdyś Biskupa Wrocławskiego Katedrą, naprzód woysko iego zwyciężył, a potém miasto, w którym się Arcy-Xiążę ze wszystkiemi partyzantami swoiémi po przegranéy zamknął, do poddania się przymusił. Arcy-Xiążę sam w niewolą wzięty, i do Krasnostawskiego zamku odwieziony był. Odniesione to przez Zamoyskiego zwycięztwo, cale zruynowało Austryacką partyą, ugruntowało Zygmuntowi tron Polski, a wszystkich mu, którzy aż dotąd, albo przeciwni, albo oboiętni byli, pozyskało. Solikowski z niektóremi Ruskiemi pany, i Litwa wszystka dotąd niepewna, za Króla go uznali, i posłuszeństwo przysięgli. Zawdzięczaiąc Król tę Zamoyskiemu usługę, dwa na Rusi Starostwa Krzeszowskie i Zamechskie dziedzicznêm prawem za pozwoleniem Stanów darował. Maiąc zaś wzgląd na wielkie

poprzednika swoiego na tronie Polskim ku Rzeczypospolitéy zasługi, synowców iego Jędrzeia Kardynała i Baltazara Batorych do Indygenatu przyiął, i do wszystkich stanu Szlacheckiego praw i swobód przypuścił, z tém ostrzeżeniem, ażeby mu wprzód, i Rzeczypospolitéy wierności przysięgę uczynili. Piérwszy to był danego Indygenatu w Polsce przykład. Jędrzey Batory Kardynał w następuiącym roku wyniesiony był na Biskupstwo Warmińskie, osiérociałe po śmierci Kromera. Na końcu tego roku odprawił Król uroczysty pogrzeb przodkowi swoiemu Batoremu, którego ciało do Krakowa z Grodna trochę piérwéy sprowadzono; a zaś pogrzebowa parada publicznym kosztem podięta była.

Rozpoczęte w roku przeszłym traktaty o wyzwolenie Arcy-Xiążęcia, roku 1589. na Seymie Warszawskim dokończone były, kiedy Poseł Papiezki Hippolit Aldobrandini, który potém Stolicą Rzymską pod imieniem Klemensa VIII. rządził, insi tudzież od Cesarza, i od Katolickich Xiążąt Posłowie, mocno o to u Króla Zygmunta, i Rzeczypospolitéy nálégali; umówiono zaś wprzód, ażeby Maxymiliian zrzekł się wszelkiey do tronu i nazwiska Króla Polskiego preténsyi, żeby wszystkie urazy w niepamięć poszły dawne między Polską i domem Austryackim, tudzież Węgrami i Czechami,

przymiérza odnowione i potwiérdzone były, nakoniec, żeby obiétnice te ArcyXiążę sam, Cesarz, Czeskie i Węgierskie Stany przysięgą potwiérdziły. To gdy Posłowie Cesarscy przyrzekli, otrzymali wolność dla Maxymiliiana, którego wizytą, nieco wprzód od Zygmunta Króla w Krasnymstawie uraczonego, stamtąd aż do granic Sląskich wyznaczone od Króla osoby, między innemi Goślicki i Żebrzydowski odprowadziły. Ułożone między Kommissarzami oboiéy strony artykuły w *Bitomiu* i w *Będzinie*, Arcy-Xiążę przysięgą acz długo opiéraiący się, zaufany w konwóy, z którym go tam *Melchior Reder* czekał, potwiérdzić musiał. Król wszystkich, którzy Arcy-Xiążęcia na tron forytowali, amnestyą dawszy, przy dawnych maiętnościach i urzędach zostawił, sam szczególnie Zborowski Marszałkostwo Nadworne postradał, które Stanisławowi Przyiemskiemu oddane było. W roku 1589. pozwolenie Królowi dane iechania do *Rewla*, aby się tam z oycem swoim widział, i o tyczących się Szwecyi interessach naradził.

Wieść, któréy Posłowie unikaiąć podatku, wierzyć na Seymie nie chcieli, prawdziwą się bydź na końcu tego roku pokazała. Nie tylko bowiem Tatarzy Podole i Ruś zrabowali, ale i Cesarz Turecki za Kozaków do swoich Państw wycieczki, woyną się na Pol-

sce mszcząc, Beglerbeia Romelii Baszę z woyskiem na granice Polski wyprawił. Hetman Koronny ani woyska gotowego dosyć, ani pieniędzy na zaciągnienie nie maiąc, zebrawszy co na prędce nadwornego swoiego, aniżeli woyska, wskórał, że Baszę do odstąpienia przywiódł, obiecawszy, iż Kozaków rozpusta skarana i pohamowana będzie, a Rzeczpospolita Posłów do Porty iak naprędzey wyprawi. W Rewlu na ówczas z oycem swoiem zostawał Król Zygmunt, kiedy ta w Polsce trwoga była. Polacy, którzy z Królem przytomni byli, a zwłaszcza Baranowski Biskup Przemyślski, Podkanclerzy Koronny, Leśniowolski Kasztelan Podlaski, Krzysztów Radziwiłł Woiewoda Wileński i Hetman Wielki Litewski niebezpieczeństwem Oyczyzny przerażeni, prosili Krula, ażeby nie odwłóczył swoiego do Polski powrotu; ale gdy widzieli, że oyciec niechce go od siebie puszczać, wszczęło się naprzód między niemi porozumienie, a potem pogłoska w Polsce, że Zygmunt do Szwecyi powrócić a Królestwa Polskiego Ernestowi Arcy-Xiążęciu Rakuskiemu pod pewnémi obowiązkami ustąpić ma. I lubo Król na początku Grudnia do Warszawy powrócił, atoli wieść ta nie ustała: owszem, gdy żaden z Polaków nie wiedział, co za rady i rozwody Królowie między sobą mieli, tak była potwierdzona, że iuż obowiązki, pod któremi Król miał tron dać Polski Erne-

słowi publicznie rozsiéwano. Porozumienia i potwiérdzenie te gwałtowniéy niezadługo wybuchnąć maiące, przytłumiła na czas większą woyny Tureckiéy boiaźń, i Zygmunta powrót do Warszawy przyśpieszyła.

Mikołay albowiem Czyżewski, który po śmierci Pawła Uchańskiego Woiewody Bełzkiego, od Rzeczypospolitéy do Stambułu Posła, poselstwo to za niego dokończył, przyiechał do Polski z oznaymieniem, że Porta do pokoiu przyyść żadnym sposobem nie chce. Zaczém wielkie po całéy Polsce na danie Turczynowi odporu, przygotowania czynione, i nadzwyczayne na seymie Warszawskim uchwalono podatki. Z czego niekontenci niektórzy, a zwłaszcza zdawna Zygmuntowi przeciwni, przywiedli Karnkowskiego Prymasa, że niesłychanym i niewidzianym nigdy dotąd przykładem, ważył się zwołać Wielko-Polskie Seymiki w *Kole*, na skassowanie poboru Konstytucyi. Zjechało się tam kilku Senatorów i wielu Szlachty, którzy za poduszczeniem Górki Woiewody Poznańskiego, wiele niedogodności na Hetmana Koronnego uchwalili. Poboru wspomnionego nie wybiérano, gdy potrzeba dla któréy był nakazany, ustała; albowiem za pośrzednictwem Królowéy Angielskiéy Elżbiéty, u Porty Ottomańskiéy Polacy pokóy sobie wyiednali. Na wzwyż także wspomnionym Seymie stanęła Konstytu-

cya, ażeby po wygasłéy męzkiéy płci Gottarda Ketlera, Kurlandya na Prowincyą Polską, wzorem Inflant, obrócona była. Dochody Królewskiego stołu tak rozporządzone, że wyłączywszy Starostwa, następuiące dobra przy Królu wiecznie zostać miały: Żupy solne Krakowskie, góry Olkuskie, cła w Koronie i na Rusi, Ekonomiie, Sandomiérska, Malborska, Samborska z Oziminą i Mednicą, Rogozińska, Terczew, Wielkorządy Krakowskie, całe Gdańskie, Elbląskie, Pruskie, Płockie, nakoniec wszystka z podwód i mennic intrata; a w wielkiém Xięztwie Litewskiém następuiące na dobra Królewskiego stołu wydzielone Ekonomie: Grodzieńska, Szawelska, Mohylowska, Olitska i Brzéska z Kobryniem.

Na Seymie 1591. przymiérze z Moskwą do lat iedenastu przedłużone. Poseł Królowéy Angielskiéy proszącéy o wolność mieszkania w Elblągu dla swoiego Narodu kupców, otrzymał snadno czego żądał od Stanów, pamiętnych iego w wyiednaniu pokoiu z Turczynem usługi. Hana téż Tatarskiego goniec o zwyczayny podarunek upominaiący się, słuchany był, któremu odpowiedziano, iż ieżeli się Tatarzy od rabowania wstrzymaią, i na potém spokoyniéy się względem granic Polskich zachowywać będą, Rzeczpospolita obiétnicę im uczynioną wykona. Prymas z Za-

moyskim poiednany, uczyniony za Króla Stefana na Krzysztofa Zborowskiego banicyi dekret skassowany, z tym warunkiem, aby się w Polsce, aż po dwudziestu leciech nie pokazywał; ale niezadługo w woysku Cesarskiém zostaiąc zginął.

Zdawał się dosyć spokoynie zakończony Seym, atóli wskrzesiły się uśpione iuż między Stanami i Królem rozróżnienia. Król albowiem, który postanowił u siebie w ściśły z domem Austryackim wniyść związek nic Stanom o swoiéy myśli i skłonności nie doniosłszy, ogólnie tylko o małżeństwie swoiém ich się radził; i kiedy wszyscy z Austryaczką odradzali, do przyszłego niby Seymu rzecz tę, iako nieuchwaloną, odwléc przyrzekał, a tym czasem o Małżeństwo z Anną Karóla Arcy-Xiążęcia Austryackiego, i Maryi Bawarskiéy córką, a Ferdynanda I. Cesarza wnuczką potaiemnie traktował, wszystkie wprzód do wykonania swoiego zamysłu przeszkody uprzątnąwszy, i żarliwsze o dobro powszechne osoby od rady swoiéy oddaliwszy. Przewąchali przecież Senatorowie, choć dobrze taiony Królewski o Poślubieniu sobie Austryaczki zamysł. Zaczém naprzód odradzać mu to, potém aby do Seymu odłożył, i tam się Stanów Rzeczypospolitéy podług praw, których zachowania przyrzekł, poradził, prosić zaczęli; lecz Król

tém prędzéy uwinąć się chcąc, Kardynała Radziwiłła, Krakowskiego po Myszkowskim Biskupa, w poselstwie do Wiédnia wysłał, ażeby Arcy-Xiężniczkę do Krakowa sprowadził. Przeciwni temu małżeństwu Panowie, między którémi piérwszy rey prowadził Zamoyski, zjechali się do *Jędrzeiowa*, i tam ukartowali, ażeby wszystkie od Szląska i Węgier przeyścia zastąpiwszy, oblubienicy Królewskiéy do Królestwa niepuszczać. Ale Arcy-Xiężniczka wprzód w granice wkroczywszy, wszelką ich oszukała ostrożność. Dnia 26 Maia Król w Krakowie ślub z rąk Kardynała Radziwiłła, Posła Papiezkiego na ten akt przyozdobionego godnością, przyiął, a nazaiutrz Królowę Koronował. Rozrażewski Biskup Kuiawski, Prymas słabością się zdrowia wymówił.

Wkrótce po odprawioném weselu Królewskiém i Koronacyi Królowéy, nastąpił Seym nadzwyczayny w Warszawie, *inkwizycyynym* nazwany, dlatego, że na nim w postępki Królewskie, i w taiemne z Dworem Wiédeńskim intrygi pilnie wglądano. Głowną téy przeciwnéy Królowi partyi był Zamoyski naygorliwszy praw i wolności stróż. Bronili Króla oprócz Radziwiłłów i Kuiawskiego Biskupa, wszyscy insi Zamoyskiego powadze nieprzyiaźni Panowie. Król statecznie i iednostaynie wszystkich zarzutów zapiérał się, wszakże dla

uspokoienia Królestwa, dał Stanom Rzeczypospolitéy przyrzeczenie na piśmie, iż cokolwiek bądź przedtém trafić się mogło, odtąd przecię ani Królestwa nie porzuci, ani przywileiów Narodu w niczém nie ubliży, ani o następcy po sobie na tron pomyśli. Nakoniec chociaż interessa Szwecyi bytności iego tam potrzebuią, atoli postara się, aby ie przez Plenipotentów swoich uspokoił; a gdyby śmierć na Króla oyca iego przyszła, tego nie inaczéy, tylko z wiadomością Stanów, do Szwecyi poiedzie. Dobroć Królewska w takowém usprawiedliwieniu się dokazała, że z wrzawą wielką zaczęty Seym, cicho się skończył.

W miesiącu Listopadzie tegoż samego roku umarł Król Szwedzki Jan, Zygmunta oyciec, zaczém Królowi na obięcie dziedzicznego tronu ieehać chcącemu, potrzeba była nowego Seymu, na którym w roku 1593. w Maiu złożonym, otrzymał od Stanów pozwolenie wyiechania do Szwecyi, przyobiécawszy powrót swóy po wyszłym roku iednym. Na tym że Seymie wolność elékcyi ubezpieczona, sądy i kary na tych, którzyby co przeciwko niéy zamyślali, uchwalone; Posłowie od Dworów cudzoziemskich, ieżeliby którzy pod niebytność Królewską przyiechali, naznaczono, ażeby od Prymasa w przytomności Rad obóyga Narodów słuchani byli. Królowéy na oprawę do-

bra pewne z Królewskiego stołu w Polsce, w Litwie i Prusiech wydzielone, sposobem dawnemu zwyczaiowi przeciwnym, gdyż przedtém na Królowych oprawę w iednym kraiu, lub powiecie dobra zapisywano: przydano zaś, iż Królowa oprawy téy używać nie ma, ieżeliby Król mąż iéy rządy Państwa nie do śmierci sprawował. Nakoniec podatek na wszelką potrzebę był wyznaczony, gdyż Tatarzy wpaść na granicę gotowali się, a Kozacy za powodem Kosińskiego rozruchy na Wołyniu czynili; atoli tych poskromił, i poczet ich kilku tysięcy rozpędził Xiążę Ostrogski Woiewoda Wołyński, któremu Król za te tak znakomitą Oyczyźnie wyświadczoną przysługę, piérwsze w świeckim Senacie krzesło oddał; Sam zaś w drógę się Szwedzką z Królową małżonką, i z Anną siostrą swoią w assystencyi wielu Panów Polskich wybrawszy, do Gdańska Wisłą popłynął. W mieście tém w niebezpieczeństwie zostawał, z przyczyny wszczętego między pospólstwem Gdańskiem i swoiémi ludźmi rozruchu.

Ostatniego dnia Września przybył szczęśliwie do Sztokholmu, gdzie od zgromadzonych licznie Szwedzkich Panów powitany, następującego roku w *Upsalu*, wspaniały pogrzeb oycu swoiemu odprawiwszy, od Arcy-Biskupa Upsalskiego Abrahama Andreae protestanta Ko-[illegible]wany był, potwiérdziwszy wprzód Szwedzkiego

kiego Narodu swobody, wolność Religii Protestantskiéy, wprowadzonéy do Szwecyi przez Gustawa Wazę dziada swoiego, zawarowawszy. Nakoniec zwyciężywszy nie mało trudności i niebezpieczeństw w odziedziczeniu prawnie sobie należącego Berła, powierzył iego rządy Karolowi Xiążęciu Sudermanii stryiowi swoiemu, który o niczém bardziéy nie myśląc, iako ażeby opanował tron, Zygmunta z niego zrzuciwszy, popsował w Szlachcie i pospólstwie Szwedzkiém ku Zygmuntowi życzliwe chęci, odmianą pewną Religii, od Króla w Katolickiéy Wierze wychowanégo, i utratą wolności trwożąc. Król rostropnéy używaiąc polityki, ażeby nie pokązał żadnego o iego ku sobie stateczności powątpiewania, owszem żeby go sobie nowém dobrodzieystwem obowiązał, zdał nań zupełną moc Państwem władania.

Uczyniwszy Zygmunt takowe w Szwecyi rozporządzenie, do Polski powrócił, dokąd téż pod iego bytność Posłowie Cesarscy przyiechali, do przymiérza przeciwko Turkom, którzy natenczas z Węgry woiowali, zapraszaiąc; tudzież ażeby Tatarom na pomoc do Węgier iśdź Turczynowi maiącym, przeyście przez kraie Polskie zabronione było. Przybył téż i Czausz Turecki o potwiérdzenie pokoiu z Portą prosząc, ale go do Królewskiego przyiazdu zatrzymano; Cesarskim Prymas z Radą Sena-

tu odpowiedział, że bez Króla w żadne traktaty Rzeczpospolita wchodzić nie może; atoli Tatarom wniyść do Węgier przez granice Królestwa nie będzie pozwolono, lecz ci gwałtem przeszli, wszystek kray, przez który przechodzili, rabuiąc. Następniącego roku na Seymie od Króla w Krakowie złożonym, Cesarz znowu przez swoie Posły, Polskę do wspólnéy z sobą przeciwko Porcie woyny, pociągnąć usiłował, lecz to ieszcze do przyszłorocznego się Seymu zwlokło. Wszakże i tam nieskuteczne były Henryka Kardynała *Caietani* Papiezkiego, i Jana Biskupa Wrocławskiego, Cesarskiego, Posłów starania, kiedy Polacy przymierza przeciwko Turkom przyiąć inaczéy nie chcieli, tylko ażeby do niego Niemieckie Stany przystąpiły, i o dochowaniu iego warunków, upewnienie Rzeczypospolitéy dały, czego od nich nabechtanych od Francyi, Cesarz żadnym sposobem uprosić nie mógł. Tym czasem Zamoyski, Multańską ziemię od Zygmunta Batorego Xiążęcia Siedmiogrodzkiego orężem opanowaną odzyskał, i Woiewodą w niéy Jeremiasza Mohiłę, z obowiązkiem hołdowania Polsce postanowił. Tatarów, których 70 tysięcy na pomoc Batoremu do Multan przyszło zwyciężył, i do Traktatu, którym potwierdzony na Pańftwie został Mohiła, przywiódł. Po wyyściu z téy Prowincyi Hetmana, Batory znowu woysko swoie na wypędzenie Mohiły po-

słał, ale od zoftawioney tam kilku tysięcy Polaków załogi porażony, zoftawił Mohile spokoyne Multan posiadanie. Pod tenże prawie czas Kozacy od *Nalewayka* zbuntowani, Ukrainę rabowali, tak iż Stanisław Zołkiewski Hetman polny Koronny iakby przeciwko nieprzyiacielowi, z woyskiem na nich ruszyć musiał. Wnet ich uskromił, kilku znacznieyszych buntowników i samego herszta śmiercią ukarał, ido posłuszeństwa przywrócił.

Na końcu roku 1595. część Rusi, która z tym warunkiem przyłączyła się do Polski, aby zawsze wolne miała Greckich swoich obrządków zachowanie, za staraniem niektórych Katolików do iedności z Kościołem Rzymskim powróciła. Michał Rohoza Arcy-Biskup Metropolita Kiiowski, Arcy-Biskup Połocki, Biskupi tudzież Włodzimiérski, Łucki, Chełmski, Piński, złożywszy Synod, na nim postanowili złączyć się z Katolikami; a rozumieiąc, że insi Grekowie za ich przykładem poydą, Hipacego Pocieia Włodzimiérskiego, i Cyrylla Terleckiego, Łuckiego Biskupów, z pomiędzy siebie do Rzymu wysłali, aby swoim i wszystkich Greków imieniem Stolicy Rzymskiéy posłuszeństwo oświadczyli. Ale gdy się temu wiela Greków sprzeciwiało, maiąc na czele swoim Konstantyna Xiążęcia Ostrogskiego Woiewodę Kiiowskiego, który wszelkiémi sposo-

bami temuż zjednoczeniu przeszkadzał, dlatego samego, iż się iego w tém nie dołożono; zaięła się taka między niemi niezgoda, że na dwie podzieliwszy się części, złączeni z Katolikami *Unici*, w Schizmie zaś pozostali i *Disuniti* się nazwali. Rozróżnienia ich i kłótnie nie mało w następuiących czasach troskliwości Rzeczypospolitéy żadały.

W Szwecyi uczyniony od Króla Administratorem Karól Xiążę Sudermanii iawnie iuż rządy iéy sobie przywłaszczył, Zygmuntowi samo tylko Królewskie imie zostawuiąc. Za iego namową w roku 1595. Stany Szwedzkie bez wiadomości, owszem przeciw woli Zygmunta, Seym złożyły w mieście *Suderkoping*, i oprócz wielu innych rzeczy do podeptania władzy Królewskiéy dążących, ustanowiły: ażeby Wiara Katolicka żadnéy w Państwie wolności nie miała, appellacye od Sądów do Króla w Polsce będącego zabronione, zostawione w niektórych miastach od Króla garnizony, wyrzucone, wyznaczeni od Króla w miastach i zamkach Burgrabiowie odmienieni, nakoniec Regencya Karólowi potwiérdzona, z tym dokładem, iż mu od samego Króla nie będzie mogła bydź odięta. Zygmunt przez swoich Kommissarzów do Szwecyi wysłanych, uskarżał się na tę niesprawiedliwość, i żeby ustawy, tego Seymu, iako Królewską obalaiące powagę, zniszczo-

ne były, nalegał; ale Stany odpowiedź dały, że znosić tego nie mogą, co raz osądziły do ocalenia swobód swoich koniecznie bydź potrzebném: Karol zaś, ażeby wybił Królowi wszelkie o sobie podéyrzenia, składał niby z siebie Regencyą, a sekretnie podmawiał Stany Szwedzkie, ażeby mu ią znowu oddawały; a tak zmyślaiąc, że poniewolnie i na usilne tylko Narodu żądze do rządu powracał, w rzeczy zaś saméy niczego bardziéy iak tronu nie żądał.

Wszakże wnet iawnie się zamysły iego wydały, gdy na początku r. 1597. Seym w mieście *Arboga* powagą swoią, i mimo odradzania niektórych Senatorów złożył, i na nim potwiérdzenie uchwalonych w *Suderkopindze* ustaw, wyiednał, za nieprzyiaciół Oyczyzny, i wywołańców z kraiu ogłaszaiąc tych wszystkich, którzyby się takowemu rozrządzeniu sprzeciwiali. Po zakończonym Seymie Karol Finlandyą, któréy przez czas nieiaki bronił na Zygmunta Mikołay Fleming, mocą opanował, i wszelkie dyspozycye do dania odporu Zygmuntowi, ieżeliby się o odzyskanie Królestwa kusił, poczynił. Lecz Król z przyrodzenia opieszały w zamysłach, leniwo o straconém iuż prawie dziedziczném Państwie myślił. Złożył wprawdzie Seym w Warszawie, chcąc na nim pozwolenie iechania do Szwecyi otrzymać, i przyzwoite do utrzymania w posłuszeństwie poddanych u-

czynić kroki; Polsce tudzież bezpieczeństwo opatrzyć od Turków, którzy po odniesionych wielu nad Węgrami zwycięztwach, *Erlau* fortecy Węgierskiéy, granicom Polskim przyległéy, dobyli. Lecz ten Seym przez fakcyą Lutrów za Szwedami obstawaiących bez żadnego rozszedł się skutku. A przeto Król wnet inszy złożyć musiał, na którym dawszy Rzeczypospolitéy na piśmie upewnienie o swoim na czas wyznaczony powrocie, otrzymał do dziedzicznego Królestwa iechania wolność. Na tymże Seymie zakończyły się pięcioletnie prawie o Wileńskie Biskupstwo niesnaski. To albowiem gdy Król Bernardowi Macieiewskiemu Biskupowi Łuckiemu Polakowi, Radziwiłła na Krakowskie wyniosłszy, oddał, Litwa żadnym sposobem przypuścić go do obięcia tego Biskupstwa nie chciała, mieniąc że Litewskie godności, saméy Litewskiéy Szlachcie bydź dawane powinny. Ustąpił dobrowolnie Macieiowski Benedyktowi Woynie Litwinowi, i tak się kłótnie te zakończyły. Król zaś przyrzekł, że odtąd urzędy i godności Litewskie, rodowitéy Szlachcie Litewskiéy dawać będzie. Nakoniec pobor Królowi uchwalony na podróż Szwedzką, którą acz Zamoyski radził nie inaczéy tylko z dobrém woyskiem przedsięwziąć, przecież Król który w Szwedzkich interessach zawsze zwykł był Szwedów rady słuchać, z pięcią tylko tysiącami żołniérza do Szwecyi

się puścił, tusząc sobie, że stryia i poddanych dobrocią i łaskawością samą do posłuszeństwa przywiedzie; chociaż Samuel Łaski Kommissarz Królewski do Sztokholmu oznaymił mu, że Szwecya w takim iuż stanie iest, iż zachować iéy nie będzie inaczéy można, chyba bronią.

Osmego Siérpnia do *Kolmaru* Król przybył, które miasto garnizonem swoim osadzone, równie iako i *Sztokholm* pod moc wziąwszy, pod *Stergeburgiem* zszedł się z Xiążęciem Sudermanii; który widząc dosyć przysposobione do bitwy Królewskie woysko, zmyślił że chce bydź posłusznym Królowi; wszakże gdy Król do niego wskazał, ażeby żołniérza rozpuścił, odpowiedział, iż tego uczynić póty nie może, póki też Król cudzoziemskiego woyska do Polski nie odeśle. Obłudą takową wytrącił Królowi zwycięztwo, które iuż Polacy prawie w rękach mieli, gdyby im zaczętą pod *Stergeburgiem* bitwę dokończyć było pozwolono. Odstąpił pod *Linkoping* Król, a Karol lepiéy w żołniérza i rynsztunek woienny przygotowany, bitwę z iego woyskiem stoczywszy, zwycięztwo odniosł, kędy Królewskich ludzi 2,000 na placu legło, iego ledwo czterdziestu. Po téy przegranéy pogodził się z Xiążęciem Król, amnestyą mu wszystkiego daiąc, Seym tudzież do *Sztokholmu* wyznaczył, na którym za pośrednictwem

Stanów, wszystkie między nim i Xiążęciem nieznaski uspokoione bydź miały. Kiedy na zapowiedziany czas zgromadzone w Sztokholmie Stany, Królewskiego oczekiwały przyiazdu, on nieuważnéy, owszem nader szkodliwéy Szwedów przy sobie będącyeh rady chwyciwszy się, sposobem haniebnym i właśnie do ucieczki podobnym, ze Szwecyi wyiechał.

Nie opuścił Karol téy tak sposobnéy do ohydzenia Króla Narodowi Szwedzkiemu okoliczności, głosząc, że Traktatu nie dochował, i na to do Polski wyiechał, ażeby lepiéy w woysko, opatrzony powróciwszy, orężem na wolność Szwedzką nastawał. Boiaźń tę snadno za prawdziwą przyięli Szwedzi, wszakże posłali do Zygmunta, ażeby albo sam do Szwecyi zjechał, albo syna im swoiego Władysława, którego by oni w Religii Protestantskiéy, i w obyczaiach swoich w nadzieię tronu wychowali, przysłał. Ale gdy nic otrzymać nie mogli od Króla podchlébstwami omamionego, i samych tych używaiącego rady, którzy nie mniéy, iak radzić dobrze nie umieli, wypowiadaią mu posłuszeństwo, Senatorów iemu sprzyiaiących sądzą, i pod miecz katowski poddaią; nakoniec odebrawszy Królowi i wszystkim iego potomkom Berło, oddaią go Karolowi, który acz dopiéro w roku 1604. Królem mianowany i Koronowany był, odtąd atoli wszystka, imienia

Królewskiego powaga przy nim została, i Zygmunta za Króla już więcéy nie uznawano. Żalił się on na tę niegodziwość przed Stanami Rzeczypospolitéy na Warszawskim Seymie, prosił oraz o przyzwoitą do odzyskania dziedzicznego tronu niesprawiedliwie utraconego pomoc; ale Polacy nie chcieli się mieszać w woynę o utraconą Szwecyą rozumieiąc, że to był szczególny Króla, nie Rzeczypospolitéy tyczący się interes.

Na tymże Seymie radzono o poskromieniu Michała Woiewody Wołowskiego, który Mohiłę Woiewodę Multańskiego, wiernego hołdownika Polski, z Państwa wypędził, z czego iako i z niektórych zwycięztw w Xięztwie Siedmiogrodzkiém otrzymanych dumny, nawet o Polskim tronie zamyślał. Ale wszczęte o wakanse po Radziwile Krakowskim i Rozrażewskim Kuiawskim Biskupach, świéżo w Rzymie zmarłych, niesnaski, tak zaprzątnęły nie tylko Duchownych, ale i Posłów tamtych dla siebie, tych dla przyiaciół, lub krewnych wyrobić co usiłuiących, że dla nich Seym na niczém zniszczał, ani na zgromienie Wołoszyna podatku, ani na wsparcie Króla przeciwko uzurpatorowi posiłków żadnych nie obmyśliwszy. Przecież nieśmiertelnéy sławy Mąż Zamoyski, częścią za własne pieniądze zaciągnioném woyskiem, częścią dobrowolną pomocą wielkich i

prawdziwie kochaiących Oyczyznę ludzi, których tu nie godzi się zamilczeć, Xiążąt Zborowskiego i Wiśniowieckiego,, Tęczyńskich, Daniłowiczów, Potockich, Karola Chodkiewicza sławnego potém woysk Hetmana, Sieniawskiego Cześnika Koronnego, Żołkiewskiego Hetmana Polnego, Drohoiewskiego Referendarza Koronnego, Strusia Kazanowskiego, którzy się do Zamoyskiego rzadkim i godnym naśladowania przykładem ze swoiemi przyłączyli posiłkami; Zamoyski mówię, Mohiłę na Państwo przywrócił, Wołoszczyznę Michałowi odiętą, oddał Symonowi bratu Mohiły z obowiązkiem hołdowania Rzeczypospolitéy, a nad 60,000 nieprzyiacielskiego woyska, chwalebne otrzymawszy zwycięztwo, zasłonił Oyczyznę od klęsk, których iéy Seymuiących bezradność o mało nie nabawiła. Wszakże Polacy chociaż się woyny ze Szwecyą wzdrygali, byli przecię do niéy acz poniewolnie przywiedzeni.

Gdy albowiem Jerzy Ferensbach Woiewoda Wendeński któremu Inflant Polskich obrona poruczona była, czy to z potaiemnego Królewskiego rozkazu, czyli też z własnego domysłu, ażeby się przypodobał Królowi, do Estonii wtargnął, Karol mszcząc się o zgwałcenie traktatów, *Parnawę* i insze niektóre Inflant Polskich miasta, a wkrótce całą prawie Prowincyą opanował. Wypowiedziany tedy w roku

1601. Szwecyi pokóy imieniem Rzeczypospolitéy na Warszawskim Seymie, i woyna ta, na którą znaczne uchwalono podatki, polécona Hetmanowi Koronnemu daremnie się podeszłym wymawiaiącemu wiekiem. Wprzód zaś Zbigniew Ossoliński Starosta Drochicki koła Rycérskiego Marszałek, główny niegdyś Zamoyskiego nieprzyiaciel, a Zborowskich adherent, wyborną mową podziękował mu Rzeczypospolitéy imieniem, za tak chwalebne i użyteczne Królestwu w Multanach i Wołoszczyznie czyny. Kiedy się Zamoyski na woynę Jnflantską gotował, Litwa tym czasem za powodem Krzysztofa Radziwiłła Woiewody Wileńskiego woysko Szwedzkie pod zwiérzchnością Karoluzyna, syna naturalnego Karola, nie daleko *Kokenhauzu* poraża, miasto *Wenden*, i insze niektóre odbiera; ale gdy wnet sam Król na czele wielkiego woyska do Jnflant wkroczył, wszystko znowu oprócz Rygi, Dunamundy i Kokenhauzu pod iego moc poszło. W miesiącu Wrześniu weszli do Jnflant z woyskiem Król i Zamoyski; ale Król Rygę tylko zwiedziwszy, do wierności ku sobie upomniawszy, do Litwy się powrócił; Zamoyski zaś *Wolmar*, którego 2,000 Szwedów pod kommendą Karoluzyna i Jakóba *Ponte de la Gardie* zostaiących broniło, obległszy, miasta we trzy miesiące szturmem dobył, zamek przez ugodę sam mu się poddał. Garnizon wszystek wol-

no puszczony, sami tylko Karoluzynus i *de la Gardie* do Polski odesłani.

W roku następuiącym po zakończoney zimie, Zamoyski pod moc swoię częścią orężem częścią przez ugodę wziąwszy Anzeelm, Ermez, Helmet, i insze niektóre zamki, Felin miasto dobrze obronne obłężeniem opasał. Bronili się z wielkiém męztwem przez nieiaki czas obłężeni: atoli Zamoyski wszelkie trudności zwyciężywszy, do poddania się obywatelów przymusił, a woysko swoie dla nieopłaconego sobie żołdu, do buntu się iuż maiące częścią prośbami ułagodziwszy, częścią własnemi uspokoiwszy pieniędzmi, *Weissenstein* wziął, a Hetmanowi Polnemu Żołkiewskiemu *Weemberg* się poddał. Zamoyski miasta i zamki przyzwoitą obroną opatrzywszy, kommendę nad woyskiem Karolowi Chodkiewiczowi Staroście Żmudzkiemu zlécił, sam zaś powrócił do Polski, gdzie mu na Seymie w Krakowie mianym w roku 1603. imieniem Senatu Maciejowski Biskup Krakowski, imieniem Rycérstwa Felix Kryski Izby Poselskiéy Marszałek, za odzyskanie Jnflant należyte dzięki uczynili. Lecz Seym ten na kłótniach wzaiemnych skapiał nic nieustanowiwszy, oprócz tak szczupłego na woynę Jnflantską Chodkiewiczowi z administracyą Prowincyi polécong, poboru że woysku i za przeszłe zasługi wystarczyć nie mógł. W roku tym nic sławnego obadwa woyska

nie uczyniły w Jnflantach. Ale w roku 1604, Chodkiewicz, któremu się Buława wielka Litewska po Radziwile dostała, woysko Karola Królem iuż Szwedzkim ogłoszonego, kiedy *Weissenstein* w oblężeniu trzymał, poraził, i *Derpt* aż do owego czasu w mocy nieprzyiacielskiey będący, odebrał.

Przyprowadził wnet większe nie równie woysko do Jnflant Karol, spodziewaiąc się, że nim pewnie całą zawoiuie Prowincyą. Graf Mansfeld ieden z Jenerałów Szwedzkich Dunamundę wziął, sam zaś Karol *Ryge* nayglównieysze Jnflant miasto obległ. Chodkiewicz, który nie miał tylko 1,500. iazdy, i 1,000 piechóty, z wielką ostróżnością postępuiąc, szukał sposobności, iakby mógł póyść oblężonym na pomoc; ale gdy nad Dźwiną pod *Kirholmem* stanął, Król Szwedzki małością iego woyska wzgardziwszy, opuścił oblężenie, i że wszystkiemi siłami przeciwko niemu poszedł. Stoczona żwawa bitwa, na którey Chodkiewicz wsparty posiłkami Fryderyka Xiążęcia Kurlandzkiego, zupełne odniosł zwycięztwo. Padło trupem 9,000 Szwedów, z Jenerałów naypierwsi ranieni, albo zabici, Karol ranę odniosłszy ledwie z życiem umknął. Zwycięztwo to, które tak szczupłem woyskiem odniesione, między naysławnieyszémi i naypamiętnieyszémi mieć powinno mieysce; uwolniło od ob-

lężenia Rygę, i cale na nieiaki czas oswobodziło Inflanty. Wszakże przyzwoitéy z niego odnieść korzyści nie dopuściła zwyczayna Królowi Zygmuntowi opiészałość, a bárdziéy ieszcze domowe roztérki.

Zygmunt albowiem z namowy Rudolfa Cesarza, staraiąc się wmałżeństwo o Konstancyą rodzoną siostrę piérwszéy żony swoiéy Anny, która wroku 1598. z tym pożegnała się światem, Seym do Warszawy naznaczył. Na nim wielka część Senatorów i Posłów za Zamoyskim idąc, małżeństwo doradzali Królowi; częścią z polityki, częścią z zadawnionéy domu Austryackiego nienawiści i boiaźni, częścią że im się to przeciwko uczciwości bydź zdawało, w takowym pokrewieństwa stopniu brać małżonkę. Seym ten rozszedł się nie bez szkody Rzeczypospolitéy, któréy dolégaiące interessa o posiłkach na woynę Szwedzką, o obronie granic przeciwko Tatarskim wycieczkom, o opisaniu obowiązków hołdu Joachimowi Xiążęciu Pruskiemu, dla których umyślnie Seym złożony był, w odwłokę poszły. Król mimo tego wszystkiego do Krakowa co prędzéy zjechawszy, wyprawił w poselstwie Myszkowskiego Marszałka Koronnego i Marcina Szyszkowskiego Biskupa Łuckiego po Arcy-Xiężniczkę Konstancyą, którą do Polski sprowadzoną złączył z Królem przez małżeńskie śluby Macieiowski Kardynał, Nun-

cyusza Papieskiego na ten akt godnością ozdobiony, a Tylicki Biskup Kuiawski Królową koronował. Wesela Królewskiego nie widział Zamoyski, w miesiącu albowiem Czerwcu maiąc lat 63. umarł, równie w pokoiu iak woynie wielki Minister. Padła z nim wielka i Maiestatowi Królewskiemu podpora, i wolności Polskiéy obrona. Potomka iednego szczególnie zostawił Tomasza Zamoyskiego, z Barbary Tarnowskiéy Kasztelanki Sandomiérskiéy, drugiéy żony swoiéy. Opiekę nad nim, póki by nie dorosł, poruczył Jerzemu Zamoyskiemu Biskupowi Chełmskiemu, Mikołaiowi Zebrzydowskiemu Weiewodzie Krakowskiemu, i Żołkiewskiemu Hetmanowi Polnemu Koronnemu.

Zebrzydowski uczyniony od Zamoyskiego opiekunem synaczka iego, rozumiał, że i sprawy publiczné przeciw Królowi obrona po Zamoyskim na niego spadła, a raczéy pozoru tego użyć chciał, na snadnieysze wykonanie niegodziwych swoich o strąceniu z tronu Króla zamysłów. Jakoż odtąd zamyśląc począł o waruszeniu Rzeczypospolitéy, i drogę torować do odmiany kształtu Rządu, aż nakoniec rzecz do rokoszu, i do woyny domowéy doprowadził. Wszakże do prywatnych iakichsiś uraz swoich powszechne łącząc, głosił, że Król przeciw wolnéy elekcyi, Władysława syna swoiego następcą po sobie na tron wyzna-

czyć myśli i władzę Królewską z uszczerbkiem wolności Polskiéy powiększyć: pokazował tudzież, iako obowiązki od niego przy wstępie na tron Rzeczypospolitéy uczynione, i przysięgą stwierdzone, dotąd skutku nie miały. Na Prosowickim tedy Seymiku, Seym do Warszawy dla różnych Rzeczypospolitéy potrzeb od Króla złożony, poprzedzaiącym, pobudził Woiewództwa Krakowskiego Szlachtę, że złączywszy się z Woiewództwem Sandomirskiém, i z niektóremi inszemi, pod *Stężycę* się na radę na koń wsiadłszy zjechali. Do tegoż związku usiłował Zebrzydowski Woiewództwa Wielkopolskie pociągnąć przez Macieia Smogoleckiego, Starostę Bydgoskiego swoiego zięcia, ale nadaremnie. Z Litewskiéy Szlachty nie mało się do Małopolanów przypisało, pobudzeni od Jana Xiążęcia Radziwiłła Cześnika W. X. Litewskiego, który urażony na Króla, że nie iemu dał Starostwo Dydyńskie po śmierci oyca, ale Chodkiewiczowi, z Zebrzydowskim się związał. Ze Stężyckiego tedy zjazdu Szlachta skargi swoie na piśmie wyrażone, w kilkudziesiąt artykułach zamknięte, na Seym posłała. Król z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwością, na wszystkie odpowiedział, niektórych w cale się zapiéraiąc zbiiaiąc inne; nakoniec żądał, ażeby wspomnione artykuły od zgromadzonych Stanów roztrząsane były; a zatém na Seym Woiewodę, i z nim złączonych

wzywał

wzywał; Senat także cały Baranowskiego Biskupa Płockiego, Stanisława Krasińskiego Woiewodę Płockiego i Jędrzeia Przyiemskiego Kasztelana Gnieźnieńskiego do Zebrzydowskiego swoim imieniem wysłał, i do zgody zapraszał. Lecz gdy to nie tylko nic nie pomogło, ale owszem zuchwalszym uczyniło woiewodę, Seym musiał nieszczęśliwie spełznąć.

Woiewoda naznaczywszy swoim inszy ziazd do Lublina, na nim *Rokosz* pod *Połoczywnicą* obwieścił, na który wszyscy Szlachectwa kleynotem zaszczycaiący się, pod iegoż utratą, zbroyno stanąć powinniby byli. Nakoniec iak nayściśley się między sobą związawszy, Delegowanych do Króla wysłali, domagaiąc się od niego, ażeby im się z rządów swoich i postępków sprawiał, tudzież, ażeby posłanym z pod Stężycy na Seym przeszły zarzutom i pretensyom, teraz ponowionym, ale z daleko większą zuchwałością, uczynił dosyć, wypowiedzeniem posłuszeństwa, co też uczynili, grożąc. W Krakowie wtedy bawił Król, Senatorów sobie, którymby Rzeczypospolitey, i osoby swoiey obronę mógł poruczyć; iednaiąc, a przysłanych do siebie od Rokoszanów cierpliwie wysłuchawszy, z odpowiedzią do nich łaskawości niewypowiedzianey pełną, Tylickiego Biskupa Kuiawskiego, i Stanisława Mińskiego Podkomorzego Koronnego wyprawił. Praco-

N

wał długo łaskawy Król około przywiedzenia Rokoszanów do zgody, iuż te przez pośrzednictwo Senatorów niektórych, iuż innych znakomitych osób; ale widząc, że daremne są wszystkie dotąd użyte środki, po mianéy w *Wiślicy* z Senatorami sobie przywiązanemi Radzie, poszedł z woyskiem przeciwko Rokoszanom, chcąc ich orężem poskromić, kiedy nie mógł dobrocią. Zszedł się pod Janowcem z niemi, których liczba zrazu wielka, bo do stu tysięcy wynosząca, acz iuż dużo zmnieyszona była, wszakże ieszcze Królewskie woysko przewyższała. Już do bitwy przyyść między stronami miało, kiedy Senatorowie niektórzy, a zwłaszcza Alexander Chodkiewicz Trocki, Zbigniew Ossoliński Podlaski, i Adam Czarnkowski Łęczycki Woiewodowie, uprosiwszy Króla, aby ieszcze czasu łaskawości pozwolił, w rozmowę z głowami Rokoszanów wkroczyli, i przyrzeczenie od nich otrzymali, iż odtąd taiemnych zjazdów poprzestaną, a rozsądzenia kłótni do Seymu spokoynie czekać będą. Atoli zrzucili się nie zadługo z ugody téy, a nowy zjazd pod *Jędrzeiowem* złożywszy, zniszczyli wymuszone od siebie pod *Janowcem* pakta, i wszystkich sobie przeciwnych po nieprzyiacielsku traktować, wzaiemnie sie obowiązali.

Król tym czasem na Seymie Warszawskim, aby wszelką obradom, które razem

Posłowie z Senatem odprawowali, zostawił wolność, nie bywał na nich przytomnym; obwieścił nadto, ażeby każdy ktoby co wiedział na niego, mianowicie względem podania na tron mimo wolnéy elekcyi następcy, i ubliżénia Narodowym wolnościom, ieżeliby mógł tego dowieść, śmiało Stanom Rzeczypospolitéy Senatorskiemu i Rycerskiemu doniosł; także rad tych, czy to autorów, czy wiadomych obiawił, obiécuiąc, że będą z Senatu i z Rycerstwa wyznaczeni Sędziowie, którzyby winnych, dowodnie przekonanych sądzili. Kiedy wyszedł przepisany czas, a nikt się do obwinienia Króla, lub którego z Ministrów nie znalazł, Król niewinność swoię przed Senatem i Rycerstwem usprawiedliwiwszy, wolność elekcyi, i niektóre paktów Konwentów punkta potwierdził, a do Rokoszanów nayznakomitsi Senatorowie wysłani, którzyby ich na Seym zapraszali. Lecz nie tylko do zgody żadnéy przystąpić nie chcieli, ale ieszcze na ziezdzie swoim znowu pod *Stężycą* mianym, ważyli się posłuszéństwo Królowi wypowiedzieć. Wszakże oprócz Woiewody Krakowskiego dwóch szczególnie Senatorów, Zygmunt Grudziński Woiewoda Rawski i Piotr Strabowski Kasztelan Parnawski, ze Szlachty także dość iuż nie wielu, iawnie Rokoszanów trzymało stronę. Przy Królu zaś Senat, prócz dopiéro wspomnionych i niektó-

rych ieszcze, którzy potaiemnie Rokoszowi sprzyiali, wszystek Szlachty wybór obstawał.

Widząc Król iako Rokoszanie w uporze swoim i zapamiętaniu trwali, znowu się wziął do uskromienia ich siłą i orężem. Stały iuż uszykowane pod *Warką* woyska, kiedy kwarciany żołnierz na Rokoszanów stronę uięty, bitwy unikaiąc, zostawił im czas do ucieczki. Puścił się za niemi Król w pogoń, a Pod *Guzowem* o trzy od *Radomia* mile doścignąwszy ich, bitwę, od którey panowanie iego zawisło, szczęśliwie wygrał. Klęska ta ieszcze nie uspokoiła Rokoszanów, których hersztowie Woiewoda Krakowski i Cześnik Litewski pozostałych po bitwie pod Warszawą ściągali, maiąc podobno wolą zwołać tam na nowego Króla Stany. Wszakże stateczna Króla łaskawość zwyciężyła nakoniec ich upór, czyli też oni sami utraciwszy dalszego zamieszania nadzieię, do Królewskiey się łaskawości udali. Zebrzydowski na radzie Senatu w Krakowie przeprosił Króla, odwołał przed tronem wszystkie rozsiewane przeciwko niemu podeyrzenia, za które go Senatorowie i Ministrowie w głosach swoich karcili, ponowił Królowi i Rzeczypospolitey Senatorską wierności przysięgę i amnestyą otrzymał, a za iego przykładem insi Rokoszanie idąc, poddali się także Królowi.

Zamieszania, któremi Polskę skołataną dopiero widzieliśmy, zostawiły porę Królowi

Szwedzkiemu do wzięcia Weissensteinu, Kokenhauzu, Dunamundy, i do oblężenia Rygi; aleć Chodkiewicz po rozwiązaném Rokoszanów przymiérzu, do Prowincyi powróciwszy, nie tylko wspomnione dopiero zamki odzyskał, Rygę od oblężenia uwolnił, ale Parnawę, która długo w rękach Szwedzkich była, odebrał. Odtąd pokoy na nieiaki czas pozwolony Inflantom, woyna przeniesiona do Moskwy, która pod tenże czas dużo była od fałszywych Dymitrów skołatana.

Moskal pewny imieniem swym własnym Grehory Otrepiew zowiący się, i mniskie życie niegdyś prowadzący, uciekłszy z Monasteru 1605. w Polsce przy dworze Jerzego Mniszka Woiewody Sandomirskiego tułał się, i za Demetryusza Iwana Bazylewicza syna udawał się; twierdząc, że gdy go dzieckiem ieszcze będącego Borys Gudenów Szlachcić Moskiewski zgubić chciał, ażeby sam Państwo po Fiedorze starszym Iwana Bazylewicza synu osiadł, podrzucony na iego mieysce inszy ktoś, podiął iemu nagotowaną śmierć, od którey on wtenczas wybawiony, tu się teraz prawdziwy tronu Moskiewskiego dziedzic schronił. Znalazła wiarę ta w Woiewody umyśle baśń. Zebrawszy więc iakie mógł woysko, i z półkami ie przyiaciół swoich złączywszy, do Moskwy wkroczył, w umyśle przywrócenia na tron Dymitra, który mu przyo-

biecał, że Carem zostawszy, córkę iego w małżeństwo poymie. Borys natenczas w Moskwie po Fiedora śmierci panował, kiedy gruchnęła wieść, że żyie Dymitr prawdziwy, Iwana Bazylewicza syn, którego zgładził, i na odzyskanie trónu prawnie sobie należącego ciągnie; a iako są skłonne do nowości ludzkie umysły, wielu się do niego kupiło, Szczęście nawet samo tak mu sprzyiało, że 60,000 Borysowego woyska z szczupłą nader swoich garstką rozproszył, a po Borysa śmierci, która wnetże nastąpiła, do miasta stołecznego Moskwy przyięty, iednąstayną zgodą za Cara uznany był. Ale wkrótce oszukanie iego poznali Moskale, a urażeni, że Greckiemi ich obrządkami w Łacińskich sam wychowany pogardzał, o pozbyciu się iego myśleć poczęli.

Zebrawszy tedy 20,000 woyska pod kommendą Xiążąt Szuyskich z Carów Wielk: krwi po matce pochodzących, dnia pewnego, gdy Dymitr wesele odprawował z Maryną Mniszkowną Woiewodzanką Sandomirską, otoczywszy Xiążęcy Pałac, za danym znakiem do niego wpadli. Dymitra i wielu Polaków, którzy mu oblubienicę z Polski przyprowadzili, zamordowali; odważnieysi mężowie odpór dawszy, z rozruchu tego siebie i zabitego Cara oblubienicę unieśli. Bazyli Szuyski natychmiast Carem Wielkim o-

głoszony, wystawić ciało zabitego Dymitra na widok publiczny kazał, ażeby się pospolstwo zawsze łatwowierne zdradą znowu iaką nie dało uwieść. Wszakże wkrótce powstał inny iakiś do pierwszego wzrostem i twarzą cale podobny oszust, i z śmiałością niewypowiedzianą za Dymitra się prawdziwego udawał, mieniąc, że się z niebezpieczeństwa życia szczęściem wyśliznął. A co nierównie dziwnieysza, wielu go za prawdziwego dwa razy iuż zabitego przyięli; sama nawet Maryna swoim go mężem bydź wyznawała. Co do Polaków, ci chcąc się pomścić zabóystwa współobywatelów swoich, chętnie się do niego przypisali, a przyzwawszy więcey z Polski żołnierza i Kozaków nieco do siebie przyciągnąwszy, tak strasznego nawet Szuyskiemu wystawili w ożywionym tym Dymitrze przeciwnika, że podołać mu swoiemi siłami nie mogąc, Króla sobie Szwedzkiego na pomoc przyzwał.

W takowym Państwa Moskiewskiego stanie, doradził ktoś Królowi zawoiowaniem Moskwy, utratę Szwedzkiego tronu nagrodzić, a przynaymniey Smoleńsk i Siewierską ziemię oderwaną odzyskać, i obywatelów umysły po zakończoném dopiero domowém zamieszaniu, sąsiedzką rozerwać woyną. Nim zaś pokóy Moskwie wypowiedziany, Seym wprzód w Warszawie na początku roku 1609. Król zło-

żył, na którym, wszystkim co z Rokoszanami trzymali, amnestya pozwolona, artykuł o wypowiedzeniu Królowi posłuszeństwa należycie obiaśniony; Królowéy do wyznaczonych dawniéy siostrze iéy na oprawę dochodów 2,000 Czerw: Zł: rocznego podarunku z Zup solnych przydano; artykuły woienne Hetmańskie Seymową approbowane powagą; nakoniec woyna przeciwko Moskwie, i pobór na nię uchwalony.

W Miesiącu Sierpniu zgromadziwszy Król pod *Orszę* 29,000 woyska, Smoleńsk za Zygmunta I. od Litwy przez Moskwę oderwany obległ; ale miasto to murami i garnizonem, którego 30,000 było pod kommendą Michała Borysa syna, oprócz 40,000 do broni zdolnych obywatelów, obronne, żywnością, tudzież i inną amunicyą potrzebną należycie opatrzone, oblężenie aż na trzeci rok wytrzymało. W roku zaś 1610. Król Polakom, którzy fałszywego Dimitra popierali interes, opuścić go, a z swoiém się woyskiem złączyć roskazawszy, iako przeciwną Szuyskiemu partyą dużo osłabił, tak Szuyskiego wzmocnił, który natychmiast od tego nieprzyiaciela uwolniony, poszedł na odsiecz Smoleńskowi przeciw Zygmuntowi, maiąc z sobą oprócz 30,000 Moskwy, kilka tysięcy Szwedów z Jenerałami *Pontem de la Gardie* i Edwardem *Hornem*; ale wszystko to woysko od Żołkiewskiego

Hetmana Wielkiego Koronnego pod *Kluszynem* do szczętu zbite pamiętnem zwycięztwem, bo na tak wielkiéy liczbie ośmią tysiącami otrzymaném. Zniosłszy tak woysko nieprzyiacielskie Żołkiewski ku *Moskwie* Państwa stolicy ciągnął, i miasto to obległ, od Dimitra w nowe siły przysposobionego z drugiéy opasane strony. W takowych okolicznościach położeni Moskale, poróżnić Polaków z Dymitrem usiłuią. Zdrada ta po myśli poszła. Żołkiewskiego do miasta i woysko iego przyiąwszy, Szuyskiego z tronu składaią, i oddaią go z dwiema bracią Janem i Dymitrem pod moc Żołkiewskiemu; a Władysława Królewica za Pana sobie obłudnie obieraią. Wtedy Żołkiewski Polaków, którzy się byli ieszcze przy Demetryuszu zostali, od niego odciągnąwszy samegoż od oblężenia miasta, Władysławowi iuż poddanego, odpędził, a od Moskalów przysięgę wierności na Władysława przyiął, przyrzekłszy im wzaiemnie, że Królewic na żądze i oczekiwania ich niezadługo się stawi, a prawa ich i zwyczaie w całości chować będzie. Nakoniec uroczyste do Króla pod Smoleńskiem obozuiącego wyprawili poselstwo, prosząc, aby im Władysława przysłał, któregoby na Cara swoiego koronowali, pod tym iednak obowiązkiem, aby wprzód Greckie ich obrządki przyiął.

Nie podobało się to Zygmuntowi, któremu zazdrosne niektóre chwale Żołkiewskiego osoby, obowiązek ten ohydziwszy, przekładały, że daleko pewnieysza i chwalebnieysza rzecz będzie bronią zawoiować Moskwę, ażeby tym sposobem wszystkie Żołkiewskiego z Moskalami traktaty skasowane były. Ale gdy Król użyć ofiaruiącego się szczęścia i prosto do Moskwy, sił do bronienia się żadnych nie maiącey, iśdź zaniedbał, Moskwa zamysł iego poznawszy, poczęła myśleć o sposobach zrzucenia się z uczynionego od siebie wyniesienia na tron Władysława; do czego nie mało im pochopu przydała śmierć Demetryusza przed końcem tego roku od Tatarów, których do straży osoby swoiey trzymał, na polowaniu zabitego. Żołkiewski zmartwiony, że zdrowe iego rady, przez niedobre onychże przez niektóre nienawisne osoby tłumaczenie, źle były od Króla przyymowane, wyiechał do obozu pod Smoleńskiem ieszcze będącego, pod pozorem sprowadzenia Władysława do Moskwy, gdzie kilka tysięcy woyska, zwierzchność nad niemi Alexandrowi Gąsiewskiemu dawszy, zostawił. Ale Moskwa nie mogąc się doczekać Władysława przyiazdu, owszem dowiedziawszy się, że Posłowie ich z Szuyskiemi wraz do Polski pod strażą odesłani byli, do iawnego się buntu mieli. Dnia tedy pewnego w wiel-

kiéy zebrawszy się liczbie, uderzyli na zostawionych na garnizonie Polaków; ale ci nie tylko mężny im odpor dali, lecz ieszcze miasto podpaliwszy, niezmierną ludzi moc ogniem zgubili, z domow zaś, których naówczas około 180,000 miasto to liczyło, ledwie mała część od pożaru pozostała. Atoli Moskwa wkrótce po téy porażce oblega w zamku Polaków, niedostatkiem dla niewypłaconego im od Rzeczypospolitéy prawie dwóletniego żołdu, ściśnionych. Król w roku 1611. Smoleńsk szturmem z wielką dzielnością przypuszczonym wziąwszy, nie poszedł oblężonym na pomoc, ani zażywał zwycięztwa, które byłoby zupełne, gdyby nie dawszy do odetchnienia czasu, na przerażonych utratą nayobronnieyszego swoiego miasta, i Państwa twierdzy, bez odwłoki był natarł. Lecz przy wziętéy raz acz niepożytecznéy radzie, aż do podziwienia zacięty, prawie dobrowolnie Moskiewskie berło z rąk wypuścił. Dobywszy albowiem Smoleńska, do Polski powrócił, woysko też, które pod Smoleńskiem było, rozgniewane, że swoiéy nie odebrało płacy, rozeszło się, oprócz niewielu, którzy się przy Jakóbie Potockim Woiewodzie Bracławskim, w Smoleńsku kommendę od Króla poruczoną maiącym, zostali.

Żołkiewski pod pozorem zastawiania się Gabryela Batorego zamachom, do Polski

odiechał, w rzeczy zaś samey widział, że rad iego nie przyymowano, i że wydałby się na ohydę Moskalom, wiary względem stawienia im Władysława nie dotrzymawszy. Na iego mieysce przyzwał Król Chodkiewicza niemniéy doświadczonego Hetmana, lecz iego przybycie nie uspokoiło żołnierza w Moskwie, gwałtownie się zapłaty domagaiącego. Nie przestaiąc buntownicy na złupionym Xiążąt Wiel: skarbcu, wysłali z pomiędzy siębie na Seym do Króla i Rzeczypospolitéy, że do pewnego ieszcze czasu wytrzymywać oblężenie będą; ieżeli się zaś ani Królewica przyiazdu, ani pieniędzy nie doczekaią, tedy tąż bronią, którą dotąd wiernie Oyczyznie służyli, o zapłacenie sobie żołdu upominać się będą. Seym tym czasem w Warszawie odprawował się, na którym słychać było solenne winszowania Królowi z przyczyny dobytego Smoleńska. Żołkiewski radości powszechnéy pomnożył; nie pamiętnym w Polsce przykładem tryumfalnie do Warszawy wiechawszy, prowadząc za sobą Bazylego Szuyskiego Cara z dwoma rodzonemi bracią, Władysław naystarszy Królewic był na tym Seymie przytomny, i siedział w krześle po lewéy stronie tronu, o co Króla prosili Posłowie, chcąc, ażeby na obradach publicznych bywaiąc, zawczasu się do Rzeczypospolitéy spcsobił. Skrócony sądów postępek, i porządek sądzenia usta-

nowiony; Urzędników ziemskich piérwszeństwo, albo precedencyą przepisano. Miastom dobra ziemskie skupować, prócz które maią zdawna osobliwie na to przywileie, zabroniono: Janowi Zygmuntowi Kurfirsztowi Brandeburskiemu Xięstwo Pruskie po śmierci Alberta Fryderyka Anszpackiego Margabi lennêm prawem pozwolone, i hołdu przepisano kondycye, które on po skończonym Seymie do Warszawy przybywszy, w osobie swoiéy poprzysiągł, i inwestyturę uroczystą na Xięstwo Pruskie odebrał. Chorągwi Elektorowi podanéy trzéy bracia iego. Posłowie dotykali się na znak pozwolonego od Rzeczypospolitéy ich pryncypałom do nastąpienia prawa. O utrzymaniu zaś Moskiewskiego Państwa tak ozięble na tym Seymie radzono, że ledwie bardzo szczupły uchwalono podatek, z którego nic zgoła w Moskwie zostawionemu niej dostało się woysku.

To więc nie mogąc się niczego z Polski doczekać, w liczbie 7000 z miasta wyszło, związek między sobą pod Marszałkiem Józefem Cielińskim uczyniło, a na początku R. 1612. do Polski wszedłszy z Królewskich i Duchownych dóbr gwałtem należący się sobie żołd wybierało. Za tych przykładem Półk Sapieżyński, od Wodza swoiego Jana Sapiehy tak nazwany, poszedł, za Marszałka sobie Jana Zalińskiego obrawszy. Po-

strzegł dopiero błąd swóy Król Zygmunt; a chcąc go, ieżeli ieszcze można, poprawić, do Smoleńska z synem Władysławem poiechał, maiąc stamtąd do Moskwy ciągnąć, ale gdy żołnierz żadnym sposobem ułagodzonym bydź nie mogł, i za Królem iśdź nie chciał, a pozostali także w Moskwie Polacy głodu wytrzymać nie mogąc, poddali się, powrócił do Polski, i o utrzymaniu Moskwy myśl nawet wszelką złożył. I tak w nic poszły woienne koszta, trzechletnia żołnierza praca, otrzymane na nieprzyiacielu zwycięztwa. Moskwa zaś pozbywszy się Polaków, Michała Federowicza syna Metropolity Rostowskiego z dawnych Xiążąt Wielkich krwi idącego Carem obrała. Z iego rozkazu Maryna fałszywego Dymitra wdowa zabita, a syn iey maleńki uduszony.

Pod tenże czas także ze strony Multan nie szczęściło się Polakom. Panował tam Konstantyn Mohiła syn Jeremiasza, który gdy zwykłey Achmetowi Sułtanowi Tureckiemu dać zbraniał się daniny, Sułtan Stefana Tomszę Hospodarem uczynił Multańskim. Ten wszedłszy natychmiast z wielkiém Tatarów od Kantymira Murży prowadzonych woyskiem, Konstantyna wypędził. Stefan Potocki zięć Mohiły zebrawszy kilka tysięcy woyska, swoią powagą przywrócić go na Państwo usiłował, ale niepomyślnie; bo przed bitwy nawet stoczeniem wolność stracił, i do Konstantynopo-

ła w niewolą zabrany był. Nie była szczęśliwsza Samuela Koreckiego i Michała Wiśniowieckiego Xiążąt, krewnych także Konstantyna, w roku 1606. wyprawa, potraciwszy albowiem woyska, sami nakoniec zginęli. Tatarzy zaś, gdy się im droga do Polski przez Multańską ziemię otworzyła, wkrótce Podole osiedli, i' Prowincyą tę bez wszelkiego rabowali oporu. W roku 1613. złożony był Seym w Warszawie, na którym o uspokoieniu woyska, którego swawola wszystek prawie zniszczyła i zgubiła kray; wszelkiemi sposobami myślano; uchwalono nadzwyczayne podatki, które gdy ieszcze wystarczyć nie mogły, znowu przed końcem tego roku złożony Seym, inszy ustanowił pobór. Do tego Panowie i Duchowni podług możności z miłości ku Oyczyznie przykładali się, a Litwa do owych czasów do płacenia kwarty nie obowiązana, ciężar ten dobrowolnie na dwa lata przyięła. Zebraną tedy dziesięciu milionów złotych summą winny żołd wypłacony. W tymże roku 1613. Trybunał skarbowy w Polsce i Litwie postanowiony, ażeby pozostałe z roku 1609. od poborów i innych, którzy skarbowi winni byli, podatki wybrał, a nie chcących oddać, lub stawić się Sądowi, karał. Trybunał ten zaraz nie był na zawsze wprowadzony, ale tylko kiedy była iego dla podatków pozostałych potrzeba. Seym nań czas i Deputatów, tak z Senatu, iako i Ry-

cerstwa wyznaczał. Przybyło temu Trybunałowi powagi, kiedy mu woyskowe niektóre interesa przykazano sądzić. Późnieyszych czasów odprawiał się każdego roku przez sześć tygodni: Polski w *Radomiu* pod Prezydentem Biskupem i Marszałkiem z Senatorskiego, lub Rycerskiego Stanu obranym, byleby koléy między Małą i Wielką Polską zachowana była; w Litwie zaś w *Wilnie* po zakończonym Trybunale głównym, pod obranym własnym skarbowym Marszałkiem. Potém na cztéry Kommissye, to iest dwie skarbowe i dwie woyskowe zamieniony.

Gustaw Adolf, który na tron Szwedzki po oycu swoim Karolu nastąpił, maiąc z Moskwą woynę, przymiérze na lat dwa w roku 1614. zawarł z Polską, przez który czas za pośrzednictwem Francyi, W. Brytanii i Sprzymiérzonych Stanów Hollenderskich, Traktaty o pokoiu wiecznym bydź miały. Do Porty Ottomańskiéy Samuel Targowski w poselstwie wysłany, ażeby się o krzywdy Rzplitéy przez Tomszę i Tatarów poczynione żalił, nic pomyślnego nie odniósł. Z Moskwą także w r. 1614. za posrednictwem Cesarskiego Posła były o pokoiu traktaty, ale te nie doszły, gdy Moskwa żadnego Władysławowi do tronu prawa nie przyznaiąc, przywrócenia Smoleńska, i inszych mieysc podczas woyny wziętych, szkód tudzież wszystkich domagała się

nagro-

nagrodzenia. A gdy na to Polacy zezwolić żadną miarą nie chcieli. Moskwa woynę wznawiaiąc, Smoleńsk oblega. Wszakże miasto to, acz garnizon nie zbyt wielki maiące, i głodem do tego ściśnione, naprzód Chodkiewicza Hetmana, W. Litewsk: dzielnością, potém Alexandra Gąsiewskiego męztwem obronione było. W Polsce gdy Seym w r. 1615 złożony na sporach wzaiemnych spełzł, inszy w roku 1616. był złożony, na którym woyna przeciwko Moskwie uchwalona, nad woyskiem zaś kommenda, nie ubliżaiąc władzy Hetmana Chodkiewicza, Władysławowi Królewicowi oddana była, a Żołkiewskiemu obrona granic przeciwko Tatarom i Turkom, i Kozaków uspokoienie poruczone. W następuiącym 1617 roku ruszył Królewic do Moskwy z woyskiem, i zrazu dość po myśli szła wyprawa, kiedy Drohobuz, Wiazma i Borysów pod moc dostały się, ale dalszym pomyślnościom woyny na przeszkodzie była niekarność woyska. W roku zaś 1618. Moskwa Stolica Moskiewska oblężona; to przywiodło Obywatelów, że z Polską zawarli do lat 14 i miesięcy sześciu przymiérze, przez które Siewierska, Czerniechowska i Smoleńska ziemie przy Polsce zostawione były, a więźniowie z obu stron bez okupu wróceni.

Jeszcze nie stanął pokóy z Moskwą, kiedy Turcy rozgniewani o częste Kozaków wycieczki, które oni aż pod sam Konstantynopol czynili,

Skindera Baszę z mocném woyskiem na granice Polski wysłali. Z tym Żołkiewski choć dosyć maiący żołnierza, i nie wypowiedzianą bicia się ochotą zapalonego, potyczki dla zbytniéy iakieysiś ostróżności nie zwiodłszy, bez dołożenia się Króla i Stanów, swoią powagą tak się pogodził, że Multany do Porty należeć będą, a Rzeczpospolita żadnego sobie iuż do nich prawa przywłaszczać nie ma. Zgubiła tak Polska ścianę przegradzaiącą ią od Turków potęgi, a dom Mohiłów wiernych Polsce hołdowników, i Chrześciańskiéy Religii Xiążąt, wypadł z Państwa, które odtąd podlegało Turkom. Wymawiał się wprawdzie Żołkiewski okolicznościami czasu, które go koniecznie do zawarcia takowéy ugody przymusiły; atoli nie małą chwale swoiéy, przez wielkie inne dzieła nabytéy, zadał plamę, zwłaszcza gdy i Chocima Turkom ustąpił.

Pod téż właśnie czasy Król o odzyskaniu Szwecyi myślał, do czego mu powodem był Gustawa Adolfa wiek niedoyrzały. Gdy Stany Rzeczypospolitéy na Seymie w roku 1616. iakośmy widzieli, czyniły Królowi nadzieie posiłków, Michał Hrabia *d'Althan* podeymował się beznaymnieyszego Króla kosztu 30,000. lub iak inni piszą 50,000. woyska w Niemczech zaciągnąć, i onéż z Prus do Szwecyi na poparcie sprawy Królewskiéy przeprawić. Król obietnicami temi, a bardziéy Szwedów przy sobie

będących radami uwiedziony, rozsianemi w Szwecyi pismami, w których swoie do tronu utrzymywał prawo, obywatelów przeciwko Gustawowi do buntowania się podbudzał. Jakoż byłaby się iaka na stronę Zygmunta stała odmiana, gdyby było w pogotowiu woysko, z któremby Król mógł iako obiecywał, sam przybydź na wsparcie chwieiących się ieszcze między nadzieią i boiaźnią umysłów; ale gdy się wszystko bez uwagi, bez ostrożności, a nadewszystko płonnie i bez fundamentu działo. Gustaw to postrzegłszy, uprzedził Króla Zygmunta, i do Inflant wkroczywszy, Prowincyą tę całą za pomocą Wolmara Farensbacha, który mu ią zdradliwie wydał, opanował; ale wnet za Farensbascha, który zdradzie swoiéy za cel Gustawa podobno schwytanie był założył, do Króla Zygmunta powrotem, Jnflanty téż Polsce się wróciły. Między Królami zaś przedłużone do lat dwóch przymiérze z obowiązkiem, aby strona chcąca wypowiedzieć pokóy, drugą trzema miesiącami wprzód przestrzegła.

Pod tenże prawie czas Polska w woynę z Turkiem nieszczęśliwie wplątana była. Gdy albowiem Król Zygmunt Ferdynandowi II. Cesarzowi 8000. Kozaków Lisowczyków od Rotmistrza swoiego Lisowskiego, który na Moskiewskiéy woynie z lekką tą iazdą wiele dokazywał, tak nazwanych, przeciwko Czechom i Węgrom buntuiącym się na pomoc posłał,

Betlem Gabor Xiążę Siedmiogrodzki, który z zamieszek tych korzystać chcąc, o tronie Węgierskim zamyślał, rozgniewany, że posiłki Polskie bardzo Cesarzowi pomocne, na przeszkodzie iego były zamysłom, Turków i Tatarów przeciwko Polsce nieustannie poduszczał. Gaspar Gracyan, którego Osman Cesarz Turecki Multańskim na mieysce Tomszy Hospodarem uczynił, odwdzięczaiąc sprawione dobrze od Macieia Cesarza Niemieckiego poselstwo, będąc przychilnieyszym Polsce, przestrzegał ią o taiemnych porty zamachach, oświadczał się tudzież, że pragnie, byleby się iaka przytrafiła pogoda, poddać się Polakom. Cesarz Turecki te Gracyana z Polską porozumienia poznawszy, wysłał do Multan Skindera Baszę z woyskiem na schwytanie iego. Ten niebezpieczeństwo przed oczyma widząc, prośbami i obietnicami swoiemi przywiodł Żołkiewskiego, Kanclerza i Hetmana Koronnego, że na odsiecz iemu przeciwko Turkom i Tatarom, których na 100,000. liczono, z 8000 swoiego woyska do Multan wszedł. Złączył się z nim Gracyan; ale nie chętnie dla niedowierzania; i zamiast woyska znacznego, które obiecywał, 6000. szczególnie iazdy z sobą przyprowadził. Żołkiewski nie wiedząc iaka była nieprzyiaciół liczba, bitwę stoczywszy porażony został. Po bitwie, woysko do obozu wróciwszy, prawie do buntu przywiedzione było złapaną nie wie-

dzieć skąd wieścią, iż Hetmani nie maiąc żadnéy ocalenia woyska nadziei opuścić go, i do Polski potaiemnie uyść myśleli. I lubo Żołkiewski z Koniecpolskim Hetmanem Polnym płonną tę wybić usiłowali boiaźń, wszakże część woyska za powodem niektórych, albo małego serca, albo lekkomyślnych osób, opuściwszy obóz ku rzece *Prut* uciekała, lecz ich tam wiele albo potonęło, albo od goniących poginęło Tatarów, między inszemi sam Gracyan woyny téy nieszczęśliwéy przyczyna. Nakoniec woysko Polskie głodem i chorobami przyciśnione, a nadewszystko przez przegraną pod *Cekorą* bitwę, i ucieczkę niektórych dużo zmnieyszone, postępować ku granicom Polskim zaczęło. Po ośmiu dniach podróży, którą między nieustannemi Tatarów natarczywościami chwalebnie wytrzymanemi, odprawili, przyszli o milę iuż tylko od Dniepru na przeznaczone mieysce swoiéy porażce, która tak była straszna, że wszystko woysko Polskie, albo na placu padło, albo w niewolą zabrane zostało. Sam Żołkiewski Kanclerz i Hetman Koronny pokazawszy w téy potrzebie ostatni wielkiego Hetmana dowód, biiąc się aż do ostatniego życia tchu, chwalebnie, choć nieszczęśliwie poległ, a Stanisław Koniecpolski Hetman Polny z wielą znakomitemi w niewolą do Stambułu zaprowadzony.

Poraziwszy na głowę Polaków Tatarzy Ruś i Podole bez wszelkiego rabowali oporu, a Cesarz Turecki z zwycięztwa tego dumny po-

kóy wypowiedział Polsce, która się na Seymie Warszawskim złożonym, o sposobie dania tak potężnemu nieprzyiacielowi odporu naradzała. Uchwaliły Stany, ażeby 35,000 woyska zaciągnąć, i do nich Kozaków 30,000 przyłączyć. Gdy zaś Król z odddaniem Buławy wielkiéy Koronnéy po śmierci Żołkiewskiego osierociałéy dla uniknienia nienawiści i zazdrości ociągać się miał wolą, Hetmanem na tę wyprawę wyznaczono Chodkiewicza i Stanisława Lubomierskiego Podczaszego Koronnego mu przydano; Królewic też Władysław na téy miał bydź przytomnym wyprawie, Hetmańskiéy bynaymniey nie ubliżaiąc powadze. Duchowni na Synodzie w Piotrkowie od Prymasa Wawrzyńca Gembickiego zwołanym, pieniężne na woynę posiłki 150,000 złotych dobrowolnie złożyli. Przed końcem Seymu, Michał Piekarski dla pomieszanego rozumu u krewnych w kurateli będący, wchodzącego do Kościoła Sgo Jana w Warszawie Króla czekanem dwa razy uderzył; nie bardzo atoli szkodliwie dla uchybionego razu. Nazaiutrz zaraz osądzony złoczyńca, przyzwoitą występkowi swoiemu otrzymał karę. W tém Posłowie Polscy do dworów cudzoziemskich wysłani, aby Polsce na woynę przeciwko imienia Chrześciiańskiego nieprzyiacielowi posiłki iakie wyiednali; powrócili, nic pomyślnego oprócz płonnéy od niektórych Xiążąt nadziei, nie przyniosłszy.

Kiedy więc Polska swoim była zostawiona siłom, Chodkiewicz Lubomierskiego z częścią woyska przesławszy, sam niezadługo z nim się złączył, maiąc z sobą Potockich, Czartoryskich, Ostrogskich, Radziwiłłów, Sieniawskich, Sapiehów, Sobieskich i innych zacnych obywatelów pułki. Przeprawiwszy się ze wszystkiemi siłami przez Dniestr obóz pod Chocimiem założyli, do którego wnet Królewic Władysław z resztą woyska przybył. Kozacy też chcącym sobie zabronić przeyścia Turkom, mężny odpór dawszy, do Polaków się przyłączyli. Gdy zaś nieprzyiacielskie zbliżyło się woysko, którego 312,000 było pod Osmanem Cesarzem, oprócz 80,000. Tatarów z Hanem swoim, Chodkiewicz należycie swoich do bitwy uszykowawszy, nie tylko natarczywość Tatarów mężnie wytrzymał, ale do odstąpienia z wielką ichże samych stratą przymusił. Nigdy się potém wszystkiemi siłami na placu nie potykano, ale tylko do obozu Polskiego po kilkakroć szturmowali Turcy, wszakże zawsze z własną odparci klęską. Przeciwnie Kozacy dwie do obozu Tureckiego w nocy uczyniwszy wycieczki, ludu wiele wycięli, i ze zdobyczą do swoich powrócili. Lubo zaś niedostatkiem woiennego rynsztunku nader ściśnieni byli Polacy, i osłabieni nie mało chorobami, na które sam Chodkiewicz Hetman, między naysławnieyszymi owego wieku woie-

wnikami mieścić się mogący, umarł; atoli z Lubomirskim do którego się po Chodkiewiczu naywyższa w woysku władza przeniosła, tak się mocno zawsze opierali niewiernym; że ci na pokóy uczciwy z Polską zezwolili. Pokoiu tego, na którego ułożenie wysłano z Polaków Stanisława Żorawińskiego Kasztelana Bełskiego, i Jakóba Sobiewskiego oyca Króla Jana IIIgo, te były przednieysze obowiązki: aby Traktat dawniéy z Żołkiewskim zawarty, był potwierdzony, Tatarzy i Kozacy wzaiemnie od czynienia wycieczek i naiazdów wstrzymani. Poseł Polski zawsze się u Porty znaydował, nakoniec aby Hospodarem Multańskim zawsze odtąd bywał Chrześciianin, i Polakom przychylny. Po zaszłém podpisaniu z obudwu stron rzeczonych Paktów, Osman do Carogrodu z woyskiem powróciwszy, którego 60,000 pod Chocimem, więcéy nierównie w powszcie zginęło, od Janczarów nie mogących pychy iego i okrucieństwa znieść, zabity nie zadługo został. Polacy téż w daleko mniéyszéy liczbie, gdyż ich wiele nie orężem, ale zarazą poginęło, do Polski wracaiąc, Króla na pospolitą wyprawą ze Szlachtą gotuiącego się we Lwowie zastali. Taki był woyny téy Chocimskiéy koniec, na którey szczęśliwie zakończonéy wiekuistą pamiątkę, Grzegorz XV. Papież dzień 10ty Października Polakom do obchodzenia wyznaczył, a następca iego Urban

VIII. pacierze Kapłańskie i Mszą na ten dzień na prośbę Władysława, Królem iuż będącego, Polsce pozwolił.

Jeszcze wrzała z Turkiem pod Chocimem woyna, kiedy Gustaw Adolf nie przestrzegłszy wprzód podług umowy o znowieniu woyny Polaków, do Jnflant z woyskiem 24,000 wkroczył, Rygę po sześcioniedzielnym obłężeniu, Dunamundę i inne niektóre zamki wziął, a przeszedłszy Dźwinę, Mitawę naygłownieysze Kurlandyi miasto do poddania się przymusił; ale mocą zawartego na dwa ieszcze lata Traktatu, wszystek kray z tey strony Dźwiny od Szwedów zawoiowany odzyskała Polska. Król zaś Zygmunt uspokoiwszy Polskiego żołnierza, który się iuż do związku miał o niewypłacony sobie żołd, chcąc się w pracach swoich i ustawicznem o sprawach publicznych myśleniu rozerwać, do Prus Polskich z Królową małżonką, królewicem Władysławem i Królewną Anną wyiechał. Lubo zaś podróż tę nie inszą myślą, tylko dla rozrywki pedjął, atoli padło Królowi Szwedzkiemu podéyrzenie, że Zygmunt woynę do Szwecyi morzem przenieść, i flotę z pod Gdańska wyprawić myśli. Żeby się więc pewniéy o wszystkiém mógł wywiedzieć, sam pod Gdańsk przypłynął, ale znalazłszy pokóy, wziąwszy tudzież o wiernem dochowaniu przymiérza upewnienie, powrócił do Szwecyi; Król też Zygmunt przez Pomorze

i Wielkąpolskę do Warszawy pośpieszył na Seym, który się nie bez hałasu i narzekania odprawował.

Stany utyskiwały na Króla, iż synowi swoiemu Janowi Albrychtowi, dziesięć tylko lat maiącemu dał Biskupstwo Warmińskie, co było przeciwko Narodowym ustawom, które krewnym Królewskim, chyba żeby iuż Rzeczypospolitéy przysięgli, mieysca w Senacie nie pozwalaią, dalekoż bardziéy dla niedoyrzałego wieku do sprawowania godności Senatorskiéy niezdolnym. Było i o to wiele narzekania, że Królowa Żywieckie Hrabstwo na Sląskiéy i Węgierskiéy graniey, za 600,000. zł. od Mikołaia Komorowskiego kupiła, co także wyraźnie sprzeciwiało się prawu zakazuiącemu Królom dóbr nieruchomych w Polsce skupowania. Dopieroż o sfałszowaną monetę, owęto woynie nayokropnieyszéy równaiącą się płagę, wszystkich ogólnie, i każdego w szczególności obywatela dotykaiącą, słychać było dosyć utyskiwania. Obrażało i to, że Król bez wiadomości Stanów, posyłać na pomoc Cesarzowi Kozaków nieprzestawał. Nakoniec wakanse, iako wszystkich pospolicie Seymowych zamieszań są źrzódłem, tak i ten, o którym tu mówimy Seym nie mało zamąciło. Za syna swoiego przyobiecał Król Zygmunt Stanom, iż lat przyzwoitych doszedłszy, przysięgę wierności Rzeczypospolitéy wykonać nie omieszka.

Sprzeczka o Żywiec do inszego Seymu odłożona. O nieposyłaniu posiłków Cesarzowi interes przewlókł się aż do końca Seymu; i gdy ostatniego dnia Sessya na wzaiemnych o to iedno ucieraniach się noc zupełną trwała, nakoniec uchwalono, iż wszyscy w woyskach cudzoziemskich służący, ieżeliby się na wyznaczony czas do Polski nie powrócili, od czci odsądzeni bydź mieli.

Ze Szwecyą przymiérze do roku ieszcze przedłużone, z dokładem, aby strona woynę wszczynać chcąca, drugą dwoma piérwéy miesiącami przestrzegła. Wszakże Zygmunt do woyny przeciwko Szwecyi, a przynaymniéy do uchwalenia pieniężnych posiłków wszelkiemi sposobami chciał namowić Stany. Po zakończonym Seymie Królewic Władysław pod imieniem Albrychta Radziwiłła na zwiedzenie cudzych kraiów wyiechał, z wielką wszędzie przyymowany uczciwością, a w Rzymie czapką i mieczem poświęconym od oyca S. udarowany. Koniecpolski niedawno z niewoli wyswobodzony, Tatarów, którzy w roku przeszłym Ruś całą aż pod Lwów bez oporu rabowali, w roku tym do siebie z plonem obfitym powracaiących doścignąwszy poraził, i łup odzyskał.

Na początku roku 1625. złożono Seym w Warszawie, ale ten bardzo był nieliczny dla

szerzącéy się morowéy zarazy. Celem Seymowych obrad była woyna przeciwko Szwedom, którzy przez czas przymiérza doskonale się przygotowawszy, albo wiecznego pokoiu chcieli, albo nie mieli iuż na żadne przystać przymiérze. Lubo zaś Szlachecki Stan wstręt do woyny maiąc, na żadne nie chciał zezwolić uporczywie podatki, atoli Zygmunt, aby odstąpił swoiéy do Szwedzkiego tronu pretensyi, która mu iuż na nic się przydać nie mogła, a przeciwnie wiele szkodzić Rzeczypospolitéy, żadnym sposobem przywiedziony bydź nie mógł, i tak znowu Polskę w woynę nieszczęśliwą wplątał. Gustaw Adolf poznawszy ze wspomnionego nie dawno Seymu, iako dalekie były od woyny Stanów Polskich umysły, i iako na żaden nie chciano zezwolić podatek, spodziewaiąc się, że w takowych okolicznościach woynę wznieciwszy, snadniéy do pożytecznego sobie pokoiu pod iakiemi zechce obowiązkami Zygmunta pociągnie, po wyszłym przymiérza czasie do Inflant wkroczył, któréy Prowincyi ostatek z téy strony Dźwiny, oprócz iednego Dyneburga, sobie przywłaszczył, a w Litwie i w Kurlandyi wiele miast podbił; kiedy Krzysztof Radziwiłł Hetman Polny Lit. urażony, że go wielka po Chodkiewiczu minęła Buława, przyłożyć się szczerze do dania nieprzyiacielowi odporu nie chciał, a Leo Sapieha Hetman W. Litewski do sprawowania tego u-

rzędu dla wieku podeszłego niezdolny, zdał kommendę synowi swoiemu Janowi Marszałkowi W. Lit. który żadnego w rzemieśle woienném nie maiącym doświadczenia, z 3000 woyska od Gustawa był zniesiony. Seym Warszawski w roku 1626. począł się od skarg na Króla, że Starostwa Golubskie i Brodnickie po śmierci Królewny Szwedzkiéy Anny siostry swoiéy, dał Królowéy małżonce, bez dołożenia się Stanów; wszakże skargi te na inszy czas odłożono, gdy woyna Szwedzka prędkiéy potrzebowała pomocy, na którą pobór uchwalono, i zaciągać cożywo woysko, któreby do Inflant zmierzało, kazano. Władysławowi zaś Królewiçowi tegoż Seymu ustawą do wyznaczonych dawniéy dochodów z Powiatów niektórych Moskwie odebranych, i z dwóch w Prusiech Tenut Olszek i Meselantz, Stany 50,000 zł. rocznego dochodu przydały. Potrzeba zaś było na to Seymu ustawy, gdyż prawa maią, że Król nie może doftoieństw ani dóbr rozdawać, tylko w równości szlacheckiéy zostaiącym, a Władysław urodzeniem swoiém stan Szlachecki przewyższał.

Szwedzki Król Alexandra Gąsiewskiego w Litwie poraziwszy, woynę do Prus przeniosł, z przyczyny, że kray ten okropnych woyny skutków przez długi czas nie doznaiąc, w żywność obficiéy był opatrzony; a woyska do obrony swoiéy dostatecznego nie miał: nako-

niec iego zamysłom od Francyi naprężonym o podniesieniu przeciwko Cesarzowi za protestantami Niemieckiemi woyny położeniém swoiém wielce sprzyiał. Wpadłszy tedy niespodzianie do Prowincyi téy z 26,000 woyska, Elektora Brandeburskiego Jerzego Wilhelma do zachowania oboiętności przymusił, a Prusy Polskie po większéy części zawoiował. Zebrawszy Król ile mógł naprędce żołnierza, z Królewicem Władysławem do Torunia wyiechał.

Stoczona pod *Gniewiem* bitwa, którą Polacy wygrali, i po któréy o pokoy traktowano; ale ten nie doszedł, gdy Król Zygmunt sobie i potomstwu swoiemu Szwedzkiego tronu po Gustawie śmierci, Polsce zaś Estonii i podbitych w Prusiech miast domagał się przywrócenia. Rozpuściwszy potém Gustaw na leże zimowe woysko; i rządy Prus *Oxienstiernowi* Kanclerzowi zdawszy sam do Szwecyi powrócił. Zygmunt też do Torunia na Seym odiechał, zostawiwszy w Prusiech Koniecpolskiego, nie dawno przybyłego od Ruskich granic, na których obronę zostawiony od niego Stefan Chmielecki, Tatarów Ukrainę plondruiących pod Białą Cerkwią poraził. Na wspomnionym Toruńskiem Seymie Stany zgodnie zaciąg woyska, rynsztunku woiennego pomnożenie: i podatki do dalszego woyny prowadzenia uchwaliły; lecz wnet gdy Stanisław Łubieński Podkanclerzy Koronny uczynił wzmian-

kę o obraniu następcy panuiącemu Królowi, Królewica Jana Kazimierza dosyć oczywiście polecaiąc, z namowy podobno Królowéy Janowi Kazimiérzowi berła uprzeymie życzącéy, tak się obrazili wszyscy, że zaraz o ukaranie autora propozycyi téy nalegali. Krytyczne iednak czasów okoliczności radziły milczeniem raczéy tę urazę przytłumić, a do zakonczenia ze Szwedami woyny się obrócić. Koniecpolski w roku 1627. zimę całą żołnierza w polu pod namiotami trzymawszy, i Szwedom przez ustawiczne wycieczki dużo się naprzykrzywszy, Pucko obległ, i mocą wziął, Szwedzką w niém do poddania się przymusiwszy osadę, a. 5,000 woyska miastu na odsiecz z Pomeranii idącego, szczęśliwie pod *Haumersztynem* zniósł: Gustaw do Prus powróciwszy, zamek Gdański przy Wiśle szturmował, ale bez skutku. Przeciwnie Polacy *Gniewie* odebrali, a pod *Tczewem* obozuiąc, natarczywość Szwedów mężnie wytrzymawszy, Króla ich ranionego do odstąpienia przymusili.

Na końcu roku bieżącego, Stanów Hollenderskich o przywrócenie pokoiu Polsce i Szwecyi starania, prawie iuż skutek wziąć miały, zwłaszcza że Król Zygmunt od Senatorów uproszony do podpisania iego się skłaniał. Traktat na 30. lat miał bydź uczyniony. Nim Gustaw Adolf obowiązywał się wrócić wszystko Polsce, oprócz iednéy Rigi, któ-

rą zatrzymać chciał do zupełnego zakończenia o Szwedzki tron interesu. Negocyacyą te pozbawiłą pożądanego skutku nadzieia pomocy na odzyskanie Szwedzkiego tronu Królowi uczyniona od Austryaków, którym wiele na tém zależało, aby Gustaw Adolf woyną z Polakami zabawny, do Niemieckich nie mógł się interesów mieszać. Hiszpańskiego Króla Filipa IV. Posłowie Gabryel *Roy* Hrabia *de Solre*, i Jan *Ronyers* Baron *de Aucchi* chcąc od pokoiu ze Szwecyą Zygmunta odciągnąć, obiecywali mu imiéniem swoiego Prynoypała, że we dwóch miesiącech armata Hiszpańska z okrętów 24 złożona, i 12,000 żołnierza maiąca na morzu Baltyckiem stanie. Ta zaś Hiszpańskim kosztém oporządzona, i przez wszystek czas utrzymywana, Królowi na przeniesienie woyny do Szwecyi, i odzyskanie dziedzicznego Królestwa służyć będzie. Obietnicami temi dawszy się Król nieuważnie uwieść, zrzucił się z traktatu nader naówczas potrzebnego Polsce, ustawicznemi woynami wyniszczonéy. A dom Austryacki swego interesn patrzący tak pięknych nigdy nie wykonał obietnic, dosyć maiąc na tem, że niemi zamierzonego sobie dopiął celu, to iest przeciągnieniem woyny z Polską, Króla Szwedzkiego od poparcia Protestantów przeciwko sobie partyi zatrzymał. Począł wprawdzie Gabryel Roy w *Rostoku* i *Lubece* zakupować na ten koniec okręty, ale Hanseatyckie

styckie miasta rozumieiąc, że Hiszpańska na morzu Baltyckiém armata handlu ich ubliżałaby wolności, iednostaynie się temu sprzeciwiły. Zygmunt w nadzieię téy Hiszpańskiéy flotty kilka własnych kosztem oporządziwszy okrętów, gdy do nich swoie przyłączyli Gdańszczanie, wysłał ie przeciwko Szwedzkiéy armacie z okrętów 11. składaiącéy się. Apelman Admirał Zygmunta Króla uderzywszy na Szwedów, dwa okręty ich złapał, resztę rozgromił, samego *Hernschilda* wodza Szwedzkiego zabiwszy. Z namowy potém Barona *de Anoki* w roku 1628 posłał Król dla Cesarza Ferdynanda dziewięć swoich wszelkim rynsztunkiem woiennym i wodnym doskonale opatrzonych, i 120 sztuk dział maiących okrętów, które wszystkie Duńczykowie woynę z Cesarzem wiodący zatopili.

W Prusiech woyna bez pofolgowania trwała, kiedy Polacy na Seymie Warszawskim oprócz zwykłego poboru, ażeby im pieniędzy na woienne dostarczało potrzeby, na kupców tak w Koronie iako i Litwie będących podatek pewny pod imieniem donatywy włożyli. Jenerał Szwedzki *Wrangel* od oblężenia *Gniewa* dla zagęszczonych w woysku swoiém chorób odstąpił, Szwedzkiego Króla po dobyciu *Brodnicy* powracaiącego dogoniwszy Koniecpolski, tylną straż woyska iego zniosł. Mia-

ne zatém były trzecie o zawarciu pokoiu Traktaty za pośrednictwem Elektora Brandeburskiego i Stanów Hollenderskich, ale tych takiż iako i piérwszych był skutek, że nie doszły. Lubo zaś Stany Hollenderskie urażone, iż dokończenie tego interesu do Seymu odwleczono, umknęły się od pośrednictwa, iednak Elektor po kilkąkroć potém pilnie lubo nieskutecznie o zjednaniu pokoiu pracować nie poprzestał. Zupełna tedy została woyna na rok następuiący 1629. w którym *Wrangel* nad Polakami pod *Gorznem* otrzymawszy zwycięztwo, pod Toruń przystąpił, ale darmo się o iego wzięcie pokusił, bo Obywatele za powodem Denhoffa mężny mu odpor dali. W Warszawie tym czasem Stany o sposobie dalszego prowadzenia woyny bardzo leniwo radziły, dopiero kiedy przyszła wieść o woyska Polskiego pod *Gorznem* porażce, i niebezpieczeństwie Torunia, oprócz zwyczaynego poboru, uchwalono nowy pod imieniem *Podymnego* czwornasób *Łanowemu* wyrównywaiący podatek; zezwolono tudzież, ażeby na wsparcie Polskiego woyska posiłki z Niemiec od Cesarza zaciągnąć, czego do owych czasów pierwszy był przykład. Na tymże Seymie przyrzekł Król, iż bez pozwolenia Stanów do oprawy Królowéy nic więcéy nie przyłączy.

Po zakończonym Seymie wysłał Król do Cesarza, prosząc o woyskowe posiłki, które

wnet pod zwierzchnością Jenerała Arnheima do Prus wszedłszy, z Koniecpolskim pod *Grudziądzem* obozuiącym złączyły się. Wzmocnieni Cesarskiemi posiłkami, które miały 5000 piechoty, a 2000 iazdy, Polacy na Gustawa Adolfa do Malborga z woyskiem swoiém ciągnącego w lesie nie daleko *Sztumu* niespodziewanie uderzywszy, znaczne nad Szwedami otrzymali zwycięztwo, i mało samego Gustawa nie schwytali. Usiłowali potém Gustawa w obozie pod *Malborgiem* okopanego wywieść w pole, ale im się nie powiodło, owszem nic iuż odtąd pamiętnego nie uczyniły woyska, zwłaszcza, gdy Arnheim nieszczerze dopomagał Polakom, który też wpadłszy w podeyrzenie u Króla, iż naumyślnie podaiącéy się omieszkiwał pogody, ażeby się dłużéy przewlekła woyna, tudzież, że Elektorowi Brandeburskiemu, którego był hołdownikiem, sprzyiał, a taiemne wszystkie rady przez niego nieprzyiacielowi obiawiał, odwołany był od Wallensteyna sławnego woysk Cesarskich Feld-Marszałka, a na iego miéysce Henryk Julius Xiążę Saski na Lawenburgu przysłany; lecz i pod tym woysko posiłkowe Niemieckie o Arnheima odwołanie markotne, nic nie uczyniło sławnego. Podeyrzenie zaś o Arnheimie dalszy czas usprawiedliwił, kiedy Cesarską stronę opuściwszy, wodzem był Saskiego, Szwedom przeciwko Cesarzowi woiuiącym sprzymierzonego woyska.

Gustaw Adolf po skończonéy tegoroczné kampanii, woysko swoie do Elbląga odprówadziwszy, sam do Szwecyi wyiechał, a tym czasem za usilném staraniem Francyi, Anglii i Elektora Brandeburskiego, przymierze do lat sześciu ftanęło, przez który czas przy Królu Szwedzkim Inflanty aż po Dźwinę, i niektóre w Prusiech miasta zoftać miały.

Kiedy się ta woyna ze Szwecyą kończyła, Tatarzy w liczbie 60,000. na Ruś wtargnąwszy, onęż rabowali, ale od Stefana Chmieleckiego sławnego woiownika, i Stanisława Lubomirskiego Woiewody Ruskiego na głowe są porażeni. A w następuiącym roku 1630. Koniecpolski Hetman, Kozaków którzy zbuntowawszy się Wodza swego zabili, i niektóre Polskie Chorągwie znieśli, w kilku pomnieyszych zwyciężywszy utarczkach, do posłuszeństwa przywiódł, pod obowiązkiem, aby hersztów buntu wydawszy, poddaństwo Królowi i Rzeczypospolitéy przysięgli, a wodzowi, którego im wyznaczył, posłuszni byli. Polskie też woysko, które w Prusiech służyło, a związek pod Marszałkiem Wilińskim pod Glinianami uczyniwszy, zapłaty się dopominało, bez wielkiéy uspokoione trudności. Król bowiem wziętemi ze skarbu Królowéy pieniędzmi ono ułagodził. Ale większa była trudność w wypłaceniu Cesarzowi za woysko posiłkowe pienię-

dzy, których się natrętnie upominał Wallensztein niepamiętny, iako *Lisowczyków* półk Cesarzowi podobną przysługę chętnie uczynił, i długo żołdu czekał. Złożony na ten koniec w Warszawie roku 1631. Seym na którym nowe uchwalono podatki, i z nich 500,000 zł. Kommissarzom Cesarskim wyliczono. Na tymże Seymie Zygmunt wolność obierania Królów nową ustawą warował. Uchwalono tudzież, ażeby dobra Szlacheckie dziedziczne nie mogły bydź nabywane, tylko od samey w równości zostaiącey Szlachty, ani urzędy Narodowe komu innemu oprócz Szlachty Polskiey dawane. O dobrach Żywieckich dawniey za 600,000 zł. Pol. przez Królową kupionych postanowiono, ażeby ie wolno było każdemu Szlachcicowi, lub Rzeczypospolitey za tyląż summę odkupić. Królową zaś przy dzierżawie Starostw Brodnickiego i Golubskiego, od Zygmunta iey bez wiedzy Stanów Rzeczypospolitey danych, też Stany zgodnie zachowały.

Umarła wnet po Seymie z nieukoionym Króla, i wielkim całego Narodu żalem Królowa, a po niey nie zadługo Janusz Xiążę Zbaraski Kasztelan Krakowski, ostatni domu swoiego potomek. Król roku 1632. śmiercią małżonki niewypowiedzianie strapiony, tak ciężko zapadł, że iuż była o iego śmierci, acz fałszywa pogłoska. Wszakże oszukany nią Russel

Minister Szwedzki, do Senatorów niektórych, i pewnych z Rycerstwa osób na Seym nadzwyczayny do Warszawy zgromadzonych, listy z Rygi pisał. Pryncypałą im swoiego na Króla polecaiąc. Obraziła rzecz ta niezmiernie Stany, za których iednostayną zgodą listy te na mieyscu publicznem spalone były, a Gustaw za złe maiąc niebaczny ministra swoiego pośpiech, więzieniem go ukarał. Stany zaś Polskie chcąc obficiéy swoie Królowi przywiązanie oświadczyć, prosiły go, ażeby Królewicom pozwolił przyyść do Senatu, i po bokach tronu swoiego zasiąść. Nadto z dóbr Królowéy na wyprawę wdowią wyznaczonych, dwa Janowi Kazimierzowi, tyleż Alexandrowi, synom Królewskim dano Starostwa. Królewna Anna Katarzyna Starostwa Brodnickie i Golubskie, Jan Albrycht zamiast Warmińskiego Krakowskie po Jędrzeiu Lipskim za Stanów zezwoleniem otrzymał Biskupstwo. Król za tę uprzeymość podziękowawszy Stanom, a wdzięczność im chcąc swoię oświadczyć ustąpił Rzeczypospolitéy aż do owych czasów przy Królach będącego prawa bicia monety.

Po odprawionym pomyślnie Seymie zapadł ciężéy Król i nie zadługo żyć przestał, Królem Szwedzkim Władysława naystarszego Królewica przed śmiercią mianowawszy. Zostawił synów pięciu Władysława z Anny córki Karóla Arcy-Xiążęcia Austryackiego, wnuczki

Ferdynanda I. Cesarza; z Konstancyi zaś siostry iéy; powtórnéy żony swoiéy. Jana Kazimiérza, Jana Alberta Kardynała Biskupa Krakowskiego, Karóla Ferdynanda Biskupa Wrocławskiego i Płockiego, Alexandra Karóla, i córkę iednę Annę Katarzynę zaślubioną Filipowi Wilhelmowi Woiewodzie Reńskiemu z domu Neuburskiego. Za panowania Zygmunta III. cztery sławne Ordynacye w Polsce założone były: *Ołycka* w roku 1589. od Mikołaia Albrychta, i Stanisława Xiążąt Radziwiłłów. *Zamoyska* w tymże roku od Jana Zamoyskiego Kanclerza Hetmana Wielkiego Koronnego. *Pinczowska* w roku 1601. od Piotra Woiewody Rawskiego, i Zygmunta Kasztelana Woynickiego Myszkowskich. *Ostrogska* czyli Dubieńska w roku 1618. od Janusza Xiążęcia Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego. Rozrządzenia takowe substancyi bardziéy są sławne i okazałe, niż trwałe i pożyteczne, mianowicie w rządach Republikanckich, gdzie przewaga maiątków zawsze straszna. Pod owe czasy Akademia Zamoyska od Wielkiego Zamoyskiego roku 1585. założona.

Można mówić, iż dopiéro za panowania Zygmunta III. Polacy poczęli przyzwyczaiać się tracić nabyte od przodków swoich Prowincye iako to: w części Inflanty, a zupełnie Multańską i Wołoską Ziemię. Utráty te nie samėy tylko niedoli iakiéyś Państwa, lub

mie Konwokacyynym, który na dzień 22 Czerwca w roku 1632. wyznaczony był, Elektor Brandeburski iako Xiążę Pruski żalił się, iż nie był do obrad z innemi Rzeczypospolitéy Stanami przyzwany, domagał się tudzież, ażeby przynaymniéy w obieraniu Króla mógł mieć głos i mieysce. Lecz przezorna przodków naszych polityka nigdy na takową pretensyą przystać nie chciała. Kwarcianemu woysku, gdy' podobnież dopraszało się, aby przypuszczone było do elekcyi, odmówiono; a Kozaków, gdy tego zaszczytu domagali się, nie bez gniewu i obruszenia sprawiedliwego słuchano, że ostatniego pospolstwa stek, dosyć iuż i tak w wierności ku własnéy Oyczyznie chwieiący się, chciał się równać Szlachcie, i bydź naycelnieyszego iéy przywileiu uczestnikiem. Dana im odpowiedź, ażeby się w spokoyności zachowali, a do publicznych obrad nie wtrącali. Dyssydentów, których aczkolwiek liczba pod zeszłém panowaniém znacznie się zmnieyszyła, gdy wiele znakomitszych familiy wyrzekło się błędów, i do zgody a iedności z Kościołem prawowiernym powróciło, Dyssydentów mówię pretensye nie mało zaprzątnęły Rzeczpospolitą. Albowiem Krzysztof Radziwiłł Hetman Polny Litewski, a na tym Seymie koła Rycerskiego Marszałek, Dyssydentów herszt, wszelkiego przykładał starania, aby dawne ich swobody potwierdzone i powiększo-

Zygmunta panowania upadać zaczął w Polsce gust dobry w naukach, na którego mieysce wkradł się potém ów śmiechu godny styl upstrzony ucinkami łaciny, lub samą mierną łaciną chlubny, i próżną a huczną erudycyi nic albo mało co do rzeczy służącéy paradą i okazałością napchany, w którym im kto zawiléy i nierozumialéy pisał lub mówił, tém za mędrszego był poczytany. Ciemności stylu tego za Augusta III. dopiero rozpędzone zostały, po wydaniu sławnéy Xiążki *de emendandis vitiis Eloquentiae*, przez wiekopomnéy sławy godnego męża Stanisława Konarskiego *Scholarum Piarum*, i wprowadzeniu przez tegoż lepszego gustu w naukach, a mianowicie mężkiéy wymowy i rozumniéyszéy Filozofii.

Za panowania Zygmunta III. wsławili się nauką: Łukasz Opaliński Marszałek W. Koronny polityk i Filozof, Łukasz Górnicki Starosta Tykociński dzieiopis i polityk; Symon Symonides Sekretarz W. Zamoyskiego Wierszopis, Piotr Skarga sławny Kaznodzieia i Teolog Zygmunta III. Marcin Bielski dzieiopis, Bartłomiéy Paprocki dzieiopis i Genealogista.

Panowanie Władysława IV.

Ogłoszone po śmierci Zygmnnta przez Jana Wężyka Prymasa Bezkrólewie nad zwyczay i nad spodziewanie spokoyne było. Na Sey-

Dyssydentów uczynione na konwokacyi ustawy, do umów Królewskich włożyć, mimo wszelkie czyieżkolwiek protestacye, obiecano. Greków też niezgody za tegoż Władysława staraniem uspokoione były, tak iż na pewnych mieyscach Unitowie, na innych Dysunici Biskupami stanowieni bydź mieli. Poczęto zatém o innych Rzeczypospolitéy potrzebach radzić, ale gdy na nic zgody nie było, do obrania Króla przystąpiono. Kandydatem do tronu ieden był szczególnie Władysław. Starał się zaś o koronę przez trzech braci swoich, do których przyłączyli się z Senatu, Henryk Firley Biskup Przemyślski, Alexander Xiążę Radziwiłł Woiewoda Brzeski Litewski i Jerzy Ossoliński Podskarbi Koronny, a z Stanu Rycerskiego Kazimierz Sapieha Pisarz W. W. X. Lit. Janusz Korybut Xżę Wiśniowiecki, Zygmunt Kazanowski, i Mikołay Koryciński. Naprzeciwko nim, gdy na pole elekcyyne przez Macieia Łubieńskiego Biskupa Kuiawskiego wprowadzeni wchodzili, Prymas z całym Senatém wyszedł, i gdy Królewicowie po lewéy stronie Prymasa mieysce obieli, Jan Kazimierz począł brata swoiego Polskim ięzykiem za Króla zalecać, co gdy za niego Biskup Przemyślski skończył, Prymas imieniem Senatu odpowiedział, a Marszałek Poselski, Jakób Sobieski Kráyczy Koronny imieniem Rycerstwa osobną miał mowę, który przykład naówczas nowy (gdy przedtem sam Pry-

mas imieniem Stanów Posłom odpowiedź dawał). w zwyczay się potém zamienił.

Honorat Vice-Conti Urbana VIII. Poseł, choeiaż Nuncyuszowie prawie zawsze Pana Katolickiéy Religii w ogólności zalecać zwykli byli, wtedy wyraźnie przyczyniał się za Władysławem. Zostawało Cesarskim i Szwedzkim Posłom dać audyencyą, lecz że Cesarscy ieszcze byli nie ziechali, Szwedzkim czas wyznaczony. Gdy zaś Cesarscy pod też prawie porę nadciągneli, i ażeby tegoż samego dnia mogli się z Stanami widzieć prosili, wielce iak Szwedzkim dana audyencyi deklaracyą, tak Cesarskim usilna prośba, Stany zatrudniła. Szczęściem przecię ieden ze Szwedzkich Posłów zapadłszy na zdrowiu na inszy dzień z audyencyą odpraszał się; zaczém wprowadzeni Cesarscy Władysława do tronu imieniem Ferdynanda II. Cesarza podawali. Po których nazaiutrz Szwedzcy Posłowie, acz nie odradzali wyraźnie obrania na tron którego z Synów Zygmunta, atoli to popierali, aby nie inaczéy był na Królestwo wyniesiony, aż pokiby się nie zrzekł zupełnie wszelkich do tronu Szwedkiego pretensyy, twierdząc, iż tym sposobem uprzątnie się iedyna nieskończonych, między Polską i Szwecyą nieprzyiaźni i kłótni przyczyna. Dana naostatek Posłom Xiążąt Pruskiego i Kurlandzkiego audyencya. Kurfirstrza Poseł oprócz innych interesów Senatowi przełożonych, po-

nowił dla Pryncypała swoiego o głos w obieraniu Króla prśbę; lecz w Poselskiém kole nie dobrze był przyięty, kiedy Szlachta przepisuiąc mu zbytnie do Gustawa przywiązanie, obwiniała go, że do sprowadzenia Szwedów do Polski nie pomału przyłożył się, i onymże przeciwko Rplitéy pomagał. Po wysłuchaniu cudzoziemskich Posłów Stany Gdańskowi podpisania elekcyi prawo, iakie maią miasta Kraków, Poznań, Wilno i Lwów, nadały. A kiedy nie wiele iuż czasu na elekcyą przepisanego zbywało, Senat wyznaczył z pomiędzy siebie po trzech z każdego Narodu, którzyby wraz z mianowanemi od Marszałka koła Rycerskiego Posłami *Pacta Conventa* dla nowego Króla układali, i względem nich znieśli się z Władysława Posłami Gdy zaś do zbierania głosów, trybem dotąd zwykłym przyszło, wszystkie iednostaynie Woiewodztwa zgodziły się na Władysława, którego Prymas osmego dnia Listopada Królem mianował, po wykonanéy wprzód od iego Plenipotentów na *Pacta Conventa* przysiędze, które po Polsku wtenczas dopiero piérwszy raz napisano. Przez te Władysław obowiązywał się prócz zachowania w całości praw i swobod Narodowych, opatrzyć w rynsztunek woienny Rzeczypospolitéy zbroiownie, Szkołę Rycérską założyć, przymiérza z postronnemi zachować, kraie odpadłe odzyskać, z Moskwą i z Szwecyą z wiadomością

Stanów kłótnie zagodzić, braci swoich dochody roczne od Rzplitéy wyznaczone dzierżących, do zwykłéy przysięgi wykonania nakłonić, Mennicę i wszelki z niéy zysk Rzeczypospol: ustąpić; bez wiedzy Stanów, ani pokoiu wypowiadać, ani woyska zaciągać, Kamieniec i Połock nowemi okopami wzmocnić, i prócz tego cztery twierdze na granicach wystawić, cudzoziemcom dóbr żadnych ani urzędów, ani szarży Officerskich w Gwardyach nie dawać, i onychże do rady nie przypuszczać. Żony bez dołożenia się Senatu nie brać, o sporządzeniu flotty na Morzu Baltyckiém, tudzież o dotarciu interesu względem summ Neapolitańskich naradzać się ze Stanami. Do tych artykułów przydane były niektóre inne, o pieczęci pokoiowéy i prywatnéy, iako iéy w sprawach publicznych Królowi używać nie wolno będzie, o kleynotach Rzeczypospolitey, o dobrach stołu Królewskiego, podatkach, o długach, i ustanowieniu tego wszystkiego, na co elekcyynemu Seymowi czas przepisany niewystarczał. Dziewiątego Listopada nowo obrany Król udał się do Kościoła Sgo Jana, i tam przysięgę solenną na *Pacta Conventa* wykonawszy, odebrał z rąk Prymasa *Diploma* elekcyi.

Po zakończonym w ten sposób Seymie elekcyynym nastąpiła koronacya w Krakowie roku 1633. po odprawionych wprzód Zygmun-

ta i Konstancyi żony iego dnia czwartego Lutego solennych exekwiiach. Na Seymie Koronacyi woyna Moskwie wypowiedziana, ile gdy ta nie czekaiąc końca przymierza, z woyskiem do Smoleńska przyciągnęła, i bliskiém do Litwy wtargnieniem groziła. Po Seymie Władysław do Warszawy, potém do Litwy, a stamtąd ku Smoleńskowi z woyskiem pośpieszył, przesławszy przed sobą Krzysztofa Xiążęcia Radziwiłła, któryby siły nieprzyiacielskie odpierał, i wolne Królowi ku Smoleńskowi przeyście otworzył. Otoczeni zewsząd nieprzyiaciele z Smoleńska naprzód ustępuią, a potém z obozem całym, straciwszy nadzieię pomocy, tudzież głodem przyciśnieni, i Królowi się poddaią. Bagaże, broń i armata wszelka w zdobyczy naszym się dostały. Po téy porażce Moskwy, pomknął daléy Władysław sławę zwycięzkiego oręża, a Drohobuż i Wiazmę wziąwszy, stołecznemu nawet miaftu Moskwie obłężeniem groził. Przerażona tak nagłym powodzeniem Króla Moskwa prosi o pokóy, który roku 1634 pod temi stanął obowiązkami: aby Władysław zrzekłszy się wszelkiego prawa z tytułem do tronu Moskiewskiego, Michała Federowicza za właściwego Cara uznał; ten zaś aby wzaiemnie wyrzekł się wszelkiego prawa do Inflant, Estoniii, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, oraz aby się napotem Xiążęciem Siewierskim i Czerniechowskim nie

nie mianował; więźniowie z obu stron wolno puszczeni; i koszt woienny Królowi powrócony.

Podczas téy na Moskwę wyprawy, Tatarzy wpadli na granice Polski, i kray zrabowali. Powracaiących ze zdobyczą Stanisław Koniecpolski Hetman W. Kor. przy Sasowym rogu w Multańskiéy Ziemi doścignąwszy, zbił, korzyść odebrał. Turków zaś 50,000. przy Kamieńcu obozem stoiących, z wielką klęską za Dniestr odpędził. Dowiedziawszy się Porta o zawartym z Moskwą pokoiu, przymiérza dawne z Polską odnowiła i potwierdziła. Ze Szwecyą też za pośrednictwem Posłów Francuzkiego i Angielskiego przymiérze dawniéy do lat sześciu zawarte w roku 1636. do lat 26. przedłużone było. Mocą Traktatu we wsi *Sztumdorf* nie daleko miasta *Sztumu* zawartego stanęło: aby Szwedzi cokolwiek w Prusiech posiadali, Polsce wrócili, Inflant zaś dzierżawę aż po Dźwinę sobie zatrzymali. Roku 1737. Powiaty Lawemburski i Bytowski po zeysciu domu Xiążąt Pomorskich, iako lenność do korony się powróciły.. Tegoż roku Władysław poiął w małżeństwo Renatę Cecyliią Ferdynanda II. Cesarza córkę, która mu ze zwykłemi uroczystościami w Warszawie nad dawny zwyczay (gdy Królowych koronacya w Krakowie zawsze przedtém odprawiała się), zaślubiona, i od Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego koronowana była; co aby na potém nie dzia-

ło się, i przewożenia koron z Krakówa zniosła się okazya, na pobliższym Seymie Stany ostrzegły.

Gdy Rzeczpospolita od pogranicznych nieprzyiaciół na czas iakiś wolną zostawała, zakłócili nie pomału spokoyność wewnątrz Kozacy, właśni iéy obywatele. Ci bowiem znacznemi w nagrodę usług, które Rzeczypospolitéy przeciw Turkom i Tataróm czynili, nadani w Ukrainie słobodami, częścią przez troskliwość przyrodzoną ludziom o dochowanie raz nabytéy wolności, na którey im uięcie iakoweś ze strony Polaków zamachy poczynione bydź widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem Zamku i fortecy Kudak, aby tak w powinnym Koząków respekcie utrzymać; częścią przez to, iż przyzwyczaieni łupu i zdobyczy, po którą się częstokroć z Niepru po morzu Czarném aż do samego Konstantynopola zapuszczali, tracili nadzieię rozbóyniczego życia, po obwarowanych na ten koniec między Polską i Turkami traktatach; częścią przez zemstę nad prywatnemi osobami, Starostwa w tamtych kraiach posiadaiącemi, które im przez uciążliwy rząd mocno dokuczały, i do równéy ich z innéem poddaństwém kondycyi obrócić chciały, a bardziéy ieszcze podobno od zawistnych Polsce tak bitnego i na prace trwałego Narodu, sąsiadów podbudzeni, poczęli o buntach zamyślać. Mikołay Potocki Hetman Pol-

ny Koronny udał się ku Korsuniowi z woyskiem na powściągnienie Kozackiéy swywoli; i naprzód pod Kumeykami zbił ich, a potém uciekaiących doścignąwszy pod Borowicą w obozie ichże własnym obległ, i głodem do poddania się przymusił. Pauluk wódz Kozacki ze czterema innemi buntu herszatami i dowodzcami są wydani. Przyrzeczono im, iż Królowi na Seymie prezentowani, wolno puszczeni będą; atoli z hańbą publicznéy ufności obietnica nie dotrzymana, i w roku 1638. na gardło skazani. Takowym postępkiem znienawidziwszy sobie rząd Polski Kozacy, o niczém iuż treskliwiéy nie myślą, iako o zrzuceniu iego. I tak gdy piérwsze buntu iskierki obeyściem rostropném i łaskawém mogły były podobno łatwo bydź przygaszone, nie wczesném Władysława uleganiem i pobłażaniem na krzywdy Kozakom od prywatnych osób wyrządzane, na wielki potém pożar wybuchnęły.

Roku 1638. Jan Kaźimiérz brat Królewski do Hiszpani płynący, gdy z okrętu na oglądanie *Massylii* i innych portów Francuzkich wysiadł, w Prowincyi, od pana *de Margonne* kommendanta w *Tourdebourc* przytrzymany, pod pozorem, iakoby bez paszportu wszedł do królestwa, w rzeczy zaś samey, iakoby życzliwszym będąc Hiszpanom, z któremi na ten czas Francya w woynie była, tym umysłem

przeglądał brzegi Francuzkie, ażeby potém ob-iąwszy w rząd flotę Hiszpańską łatwiéy mógł w granice Francuzkie wtargnąć. Osadzony w *Cysteronie*, po dwóch letnim dopiero areszcie wyzwolony był, gdy Alexander Gąsiewski Woiewoda Smoleński Poseł Rzpltéy do Francyi, przyrzekł, iż Jan Kazimierz nigdy przeciwko Królowi Francuzkiemu woiować nie będzie. Królewic za powrotém swoim w Rzymie z smutku i melancholii regułę Towarzystwa Jezusowego naprzód przyiął, a potém Kardynałem iest mianowany.

Roku 1638. Król z Królową dla poratowania zdrowia do wód Badeńskich do Austryi wyiechali; powracaiącym Cesarz Ferdynand III. drogę w *Nikolzpurgu* zaiechał, i dwa dni na rozrywkach przepędzono. Król do Warszawy powróciwszy, wnetże do Wilna udał się, i tam inwestyturę Jakóbowi Xiążęciu Kurlandzkiemu osobiscie oddał. Królowa roku 1644. z życiem rozstała się, zostawiwszy syna Zygmunta Kazimierza, który w siodmym życia swego roku z wielkim całego dworu żalem umarł.

Tegoż roku rozmowa w Toruniu pod tytułem *Colloquii Charitativi* między Katolikami i Dyssydentàmi od Króla wyznaczona dla zjednoczenia umysłów; lecz bez skutku na samych kłótniach i sprzeczkach stron rozeszła. Jerzy Tyszkiewicz Biskup Żmudzki nauki Katolickiéy

bronił, Zygmunt Guldensztein, Starosta Sztumski Luterskiéy, a Zbigniew Gorayski Kasztelan Chełmiński Kalwińskie zdania popierał. Jerzy Ossoliński Kanclerz Wielki Koronny imieniem Królewskim prezydował.

Następuiącego roku Władysław poymuie za żonę Ludwikę Maryą Karóla Xcia Mantuańskiego córkę, we Francyi urodzoną i wychowaną. Renata *de Bec* Marszałkowa *de Guebriant* Posłowéy tytułem zaszczycona, Królową z Paryża do Polski sprowadza, która dnia 16. Lipca roku 1645 w Krakowie od Macieia Łubieńskiego Prymasa koronowana była. Król z Wenetami w przymierze przeciwko Turkom wkróczywszy, i za staraniem Hrabi *de Magni* odébrawszy obietnicę pieniężnych posiłków od Papieża i Xiążąt Włoskich, sekretnie ludzi na woynę przeciwko Porcie zaciąga, i na postanowienie Orderu Rycerskiego, pod tytułem *Niepokalanego poczęcia* Maryi Panny, *Brève* od Urbana VIII. otrzymuie. Lecz Stany Rplitéy zgromadzone w roku 1646. na Seym do Warszawy, obawiaiąc się iakowegoś pod tym pozorem na wolność swoię zamachu imprezie Władysława sprzeciwiaią się, i nowych zaciągów rozpuszczenie wymagaią. Order téż skassowany. Co większa Król zezwolić musiał swém i następców swoich imieniem, iż bez dołożenia się i zezwolenia Stanów, ani woyska

zaciągać, ani woyny podnosić, ani z obcemi Potencyami w traktaty wchodzić, ani Posłów do Dworów cudzoziemskich wysyłać, ani cudzoziemców do swoiéy rady zażywać, ani Gwardyi swéy do większéy liczby nad pozwoloną 1,200. pomnażać nie będzie.

Kozacy od Polaków coraz nieznośniéysze uciemiężenia cierpiąc, o zrzuceniu z siebie iarzma skutecznie zamyślaią. Władysław ustanawia w Polsce poczty publiczne na wzór cudzoziemskich. Zniesiony iest na ten czas starodawny, bo ieszcze od Bolesława Chrobrego wprowadzony zwyczay, przystawiania z miast i miasteczek podwód pod listy Królewskie i publiczne expedycye. Zamiast tych podwód miastom nakazana składka pieniężna, albo *Kwadrupla podwodowa* do Pocztamtu Warszawskiego, okrom tego razu, w którymby pomienione miasta pod Posłów Tureckich i Tatarskich podwody przystawiały. W następuiących czasach Litewskie miasta obowiązały się zamiast Kwadrupli podwoynéy w Koronie uchwalonéy, do płacenia corocznie 12,000. Zł. do Pocztamtu Warszawskiego. Ustawa ta początkowa Poczt w Polsce, daleko lepiéy z czasem rozrządzona, niemałém iest teraz dochodów Królewskich pomnożeniem. Władysław Zygmuntowi III. oycu swemu statuę ozdobną w Warszawie wystawia. Umarł w Mereczu w Litwie maiąc lat 52. panował 16. żadnego nie zostawiwszy potomka.

Władysław z przyrodzenia i poloru, którego więcéy ieszcze w obcych nabył kraiach, był dobroczynny, wspaniały, i w sztuce woienné dosyć biegły, odważny i cierpliwy na trudy i fatygi woienne, w czém niemało utwierdził się na Chocimskiéy wyprawie, a potém gdy zwiedził obce kraie, i przez czas nieiaki przypatrywał się obrotom woiennym w Niderlandzie pod sławnym Spinolą Jenerałem Hiszpańskim, i innemi wieku tamtego woiownikami.

Obcy Monarchowie wielce go poważali; Ludwik Król Francuzki uczcił go Orderem Swiętego Ducha, a piérwéy ieszcze Order Złotego Runa z Wiednia był mu przysłany. Przyganiano mu, i słusznie, że mogąc Kozaków nieszczęśliwą sytuacyą polepszyć, przez pohamowanie okrucieństw i uciążliwości, któremi im właśni ich Panowie i possessorowie Starostw w Ukrainie dokuczali, mniéy czułym w téy mierze przez iakowąś czy boiaźliwość, czy obojętność pokazał się, co iakich potém woien i krwi rozlania przyczyną było, wnet się pokaże. Za Władysława ustanowiono, ażeby Królowa Polska Religii była Katolickiéy, a to z okazyi iż Król po śmierci piérwszéy żony swoiéy, zamyślał o zaślubieniu sobie córki Fryderyka Elektora Woiewody Reńskiego Religii Kalwińskiéy, czemu się mocno Stany sprzeciwiły. Pod nim także zakazano Szlachcie Pol-

skiéy starać się o tytuły cudzoziemskie, lub onychże używać, prócz tych, które są w Unii W. X. Litewskiego, i inkorporacyach Woiewództw Kiiowskiego, Wołyńskiego Bracławskiego przyięte, iakie są prócz wielu iuż wygasłych, Xiążąt Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, Czetwertyńskich, Woronieckich i Hrabiów na Tęczynie Ossolińskich, do których ten zaszczyt przeszedł w roku 1654. po wygasłéy familii Tęczyńskich na Stanisławie ostatnim Hrabi na Tęczynie. Za Władysława także uchwalono, żeby Kandydat do korony pod czas elekcyi obecnym w Warszawie się nie znaydował. Pod tenże czas słynął Rymopistwem Maciéy Kazimierz Sarbiewski S. J. wielki Horacyusza naśladowca.

Panowanie Jana Kazimierza.

Żal i smutek powszechny w Narodzie po śmierci Władysława nastąpił, z téy naybardziéy przyczyny, że wtenczas sam prawie czas bunt i rebellią Kozacy pod wodzem Bogdanem Chmielnickim podnieśli, chcąc z siebie zrzucić iarzmo nieznośne dla nich panowania Polskiego, zemścić się na własnych Panach urazy i krzywd sobie poczynionych. Chmielnicki naprzód pod *Złotemi wodami* podiazd Polski znosi, gdzie i Stefan Potocki syn Hetmana ginie, a potém pod Korsuniem przynagla woysko Polskie do

ustąpienia z obozu. Ci co śmierci w tym attaku uszli, a mianowicie Hetmani Koronni, Mikołay Potocki, i Marcin Kalinowski, w niewolą się dostali. Tym czasem Maciey Łubieński Prymas złożył Seym Konwokacyi na dzień 16. Lipca roku 1644. elekcyi czas naznaczony w Październiku. Na Seymikach przed konwokacyynych uchwalono nowe coprędzéy przeciw Kozakom wysłać woysko, nimby się z Tatarami złączyli. Wyznaczeni z Rądy Stanu od Prymasa na tę wyprawę trzéy Regimentarze: Władysław Ostrorog Woiewoda Sandomirski, Alexander Koniecpolski Chorąży, i Mikołay Ostrorog Podczaszy Koronny, złączywszy się z Jeremiaszem Xiążęciem Wiśniowieckim Woiewodą Ruskim pod *Pilawcami* w liczbie 50,000 uderzaią na Chmielnickiego w sto tysięcy obozuiącego. Dosyć pomyślny był z razu attak, lecz potém tak nagła w woysku Polskiém wszczęła się trwoga, iż bez potyczki, obóz z całym bagażem i 80 armatami nieprzyiacielowi w zdobyczy porzuciwszy, w rosypkę poszli. Po téy naszych porażce Chmielnicki Ruś Czerwoną plondrował, i liczne wybrawszy kontrybucye, mianowicie we Lwowie i Zamościu, na Ukrainę z woyskiem powraca, prowadząc za sobą tłum niezmierny brańców, których część większa z głodu i nędzy poumierała.

Tym czasem dnia szóstego Października Seym elekcyi zaczął się: Jan Kazimierz brat

Władysława po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem, Wrocławskim i Płockim Biskupem bratem swoim młodszym, który się także do korony ubiegał, i od Stanisława Zaręby Biskupa Kiiowskiego i znaczney części Senatu wsparty był: na zalecenie Posłów Cesarskiego, Francuzkiego, Szwedzkiego i Brandeburskiego (Nuncyusz Papiezki w ogólności za potomstwem Zygmunta miał mowę) Królem dnia 17. Listopada powszechną zgodą, gdy Karol po ustąpieniu sobie Xięstw Raciborskiego i Opolskiego na Sląsku, zastawą od domu Austryackiego przez Władysława po żonie Cecylii Renacie w summie 200,000 Zł: nabyte w roku 1644. którego Jan Kazimierz miał wytrzymać, z partyą swoią także przystąpił, obrany, i po zaprzysiężonych przez Posłów *Paktach Konwentach*, które też, co i Władysława były, 20. Listopada zwykłym obrządkiem Królem ogłoszony był. Na Seymie elekcyynym *Pospolite ruszenie* przeciwko Kozakom uchwalono, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, ieżeliby się do zgody i przywrócenia spokoyności nie skłonił. W tém koronacya dnia 17. Stycznia w roku 1645. po odprawionych wprzód Władysława exekwiiach w Krakowie nastąpiła. Na Seymie konwokacyynym potrzeby woienne opatrone, i znowu trzéy nad woyskiem Namiestnicy na mieysce Hetmanów w niewoli ieszcze zostaią-

cych, wyznaczeni, Alexander Firléy Belski, Stanisław Lanckoroński Kamieniecki, Kasztelanowie, i Mikołay Oostrorog Podczaszy Koronny. Pod tenże czas Elektor Brandeburski, iako Hołdownik, przed Królem przysięgę przez Posłów wykonał, wykupiwszy się od osobistego *homagium*, 90,000 złotych; Król zaś do Warszawy zjechawszy, akt weselny z pozostałą po bracie swoim wdową odprawił.

Chmielnicki acz mu się szczęśliwie powodziło, przecięż się dał skłonić do zawarcia w *Pereasławiu* z Królem i Rzecząpospolitą przymierza. Ogłoszony Królewskiém imieniem Hetmanem Kozaków, odebrał Buławę, Bunczuk i Chorągiew na znak téy godności. W kilka miesięcy po zawartym przymiérzu, woyna z większą niżeli przedtém zaczęła się zawziętością. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami maiący na dwa kroć sto tysięcy woyska, 9,000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król oblężonym na pomoc z 20,000. tysiącami woyska przybył. Bitwa walna pod *Zborowem* na Rusi przez dwa dni trwaiąca zwycięztwo Polakom przyniosła, którego skutkiem było uwolnienie oblężonych pod Zbarażem, i Hetmanów z niewoli. Chmielnicki wykonawszy przysięgę, przeprosił Króla, swobody i wolności Kozakom potwierdzone. Hetmanowi zaś ich i następcom iego na tę godność nadane

hołdowniczém prawem Starostwo Czehryńskie Tatarom potwierdzona zwykła w kożuchach *donatywa*, którzy nie tylko w spokoyności ku Polsce zachować się mieli, ale i pomoc iéy nadto przeciwko nieprzyiałom przyrzekli. Kozacy do swoich w Ukrainie osad, Tatarzy do Tauryki, a Król rozpuściwszy woysko do Warszawy powrócił. Wkrótce po tym Traktacie Chmielnicki do dawnych znowu wraca się buntów, Moskwę i Turków przeciwko Polsce poduscza. Powtórnie więc pospolite ruszenie przeciwko niemu na Seymie nadzwyczaynym Warszawskim w roku 1650 nakazano. Kozacy pierwsi biorą się do broni, oblęgaią Kamieniec, lecz próżno. Tym czasem Król z woyskiem i Szlachą przez pospolite ruszenie wezwaną w sto tysięcy pod *Sokal* do obozu Hetmana W. Koron: przybył, i po wielu pomnieyszych utarczkach nastąpiła dnia 1go Czerwca walna pod *Beresteczkiem* bitwa, która przez 10 dni z wielką stron obudwóch zaciętością ponawiana była. Kozacy i Tatarowie, których 300,000 było, przełamani obóz cały z znacznym plonem i 18. działami w zdobyczy Polakom zostawili. Król Szlachtę rozpuściwszy, do Warszawy powrócił, przez co skutek tego zwycięztwa zniszczony. Hetmani z pozostałą częścią woyska za nieprzyiacielem w pogoń na Ukrainę udali się, gdy tym czasem Jan Xiążę Radziwiłł Hetman Polny Litewski z woyskiem

Litewskiém Kiiow opanował, i pod *Białą Cerkwią* z Koronnemi się Hetmanami złączył. Chmielnicki o pokóy ich prosi, który i otrzymuie, przyrzekłszy więcéy nigdy iuż odtąd przeciwko Polsce nie woiować, ani się z Turkami wiązać. Lecz niezadługo zdrayca w przyrzeczonéy wierności chwiać się począł, i o nowych buntach zamyślał, iako się to z przeięttych listów iego, którémi u Porty protekcyi i sukursu szukał, pokazało.

Seym naznaczony na rok 1651. ku obmyśleniu skutecznych sposobów w zapobieżeniu buntom Kozackim pod laską Jędrzeia Maxymiliana Fredra Stolnika Lwowskiego, zerwany piérwszy raz od iednego tylko Posła imieniem Sycińskiego z Powiatu Upitskiego posłuiącego. Przykład ten bezprawnéy władzy rwania publicznych obrad aczkolwiek wtenczas zaraz w umysłach rozsądnieyszych Obywatelów słuszną przyganę znaydował, atoli w następuiących czasach złym zwyczaiem przez wrodzoną ludziom większą do złego skłonność, wprowadzony w rady publiczne, bieg ich nie raz zatrzymał, i moc prawodawczą potargał.

Na początku tedy roku 1652 wybuchnął nowy woyny Kozackiéy pożar, kiedy Tymoteusz Chmielnicki syn Bogdana nie uważaiąc na Traktat zawarty, złączywszy się z Tatarami nagle na Kalinowskiego Hetmana pod *Bato-*

wem obozuiącego w 9,000 uderzył, woysko iego zniosł, i samego wodza łabił Stary Chmielnicki na Kamieniec rzucił się, lubo nadaremnie, gdy i garnizon dał mu odpór mocny, i powietrze woysko iego znacznie nadniszczyło. Znowu więc Król z woyskiem pod *Żwaniec* ciągnie, i tam się okopuie. Po różnych mnieyszych utarczkach, ugoda z Tatarami stanęła, za którą Han Tatarski Kozaków odstąpił i na Polską deklarował się stronę. Tym czasem Alexy Michałowicz Car Moskiewski z poduszczenia Chmielnickiego woynę wypowiedział Polsce i dwa woyska iedno do Litwy, drugie na Ukrainę prowadził, z którym się Chmielnicki złączył. Zaszła pod *Humaniem* między Moskwą, Kozakami i woyskiem Królewskiem bitwa, zwycięztwo przy Polakach; lecz gdy z niego niestarano się korzystać, Chmielnicki w dobrym porządku w głąb Ukrainy uszedł, kilka tylko armat i chorągwi zostawiwszy, a Kazimiérz do Warszawy pośpieszył. W Litwie daleko lepiéy Moskwie powodziło się pod kommendą samego Cara woiuiącéy. Zbiwszy albowiem pod *Szkłowem* Jana Xiążęcia Radziwiłła Hetmana Wielk. Litewskiego, Smoleńsk, Mohilów, Połock, Nowel i Witepsk wnet opanowała. Filip Obuchowicz Woiewoda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska Carowi. Jakoż pókiby się nie wywiódł, za wyrokiem Seymu 1655 roku w Senacie za-

siadać i do Rad wchodzić nie miał; co było powodem Dzieiopisom posądzenia o zmowę z nieprzyiacielem. Uznana atoli następnie przez Sąd Seymowy niewinność iego, lubo iuż zmarłego, i Konstytucya 1658. honor tak osoby iako i potomstwa iego zupełnie ocaliła.

Pod tenże czas Krystyna królowa Szwedzka (*) rząd Królestwa i Berło Karólowi Gustawowi Xiążęciu *Dwóch Mostów* Woiewodzie Reńskiemu, cioteczněmu bratu swemu rezygnowała. Henryk *Canasil* Poseł w Sztokolmie Jana Kazimierza, solennie się przeciw temu ustąpieniu protestował. Ta protestacya, stan opłakany Polski zewsząd od nieprzyiaciół uciśnionéy, złość i namowy Hieronima Radzieiowskie-

---

(*) Krystyna córka Gustawa Adolfa, od spraw Rycerskich i walecznych Wielkim naswanego, i M. Eleonory córki Jana Zygmunta Elektora Brandeburskiego, Narodziła się dnia 8. Lutego w R. 1626. po śmierci oyca swoiego, który w bitwie pod *Lutzen* w Saxonii w roku 1632. dnia 16. Listopada mężnie i walecznie w Wallensteinem Feld-Marszałkiem Ferdynanda II. Cesarza potkawszy się na placu poległ, obięła rządy Królestwa Szwedzkiego, nie maiąc nad lat 6, z przystawieniem sobie do rady kilku znacznieyszych osób, a mianowicie sławnego *Oxenstyerna* Kanclerza Szwedzkiego. Powziąwszy potém gust do nauk i swobodnego, a od publicznych interesów oddalonego życia, do czego nie pomału iéy chęć zaprawił sławny Filozof Francuzki *des-Cartes*, w Roku 1654. dnia 16.

go Podkanclerzego Koronnego, który przekonany na Seymie roku 1652. z listów przeiętych, iż Kozaków przeciw Oyczyznie w buntach utrzymywał, od czci i dostoieństw odsądzony, i z Polski wygnany w Wiedniu naprzód tułał się, a potém u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi; chęć naostatek popisania się w piérwiastkach panowania swego i ocucenia Narodu Szwedzkiego pod panowaniem Krystyny uśpionego, Karolowi Gustawowi pobudką były do podniesienia woyny przeciw Polakom. Starał się wprawdzie Jan Kazimierz przez powtórzone do Karola poselstwo te burze od Polski odwrócić; ale Gustaw na żadne niechciał przystać perswazye, i owszém ani przystępu do sie-

Czerwca złożyła koronę, ogłosiwszy po sobie następcą i Panem tronu Karola Gustawa Woiewodę Reńskiego ciotecznego brata swoiego, z zachowaniem sobie pewnych dochodów na *Nikopingu*, Wyspach *Oelandyi*, *Oesel* i części Pomeranii, któréy za iéy panowania, Szwecya przez Traktat Munsterski nabyła. Wkrótce po abdykacyi ustąpiła ze Szwecyi, a w *Inspruku* zrzekłszy się błędów sekty Luterskiéy, naprzód do Flandryi, potém do Paryża, a stamtąd do Włoch udała się, gdzie w Rzymie osiadłszy, i publiczną Wiary Katolickiéy professyą wykonawszy, resztę dni swoich tamże przepędziła, i roku 1689. z tym się pożegnała światem. Nagrobek iéy położony iest w Kościele Piotra Swiętego na Watykanie w Kaplicy Matki Bolesnéy na prawéy ręce wschodu wspaniałey téy i na cały świat sławnéy Basyliki,

siebie pozwolił Jędrzeiowi Morsztynowi Referendarzowi Koronnemu, Posłowi Jana Kazimiérza, dlatego iż list iego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zaszczycony.

Roku więc 1655. Feld-Marszałek Szwedzki Wittemberg do Wielkopolski wchodzi z 17,000. woyska. Szlachta Poznańska i Kaliska pod *Uściem* zgromadziwszy się za namową Radzieiowskiego, Szwedom się poddaie. Karól z drugą woyska dywizyą z Wittembergiem pod *Kołem* się łączy, wysyła do obozu iego Jan Kazimiérz Krzysztofa Przyiemskiego prosząc, aby tam Gustaw na Posłów iego, którzyby o pokóy z nim traktowali, zaczekał. Karól niecierpliwy zwłoki, traktowanie to do swego do Warszawy przybycia odkładaiąc, natychmiast z woyskiem pośpiesza, i Warszawę bezbronną bierze. W takowém położeniu Kazimierz do Opoczna z woyskiem udał się, gdzie się Wittemberg okopał. Karól Feld Marszałkowi swemu na pomoc przybywa, obadwa woyska w szyku pod *Czarnowem* do bitwy stawaią. Deszcz nawalny na przeszkodzie iest obudwom woyskom do potyczki; zaczém Kazimiérz lasem przyległym do Krakowa, a stamtąd do *Głogowa* na Śląsk uszedł, i tam przemieszkał, Karól po dwu miesięcznem oblężeniu Krakowa, którego mężnie bronił Stefan Czarniecki Kasztelan Kiiowski, przez ugodę wziął. Woysko

też Kwarciane pod kommendą Stanisława Lanckorońskiego Hetmana Polnego pod *Woyniczem* zbite, wierność Szwedom przysięgło, przekładaiąc sobie raczéy w nieszczęśliwym Rzeczypospolitéy stanie zysk kwartałowego żołdu, i obietnicę dalszego z rąk nieprzyiacielskich, nad całość Oyczyzny własnéy, i spólny onéyże ratunek, niegodnym Rycerskiego umysłu postępkiem. Moskwa pod tenże prawie czas Wilna dobyła, i całą prawie Litwę opanowała, Chmielnicki Lwów attakował, ale bezskutecznie. W Prusach niemniéy szczęśliwie Szwedom się powodziło; całe bowiem oprócz Gdańska, który w przeciągu całéy téy woyny wierność Królowi i Rzeczypospolitéy dochował, w moc swoię wzięli, ile gdy potém i Elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polsce, odebrawszy od niego przez Traktat w *Królewcu* roku 1656. zawarty, deklaracyą Warmii, prócz Frauenburga z okolicą, który Król Szwedzki dla siebie zachował.

Odpor Szwedom dany pod *Częstochową*, któréy Miller Jenerał Szwedzki w 17,000. tysięcy piechoty dobyć nie mógł, ożywił w Polakach odwagę i męztwo, wielą nieszczęśliwościami przytłumione. Przy końcu roku 1655. wszczyna się na obronę Króla i Państwa Konfederacya Tyszowiecka, do któréy woysko

Koronne przyłączyło się, i sprowadza Jana Kazimierza ze Śląska do Lwowa, który aby pewnieyszą sobie pomoc zjednał, siebie i całe Królestwo opiece Królowéy Nieba i ziemi osobliwszym ślubem polecił. Co żywo na pogłoskę o przybyciu Królewskim do Lwowa Szlachta się gromadzi, i posłuszeństwo gwałtem wyciśnione naiezdcy Szwedowi wypowiada. Król widząc, iż woyna, którą miał za dokończoną, bardziéy się wzmaga, i załogi Szwedzkie zewsząd uciśnione, z Prus do Małopolski pośpiesza, i przeprawiwszy się pod Kazimierzem przez Wisłę, Czarnieckiego we dwanaście tysięcy zachodzącego sobie drogę pod *Gołębiem* rozpędza. Potém Zamość attakuie, ale bez skutku. Czarniecki w woysku Szwedzkiém długim i nagłym marszem zmordowaném, z zasadzek po kilka kroć wielką klęskę czyni. Karól sprzykrzywszy sobie długą i uprzykrzoną podróż, z pod Jarosławia do Sandomierza powrócić postanawia. Czarniecki pod *Niskowem* z zasadzki nań uderzywszy, rzeź wielką w woysku iego czyni; i gdyby Litewskie woysko pod kommendą Pawła Sapiehy Woiewody Wileńskiego, przeyścia między Sanem i Wisłą broniące, nie było pierzchnęło, pewnieby Szwedzi nie mogli byli otworzyć sobie, kommunikacyi z Warszawą. Pod *Warką* znowu Czarniecki na Szwedów pod kommendą Fryderyka Margrabi Badeńskiego uderzał, i

znosi onychże. Gustaw mało co zabawiwszy w Warszawie do Wielkopolski przeciwko Czarnieckiemu udaie się; potém do Prus od swoich wezwany, porucza kommendę nad woyskiem bratu swoiemu Janowi Adolfowi, który pod *Gnieznem* Czarnieckiego rozpędza. Karol traktat powtórny z Elektorem Brandeburskim w *Malborgu* koiarzy, wzaiemną sobie pomoc przyrzekaiąc, w nagrodę zaś posiłków Elektorowi Woiewództwa Poznańskie, Kaliskie, Łęczyckie, Sieradzkie, i Ziemia Wieluńska od Kar. Gustawa w Possessyą dane i darowane. Jakoż Brandeburczyk niczego bardziéy jako powiększenia granic państwa własnego w okropnym tym stanie Polski nie pożądał. Gdy się tak o podziale Królestwa Szwed z Brandeburczykiem naradzaią, aliżci Jan Kazimiérz, w 60,000y woyska Warszawę obległ i dobył. Feld Marszałek Wittemberg i inni dziesięciu przednieysi Panowie Szwedzcy w niewolą wzięci i do Zamościa odesłani. W tym Król Szwedzki z Elektorem Brandeburskim pod *Nowodworem* złączywszy się, ku Warszawie przybywa. Bitwa ieneralna pod *Pragą* wydana przez trzy dni trwała; przy Szwedach zwycięztwo, z którego innéy korzyści nie odnieśli, oprócz odzyskania Warszawy. Kazimiérz do Lublina przeniosł się, Karol z Elektorem Brandeburskim do Prus powrócili. Szwedzki Król widząc Elektora chwiejącego się w zawartém przy-

mierzu, nowem go w *Labiawie* obowięzuie, znoszęc lenne prawo z Prus i Warmii dla żyiącego Xiążęcia i potomstwa iego płci mezkiéy, które gdyby wygasło, Warmiia do Korony Szwedzkiéy przyłączona, a Prusy lennem prawem miały się domowi Margrabiów Brandeburskich w Frankonii dostać. I tak nadęty powodzeniem Król Szwedzki rozdawał, czego ieszcze zupełnie nie dzierżył. Jan Kazimiérz z swéy strony także nic nie opuścił, aby z Moskwą do czasu przynaymniéy pokóy stanął, i liga ku wzaiemnéy przeciw Szwedom obronie; proiekt ten za pomocą Posłów Cesarskich udał się, i przewłoka pokoiu na zieździe Wileńskim dnia trzeciego Listopada w roku 1656. aż do przyszłego Seymu przeciągniona.

Tym czasem Jerzy Rakocy Xiążę Siedmiogrodzki obietnicami wielkiemi Króla Szwedzkiego, a mianowicie obietnicą podarunku Pokucia i Podgórza uludzony, wpadł do Polski z woyskiem 50,000 ladu wynoszącém. Nie długo iednak naiezdzca Siedmiogrodzanin Polskę bezkarnie plondrował; albowiem od Stanisława Potockiego Hetman. W. Kor. i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przerznąć do kraiu swoiego, okupić się musiał 12,000 Czerw: zł. i poselstwo do Króla i Rzplitéy z przeproszeniem wyprawić. Tatarzy potém na tylną straż iego uchodzącą uderzywszy, wielką w niéy

klęskę uczynili. Jeszcze nie wyszedł z Polski Rakocy, kiedy posiłki od Cesarza pod kommendą Xcia Hatzfelda do Polski weszły, przyobiecane przez traktat zawarty w Wiedniu dnia 27. Maia w roku 1657. przez Bogusława Leszczyńskiego Podskarb: W. Koron: Posła Rzplitéy z Ferdynandem III. a od Leopolda syna iego stwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimiérza obiecano Królem obrać iednego z Xiążąt Domu Austryackiego, wolne rekrutów w Polsce Wiedniowi werbunki, i 500,000 zł. Reńskich po skończonéy woynie wyliczyć za posiłki w 16,000. woyska Polsce przyrzeczone; w którey summie Cesarzowi Zupy Wielickie puszczone, aż za Augusta II. Polsce powrócone były, tudzież oprócz hiberny i żywności na każdy rok póki nie wyydą z Polski, 300,000 zł. wypłacać. Hatzfeld Krakowa dobył. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić, i przysługą iakowąś onychże sobie obowiązać, Poznań z ręku Szwedzkich odzyskał. Przymiérze ku wzaiemnéy obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhadze dnia 18. Lipca roku 1657 przez Tobiasza Morsztyna Podstolęgo Krakowskiego, Posła Rzeczyppospolitéy zawarte było.

Tegoż roku Traktat w *Welawie* z Elektorem Brandeburskim za pośrzednictwem Franciszka Barona *de l' Isola* Posła Cesarskiego zawarty przez Wacława Leszczyńskiego Biskupa

Warmińskiego, i Wincentego Korwina Gąsiewskiego Hetmana Poln: Lit. Posłów Rzeczypospolitéy. Elektor uwolniony od hołdu na zawsze z potwierdzeniem następstwa na lenność dla Margrabiów Frankonii, ieśliby do kaduka przyszło, obowiązał się swoim i następców swoich imieniem do przystawienia Polsce i wzaiemnie, 1,500 piechoty, a 500 iazdy; od posiłków w Kalwaryi Rzeczpospolita Traktatem *Bydgoskim* wnet go uwolniła. W téy zaś woynie 6,000 woyska przeciw Szwedom przyobiecał, za co mu Król i Rzplita w nagrodę nakładów woiennych, przez Traktat w *Bydgoszczy* zawarty, Powiatów Lemburskiego i Bytowskiego lennćm prawem ustąpiła, potém Elbląg z powiatem puścić mu przyrzekła, skoro od Szwedów odebrany będzie, aż do zupełnego wypłacenia summy 400,000 Talarów Niemieckich; Prócz tego wypuszczono mu zastawą Starostwo Drahimskie w summie 120,000 Talarów Niemieckich od niego pożyczonych. I tak obrotny Brandeburczyk zyskał, ilę ledwie mógł się spodziewać. Po zawartém w ten sposób przymiérzu w Bydgoszczy, Jan Kazimiérz do Poznania, a stamtąd do Warszawy w roku 1658 udał się, gdzie po odbytéy w miesiącu Lutym Radzie Stanu, Seym złożony, na którym przymiérza z królami, Węgierskim, Duńskim i Elektórem Brandeburskim uczynione potwierdzono; a dla wspomożenia skarbu akcyzę ieneralną po wszy-

stkich miastach i miasteczkach tak Duchownych, iako Szlacheckich, nikogo nie wyymuiąc, na wszystkie towary i wiktuały do przyszłego Seymu postanowiono.

Krystyern Król Duński na fundamencie Traktatu zawartego z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpada; Gustaw więc na sukurs dziedzicznemu Państwu część woyska swoiego z Polski wyprowadził, zostawiwszy przy drugiéy kommendę bratu swemu Adolfowi. W roku 1658. Toruń po sześciu miesiącach oblężenia od Cesarskiego i Polskiego woyska wzięty, do którego Król i Królowa dnia 1go Stycznia wierhali. Pomerania Szwedzka od Stefana Czarnieckiego Ruskiego, i Piotra Opalińskiego Podlaskiego Woiewodów zawoiowana kontrybucyami opłacić się musiała. Jakób Xiąże Kurlandzki, pomimo zachowaną przez cały woyny przeciąg oboiętność, od Duglassa Jenerała Szwedzkiego niespodzianie z Mitawy z żoną i z dziećmi zabrany i do Rygi naprzód, a potém do Iwangrodu zawieziony; Xięstwo na łup Szwedom poszło.

Po śmierci Chmielnickiego Kozacy obrali Jana Wyhowskiego, który sprzykrzywszy sobie ostrość rządów Moskiewskich, pod posłuszeństwo Króla i Rzeczypospolitéy z Kozakami Ukraińskiemi z téy strony Dniepru mieszkaiącemi powraca. Kommissya pod *Hadzia-*

czem na Ukrainie 16 Września roku 1659. szczęśliwie doszła. Wyhowski za tę ku Polsce przychylność Woiewodą Kiiowskim uczyniony z nadaniem dziedzicznego prawa na Starostwa Lubomskie i Barskie, posłuszeństwo Moskwie wypowiedział. Car rozgniewany o takowy Kozaków postępek, woynę podnosi, trzy woyska do Litwy i na Ukrainę wysławszy. Wyhowski złączywszy się z Polakami i Tatarami, partyą Ukraińską Moskwy pod kommendą Trubeckiego zostaiącą, i Kozaków pod Jerzym Chmielnickim synem Bogdana, i Marcinem *Cieciurą* z Moskwą złączonych, pod *Kanotopem* na głowę poraził, i Trubeckiego w niewolą poymał, który wkrótce z ran umarł. W Litwie pod kommendą Chowańskiego kilka miast odebrali Moskale, i Gąsiewskiego Hetmana Polnego Litewskiego woysko znieśli.

Rok 1660. pomyślny był Polsce dla skończenia woyny Szwedzkiéy. Konfederacye o pokoiu w Klasztorze *Oliwskim*, o milę od Gdańska dnia 22. Marca zaczęły się i aż do dnia 3. Maia trwały. Jan Kazimiérz dla prędszego dzieła tego tak pożądanego dla kraiu przyprowadzenia do skutku, przez cały traktatowego czasu przeciąg w Gdańsku mieszkał. Do ułatwienia zachodzących trudności, nie mało pomogła śmierć Króla Szwedzkiego, który w *Gottenburgu* pod tenże czas umarł. Antoni Mar-

grabia *de Lumbers* Poseł Ludwika XIV. Króla Francuzkiego pośrzednictwo imieniem Monarchy swego sprawował. Mocą Traktatu Oliwskiego ustąpić Polska Szwedom musiała Inflant, wyiąwszy szczupłą onychże cząstkę, która teraz ma tytuł Woiewodztwa Inflantskiego, tudzież wszelkich pretensyy do Estonii i wyspy *Oselii*. Jan Kazimierz wszelkiego prawa do Królestwa Szwedzkiego wyrzekł się, tytuł iego tylko sobie zatrzymawszy, którego iednak z Królem Szwedzkim traktuiąc używać nie miał. Szwedzi ze swoiéy strony, Elbląg, Malborg i Sztum w Prusiech oddali. Traktaty względem podziału Polski z Elektorem Brandeburskim uczynione skasowali. Jakóba Xięcia Kurlandzkiego zniewoli uwolnili, z powróceniem wszelkich ruchomości i sprzętów iemu zabranych. Woyska Szwedzkie iako też i Cesarskie z Polski wyprowadzić po Traktacie przyrzeczono. Więźniowie z obu stron wydani. Handel wzaiemny ubezpieczony. Amnestya dla wszystkich, a mianowicie Dyssydentów, którzy się przez interes swéy sekty, Szwedzkiéy strony w téy woynie trzymali warowana. Oryginały Paktów od stron zamienione, a ieneralny Paktów autentyk Gwarantowi do składu oddany. Elektorowi Brandeburskiemu osobnym artykułem wolne Elbląga odsierżenie ubezpieczone.

Polacy od iednéy woyny uwolnieni, z całą potęgą na drugą przeciw Moskalom idą,

którzy w oblężeniu *Lachowice* trzymali. Temu miastu gdy na odsiecz woyska Rzplitéy pod kommendą Sapiehy Hetmana W. X. Lit. i Czarnieckiego Wdy Ruskiego ciągną, Chowański zachodzi im pod *Połonką* drogę i potyczkę wydaie: legło na placu Moskwy 15,000. reszta w rozsypkę poszła, i aż za Dźwinę uciekła. Na Ukrainie zaś bitwa nie daleko *Czudnowa* od Stanisława Potockiego i Jerzego Lubomirskiego Hetmanów Koronnych wydana, w któréy Moskwy i Kozaków 37,000 trupem legło. Szeremet wódz Moskiewski w niewolą wzięty. Obóz z całą zdobyczą naszym się dostał. Na Seymie roku 1661. Traktat *Oliwski* i Kommissya *Hadziacka* potwierdzone z dołożeniem wyraźném na rekwizycyą Agów i Beiów W. Sułtana, aby wszelkie tak iego, iako i Hana Krymskiego miasta, a mianowicie Azak, Oczaków, Tehynia, Prekop i Beiatogrod żadnéy inkursyi nie poniosły od woysk Zaporowskich. Jerzemu Chmielnickiemu Hetmanowi pomienionych woysk dzierżawy Hadziacka i Mirhorodzka wieczném prawem od Króla darowane, a Stefanowi Czarnieckiemu Weiewodzie Ruskiemu w nagrodę wielkich iego zasług, gdy mestwem i walecznością swoią podźwignął upadłą prawie Oyczyznę, Starostwo Tykocińskie od Króla i Rzeczypospolitéy dziedziczném prawem wieczyście nadane. W tém woysko tak Koronne iako i Litewskie z przyczyny zatrzymanego żoł-

du związek czyni, i z pod posłuszeństwa się wyłamuie. I lubo na zapłatę iego uchwalono podatki, i Kommissye we *Lwowie* i w *Słonimie* wyznaczono, przecież niecierpliwe zwłoki Rycerstwo, Koronne obrało sobie Marszałkiem związku Świderskiego, a Litewskie Żyromskiego. Król te Rycerstwa związki chcąc rozerwać, a przynaymniéy na iaki czas roziątrzone umysły od rabunku kraiu wstrzymać, wyprawę na Moskwę ogłasza, i sam dodaiąc wszystkim ochoty do Litwy się wybiera. Koronne woysko nie tylko ordynansów Króla swego nie słucha, ale ieszcze z Ukrainy wyciągnąwszy, kray niszczy. Litewskie pod *Dołhinowem* na Chowańskiego uderzyło, i Moskwę rozpędziło. Przybywszy Król do obozu, chciał daléy prowadzić ich na nieprzyiaciela, ale gdy się woysko z téy dla Oyczyzny usługi upornie wymowiło, koniec wyprawie uczyniony. Dla zaspokoienia więc coprędzéy buntu podniesionego w woysku, na Seymie roku 1662. ustanowione iest pogłowne nadzwyczayne pod tytułem *Subsidii Charitativi*. Z woyskiem Polskiem do 26 milionów wylikwidowanéy na Kommissyi Lwowskiéy zatrzymanéy zapłaty, stanęła ugoda za staraniém i pieczołowitością Floryana Kazimierza Xiążęcia Czartoryskiego Biskupa Kuiawskiego, naprzód w *Wolborzu*, gdzie główna związkowych stała kwatera, na dziesięciu milionach, a potém gdy i ta summa wyniszczonéy Oyczy-

znie niepodobna zdała się do wypłacenia, reassamowana iest w roku 1665. Kommissya w *Zawichoście*, i na dziewięciu milionach rzecz zakończona. W Litwie nie tak prędko do iedności przyszło, z przyczyny zabóystwa Zyromskiego Marszałka związkowego i Wincentego Gąsiewskiego Hetmana Polnego Lit. Woyskowi niektórzy zapalczywością zdięci piérwszego rozsiekali, a drugiego rozstrzélali, obwiniaiąc ich o to, iakby o zerwaniu związku zamyślali. Wkrótce iednak przykładem Koronnego i Litewskie woysko do ugody i posłuszeństwa powróciło, przez usilne w tey mierze Jerzego Białłozora Biskupa Wileńskiego starania, który dla prędszego związku rozerwania i zaratowania skarbu W. X. Lit: srebra nawet Kościelne zastawił. Po takowéy więc z woyskiem ugodzie, żeby ie iak nayprędzéy uspokoić podano wynalazek, aby moneta podleyszéy niż przedtém ligi bita była. Rzeczpospolita arendą Mennicę puściła Tytowi Liwiuszowi Boratyniemu Staroście Osieckiemu, i Tynfowi od którego Tynfy imie wzięły, iak szelągi od Bernarda Schöllinga Obywatela Toruńskiego, które ieszcze za czasów Krzyżackiego w Prusiech panowania nastały. *Tynf* srebrną, a Boratini miedzianą monetę bił; a iako Boratyni dawniéy nieco indygenatem od Stanów udarowany był, tak *Tynf* w fałszerstwie monety poszlakowany, kary na którą zasłużył, ucieczką uniknął. Ko-

skazany na utratę maiętności, urzędów i życia mimo zaniesionych za nim do Króla od Klemensa IX. Leopolda Cesarza, Wacława Leszczyńskiego Prymasa, i Gorliwych ziomków instancyi. Jako więc Seym ten przez Zaboklickiego Podsędka i Posła Bracławskiego zerwany był, tak i następuiący nadzwyczayny przez Władysława Łosia Posła ziemi Dobrzyńskiéy umyślnie na to od Królowéy nasadzonego, obawiaiącéy się, aby snadź Król słabego umysłu i miękkiego serca nie dał się wzruszyć proźbami i naleganiem izby Poselskiéy, (bo Senat cały prawie Ludowika w więzach swéy fakcyi trzymała) za Lubomirskim, i onegoż do łaski Królewskiey i dostoieństw nie przywrócił. Jan Klemens Branicki Marszałek Nad: Kor: godną i pamiętną Ministra wspaniałością nie chciał przyiąć laski wielkiéy po Lubomirskim, oddana więc Janowi Sobieskiemu Chor. Kor: a Buława Polna Koronna Stefanowi Czarnieckiemu Woiewodzie Kiiowskiemu. Mikołay Prażmowski Biskup Łucki i Kanclerz Koronny, a potém Prymas, i pod Michałem Królem wszystkich w oyczyznie kłótni z Sobieskim podnieta, naywięcéy do wymożenia sądu przeciwko Lubomirskiemu po woli Królowéy przykładał się, i tak ślepo zemstę nieubłaganéy Ludwiki popierał, iż wypadłszy z sądu wesoło, niepamiętny na swóy charakter wykrzyknął: *Już nie mamy się nikogo, ani samego szatana*

obe-

ohawiać, *żebyśmy nie mieli Króla obrać*, *który nam się podoba*. Do Francyi z dekretem na Lubomirskiego, iakby z naywiększego iakiego zwycięstwa doniesieniem, Poseł Francuzki, gońca co prędzéy wysłał. Lubomirski zasłyszawszy, iako na Seymie 1664. z nim sobie postąpiono, do *Wrocławia* ustąpił, czekaiąc, ażaż iaką na iego stronę, a razem na stronę Oyczyzny pomyślna nie zaiaśnieie chwila. Jakoż nie zawiódł się na swoiéy nadziei, gdy Woiewództwa Wielkopolskie za nim się ogłosiły.

Lubomirski z partyą woyska swoiego i Konfederacyą Wielkopolską złączywszy się, Litwę pod kommendą Hilarego Połubieńskiego Pisarza Pol. Lit. u Czestochowy zniosł przez Adama Ostrzyckiego Marszałka Konfederackiego. Połubieński w niewolą zabrany, a 1,300 na placu legło. Więźniowie wolno puszczeni. Król Lubomirskiego z woyskiem ściga, i już obiedwie strony w szyku do boiu pod *Palczynem* stanęły, gdy Jędrzéy Trembicki Biskup Krakowski i Tomasz Leżeński Biskup Chełmski, godnym stanu swego postępkiem, oszczędzaiąc krwi obywatelskiéy, pokóy pod pewnemi warunkami przywracaią; mianowicie, aby Lubomirski do godności i dóbr był przywrócony, który przeprosiwszy Króla do Wrocławia powrócił, gdzie się miał zatrzymać przez Seym pobliski, na którym sprawa iego miała bydź

S

roztrząśniona, i zupełnie zakończona. Zaciętość Króla w nienawiści ku Lubomirskiemu, oddanie Polnéy Buławy Janowi Sobieskiemu po śmierci Czarnieckiego, która iednak do Lubomirskiego podług ugody uczynionéy wrócić się powinna była, Seym w roku 1666 do Warszawy nakazany skutku pozbawiły, który był zerwany przez Łukomskiego*, Posła Woiewództwa Witebskiego. Lubomirski utyskuie na niedotrzymanie przymierza. Woiewództw znaczna część na iego się stronę deklaruie. Przybywa on z Wrocławia: Bitwa pod *Montwami* niedaleko Inowrocławia w Kuiawach. Lubomirski 12 tysięcy woyska, a Król 26,000 liczył. Zwycięztwo przy Lubomirskim, 4,000. legło trupem ze strony Królewskiéy. Po téy Króla porażce, nastąpiła w *Łęgonicach* ugoda. Lubomirski lubo Króla przeprosił, i amnestya jeneralna ogłoszona, przecięż iuż więcéy Królowi nie dowierzaiąc, w Sląsku dla bezpieczeństwa osiadł, i w Wrocławiu następuiącego roku umarł; Król ze strony swoiéy publiczne na piśmie dał przyrzeczenie, iż za życia swego nikomu do osiągnienia tronu dopomagać nie będzie. Na Seymie roku 1667. Tranzakcya *Łęgonicka* potwierdzona, tudzież wolne Królów obieranie, nowém prawem obwarowane. Na tyle niewczesna Ludowiki rada i ślepe iéy do interesów dworu Francuzkiego przywiązanie przydało się, z którego nic więcéy nie

zyskała, prócz powszechnéy w kraiu nienawiści i zgryzoty, że swego nie dopięła, z któréy dnia 10. Marca przed końcem Seymu z tym pożegnała się światem, z niemałym Króla, a oziębłym Polaków żalem, dla zbytecznego iéy wdawania się w rządy Narodowe. Niektórzy dzieiopisowie Lubomirskiemu niećo także zaciętości i uporu w całéy interesu tego osnowie przypisuią, mieniąc, iakoby tylko instrumentem był dworu Wiedeńskiego, którego Leopold Cesarz użył ku obaleniu Francuzkich względem tronu Polskiego zamysłów. Cóżkolwiek bądź, słuszność i udatność sprawy publicznéy pokryła łatwo wszelkie względy prywatne, i nie można odwówić Lubomirskiemu szacownego nazwiska stróża i obrońcy praw i wolności Narodowéy.

Gdy w Polsce domowe wrzały kłótnie, aliści Kozaków część znaczna pod wodzem Pietrem Doroszeńkiem odpada od Rzeczypospolitéy, i Porcie się poddaie. Na wsparcie buntu Kozackiego, Tatarów 40 tysięcy w granice Polskie wkracza, z któremi się 20,000 Kozaków złączyło. Sebastyan Machowski Regimentarz Ukraiński w małéy woyska bo tylko 6,000 wynoszącéy kwocie, nierozmyślnie uderzywszy na tak liczną nieprzyiaciół zgraię, zbity pod *Batochem*, i w niewolą poymany iest. Gdy tak od Turków zaięła się woyna, z Moskwą Traktat

Sa

czyli przymiérze do lat 15. w *Andruszowie* między Smoleńskiem i Mścisławem dnia 30. Stycznia roku 1667 zawarte, którem Moskwie Smoleńsk, Siewierz, Czerniechów, Ukraina z tamtéy strony Dniepru, a Kiiów do dwóch lat ustąpione: Polsce zaś od Moskwy Woiewództwa Połockie, Witebskie i Inflanty Polskie powrócone, tudzież wzaiemna pomoc przeciwko Turkom i Tatarom przyrzeczona, a tym czasem o wieczny pokóy strony obiedwie starać się miały. Hieronim Radzieiowski niegdyś wywołany z kraiu, a w roku 1662. uchwałą Seymową przywrócony, i w wielkim odtąd kredycie u Króla zostaiący, wyprawiony iest w Poselstwie do Stambułu na odwrócenie woyny od Rzeczypospolitéy. Mahomet IV. Sułtan Wielki skłania się do pokoiu, ale pod uciążliwą natenczas dla Polski kondycyą, domagaiąc się po Królu, aby ten woynę podniósł przeciwko Moskwie, z którą przymiérze do lat 15. w *Andruszowie* zawarte było; tudzież aby do Kozaków poddaiących się Porcie pod *Doroszenkiem* żadnego sobie odtąd prawa nie przywłaszczała. Otrzymany w ten sposób u Turczyna pokóy przez Radzieiowskiego, który na poselstwie w *Carogrodzie* umarł; skutku żadnego nie miał, gdy Tatarzy złączeni z Kozakami przez Sobieskiego Hetmana W. Koronnego pod *Podhaycami* porażeni do ugody z Rzecząpospolitą pokwapili się, waruiąc

sobie zwykłą *donatywę*, a Kozakom darowanie buntu, i przywrócenie do łaski Królewskiéy z przyrzeczeniem dawnego posłuszeństwa.

Jan Kazimierz sprzykrzywszy sobie w nieszczęśliwym panowaniu swoiém, a bardziéy nabechtany od Francyi, która po śmierci nawet Ludowiki Królowey, żarliwéy interesów Francuzkich partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na tronie Polskim, którego z Xiążąt krwi Królewskiéy, a mianowicie Kondeusza, ażeby tak zacieśniła szerzącą się coraz bardziéy domu Austryackiego potęgę, z którym w ustawicznych zatargach zostawała; w obecności Stanów na Seym do Warszawy w roku 1668. zgromadzonych, z Królewskich ozdób dnia 16 Września wyzuł się, uwolniwszy poddanych swoich od przysięgi wierności i posłuszeństwa, a wzaiemnie od Stanów odebrawszy uwolnienie od przysięgi na *Pacta Conventa*, i wszelkie inne Narodowe swobody. Przy pożegnaniu Stanów ostrzegał ie Król, aby bacznemi były o całość kraiu, gdyż przewidzieć mogły zamiary sąsiedzkich mocarstw powoli ną szkodę i upadek Polski zmierzaiące. A gdy zaczętéy mowy dla łez obfitych, któremi zalał się, doczytać niemógł, oddał ią Andrzeiowi Olszowskiemu Biskupowi Chełmińskiemu, który iéy z rzewnym płaczem zaledwie dokończył. Nastąpiła odpowiedź od Stanów nie bez wylania łez, po któréy Senat i Posłowie do pocałowania rę-

ki Królewskiéy przystąpili. Nie było smutnieyszéy sceny nad tę, w któréy Pan z narodem swoim rozstawał się, którego panowanie, acz z wielu miar nie pomyślne, tyle tylko iednakże obwiniać można było, że na nieszczęśliwe padło okoliczności, pod któremi i naywiększa roztropność niekiedy, i cnóta mniéy szczęśliwa prawie zawsze upadać musi. Tak Jan Kazimiérz w 20tym roku panowania swego, a życia 60. rządzić Polską przestał, ustąpiwszy w roku 1669. przed Seymem elekcyynym do Francyi, gdzie do naznaczonych sobie od Rzeczypospolitéy 15 tysięcy złotych roczném pensyi, Ludwik XIV. przydał mu dochody Kościelne z Opactwa Swiętego Germana *in Pratis* w Paryżu, i Swiętego Marcina w *Niwernie* gdzie też dnia 16. Grudnia roku 1672 umarł z nagłéy, iak niektórzy twierdzą, alteracyi po odebranéy wiadomości o wzięciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Ciało iego sprowadzone do Polski i w grobie, który dla siebie w Krakowie zbudować kazał, pochowane, serce zaś w Kapliey Kościoła Opackiego Benedyktyńskiego Swiętego Giermana w Paryżu w wspaniałym Mauzoleum złożone. Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski przez wdzięczność ku Kazimierzowi kosztowny mu w Kościele Katedranym Krakowskim nadgrobek położył.

Mało co przed Seymem abdykacyi Elektor Brandeburski, gdy się doczekać nie może

w przeciągu trzech lat wypłacenia sobie summy 120 tysięcy Talarów przyrzeczoney mu przez Pakta Bydgoskie na Starostwie Drahimskim, onoż za wiadomością Królewską zaiechał.

Za Jana Kazimierza Aryanie czyli raczey Socyanie z Polski wygnani, Sekta ta od Fausta Socyana rodem z Syeny, który w roku 1579 do Polski przybył zaszczepiona, gniazdo wszystkich schadzek, pism i nauk w Rakowie w Woiewodztwie Sandomirskiém założyła. Gdy zaś pod czas woyny Szwedzkiéy Socyanie Szwedów przeciwko Oyczyznie posiłkuią, Stany Królestwa zgromadzone w roku 1658. na Seym do Warszawy ponowiwszy dawny Władysława Jagiełły Statut o Heretykach, uchwaliły, aby w trzech leciech wyprzedawszy się z dóbr i maiętości Aryanie z Polski ustąpili. Opis ten czasu do wyprowadzenia się z kraiu Aryanom pozwolony, następuiącego zaraz roku na Seymie walnym sześć niedzielnym do dwóch lat był skrócony. Po takowéy na Aryanów ustawie, Alexander VII. Papież nadał Janowi Kazimierzowi i Następcom iego Królom Polskim tytuł *Regis Orthodoxi*, to iest Króla prawowiernego.

Panowanie Michała Korybuta.

Po abdykacyi Jana Kazimierza, Mikołay Prażmowski Prymas Seym konwokacyi w Listopadzie złożył. Elekcya w roku 1669. dnia

drugiégo Maia pod laską Felixa Potockiego Podstolego Koronnego zaczęła się, na któréy po długich niezgodach, podzieloney Rzeczypospolitéy za Filipem Wilhelmem Xiążęciem Neuburskim i Karolem Xiążęciem Lotaryńskim, usilnie dobiiaiącemi się o Koronę Polską, Michał Wiśniowiecki syn Jeremiiasza Wiśniowieckiego, Woiewody Ruskiego i Gryzeldy Zamoyskiéy, córki Tomasza Zamoyskiego Kanclerza W. Koronnego a wnuczki Wielkiego Zamoyskiego od Andrzeia Olszowskiego Podkanclerzego Kor: i Stanisława Krzyckiego Podkomorzego Kaliskiego do tronu zalecony, z podziwieniem całego Narodu, a wielkiem Prymasa, Sobieskiego, i Marszałka Seymowego nieukontentowaniem Królem był ogłoszony. Koronacya w Krakowie w dzień Swiętego Michała, odprawiła się tegoż roku. Na Seymie elekcyi, postanowiono, ażeby Król Polski nigdy na potém nie ważył się abdykować Korony, lub Następcę po sobie na Tron za życia swoiego wyznaczać. Tudzież, ażeby odtąd dwa *Ministerya* Stanu razem, albo iedne *Ministerium z* Buławą, iednéyże osobie nie były dawane; wyrok też uczyniony za Jana Kazimierza przeciw Lubomirskiemu zniesiony.

Rządy Króla Michała pełne zamieszania były, dla potaiemnéy możnieyszych niektórych Panów, a mianowicie Prymasa Prażmowskiego i Sobieskiego Hetmana W. Koronn: zazdrości

szczęściu i wywyższeniu iego na tron. Jakoż Seym Koronacyyny zaraz zerwany był przez Olizara Podsędka i Posła Kiiowskiego, nieukontentowanego, że się nie iemu, lecz Janowi Tarłowi Woiewodzie Sandomir: Starostwo Krosińskie, które Olizar chciał na Exulantów Kiiowskich trzymać, dostało. Nielepiéy i drugi Seym w roku 1670., udał się, który Zaboкrzycki Cześnik i Poseł Podolski zerwał z przyczyny niepozwolonego do izby Poselskiéy po złączeniu się z Senatorską powrotu, iednakże pakta *Andruszowskie* z Moskwą natenczas potwierdzone były. Gdy tak bez rady, a zatém i obrony Rzeczpospolita zostaie, aliżci roku 1672, Machomet IV. Cesarz Turecki, wpadłszy na Ukrainę Kamieńca zdradą dostał, stamtąd do Lwowa zmierza; lecz się obywatele 7,000 Talarów okupili. Pokóy z Turkami zawarty, mocą którego, Ukraina i Kamieniec przy nich miały zostać, Kozacy ich rządom odtąd podlegać, a Rzeczpospolita corocznie 12,000 Czerw: zł. Porcie Ottomańskiéy wypłacać przyrzekła; lecz ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięztwa, które w krótce potém Sobieski nad Turkami pod *Chocimem* odniosł. Roku 1671. Howerbeg i Tettów Posłowie Elektora Brandeburskiego wymogli na Królu przybywszy do Warszawy, iż w marcu następuiącego roku pakta Welawskie i Bydgoskie przez Zochowskiego Kasztelana Wizkiego i Opackiego Pod-

komorzego Warszawskiego zaprzysiężone były, a przeto mocą rzeczonych paktów Elektor Królowi 1500 piechoty na woynę Turecką przystawił.

Wewnętrzne kłótnie, z przyczyny Prymasa i Hetmana, na króla ustawicznie utyskuiących, i stan Szlachecki przeciw Maiestatowi podbudzaiących coraz mocniéy się wzmagały. W tém Konfederacya *Gołębiowska* dla wsparcia powagi Królewskiéy, przeciwko Prymasowi pod laską Stefana Czarnieckiego Pisarza Poln: Koron: utworzona została. Prymas i dway iego bracia, Woiewoda Płocki i Chorąży Nadworny za nieprzyiacioł Oyczyzny poczytani, od urzędów odsądzeni, i dobra ich skonfiskowane, a Posłowie, którzy Seymy za panowania Michała rwali, za zdrayców Oyczyzny osądzeni. Prymas z Sobieskim, i całą swoią partyą w Łowiczu kongres złożyli dla naradzenia się o swoiém niebezpieczeństwie. Tym czasem Jędrzéy Trzebicki Biskup Krakowski i Chrapowicki Woiewoda Witebski, Medyacyą na się wziąwszy, Prymasa z Hetmanem do Uiazdowa pod Warszawę sprowadzili, i z Królem poiednali, skasowawszy Konfederacyą Gołębiowską, i wszystkie Akta z obudwóch stron poczynione. Na radzie wielkiéy Warszawskiéy (która się Seymem *Pacificationis* nazwała) Redukcya woyska ustanowiona do 60,000. Po skończonym Seymie, Król do Lwowa, gdzie

woysko Polskie i Litewskie przeciwko Turkom zmierzaiące obozowało, udaie się; lecz zachorowawszy, we Lwowie zostaie i tam wkrótce umiera, żadnego z Eleonory siostry Leopolda Cesarza potomstwa nie zostawiwszy.

Nazaiutrz po śmierci Królewskiéy zaszła pod Chocimem bitwa, w któréy Jan Sobieski Hetman W. Wielki Koronny Turków 60,000 poraził, obóz, armaty i sprzęt cały woyskowy Polakom się dostały, Chocim też wzięty. Panował Michał lat pięć, pochowany w Krakowie. Familia Xiążąt Wiśniowieckich początek swóy wzięła od Korybuta, iednego z braci Władysława Jagiełły. Wygasła w roku 1744. na Michale Wiśniowieckim, Woiewodzie Wileńskim, i Hetmanie Wielkim W. X. Lit: Jeremiasz Wiśniowiecki Woiewoda Ruski, oyciec Króla Michała, wszystkich prawie maiętności przez Kozaków pozbawiony, syna w ubóstwie zostawił; Królowa Ludwika, i Karol Ferdynand Królewic, Biskop Wrocławski i Płocki, dali mu przyzwoitą iego urodzeniu edukacyą. Pod czas elekcyi, Michał nie maiąc żadnego urzędu, przyłączył się do Woiewództwa Sandomierskiego, dla dania głosu na Króla, aliżci sam cudem prawie bez dóbr, bez pomocy, bez przyiaciół, zalecenia od postronnych, poniewolnie na tron był wywyższony. Naywięcéy mu zaś do tego dopomógł Stanisław Krzycki Pod-

komorzy Kaliski, który Piasta naprzód, a potém Wiśniowieckiego wyraźnie do tronu zalecał; równie i Jędrzéy Olszowski Podkanclerzy Koronny, który przed Seymem ieszcze elekcyi wydał xiążeckę, w któréy roztrząsnąwszy Kandydatów obcych ftaraiących się o koronę, zachęcał Polaków, ażeby Piasta na tron obrali.

Nie braknęło Michałowi na przymiotach do rządzenia, ale zazdrość szczęściu i wywyższeniu iego w możnieyszych Panach, na przeszkodzie mu była, że gdy z swoiéy strony chciał bydź dobrym Królem; nigdy takim z przyczyny zazdrosnych bydź nie mógł. Pod nim uchwalono, ażeby trzecią kadencyą Seym w Grodnie odprawiał. Za panowania także Michała, Alexander Xiążę Zasławski, dziedzic Ordynacyi Ostrogskiéy bezdzietny umarł. Ordynacya więc ta dostała się domowi Xiążąt Lubomirskich przez Jozefa Lubomirskiego, Teofilę Xiężniczkę Zasławską siostrę Alexandra za żonę maiącego. Alexander Lubomirski syn ich, gdy bezpotomnie umarł, Ordynacya dziedziczném prawem spadła na siostrę iego, wydaną za Xcia Pawła Sanguszkę Marszałka Wielkiego W. X. Lit. któréy syn ostatnim był Ordynatem. Dobra téy Ordynacyi, przez Konstytucyą Seymu 1766 za Ziemskie uznane. Sukcessorowie zamiast 600 ludzi, których taż Ordynacya kosztem swoim na usługi Rzeczypospo-

litéy utrzymywała, corocznie summę 300,000 zł. do dyspozycyi Kommissyi woyskowéy Koronnéy obowiązali się płacić.

Panowanie Jana III. Sobieskiego.

Po zeyściu Michała Floryan Xiążę Czartoryski Prymas, Seym Konwokacyyny na dzień 15 Stycznia w roku 1674. złożył, na którym pod laską Franciszka Bielińskiego Miecznika Koron: pokóy wewnętrzny i zewnętrzny, obwarowany, a Seymowi elekcyynemu dzień 2oty Kwietnia wyznaczony był. Nigdy się więcéy do korony Polskiéy Kandydatów nie odezwało, iak po śmierci Michała: nayznacznieyszy był Karól Xiążę Lotaryński, którego Królowa Eleonora wdowa po Michale, z Xiążęciem Floryanem Czartoryskim Prymasem, i Michałem Pacem Hétmanem W. X. Lit. utrzymywała. Lecz śmierć Prymasa Lotaryńską partyą osłabiła. Sobieski będąc duszą obrad i woyska, ile po odniesioném niedawno nad Turkami zwycięztwie, pod pozorem pomagania Xiążęciu Kondeuszowi sam sobie drogę do tronu utorował. Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski (gdyż ani Prymasa, ani Biskupa Kuiawskiego nie było, którzy obadwa tylko maią prawo nominowania i Koronowania Królów;) przystąpił do zbierania głosów: Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski, piérwszy

na Sobieskiego wotował, za nim całe Województwo Ruskie, a potém y inne poszły. Jednostaynemi więc głosy obrany Królem Jan III. Sobieski. Podane mu od Stanów do przysięgi *Pacta Conventa* te w sobie znacznieysze artykuły zawierały; iż miał podług praw rządzić i swobody Narodowe zachować; nadto własnemi pieniędzmi kleynoty Rzeczypospolitéy we 338,000 Talarów u Elektora Brandeburskiego zastawione wykupić; Szkołę Rycerską, i dwa zamki swoim kosztem wystawić, i woysku sześć miesięczny żołd wypłacić, od którego iednak artykułu porachowawszy się z dochodami cofnął się, za co 150,000 zł. na starostwie Gniewskiém Rzeczypospolitéy ustąpił.

Król nowy chcąc dziełem iakiém znakomitém początki panowania swego wsławić, koronacyą swoię odłożył, a do ciągnienia daléy woyny z Turkami na Ukrainę z woyskiem się pokwapił. Rzeczpospolita pozwoliła mu lata panowania swoiego od elekcyi, rachować, i pieczęci gabinetowéy pokoiowéy do expedycyy i instrumentów publicznych używać, Sobieski więc wnet Ukrainę całą z rąk Tureckich odebrał. Tatarzy po dwakroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego Woiewody Ruskiego, drugi raz pod Lwowem od samego Króla porażeni. Roku 1676 dnia drugiego Lutego, Król i Królowa koronowani w Krakowie przez Jędrze-

ia Olszewskiego Prymasa. Po koronacyi znowu się Król na woynę Turecką wybrał. Ibrahim Basza wódz Turków, Sobieskiego w obozie oblężonego attakuie. A lubo na żywności i prochach woysku Polskiemu schodziło, tak iż ledwie cztery dni ieszcze szturm wytrzymać mogło, przecięż Ibrahim do pokoiu się skłania. Traktat w *Zurawinie* zawarty, przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy: Kamieniec iednak przy Turkach się został. Król za powrótem swoim z téy wyprawy, w *Żółkwi* Order Swiętego Ducha od Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, przez Margrabię *de Betkune* Szwagra Królowéy, Posła Francuzkiego odebrał. Roku 1677. na Seymie Warszawskim, pokóy z Turkami w Żurawinie zawarty, Stany potwierdziły.

Po Seymie Król do Gdańska wyiechał, dla uspokoienia wszczętych tam kłótni między Magistratem i pospólstwem. Szwedów pod kommendą Jenerała *Horna*, 16,000 z namowy Francyi do Prus Brandeburskich wtargnęło, ażeby tym sposobem Elektora Brandeburskiego od przymiérza z domem Austryackim odciągnąć. Fryderyk Wilhelm Xiążę Pruski utyskuie na Króla, iż Szwedom przez Kurlandyą i Żmudź wolnego przeyścia pozwolił. Posłowie Francuzcy i Szwedzki Sobieskiego uwodzą obietnicą, iakoby część Prus zawoiowanych, potomstwu iego wiecznęm prawem do-

stać się miała. Elektor przybywa do Prus z woyskiem zaciągnioném w Niemczech, Szwedów z Xięstwa swego wypędza, onychże aż do Kurlandyi ściga, wszędzie poraża tak iż ledwie ich do Inflant 2,500 powróciło.

Margrabia *de Bethune*, gdy tym sposobem domowi Austryackiemu dogrzać nie może, *Tekelego* herszta Rokoszanów Węgierskich pięniędzmi i ludźmi wspomaga; Króla nawet przywodzi do sprzyiania tymże buntownikom. Wkrótce iednak zaszłe między Królową i Margrabią *de Bethune* poróżnienie, koniec tym intrygom uczyniło. Jan III. całe się do domu Austryackiego przywiązał. Na Seymie roku 1683 Traktat z Cesarzem, Leopoldem, za pośrzednictwem Innocentego XI. Papieża względem wspólnéy pomocy przeciw Turkóm zawarty. Przymiérze to wnet swóy skutek wzięło, gdy Wezyr Wielki Turecki Kara Mustafa w 300,000 Wiedeń obległ. Jan III. na odsiecz oblężonemu miastu w 30,000 woyska pośpieszył (*) i złączy-

(*) Nie piérwéy Jan III. z woyskiem pod Wiedeń ruszył, aż mu Hrabia Wilczek, Poseł Cesarski w Warszawie oddał skrypt ów sławny, którym Polska za Jana Kazimierza w nieszczęśliwym stanie, Domowi Austryackiemu obowiązała się dla pozyskania posiłków przeciwko Szwedom, obrać po Janie Kazimierzu na tron iednego z Arcy-Xiążąt Austryackich.

czywszy się z Woyskiem Cesarskiém pod kommendą Karola Xiążęcia Lotaryńskiego zostaiącém, tudzież z Elektorami, Bawarskim i Saskim, nayWyższą nad całém woyskiem Chrześciiańskiém (którego 68,000 liczono) kommendę obiął; i na nieprzyiaciela uderzył. Jazda Polska pierwsza na środni nieprzyiacielski hufiec, w którym sam Wezyr był pod zasłoną Chorągwi Mahometa, natarła i tenże przełamała. Wezyr ucieczką ratował się, a trwoga z śrzedniego hufca do pobocznych skrzydeł przeniósłszy się, zupełnie Chrześciianom nad Turkami daie zwycięztwo, tak iż słusznie Sobieski zbawicielem od ludu był powitany. Obóz cały, w którym niezmierne łupy znalezione były, woysku na zdobycz poszedł.

Król po krótkiém i oziębłém z Leopoldem Cesarzem, który z *Linzcu*, dokąd się dla trwogi był wyniosł, powrócił, widzeniu się, za Turkami w pogoń poszedł. Pod *Parkanami* fatalna była dla woyska Polskiego bitwa, w którey Król omało życia nieutracił; lecz za nadciągnieniem Xiążęcia Lotaryńskiego z woyskiem Cesarskiém dobrze téy klęski zemścił się na nieprzyiacielu. Król zostawiwszy kilka tysięcy woyska w Węgrzech, do Polski powrócił. Jędrzey Potocki Kasztelan Krakowski pod tenże sam czas szczęśliwie Turkom i Tatarom na Podolu odpor daie. Hospodara Mul-

T

tańskiego przymusza do poddania się Polsce, i osadę Polską w Jasach, tudzież Kozaków Polskich z Hetmanem ich Kunickim na Wołoszczyznie zostawuie.

Francya Króla wszelkiemi sposobami od przymierza z Cesarzem, do którego i Wenetowie przyięci byli, odwieść usiłuie. Margrabia *de Bethune*, pod pozorem widzenia się z Królową, przybywa do Polski, maiąc za cel tę negocyą; lecz mu się nie powiodła. Jan Wielopolski Kanclerz Kor: do Ludwika XIV. posłany, dla uczynienia satysfakcyi za obelgę Margrabi *de Vitri*, Ministrowi Francuzkiemu uczynioną, przez pewnego Pana służących którzy sobie podochociwszy do okien Posła w Warszawie mieszkaiącego z pistoletów strzelali. Winowaycy na śmierć skazani, ucieczką ratowali się, a Pan więzieniem niekarności dworu swoiego przypłacił.

W roku 1685. nowa na Wołoszczyznę wyprawa podięta. Woysko Polskie przez Bukowińską puszczą obszerną ciągnące w głąb Multan i Wołoch, napadłszy trafunkownie na 140,000 Turków i Tatarów na zasadzce lokowanych, mężnie natarczywość nieprzyiaciela wytrzymawszy, cofać się musiało z małą ludzi stratą, dlatego, że się w dobrym porządku zachowało.

Roku 1686. Ttraktat wieczystego pokoiu z Moskwą zawarty, przez Grzymułtowskie-

go Wdę Poznańskiego, w którym stosuiąc się do traktatu Andruszowskiego, za Jana Kazimierza uczynionego, Smoleńskie, Siewierskie, Czerniechowskie i część większa Kiiowskiego, Wóiewództw, i Kiiów miasto Moskwie wiecznemi czasy ustąpione. Moskwa z swéy strony 200,000 Rubli zapłacić Polsce, i przystąpić do przymierza z Cesarzem, Królem i Rzplitą Wenecką przeciwko Turkom i Tatarom przyrzekła. Te Pakta głośne są w Polsce, pod imieniem Ttraktatu Grzymułtowskiego, który dopiero w roku 1764. na Seymie koronacyi potwierdzony iest. Traktat ten tak uciążliwy dla Narodu, na który cała natychmiast Polska sarkała, (gdy i kondycyom iego ze strony Moskiewskiéy warowanym, nigdy się zadosyć nie stało), dlatego szczególnie Jan Sobieski przyśpieszył, ażeby się nie maiąc niczego od Moskwy obawiać, z całą mocą mógł obrócić na Turków, na zawoiowanie Multańskiéy i Wołoskiéy Ziemi dla familii i potomstwa swóiego. Ta iedna myśl tak zaprzątnęła głowę Sobieskiemu, że wszystko kwoli téy imprezie gotów był chętnie odtąd łożyć; co było epoką wszystkich iego potém w rządach niepomyślności, a zatém nieufności, któréy ten Pan odtąd aż do końca panowania swego w Narodzie doznawał. Wkróczył on wprawdzie z woyskiem do Jass, lecz uwiedziony chytremi obietnicami Hospodara Wołoskiego, gdy się w głąb kraiu ku Ta-

Ta

tatarom Budziackim zapuścił, ci zaś uchodząc przed nim, kray wszystek za sobą pustoszyli, tego na Królu dokazali, iż głodem ściśniony, o powrocie do Polski myśleć musiał.

Wkrótce potém Tatarzy wpadli do dóbr dziedzicznych Królewskich aż ku Żołkwi, i oneż spustoszyli. Król woyska kommendę Królewicowi Jakobowi powierzył, który Kamieniec attakuie, lecz bezskutecznie dla zaszłych scyssyy między nim i Hetmanami Koronnemi Jabłonowskim i Potockim o kommendę nad woyskiem, która prawem, w niebytności Króla, samym się tylko Hetmanom należy. Seym w Grodnie roku 1688 piérwszy raz przed obraniem Marszałka, zerwany przez Dąbrowskiego Chorążego i Posła Wileńskiego, za to, że Król przy sobie Królewica Jakóba po lewey ręce w Senacie posadził.

Karolina Xiężniczka Radziwiłłowna córka Xiążęcia Bogusława Radziwiłła Koniuszego Litewskiego dziedziczka substancyi Radziwiłłowskiéy, wdowa po Ludwiku Margrabi Brandeburskim, taiemnie ślub bierze z Karolem Filipem Xiążęciem Neuburskim mimo obietnicę daną Królewicowi Jakóbowi przytomnemu natenczas w Berlinie. Król tym żałośnieyszy był z niedoyścia tego maryażu, że się spodziewał, iż tym sposobem łatwo przełamie potęgę Domu Sapieżyńskiego, który od niego przeciw

Panom nieprzyiaznym Królowi, wyniesiony, straszny m się wnet i Dworowi i Litwie całéy uczynił.

Na Seymie Warszawskim roku 1689. pod łaską Stanisława Szczuki Referendarza Kor: interes Xiążęcia Neuburskiego tyczący się dóbr Radziwiłłowskich, z taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wspomnionego Xiążęcia od dóbr miano odsądzić, Seym przez Szyszkowskiego Posła Ruskiego był zerwany. Na tym Seymie, pewny Szlachcic Łyszczyński oskarżony, i przekonany o to, iż był Ateuszem, skazany na stos, żywo spalony. Tatarzy znowu Polskę pustoszą, i Królaby samego w *Złoczowie* byli poymali, gdyby był wcześnie od szpiega przestrzeżony, nie uszedł. Hrabia *de Thun* Poseł Cesarski, obiecuie królowi imieniem swego Pryncypała 6,000 woyska posiłkowego na zawoiowanie Multan i Wołochów. Margrabia *de Bethune* przekłada Królowi, iż obietnice domu Austryackiego nie trwałe i niepewne są; kłótnia więc stąd między Posłami wynika, wyzywaią się na poiedynek. Ludwik XIV. zabiegaiąc dalszym kłótniom, Margrabię *de Bethune* na funkcyą poselską do Sztokolmu naznacza.

W Królewskiéy familii scyssye panuią, dlatego że Jadwiga Xiężniczka Neuburska, żona Królewica Jakóba, nie we wszystkiém Królowéy matce, podług iéy chęci, powodować

się daie. Król znowu zamyśla sobie podbić Wołochy i Multany; lecz niedostatkiem żywności przyciśniony, powraca bez żadnéy korzyści do Polski. Kamieńca dobyć nie mogąc, każe sypać okopy, sławne pod tytułem *Okopów Swiętéy Tróycy*, ażeby tym sposobem Turkom odiąć kommunikacyą do Kamieńca. Konstantyn Brzozowski Biskup Wileński, po wielu upominaniach bezskutecznych, klątwę rzucił na Kazimierza Sapiehę Wdę Wileńskiego, Hetmana W. X. Lit: i iego współpomocników, o ciężkie uciemiężenie dóbr Duchownych przez stanowiska, przeyścia żołnierskie, i kontrybucyi wybieranie. Stąd dwie urosły partye. Król pragnący poniżenia Domu Sapieżyńskiego, na stronę Biskupa nakłonił się; Prymas Radzieiowski Hetmana od klątwy uwolnił. Nuncyusz *Santa Croce*, sentencyą w téy mierze Prymasowską skassował. Prymas w Rzymie na Nuncyusza się żali. Biskup ze strony swoiéy Hetmana na Seym do sądu Rzeczypospolitéy zapozywa; lecz cały seymowych obrad przeciąg na scyssyach upłynął, i Seym bez elekcyi Marszałka nieszczęśliwie się rozszedł. Gdy te w Warszawie sprzeczki trwaią, Tatarów 60,000 na Ruś wpadło, i pod Lwów przyciągnąwszy, przedmieście zapalili. Jabłonowski Hetman Wielki Kor: wsparty od Marka Matczyńskiego Podskarbiego W. Kor; Tatarów za Dniepr odpędził.

Król za pozwoleniem Senatu, do wód zagranicę dla poratowanie zdrowia wyiechać zamyśla; lecz Królewski Lekarz Jonas Żyd, rodem z miasteczka Kazalu w Monseracie zbyt wiele merkuryuszu, czyli żywego srebra dawszy mu w lekarstwie śmierć przyśpieszył. Umarł Jan Sobieski roku 1696 w Wilanowie pod Warszawą, gdzie naymilsza iego była rezydencya, tegoż samego dnia i godziny, którey był Królem obrany. Panował lat 22. pochowany w Krakowie. Zostawił z Maryi Kazimiry *de la Grange d'Arquien*, wdowy po Janie Zamoyskim Wdzie Sandomirskim synów trzech: Jakoba, który za żonę poiął Jadwigę, córkę Wilhelma Xiążęcia Neuburskiego, umarł roku 1737 w Żołkwi, zostawiwszy córek dwie Klementynę, wydaną za Jakóba III. *de Stuart.* Pretendenta tronu Angielskiego, która słodką i wiekopomną pamięć wysokich cnót swoich zostawiwszy, w Rzymie umarła. Nadgrobek iey kosztowny widzieć się daie w Kościele Watykańskim nade drzwiami Kaplicy do Chrzcielnicy Watykańskiey prowadzącemi: Karolinę, wydaną za Xcia *de Bouillon* Alexandra, który w Gdańsku roku 1714 życia dokonał: Konstantyna, który wziął w małżeństwo Jozefę Hrabiankę Wesselownę, która w Warszawie życia u Panien Sakramentek dokonała. Teresa Konegunda, córka Jana III. wydana za Maxymiliana Emmanuela Xcia Ele-

która Bawarskiego, w Wenecyi roku 1730. umarła. Król iéy 560,000 Zł. Reńskich posagu naznaczył. Królowa Sobieska umarła w Błozach (*Blois*) we Francyi roku 1716.

Wyznać potrzeba, iż Janowi III. nie zbywało na przymiotach do rządu: umiał wiele ięzyków, kochał się w naukach, i wieku swégo był Bohatyrem. Nie mało iednak w rządach błędów politycznych popełnił, które źrzódłem były, ieżeli niezupełnie nieszczęśliwego, to przynaymniéy nieiednostaynego iego w rządach powodzenia. *Naprzód*, zbytnie owo z domem Austryackim skleienie się. Francya albowiem, główna na ten czas Austryaków nieprzyiaciołka, aby go odwiodła od przymierza z Leopoldem Cesarzem, nie przestawała ustawicznie przeciw niemu Turków i Tatarów pobudzać. Gdyby Jan III. był umiał, na czas iaki uchylić się od Austryi mógłby był podobno dobrym sposobem od Turków Kamieniec odebrać, za pośrednictwem Francyi, która tak bardzo, ieżeli nie o przyiaźń iego dla siebie, to przynaymniéy o oboiętność dla domu Austryackiego się starała. Miał zaś wiele okazyy ze strony samego domu Austryackiego, ważnych od przyiaźni z nim uchylenia się na czas iaki. Po dwakroć, ożenieniu syna iego Jakóba z Xiężniczką Radziwiłłowną, którego sobie Jan III. tak bardzo życzył, dom Austryacki sekretnie

przez Elektora Brandeburskiego, któremu szło o tytuł Króla Pruskiego od Ce arza przyrzeczony, przeszkodził. Posiłków mu według umowy na zawoiowanie Multan i Wołochów nie dodał. Woysku iego w Węgrzech, po Wiedeńskiey bitwie pozostałemu, konsystencyi podczas ostrey i przykrey zimy, ile w pobliskości gór Karpackich, pozwolić nie chciał: większa więc tegoż woyska część, zimnem i głodem ściśniona, wyginęła. Lecz na te wszystkie domu Austryackiego mniey szczere z sobą postępki, oboiętném okiem Jan III. patrzyć musiał, skoro sobie uknował plantę zawoiowania dla swego potomstwa Wołoszczyzny i Multan. I ta też planta była drugim skopułem, o który się odtąd wszystkie Jana III. zamysły rozbiiały. Dla tego proiektu, niesławny ów traktat przez Grzymułtowskiego z Moskwą zawarł, przez co się w Narodzie wielce ochydził. Naostatek, Królowa nie pomału do iego niepowodzenia, i zaciągnienia mu niechęci i nieufności w kraiu, których przez całe panowanie swoie doznawał, przyłożyła się, która interesa wszystkie w gabinecie swoim piérwey z Margrabią de Bethune, Posłem Francuzkim, szwagrem swoim roztrząsała, niżli do publicznych obrad podane były. Gabinet Królowey (mawiał Sapieha) stał się grobem praw i wolności ; ona łaski Królewskie rozdawała, duszą negocyacyi była, i Seymów obradami kierowała, a Zwycięzca Turków, żony swoiey

był niewolnikiem. Potomstwu nawet swemu tak nieszczęśliwą była, iż po śmierci Króla publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z Królewiców za Króla nie obierali, a w szczególności, żeby się Jakóba strzegli.

Panowanie Fryderyka Augusta II.

Po śmierci Jana III. Seym konwokacyi, od Michała Radzieiowskiego Kardynała i Prymasa, na dzień 28 Sierpnia w r. 1696 był naznaczony. Po elekcyi Marszałka którym był Stefan Humiecki Stolnik Podolski, Seym ten zerwany przez Horodyńskiego Posła Czerniechowskiego. Piérwszy to był przykład zerwanego Seymu konwokacyynego. Z tém wszystkiem, Konfederacya Stanów stanęła, na utrzymanie wolnéy elekcyi, która też Piasta od korony wyłączała. Woysko tak Koronne iako i Litewskie związek uczyniło, dla uzyskania zatrzymanego żołdu: Marszałkiem związkowym w woysku Koronném obrany był Bogusław Baranowski: a w Litewskiém Ogiński Chorąży W. X. Litewskiego. Związek Litewski za wypłaceniem przez Sapiehę Hetmana połowy żołdu woysku Litewskiemu, wnet był rozerwany. Związek zaś Koronny, gdy mu Senat pogroził, iż w nim zostaiący za buntowników i nieprzyiaciół Oyczyzny będą poczytani, powrócił do posłuszeństwa. Baranowski Marszałek

dnia 11. Maia we Lwowie w Kościele Bernardyńskim Jabłonowskiego Hetmana W. publicznie, do nóg upadaiąc, przeprosił.

Seym elekcyi roku 1697. dnia 5. Maia zaczął się pod laską Kazimierza Bielińskiego Podkom: Kor: Kandydaci do tronu odezwali się: Królewic Jakób, Franciszek Ludwik Xiążę Burboński de Conti, Fryderyk August Xżę Elektor Saski, Karol Xżę Neuburski, Leopold Xżę Lotaryński, Ludwik Xżę Badeński, Liwiusz Odeschalci, synowiec Innocentego XII. Papieża. Partya Xcia Kontego, którą iawnie Opat Polignac, Poseł Francuski, w Warszawie zebrał, nayznacznieysza była, ile że i Prymas iéy sprzyiał. Po niéy szła Fryderyka Augusta Xcia Elektora Saskiego, którą popierał Jerzy Przebendowski Kaszt: Chełmiński, z Jakóbem Henrykiem Flemingiem Posłem Elektorskim, obiecuiącym imieniem Pryncypała swego 10. milionów do skarbu Rzplitéy zapłacić, Kamieniec kosztem swoim odzyskać, *avulsa* od Korony oderwane odebrać, 6,000 woyska żołdem swoim na usługi Rzplitéy utrzymywać; Szkołę Rycerską, i inne rzeczy do Fortec należące obmyślić.

Gdy dnia 26. Czerwca Xiążę Kardynał przystąpił do zbierania wotów po Woiewództwach, tak poróżnione widział umysły, iż nominacyą Króla do dnia następuiącego odłożyć

musiał. W nocy partya Saska tak się wzmocniła, iż nazaiutrz po wielu pracach nadaremnie podiętych na przywrócenie zgody, Kardynał Prymas Kandydata swego Xięcia *de Conti*, w zakłóceniu mianował; a Stanisław Dąbski Biskup Kuiawski, z wiekszą nierównie liczbą Woiewództw, ogłosił Królem *Fryderyka Augusta II.* Elektora Saskiego; Hrabia Fleming, Poseł Elektorski *Pacta Conventa* imieniem Pryncypała swoiego zaprzysiągł. Elektor, w Tarnawskich górach na granicy Śląskiey, zastał publiczne od Rplitéy poselstwo, którego głową był Jan Jabłonowski Woiewoda Wołyński syn Hetmański, z doniesieniem o wybraniu Augusta na tron, i zaproszeniem do obięcia rządów. Wszedł tedy August w 8,000 woyska do Polski, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* poprzysiągł, i Kommunią z rąk Jana Kryszpina Biskupa Żmudzkiego przyiął. Przez tę akcyą dał znać Narodowi, iż się zupełnie wyrzekł błędów Luterskich, w których przedtém zostawał. *Diploma* elekcyi oddane mu było od Biskupa Kuiawskiego. Wkrótce potém odprawił się wjazd Augusta do Krakowa.

Tym czasem, przeciwna partya, na utrzymanie elekcyi Xiążęcia Kontego, czyni rokosz albo związek, którego Marszałkiem był Stefan Humiecki, Stolnik Podolski. August koronowany w Krakowie 15 Września przez Dąbskiego

Biskupa Kuiawskiego. Dnia 17 zaczął się Seym koronacyi, i szczęśliwie pod laską Krzysztofa Zawiszy Starosty Mińskiego doszedł. Dana iest uchwałą Seymową moc nowemu Królowi zwołania w potrzebie pospolitego ruszenia ku odparciu rokoszanów.

W tem eskadra pod kommendą Kawalera *de Bont* Xiążęcia Kontego prowadząca, pod Gdańskiém stanęła. Sapiehowie Kontemu nie chcą i nie mogą dać przyrzeczonego sukursu dla zatamowanych dróg od woyska Saskiego i Polskiego, którém Gałecki Wda Inowrocławski, Fleming i Bandyusz Jenerałowie Sascy zawiadowali, Xiążę de Conti straciwszy nadzieię osiągnienia tronu, 9 Listopada do Francyi powraca. August z Krakowa do Warszawy iedzie, i Kommissarzów Stanisława Lubomirskiego Marszałka W. Kor: i Benedykta Sapiehę Podskarbiego W. W. X. Litewsk: do Łowicza, gdzie rokoszanie rady swoie mieli wysyła, którzy za pośrzednictwem Howerbéka Posła Brandeburskiego, w traktaty z przeciwną partyą wkroczyli. Małopolanie wszyscy, i część Woiewodztw. Wielkopolskich, związku odstąpili, i Augusta za Króla w *Błoniu* uznali. W tém Seym *Pacyfikacyi* dnia 6 Kwietnia roku 1698 zaczął się, lecz zaraz przez Posłów Wdztwa Witebskiego, którzy koronnego Seymu domagali się, był zerwany. Prymas i Marszałek związkowy widząc się

opuszczonemi od znaczney części Województw, do ugody z Augustem przystąpili, przez Nunceyusza Papiezkiego umyślnie na to zesłanego, przeprosiwszy go, wierność mu swoię poprzysięgli.

August ugruntowawszy się na tronie, począł myśleć o wykonaniu obowiązków przyrzeczonych w Paktach Konwentach, osobliwie zaś względem odebrania Kamieńca; i naprzód szuka przyiaźni u Elektora Brandeburskiego; od którego w *Aneburgu* wspaniale przyięty, po kilkodniowych rozrywkach do Warszawy powraca, i Pakta Welawskie i Brombergskie, oraz prawo lenne na Powiaty Bytowski i Lewemburski potwierdza. August cały zaprzątniony myślą o odebraniu Kamieńca do Lwowa wyieżdża, i w Rawie w Województwie Bełskiém styka się z Carem Piotrem Wielkim, powracaiącym z Wiednia do swego Państwa, na uspokoienie wszczętych tam buntów. Wtedy to skleiła się ścisła owa między temi Monarchami przyiaźń, którą potém, tak statecznie i wiernie między sobą nawet w potomkach swoich zachowali. I lubo wyprawa Króla na Turków tak dla okazałości porządnego woyska, iako dla waleczności i chwały woienney Augusta II. udać się koniecznie powinna była, atoli niezgody między woyskami Saskiem i Polskiém, odnowienie kłótni w Litwie między familiami, a mianowicie zelżenie powagi Ministra Saskie-

go, tudzież Przebendowskiego Woiewodę Malborskiego, od Potockiego Starosty Krasnostawskiego, syna Woiewody Krakowskiego i Hetmana Polnego, którą Król za swoie wziął i do obozu zaraz Saskiego przeniósł się, nie pozwoliły Augustowi skutecznie pomyśleć o odzyskaniu Podola. Tym czasem pokóy w Karłowicach w Sirmińskim Słowaków Powiecie za pośrzednictwem Anglii, i Stanów Holenderskich między Portą Ottomańską i Królestwem Polskiém roku 1699. przez Stanisława Małachowskiego Woiewodę Poznańskiego zawarty iest. Przez ten wieczystego pokoiu Traktat Sułtan Mustafa II. przez swe pełnomocniki Machometa *Effendi* Kanclerza W. naywyższéy Porty, i Alexandra *Mauro Cordato Scarlaty* Sekretarza Wielk. przywrócił Polsce Kamieniec, i to wszystko, co na Podolu i Ukrainię posiadał; wyzuł się także z wszelkiéy nad Kozakami protekcyi, i Tatarom surowo obiecał przykazać, aby nigdy na potém nie ważyli się na Ruś Polską z woyskiem wypadać. Mocą tegoż Traktatu artykułem V. zniesiona iest danina, którą Polacy Tatarom w kożuchach dawali.

Pod tenże sam prawie czas, Fryderyk I. Elektor Brandeburski Elbląg miasto opanował, na Fundamencie traktatu Bydgoskiego, mocą którego, rzeczone, miasto Oycu iego w zastaw za summę 400,000 Talarów puszczone było.

miało. Luboli Król i Stany Rzeczypospolitéy, tym iego nagłym i nieprzyiaznym postępkiem, znacznie urażone były, przecięż úgoda z nim uczyniona przez traktat 12 Grudnia roku 1698 w Warszawie skoiarzony, którym Elektor obowiązał się dnia 1go Lutego w roku następniącym, woysko z Elbląga wyprowadzić, co i uczynił. Rzplita zaś przyrzekła, wypłacić mu summę 300,000. talarów, (bo stu tysięcy odstąpił) we trzy miesiące po piérwszym Seymie, tym czasem niektóre mu kleynoty Koronne w zastaw dano. Gdy się ze strony Rzplitéy kondycyom zadosyć nie stało, Elektor według umowy w Traktacie, obiął w possessyą roku 1703. Powiat czyli włości Elbląskie, które do dziś dnia, wraz z kleynotami, w ręku iego zostaią. Seym *Pacyfikacyi* dnia 16. Czerwca w roku 1699 zaczęty pod laską Szczuki Referend: Kor: szczęśliwie doszedł, na którym Król przyrzekł woyska Saskie z granic Polski wyprowadzić, woysku żołd wypłacić; oraz woyskowe związki zakazane.

August końcem odzyskania kraiów od Rzplitéy oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* obowiązał się nie zniosłszy się nawet zupełnie ze Stanami Rzplitéy, woynę Szwedom wypowiada, i do Inflant woysko Saskie pod kommendą Feld-Marszałka Fleminga wysyła, za którém i sam z 12 tysięcy woyska pośpiesza, Jénerała Szwedzkiégo Willinga po dwa razy znosi i wiele miast mocą bierze.

W Litwie znowu nowy szturm wzniecony przeciw Sapiehom, którzy pod *Lepunami* nie daleko *Olkienik* na Szlachtę Litewską uderzywszy, pokonani są, gdzie Michał Sapieha Koniuszy Litewski, syn Wdy Wileńskiego zginął. Stanęła Konfederacya *Olkienicka*, pod laską Xiążęcia Michała Wiśniowieckiego. Sapiehowie, mianowicie Wda Wileński Hetman i Synowie iego Stolnik i Marszałek Litewski, brat Wdy Podskarbi, tegoż i syn Pisarz Polny, tudzież wszyscy ich przyiaciele, za nieprzyiaciół Oyczyzny są poczytani, i dobra ich skonfiskowane. Władza i kommenda Regimentarska nad woyskiém Litewskiém Xięciu Wiśniowieckiemu na dwie lecie polecena. W tém nieszczęściu Sapiehowie udali się pod protekcyą Augusta, lecz ten woyną Szwedzką zatrudniony, gdy w odwłokę nieiaką puszcza pogodzenie ich ze Szlachtą, do Szwedów się przywięzuią, i u Króla XII. protekcyi szukaią, który Moskwy pod Narwą 60 tysięcy poraziwszy, do Inflant z woyskiem wchodzi, i przeprawiwszy się przez Dźwinę Sasów pod Jenerałem Steynau na przeciwnéy stronie stoiących odpędza, wszystkie od nich zaweiowane mieysca odbiera, i Kurlandyą całą pod moc swoię podbiia.

Na Seymie Warszawskim w roku 1701. skonfederowaną Szlachtę Litewską z Domem Sapiehów pogodzić starano się, tudzież postanowiono posłów wysłać do Króla Szwedzkie-

go z perswazyą, iż iuż Sasi, których on ścigał, z Polski wyszli, ażeby zatém raczył z granic Polskich ustąpić. Lecz Seym ten przez Kazimierza Pacá roziątrzonego, że Marszałkostwo Nadworne Lit: Jozefowi Mniszchowi, nie iemu dostało się, zerwany był. Karól cały zaprzątniony myślą o zrzuceniu, z tronu Augusta, do Litwy z woyskiem wkracza. Posłowie od Rplitéy wysłani pod Grodnem z nim spotykaią się, proszą, ażeby do pokoiu przystąpił, który on nie inaczéy Rplitéy ofiaruie, tylko pod kondycyą złożenia z tronu Augusta. Król za radą Senatu, woysko Polskie i Litewskie zgromadza i Sasów z niemi łączy, sam zaś do Krakowa wyieżdża. Szwedzi Warszawę biorą. Prymas Radzieiowski, za Królewskiém zezwoleniem, o pokóy z Karólem traktuie. Konferencye te zakończyły się na tém, iż Król Szwedzki oświadczył się publicznie, że od swego przedsięwzięcia, względem złożenia z tronu Augusta nie odstąpi, w czém iak mówiono, Prymas nieubłaganego Króla Szwedzkiego utwierdził.

August odebrawszy wiadomość, iż Szwedzi za nim ku Krakowu ciągną, zachodzi im drogę z woyskiem, i pod Kliszowem bitwę przyymuie. Woysko Augusta do 14 tysięcy, a Szwedzkie do 12,000 wynosiło. Od piérwszéy do piątéy z sobą wzaiemnie obadwa mężni i waleczni Królowie o zwycięztwo walczyli, nasta-

tek nieufność między woyskiem Saskiem i Polskiém, Szwedom wygraną dała. Mało w téy potyczce Polaków zginęło, Sasów 2,000 trupem padło, 1,500 w niewolą się z całą Artylleryą, sprzętem obozowym i ammunicyą dostało. Szwedów na 1,200. zabitych i ranionych liczono, między któremi nayznacznieyszy był Xżę Holsztyński szwagier Karola, który w początku zaraz potyczki od kuli armatnéy poległ. Po téy Sasów porażce Kraków od Szwedów wzięty. August zgromadziwszy woyska swego ostatki do Sandomierza ciągnie, gdzie na utrzymanie iego przy koronie, Woiewództwa Małopolskie Konfederacyą Sandomierską, pod laską Stanisława Denhoffa, Miecznika Koronnego podniosły. Znowu tedy w poselstwie Stanisław Morsztyn Wda Mazowiecki, do Króla Szwedzkiego wysłany; lecz on ani wzmianki sobie o pokoiu czynić pozwala, zaczémby się August korony nie wyrzekł. Rada Senatu w Toruniu odprawiła się, na któréy Konfederacya Sandomierska potwierdzona. Pan de Heron Poseł Francuzki, który Karolowi woynę do Saxonii przenieść radził, z rozkazu Augusta w Warszawie był aresztowany, i zagranicę wywieziony. Prymas Radzieiowski radę złożył w Warszawie, dla traktowania o pokóy ze Szwedami, lecz obłudnie; bo ten Pan niczego bardziéy nie pragnął, iak Augusta z tronu złożonego widzieć; i w téy intencyi taiemne ze Szwe-

za *Wiarę*, *Prawa i Króla*; a Prymasostwo dał Stanisławowi Szembekowi. Stamtąd obadwa Monarchowie do Grodna udali się, gdzie się woysko Polskie z Moskiewskim przeciw Szwedom złączyło. August woyska swoiego kommendę Schulemburgowi powierzył; Karol przeciw niemu Marszałka Renshild wysłał, a sam do Saxonii z woyskiem pośpieszył, i założył obóz pod *Alt-Ranstadem*. Bitwa między Jenerałami pod Wschową stoczona nad kwadrans nie trwała. Sasi za przykładem Moskalów których 7,000 było, z placu ustąpili i w rozsypkę poszli. Cały ieden Regiment Francuzów, którym była Artylerya powierzona, broń złożył, i służbę u Króla Szwedzkiego przyiął. August tylą nieszczęściami skołatany, obawiaiąc się zupełnego zburzenia Saxonii o pokóy prosi. Karól szczęściem zaślepiony, uciążliwe mu nazbyt kondycye pokoiu podaie, to iest: aby się tronu Polskiego wyrzekł, Stanisława Królem Polskim uznał, i *Diploma* mu swoiéy elekcyi oddał; przymierza z Piotrem Wielkim zrzekł się, i *Patkula* nieszczęśliwego wydał (*). Gdy w Alt-Ranstadzie o przywró-

(*) Jan Reynald Patkul za panowania iescze Karola XI. wysłany w liczbie delegowanych osób od Stanów Inflantskich do Sztokolmu, z okazyi narzuconych na Oyczyznę własną uciążliwych podatków, podał dworowi supplikę dosyć w mo-

ceniu pokoiu pracowano, Xiążę Męźyków nayważszy Hetman Moskiewski, Szwedów pod kommendą Jenerała Meierfelda zniosł, przecięż zwycięztwo to Karola do łaskawych kondycyy bynaymniey nie nakłoniło. August obawiaiąc się, aby Elektor Brandeburski, Król iuż natenczas Pruski, między Szwedami i Moskwą pokoiu nie skleił, wszystkie od Karola podane kondycye przyiął, i Traktat w Alt-Ranstadzie stwierdził; nadto ieszcze uwolnił z aresztu Królewiców Jakoba i Konstantyna Sobieskich, których roku 1704. pod Wrocławiem

---

cnych ułożoną wyrazach, przez którą tyle tylko dokazał, iż Oyczyznie żadney ulgi, sobie zaś ostatnią u dworu sjednał niełaskę. Powołany o występek sełżonego Maiestatu, i na utratę głowy osądzony, ucieczką salwował się do Moskwy, gdzie tyle u Piotra W. kredytu i ufności wnet znalazł, iż ten Monarcha Posłem go swoim do Dworu Drezdeńskiego uczynił. August II. tak sobie Patkula poważał, że go nietylko u dwora swego zatrzymał, ale nadto i urzędem Konsyliarza sekretnieyszego przyozdobił. Patkuł zawdzięczaiąc to Augusta na siebie względy, skoiarzył ścisłą przyiaźń między nim i Carem, która potém Autorowi oneyże fatalną stała się przez szczególne Augusta podeyrzenie, iakoby Patkul Szwedów znowu z Moskwą pogodzić zamyślał. Poymany więc z rozkazu Elektorskiego, i w Sonnenstein osadzony, doczekał się przyyścia Karola XII. do Saxonii. Powiadaią, iż August II. widząc się bydź przymuszonym przez Traktat Alt-Randstadzki wydać Królowi Szwedzkiemu Patkula, litością i wspaniałością serca wrodzoną sobie zdięty, wysłał se-

poymał, i w Königsteynie osadził, mniemaiąc, iakoby się który z nich sekretnie u Karola o koronę Polską starał. List nawet otrzymanéy korony winszuiący do Stanisława Leszczyńskiego ręką własną pisał.

Król Szwedzki zmocniwszy i zbogaciwszy woysko swoie w Saxonii z Alt-Ranstadu ruszył, i Drezno miiaiąc, oddał dziwną owę i sławną wizytę Augustowi, którego wieki potomne rzetelności i wspaniałości umysłu sławić nie przestaną, gdy maiąc w ręku swoich naygłownieyszego nieprzyiaciela mogąc go poymać, prze-

kretny ordynans do Kommendanta Fortecy, ażeby więźniowi nie bronił pory salwowania się ucieczką. Kommendant nie opuszczaiąc chwili korzystania z takowéy Pana swego dyspozycyi, dał do zrozumienia aresztantowi, iżby mu za wyliczeniem pewnéy kwoty pieniędzy, dopomógł do wyratowania się z tak złego i niebezpiecznego razu w którym zostawał. Patkul czyli przez niemożność wypłacenia założonéy summy, czyli przez niepodobieństwo tak niespodziewanéy obietnicy, i małe lub żadne w niéy zaufanie, droży się, i czas zwłóczy; aliści tegoż prawie momentu nadieżdza konwoy Szwedzki, uwozi nieszczęśliwego więźnia, który potém w Kazimierzu pod Kaliszem z rozkazu nieubłaganégo Karola żywo rozszarpany; dał okazyą przez życia i śmierci swoiéy odmienne i tragiczne przypadki, przysłowiu o ludziech, którym się zawsze różnie, hardziéy iednak nie pomyślnie powodzi. Nieszczęśliwy iak Patkul! Smierć iego okrutna, wiekopomném będzie świadectwem popędliwego umysłu, i nie królewskiego serca w Karolu.

cięż niechciał się zemścić tak znacznych sobie wyrządzonych uraz, w czémby się łatwo mógł przed całą usprawiedliwić Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Augusta oczywistą krzywdę bez sprawiedliwego użalenia patrzyć nie mogła.

Karol wszedłszy do Polski, udał się z 35,000 woyska ku Grodnowi, zostawiwszy w Polsce 7000 Szwedów przy Królu Stanisławie. Po odebraniu Grodna, Karol za Carem upędza się, Moskalów pod *Holerszynem* znosi, i przez Dniepr przeprawia się, maiąc nadzieię, iż berło Rossyyskie tak iak Polskie, Cara z tronu złożywszy, komu zechce, odda. Gdyby był prosto udał się ku Stolicy Moskiewskiéy, możeby proiekt iego do skutku przyszedł; lecz Karol przedsięwziął drogę na Ukrainę dla opatrzenia woyska swego w żywność i ammunicyą woienną, i dla łatwieyszego złączenia się z *Mazepą* Hetmanem Kozackim, który przeciw Carowi bunt w Ukrainie Zadnieprskiéy podniosł. Tam więc dumny Szwed oczekiwał na 12,000 woyska, które mu Jenerał *Löwenhaupt* ze Szwecyi prowadził z wielkim żywności i oręża dostatkiem. Löwenhaupt na Moskwę w Woiewództwie Mścisławskiém niespodzianie natrafił, gdzie po bitwie przez trzy dni ponawianey, ledwie się z 5,000 tysiącami pozostałego woyska do obozu Karola przerznął. Wozy któ-

rych 8,000. Jenerał Szwedzki prowadził, częścią spalone były, częścią się Moskalom dostały. Xiążę Meżyków Ukrainę i Baturyn stołeczne miasto Kozaków opanował; co sprawiło, iż Mazepa ledwie się z dwoma półkami Kozaków do Karola przyłączył. Zima też nadzwyczay roku tego przykra, na dwa tysiące Szwedów umorzyła. Skoro się pora zdatna do woiowania otworzyła, Karol przeszedłszy Ukrainę, i Kozaków Zaporowskich na swoię przeciągnąwszy stronę, *Pułtawę* obległ. Piotr W. w 70,000 woyska pod miastem stanął. Przyszło zatém do bitwy, w któréy Karol trzy razy mniéy, niżeli iego przeciwnik, woyska maiąc, dobrze zuchwałości swoiéy przypłacił, gdy w iednym dniu cały prac swoich, zwycięztw i szczęścia pożytek utracił: Woysko iego do szczętu zniesione było, sam zaś raniony ledwie z 800 Szwedami naprzód do Oczakowa, a potém do Benderu do Turek ucieczką się ratował. Dzień fatalny téy potyczki był 8 Lipca w roku 1709. która iako stała się grobem potęgi Szwedzkiéy, tak Moskwy panowanie na północy ugruntowała.

August o przegranéy pod Pułtawą Karola odebrawszy wiadomość, o odzyskaniu tronu Polskiego zamyśla, protestuiąc się solennie przeciwko Traktatowi Alt-Ranstadzkiemu, iako do niego mocą i gwałtem był przymuszony, co

iuż i dawniéy na zieździe Lwowskim Stanisław Szembek Prymas, i Dönhoff Marszałek Konfederacyi Sandomierskiéy imieniem Stanów ogłosili. Jenerał Krassau od Karola w Polsce zostawiony, dla utrzymania na tronie Stanisława, z nim wraz udaie się do Szczecina w Pomeranią Szwedzką, August do Polski powróciwszy, i Stany Królestwa o swoim przyieździe ostrzegłszy, w Toruniu, dokąd i Car ziechał, Traktat zawarł z Królami Duńskim i Pruskim przeciw Szwecyi. Na radzie wielkiéy Warszawskiéy roku 1710 Traktat Alt-Ranstadzki skassowany, i to wszystko, co na rozkaz Króla Szwedzkiego od Marszałka Wielkopolskiego Piotra Bronisza ustanowione było; Konfederacya Sandomierska, *Pacta Conventa* Króla Augusta, tudzież przymierze z Carem potwierdzone, nakoniec amnestya ienerelna ogłoszona, która w takowych przypadkach, ile w stanie Republikanckim, nayskuteczniey szém iest na uspokoienie podzielonych umysłów lekarstwem.

Roku 1712. Seym dwuniedzielny nadzwyczayny w Warszawie pod laską Marszałka konfederackiego Dönhoffa szczęśliwie doszedł, na którym Stany Augusta II. znowu za iedynego i prawego Króla uznały; woysku Saskiemu wyznaczone w Polsce kwatery: Poselstwo do Cara wyprawione, aby woysku swoiemu z Polski ustąpić rozkazał, a Inflanty według Trakta-

tu Działyńskiego Polsce przywrócił; Akta oraz wszystkie Konfederacy Sandomierskiéy, i Rady wielkiéy Warszawskiéy potwierdzone. Seym ten nowym cale przykładem zalimitowany był, tak żeby co dotąd uchwalono, moc prawa miało; w roku zaś następuiącym, pod tymże Marszałkiem i temiż Posłami znowu Seym reassumowany, lecz w téy drugiéy części zerwany był, prawa iednak na piérwszéy Seymu części postanowione, walor swóy i powagę zachowały.

Król Stanisław z Pomorza taiemnie wyiechawszy, udaie się do Turek do Karola XII. lecz w Jassach poymany, i do Benderu odesłany tegoż prawie czasu, kiedy Karola z Benderu do Demotyki prowadzono: Stanisław w kilka miesięcy potém wolność otrzymał.

Roku 1714 pokóy Karłowicki z Turkami przez Stanisława Chomentowskiego Wdę Mazowieckiego Posła do Porty Ottomańskiéy, z Seymu Warszawskiego w r. 1712 wyznaczonego, odnowiony był. Turcy wolny dla Karola XII. przez Polskę przeiazd warowali; tudzież o wyiście z granic Polskich woyska Rossyyskiego żądanie swoie zanieśli. Karol z Turek do *Stralsundu* w Pomorze powróciwszy, roku 1715. o nowéy przeciw Polsce zamyślał woynie, i już z Piotrem Wielkim na wyspie *Alands* sekretną przez Barona de Görtz w roku 1718 na wskrzeszenie Traktatu Alt-Ranstadzkiego negocyacyą

składał, gdy roku tego dnia 11 Grudnia, przy attaku Fortecy *Fryderyschal* w Norwegii, zabity został.

Tym czasem roku 1715. w Polsce domowe wynikły kłótnie, z okazyi woysk Saskich, nieznośnie obywatelów Polskich na kwaterach uciemiężaiących. Przeciwko tym woysko Polskie dnia 10 Października uczyniło związek pod laską Władysława Gorzyńskiego, a potém Konfederacya *Tarnogrodzka* stanęła pod Stanisławem Ledúchowskim Podkomorzym Krzemienieckim. Różne z różnym skutkiem między Sasami i Polakami zaszły bitwy. Wzruszeni publicznemi nieszczęściami niektórzy Senatorowie, i obadwa woysk Polskich Hetmani, radę o przywróceniu spokoyności powszechnéy składaią, i mieysce obudwom stronom do rozprawy *Rawę* w Woiewództwie Bełskim wyznaczaią. Zaczęły się na początku roku 1716. konfederacye do pokoiu dążące między związkowemi i Saskiemi Posłami, przy staraniu i pieczołowitości Stefana Humieckiego Podolskiego, Franciszka Załuskiego Czerniechowskiego, Woiewodów, i Hrabi Fleminga Feldmarszałka Saskiego. Umówiony iest pokóy w następuiące kondycye, aby woyska Saskie przed przyszłym Seymem, czasu od Króla wyznaczonego, z Polski wyszły, tym czasem zaś aby im Województwa skonfederowane prowianty, lub zamiast tych podatek pieniężny Podymne nazwany 17 tynfów z ka-

żdego dymu dawały. Nie przypadła do smaku Konfederatom ugoda ta dlatego mianowicie, że czas wyiścia woyskom Saskim od woli Królewskiey miał zależeć, a zatém z większą daleko niżeli przedtém żwawością nieprzyiacielskie z obustron zaięły się obroty, zwłaszcza gdy i Litwa do związku przystąpiła.

Piotr W. bierze na się w téy mierze Stanów z Królem poiednanie. Ziazd w Lublinie na dzień 12. Czerwca dla uspokoienia zamieszek wyznaczony, dokąd się udali Xiążę Dołgoruki, Poseł Rossyyski, Szaniawski Biskup Kuiawski, Hrabia Fleming i Posłowie od Konfederatów; lecz ugoda nie przyszła do skutku, gdy Sasi mimo umowę z Zamościa i Lwowa ustąpić nie chcieli, i prowianty uciążliwe wybierali. Znowu tedy roku 1717. w *Kazimierzu* naprzód, a potém w Warszawie powtórzona negocyacya z lepszym niżeli piérwéy skutkiem, gdy dnia 3. Listopada ugoda podpisana i potwierdzona była; po któréy Seym *Pacyfikacyi* nastąpił, pod laską Leduchowskiego, Marszałka Konfederackiego, który nad siedm godzin nie trwał, *Niemy* nazwany; ponieważ na nim Traktat uczyniony iedynie tylko był przeczytany bez pozwolenia żadnéy oppozycyi. Na tym Seymie woysko Polskie w liczbie umnieyszone, Koronne do 18. a Litewskie do 6. tysięcy, i nowym całe kształtém rozrządzone było, pen-

sya mu pewna na zawsze obmyslona: przez co wieczyście zagrodziła się droga owym ustawicznym woysk związkom o niepunktualne wypłacanie żołdu, kray własny, Kościoły i współ Ziemków swoich rabuiącym. Konfederacye Sandomierska i Tarnogrodzka rozwiązane, wszelkie związki zakazane a woysko Saskie do Saxonii w przeciągu 25 dni od podpisania ugody wyciągnęło. Cena tynfów, która dotąd była 30 groszy, podniesiona iest do 38, a Czerwony złoty do 18 złotych dla prędszego woysk zaspokoienia. Roku 1718. imieniem Króla i Stanów z Seymu Grodzieńskiego, który był limitowany do Warszawy, pod laską Krysztofa Zawiszy Starosty Mińskiego, list do Cara był pisany, a 1720. wyprawiony w poselstwie Stanisław Chomentowski Woiew: Mazowiecki dopraszał się u Cara, aby woyska Rossyyskie zupełnie z Polski ustąpiły. Wnet prośby skutek nastąpił.

Tegoż roku Traktat przed ugodny między Polską i Szwecyą zawarty, którym Ulryka Eleonora siostra Karola XII. uznała Augusta II. za prawego Króla Polskiego, a Stanisławowi żadnéy więcéy przyobiecała nie dawać pomocy. Ten Traktat roku 1732. na Traktat wieczystego Pokoiu z Fryderykiem Królem Szwedzkim był przemieniony. Tegoż roku 1720. Unia Kościoła Greckiego z Łacińskim w Zamościu potwierdzona, za staraniem i pieczołowitością

Leona Kiszki Metropolity Ruskiego, Biskupa Włodzimierskiego, i Grymaldego Nuncyusza na ten czas w Polsce Papiezkiego, który na Synodzie prezydował.

W roku 1724 rozruch w Toruniu Lutrów przeciw Studentom Szkół Jezuickich, podczas processyi Bożego Ciała wszczęty: pospólstwo rozjuszone wpadło do Jezuickiego Klasztoru, i cały zrabowało, rzeczom nawet świętym nie przepuszczaiąc. Sprawa ta po Dekrecie Assessorskim wytoczyła się przed Stany Rzeczypospolitey na Seym do Warszawy zgromadzone; naznaczona zatém Kommissya, którey Prezydentem był Jerzy Lubomirski Podkomorzy Kor: dnia 7. Grudnia winnieysi ze znaczniey szych na gardle są pokarani. Czernieckiemu Burmistrzowi i Namiestnikowi Prezydenta na prośbę Katolików kara darowana. Xiężom Jezuitom za szkody poczynione 22,000 zł. miasto wyliczyło. Kościoł Panny Maryi i Klasztor przyległy od Lutrów na Szkołę przemieniony, Katolikom powrócony. Potencye Protestanckie zdawały się bydź mocno urażone tym z Dyssydentami postępkiem, ale lepiéy interes zrozumiawszy, łatwo się uspokoiły.

Ferdynand Xiążę Kurlandzki, ostatni z familii Ketlerowskiéy męzkiéy płci, maiąc lat 71 w Gdańsku bezżenny mieszkał. Stany Kurlandzkie zgromadzone w Mitawie, zapobiegaiąc kłótniom, któreby po śmierci Ferdynanda wyni-

niknąć mogły, sekretnie obrały Xiążęciem Grafa Maurycego *de Saxe*, syna naturalnego Augusta II. z Hrabiny *de Königsmark*. Rzeczpospolita, do którey po wygasłey linii męzkiey Ketlerowskiey Kurlandya według Konstytucyi, roku 1589. za Zygmunta III. uchwaloney wrócić się miała, Kommissyą roku 1726. z Seymu Grodzieńskiego który pod laską Stefana Potockiego Referend: Koronnego szczęśliwie doszedł wyznaczyła, aby tę elekcyą Grafa Maurycego iako nieprawną skasowała. Moskwa pretensye sobie do Xięstwa Kurlandzkiego rości, na fundamencie wyprawy Annie Jwanownie Xiężnie Kurlandzkiey, wdowie po Fryderyku Wilhelmie Ketlerze, na przeznaczoném Xięstwie wyznaczoney, która potém na tron Rossyyski po śmierci Piotra II. wstąpiła. Xiążę Mężyków sławny przez swe przygody, a bardziey ieszcze przez swoy w kredycie upadek za panowania Piotra II. (*) o godność

W

(*) Xiążę Mężyków nieodstępny ów prac, trudów i zwycięztw Piotra Wgo towarzysz: do takiey za wyniesieniem na trón Piotra II. Cara, syna Alexego Piotrowicza a wnuka Piotra W. przyszedł potęgi, iż uczyniwszy się głową naywyższey Rady, i zupełną przywłaszczywszy sobie opiekę nad młodym Carem, iedynowładnie rządził Państwem pod imieniem iego. A lubo przez swe intrygi zaręczył nawet córkę własną młodemu Carowi, atoli wnet Pan ten sprzykrzywszy sobie nieznośny rząd Mężykowa, za powodem Xiążąt Dołhoruków gło-

Xcia Kurlandzkiego dobiia się, lecz bezskutecznie. Kommissya od Rplitéy wyznaczona, zjechawszy do Grodna w roku 1727. postanawia, że Kurlandya po zmarłym Ferdynandzie do Polski wrócić się, i na Woiewodztwa podzielona wiecznie iéy inkorporowana bydź ma. Tym czasem Ferdynand Ketler inwestyturę na Xiąstwo Kurlandzkie przez Posłą swego Fryderyka Gottarda *de Bulau* odbiera: a dogadzaiąc żądzom poddanych swoich wchodzi w kontrakty ślubne z Joanną Magdaleną Xiężniczką Saską na Weisenfeldzie, aby im krwię swoiéy potomka i następcę zostawił.

Gdy w roku 1728. obadwa Hetmani Koronni, Stanisław Rzewuski Wda Bełski, i Chomentowski Wda Mazowiecki z tegoż świata zeszli, Król Stanisława Poniatowskiego Podskarbie-

---

wnych faworyta nieprzyiaciół, onegoż Jenerałowi Sołtyków w pałacu własnym w areszt poymać i do Oranienburga zaprowadzić kazał. Przeniesiony wnet ztamtąd za wyrokiem Kommissyi na siebie wyznaczonéy, Mężyków do Berezowy w głąb Syberyi, gdzie roku 1729. z apoplexyi umarł. Żona iego z obfitości łez wylanych w nieszczęśliwym męża swego stanie, wzrok utraciwszy, w drodze z życiem się rozstała. Córka starsza zaręczona Carowi, na wygnaniu oyca swego poprzedziła. Młodsza zaś zaślubiona Gustawowi Bironowi bratu Ernesta Xiążęcia Kurlandzkiego w roku 1727. życia dokonała. I tak gdy Mężykowa pomyślna fortuna z niskiéy Kondycyi do naywyższych stopniów wyniosła, chęć niepomiarkowana panowania z nich go strącił.

go W. W. X. Lit. i Jenerała Gwardyi Koron: Regimentarzem woysk Polskich uczynił. Tenże los gdy po dwóch leciech Litewskich potkał Hetmanów, Ludwika Pocieia Woiewodę Wileńskiego i Stanisława Dönhoffa Woiewodę Połockiego, Regimentarzem woyska Litewskiego Xiążę Michał Wiśniowiecki Kanclerz Lit: był mianowany. Takowe Regimentarzów po śmierci Hetmanów wyznaczenie ztąd pochodziło, iż Buławy wakuiące nie mogły bydź inaczéy tylko na Seymie w obecności Stanów zgromadzonych rozdawane. Od roku zaś 1726 aż do 1736. żaden Seym nie stanął a to przez intrygi naywięcéy tych, co się o buławy dobiiali; a przeto tegoż roku na Seymie Grodzieńskim Stany Rzeczypospolitéy przywróciły Królom moc rozdawania Buław zaraz po ich zawakowaniu. Roku 1731 kłótnie między Radziwiłłów i Sapiehów Domami o Xięstwo Słuckie, które po Ludwice Karolinie Xiężniczce Radziwiłłownie w Dom Neuburski weszło było, zupełnie uspokoione przez ugodę z przysądzeniem wspomnionego Xięstwa Radziwiłłom, którzy Domowi Sapiehów dwa miliony złotych za pretensyą wypłacili. Roku 1732. w miesiącu Sierpniu Król woienne dla Polaków widowiska w Wilanowie pod Warszawą sprawił na których mniéy wprawdzie woyska okazywało się, niż na kampamencie pod Mühlbergiem w Saxonii roku 1729. odprawionym, ale niemniéy było wspaniałości.

W 2

Naywyższą po Królu kommendę na kampamencie pod Wilanowem Stanisław Poniatowski Woiewoda Mazowiecki, Regimentarz Kor: sprawował. Pod tenże czas Traktaty między Polską i Austryą dawniey zawarte, odnowione i stwierdzone były. Jeden szczególnie Artykuł, przez który wolne Austryi w Polsce, i Polakom w Austryackich Państwach werbunki warowane były, zniesiony.

August roku 1733. na Seym extraordynaryyny do Warszawy nakazany z Saxonii przybywa; i gdy nadzieia była po tylu niedoszłych Seymach, pomyślnego obrad skutku pod laską Piotra Ożarowskiego Oboźnego Kor: rozpoczętych, aliści śmierć Królewska w biegu ie swoim przerwała. Umarł August dnia 1go Lutego z gangreny, która mu się w nodze zaięła, maiąc lat 63. z których panował w Polsce lat 35. pochowany w Krakowie, serce do Saxonii zawiezione, a wnętrzności u XX. Kapucynów w Warszawie złożone. Zostawił z Krystyny Eberhardyny córki Chrystyana Ernesta Margrabi Brandeburskiego na *Bareücie*, i Zofii Ludwiki Xiężniczki Würtemberskiéy, syna iedynego Fryderyka Augusta, który po nim w Polsce rządy obiął. Krystyna dla Religii Protestantskiéy, którey nigdy odmienić nie chciała, koronowaną nie była. Umarła roku 1727. w *Pretsch*, gdzie po wybraniu męża swego, n

tron, większą życia swego część przepędziła. August II. urodził się dnia 12 Maia roku 1670. z Jana Jerzego III. Elektora Saskiego linii młodszéy Albertyńskiéy, i Anny Zofii córki Fryderyka III. Króla Duńskiego. Obiął rządy Elektorstwa w roku 1694. po Janie Jerzym IV. bracie swym starszym, który bezpotomnie zszedł z tego świata. W młodszych leciech August zwiedził cudze kraie, przez co nabył wiele pożytecznych świateł, grzeczności i przyiemności w obyczaiach, gustu, w naukach i wyzwolonych sztukach, którego pamiątkę zostawił w wybornym bramy i wieży pałacowéy Białostockiéy abrysie. W sztuce Rycerskiéy niemniéy się biegłym, iak szczęśliwym pokazał. Obiąwszy kommendę Cesarskiego woyska Turków pod *Temezwarem* w roku 1696. pamiętnie poraził. Mocy i siły był nadzwyczaynéy: w nieszczęściu wyższego nad samę nieprzyiazną fortunę umysłu: ku nieprzyiaciołom zaś własnym aż do podziwienia wspaniały, czemu się niekiedy sam główny iego przeciwnik Karól XII. dziwował, a rzetelność Augusta sławił. Sasi go iako Oyca kochali, Polacy Króla czcili, tamci w nim dobroczynnego Pana, ci zaś i Pana łaskawego, mądrego rządcy wolnego Narodu doznaiąc.

Panowanie Augusta III.

Po śmierci Augusta II. Teodor Potocki Prymas, Seym Konwokacyi na dzień 27my Kwietnia w roku 1735. naznaczył; który się pod laską Michała Masalskiego Pisarza W. W. X. Lit. dnia 23 Maia zakończył. Na nim Dyssydenci od urzędów i funkcyy poselskich, na które się weisnęli byli, oddaleni, z przydanym zakazem szukania protekcyi zagranicznych. Elekcya na dzień 26. Sierpnia naznaczona, Stany obowiązały się uroczystą przysięgą na obranie Piasta. Fryderyk August syn zmarłego Króla zrazu oboiętność względem tronu Polskiego pokazuiący, po wielu potém namowach Maryi Jozefy córki Jozefa Cesarza, żony swoiéy, tudzież po odebranych od Karola VI. Cesarza (któremu *Sankcyą Pragmatyczną*, to iest rozrządzenie domowe sukcessyi po Karolu VI. August podpisał) i Anny Imperatorowéy Rossyyskiéy obietnicach posiłków do osadzenia się na tronie, skutecznie o koronie Polskiéy myślić zaczyna. Seym elekcyyny zaczął się 26. Sierpnia pod laską Franciszka Radzewskiego Podkomorzego Poznańskiego. Xiążę Michał Wiśniowiecki Kanclerz i Regimentarz W. X. Lit. z pola elekcyynego dnia 29 Sierpnia ustąpił, i na Pragę przeniosł się, co też następuiących dni inni Senatorowie uczynili, a mianowicie Lipski Krakowski, Hozyusz

Poznański, Biskupi, Małachowski Starosta Opoczyński, którzy natychmiast o swoim Dworowi Petersburskiemu dawszy znać postępku, Imperatorowéy upraszali, aby zamysł ich względem obrania Elektora Saskiego woyskiem swem wsparła, które iuż pod kommendą Jenerała Lascy do Litwy wkroczyło było.

Dnia 4. Września Stanisław Leszczyński listem zięcia swego Ludwika XV. Króla Francuzkiego do korony był Stanom zalecóny; i sam dnia 9. Września w Warszawie osobą swoią stanął; przeiechawszy całe Niemcy z Kawalerém Dandelot za Kupca się udaiącym, którego Stanisław towarzyszém bydź powiadał się, dla oszukania tym fortelem Cesarza, który o schwytaniuStanisława mocno przemyśliwał.Dnia 11go i 12go Września Prymas obieżdżał Woiewództwa, które iednostaynie głosy swoie na Stanisława dawały; a zatém dnia 21go Września za zgodą powszechną wszech Stanów Leszczyński Królem był nominowany. Przeciwna partya, lubo w mnieyszéy nieporównanie kwocie na Pradze zostoiąca atoli w nadziei prędszego nadciągnienia woyska Moskiewskiego zaufana, manifest zanosi przeciw zaszłéy elekcyi Stanisława, i ustępuie ku Wegrowu, ażeby się coprędzéy z woyskiem Rossyyskiem złączyła.

Król Stanisław dnia 21 Września poprzysiągłszy *Pacta Conventa*, gdy się niebezpie-

cznym w Warsz: z przyczyny zbliżaiącego się woyska Moskiewskiego bydź widzi, do Gdańska się z Prymasem, Posłami Francuzkim, Szwedzkim i wielą innemi swéy partyi Panami przenosi, zostawiwszy obronę Warszawy Józefowi Potockiemu, (któremu Poniatowski, Regimentarstwa ustąpił) i Janowi Tarłowi Woiewodzie Lubelskiemu. Augustowska partya zgromadza się pod *Kamieniem* wsią, obraniem niegdyś Henryka Walezyusza wsławioną, i tam pod laską Antoniego Ponińskiego Instygatora Koronnego elekcyą składa. Dnia 5go Października, który był ostatni, Seymu elekcyynego od Prymasa złożonego, Stanisław Hozyusz Biskup Poznański Królem Augusta III. ogłasza. Stanęła wnet tamże pod dyrekcyą Ponińskiego Konfederacya na poparcie elekcyi Augusta III. w brew téy, która się po ustąpieniu Szlachty i woyska Polskiego z Warszawy, w Dzikowie na stronę Króla Leszczyńskiego pod laską Adama Tarły Starosty Jasielskiego koiarzyła. Posłowie Sascy dnia 1go Listopada *Pacta Conventa* imieniem Pryncypała swego w Kollegiiacie Sgo Jana w Warszawie zaprzysięgli, które te w sobie znacznieysze punkta zawierały, iż Król utrzyma prawo nominacyi na Kardynalstwo, postara się o zakończenie interesu względem nominacyi na Opactwo, cudzoziemców do nobilitacyi i indygienatów bez zalecenia Hetmanów i Ministrów promowować i onychże do żadnych

urzędów i spraw Rzeczypospolitéy używać nie będzie; prócz tego przyrzekł August w szczególności, iż Kamieniec i okopy S. Tróycy wyreparuie, zbroiownie Rzeczypospolitéy wyporządzi, Szkołę woienną i Szpital żołnierski założy, trzy miliony zł. Pol: na publiczne potrzeby, a co rok 100,000 złotych do Skarbu Rzeczypospolitéy na zagraniczne Legacye wniesie, Mennicę wystawi, i góry Olkuskie otworzy. I tak piętnastu Senatorów i sześćset około Szlachty wspartych 20,000 Moskwy, przemogli nad całym Narodem na stronie Stanisława będącym.

August tym sposobem obrany dnia 9. Grudnia z Saxonii do Polski wyiechał, i dnia 6. Stycznia w Tarnowicy na granicy Sląskiey od Lipskiego Biskupa Krakowskiego, i innych w téy partyi będących Panów był witany, gdzie też osobiście *Pacta Conventa* przysięgą potwierdził. Roku 1734 dnia 17go Stycznia Król i Królowa, po odprawionym wprzód Augusta II. Jana III. i Królowéy Maryi Kazimiry pogrzebie, od Biskupa Krakowskiego koronowani byli w Krakowie. Seym koronacyi dla małéy liczby posłów do innego czasu był odłożony.

Tym czasem woysko Moskiewskie pod Jenerałem Lascym na 12,000 wynoszące, a potém za przybyciem Feld-Marszałka Municha do dwudziestu przeszło tysięcy pomnożo-

ne, Gdańsk, gdzie się Król Stanisław z znaczną partyi swoiéy częścią zamknął, szturmować poczęło. Z Francyi miasto licznego woyska od Kardynała Fleurego Ministra Francuzkiego, obiecywanego, Eskardra trzema Regimentami 2,400 ludzi wynoszącemi osadzona; pod kommendą Brygadyera de la Motte Perouse, i Hrabi de Pleló Posła Francuzkiego w Kopenhadze przybyła, którzy wysiadłszy pod *Mindą* tak byli od nieprzyiaciół ściśnieni, iż żadnego prawie oblężonym ratunku dać nie mogli. Stoczyli wprawdzie kilka żwawych utarczek, ale większą nieprzyiaciół liczbą pokonani byli. Nieszczęśliwy Hrabia de Pleló w jednéy z tych okazyi ranami okryty na placu poległ. Dnia 12go Czerwca flota Rossyyska z 15. okrętów i 6. fregat złożona pod kommendą Admirała Gordona do portu Gdańskiego zawinęła. Forteca Minda tém bardziéy ściśniona poddaie się naostatek, i woyskiem Saskiem, którego ośm Batalionów i dwadzieścia dwa Szwadrony pod kommendą Xiążęcia Saskiego na *Weissefeldzie Munichowi* na pomoc przyszło, osadzona iest. Wnet Gdańsk żadnego dla siebie znikąd nie spodziewaiąc się sukursu, i widząc oraz, iż Kardynał Fleury Minister Francuzki oziębłe interes Króla Stanisława popiera i rzeczy próżno zwłóczy, zaczyna myśleć o swoiém bezpieczeństwie, i dnia 30 Czerwca Moskwie się poddaie.

Król Stanisław na trzy dni przed poddaniem miasta taiemnie z Gdańska uiechał, i przebywszy szczęśliwie wszelkie w swéy podroży niebezpieczeństwa do Królewca się dostał. Munich, który niczego sobie bardziéy nieżyczył, iak Stanisława poimać, dowiedziawszy się, iż się w Gdansku nie znayduie, skazał miasto na wypłacenie dwóch milionów Rublów, z których potém Carowa iednego żebrzącym o miłosierdzie Gdańszczanom ustąpiła. Hrabia de Monti Poseł Francuzki u Rzplitéy, bez względu na iego charakter, w niewolą wraz z Prymasem, Marszałkiem Seymowym, i innemi Panami partyi Leszczyńskiego zagarniony i do Torunia był zaprowadzony. Francuzi pozostali, lubo przy poddaniu się Moskwie warowali sobie przez kapitulacyą wolne i uczciwe z obozu swego wyyście; i odesłanie do portu któregokolwiek oboiętnego na morzu Baltyckiém, podług umowy wzaiemnéy Admirałów, atoli nad dane słowo z rozkazu zuchwałego Municha u *Kronsztadu* wysadzeni byli.

August odebrawszy pocieszną o poddaniu się Gdańska wiadomość, co rychléy tam z Warszawy śpieszy, i dnia 19 Lipca w *Oliwie* przysięgę wierności od Gdańszczanów odebrał. Dnia 24. Stycznia w roku 1735. Rada wielka złożona na którey Konfederacyą do Seymu Pacyfikacyi przeciągniona iest. Zaczął się Seym

dnia 17 Września, lecz czas iego na sporach upłynął, gdy Posłowie do obrania nawet Marszałka przystąpić nie chcieli pókiby woyska cudzoziemskie z granic nie ustąpiły. Tak obecność do żywego kraiowi dokuczała. Konfederacya atoli do przyszłego Seymu potwierdzona, i Wakanse rozdane, osobliwie buław i pieczęci tak Koronnych, iako Litewskich. Jenerał Moskiewski *Lascy* za odebraniem rozkazu od Dworu swego, Cesarzowi 10,000 woyska z Polski wyprowadza na pomoc przeciwko Francuzom, którzy z okazyi interesów Polskich Domowi Austryackiemu woynę wypowiedzieli. Woysko to przeszedłszy całe Niemcy, i dla zaszłego wnet Traktatu między Mocarstwami woiuiącemi, nic osobliwego nie sprawiwszy w roku 1736. przez Polskę do Kiiowa pod kommendą Jenerała *Kietha* powróciło.

Tym czasem Panowie partyi Stanisława trzymaiący się, ieden po drugim z Królewca za iego zezwoleniem do Warszawy powracali; zaczém i sam Stanisław przez Artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od Cesarza i Francyi dnia 3. Września w roku 1733. podpisane, otrzymawszy Xięstwo Lotaryńskie i Barskie, i przy tytule Króla Polskiego będąc zostawionym, powrócił do Francyi, wszelkich do tronu Polskiego wyrzekłszy się pretensyy, Jenerał Pruski *Katte* z konwoiem pieciudziesiąt Kiry-

syerów Stanisława z Królewca do Brandeburskiéy granicy odprowadził; i lubo pod imieniem Hrabi *de Lingen* Leszczyński do Berlina przybył, atoli dwór tameczny wszelkie Stanisławowi, iak zdobiło stan Królewski, honory wyrządzał. Roku 1736. dnia 25go Czerwca Seym Pacyfikacyi dwuniedzielny pod laską Wacława Rzewuskiego Pisarza Polnego Kor. zaczął się, i szczęśliwie doszedł, ieden szczególnie w przeciągu lat 30tu panowania Augusta III. Na tym Seymie ewakuacyą woysk obcych przyrzeczona; spokoyność wewnętrzna amnestyą powszechną utwierdzona; ustawy przeciwko Dyssydentom na Seymie Konwokacyynym uchwalone, potwierdzone; prawo nominowania i koronowania Króla Prymasowi, tudzież mieysce elekcyi między Wolą i Warszawą ubezpieczone, Królowéy, ieżeliby Króla przeżyła, 200,000 złotych rocznego dochodu, a za życia Króla 2,000 Czerw: zł. z Żup Wielickich i Bocheńskich naznaczone, Królowi do oddania Xięstwa Kurlandzkiego na ieden raz moc pozwolona; tudzież zatrzymania 1,200 ludzi woyska Saskiego na straż swoię i inne ku publicznemu pożytkowi rzeczy ustanowione były. Po Seymie Jan Tarło Wojewoda na ten czas Lubelski, a potém Sandomirski, mocą uchwały Seymowéy z Nuncyuszem Papieskim z Kamillem *Paulucim* Konkordatę względem Opactw uczynił. Wydzielone są do nominacyi Królewskiéy 12 Opactw i Probostwo Mie-

chowskie, tak iż dwoiści w tych Klasztorach Opaci bydź powinni, w innych zaś moc zostawiona Zakonnikom obierania Klasztornych Opatów.

Roku 1737 po zmarłym w Gdańsku Ferdynandzie Xiążęciu Kurlandzkim, ostatnim z linii męzkiéy Kotlerowskiéy. Szlachta Kurlandska zamyśla o obraniu nowego Xiążącia. Dwór Petersburski zaleca Birona Podkomorzego naywyższego Anny Imperatorowéy, daie oraz ordynans Jenerałowi *Bismark*, Kommendantowi Rygi, szwagrowi Birona, aby nic nie opuścił do wykierowania kresek na Birona. Stała się elekcya w Kościele Katedralnym Mitawskim dnia 24. Maia. I lubo Senatorowie przytomni na Radzie Wschowskiéy elekcyi nowego Xiążęcia za nieważną osądzili, atoli na usilne Anny Imperatorowéy żądania i nalegania; Król Bironowi i potomkom iego płci męzkiéy Xięstwo Kurlandzkie lennem prawem pod pewnemi warunkami nadać musiał. Wyznaczona z Rady Senatu Kommissya do ułożenia nowemu Xiążęciu obowiązków, w Gdańsku swóy skutek wzięła. Umówiono się wzaiemnie, aby nowy Xiążę hołd na wyznaczoném od Króla mieyscu oddał; dobra stołowe Xiążąt Kurlandzkich z długów oswobodził; Katolikom wszelką w zachowaniu ich Wiary i Nabożeństwa wolność zachował, Kościół im tudzież w *Lipawie* zbudował; podczas woienné wyprawy 100 iazdy, lub 500

piechoty Rzeczypospolitéy przystawiał. Tenże rok sławny był zjazdem w *Niemirowie* na Rusi Pełnomocników Dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Carogrodzkiego na zaspokoienie woyny, która od roku przeszłego między Moskwą, Karolem VI. Cesarzem i Turkami trwała. Moskwa pod kommendą Feld-Marszałka Municha Perekop, Azof, Oczaków i inne zamki w początkach wyprawy swéy na Turkach zyskała; Jenerał zaś Lascy *Krym* podskubawszy, dla zasłych w woysku swoiém chorób i niedostatku żywności, przymuszonym widział się do opuszczenia kraiu, w którym żadną miarą utrzymać się nie mógł. Pełnomocnicy do Traktatu z strony Rossyyskiéy byli: Baron Szastrów, Waliński i Nepluieff; od Cesarza Hrabia d'Ostein, Baron de Thalman i Hrabia de Veldseg. Od Porty Reis Effendi, czyli Kanclerz W. Turecki, i Wezyrowie Mitypey i Mustafa Effendi. Dnia 16. Sierpnia zaczęły się konferencye, lecz gdy każda z woiuiących Potencyy uporczywie swe ponawia pretensye, a mianowicie Moskwa dobiia się o wolną na morzu Czarném żeglugę, i o dzierżenie Azofu, zjazd ten dnia 14. Października zerwany był, i woyna jadowiciéy się zaięła. Na końcu tegoż roku Królewic Jakób Sobieski 20. Grudnia w *Żółkwi* dziedziczném swém mieście umarł.

Roku 1738 woysko Rossyyskie pod kommendą Municha ku Dnieprowi od Kiiowa przez

Ukrainę Polską podróż swoię przedsięwzięło, dla łatwieyszéy subsystencyi, i uniknienia tych klęsk, których pomienione woysko przez niedostatek żywności w początkach woyny doznało. Potocki Hetman W. Koronny, z obowiązku urzędu swoiego; chcąc iak nayściśleyszą ze strony Rzeczypospolitéy w przeciągu całéy téy woyny oboiętność zachować, żali się Feld-Marszałkowi Rossyyskiemu, iż w granice Rzplitéy z Woyskiem wkroczył. Munich całą weyścia swego w kray oboiętny przyczynę pozornie składa na Turków, iakoby pierwsi w granice Polskie wpadli. Hetman nie kontent z udatnéy téy odpowiedzi, zanosi swe użalenia do Dworu Petersburskiego, lecz i tam podobnąż odpowiedź odbiera. Skargi i narzekania Obywatelów Woiewództw Ruskich, bardziéy ieszcze pomnożyły się, gdy Munich powracaiąc z wyprawy Zadniestrskiéy, tymże samym traktém część woyska swoiego przeprowadzał, tak dalece; iż August, lubo iednomyślny zawsze z Cesarzem i Dworem Petersburskim, obawiaiąc się iednak iakowéy z téy okazyi w Polsce burzy zwłaszcza gdy po zaniesionych manifestach Szlachta na koń wsiadać odgrażała się, nalegać musiał przez swego Ministra w Petersburgu, aby woyska Rossyyskie z granic ustąpiły, i krzywdy w przechodzie poczynione obywatelom Ruskim nagrodzone były; mianowicie zaś Hetmanowi W. Kor: Rzplita po zakończonéy

woy-

woynie między Moskwą i Turkami ponowiła w roku 1740, przez Hrabię *Ogińskiego* Posła swego, też same u Dworu Petersburskiego prośby względem nagrodzenia szkód od woyska poczynionych. Wyznaczeni na ten koniec od Imperatorowéy Anny Kommissarze interes z zupełnem stron zaspokoieniem zakończyli.

Tenże rok żałosny był dla Polski z śmierci Prymasa *Potockiego*, zaszczytu i ozdoby Senatu Polskiego, po którym Krzysztóf *Szembek* Biskup Kuiawski, Prymasem był mianowany, gdy *Lipski* Biskup Krakowski, i Kardynał za nominacyą na Arcy-Biskupstwo Gnieźnieńskie podziękował. Roku 1739. dnia 20. Marca przed zaczętą Radą Senatu Xiążę *Biron* przez Kanclerza Kurlandzkiego *Finka* Delegata swoiego inwestyturę na Xięstwo Kurlandzkie odebrał.

Następuiącego roku gdy *Anna* Imperatorowa dnia 28go Października z tym roztała się światem, Xiążę *Biron* według ostatniéy woli i dyspozycyi téyże Monarchini, obiął Regencyą Państwa, i opiekę nad Młodym Carem *Iwanem* III. synem Antoniego *Ulryka* Xiążęcia Brunświckiego na *Bewernie*, i Anny Xiężniczki Meklemburskiéy siostrzenicy Anny Imperatorowéy; pókiby lat siedemnastu nie dorosł. Matka młodego Cara zazdrosna Regencyi w osobie *Birona*, a chciwa panowania pod imieniem syna swego, który nie miał nad dwe

miesiące, iak Panem Tronu był ogłoszony, Xiążęcia *Birona* za radą Feld-Marszałka *Municha* dawnego nieprzyiaciela Regenta; od rządów odsadza, i na wygnanie do *Schlüsseburga* naprzód, a potém do *Pellina* na Syberyą z bracią Karolem i Gustawem, i całą familią posyła. Nie omieszkała natychmiast Regentka *Birona* Stanom Kurlandzkim o odpadnieniu donieść od Xięstwa, i zaraz kazała imieniem Dworu Petersburskiego wziąść w sekwestr dobra stołu Xiążęcego w Kurlandyi, do których tenże dwór swoie odnowił pretensye na fundamencie pożyczoney od Piotra Wielkiego summy 500,000 Rublów Fryderykowi Ketlerowi Xiążęciu Kurlandzkiemu mężowi Anny Imperatorowéy, i innych prywatnym osobom zastaw poczynionych, dobra te lubo Biron po swoim na Xięstwo wstępie zupełnie z długów i zastawy był oswobodził, przecież Regentka poczytała ie za dobra kosztem Państwa oswobodzone. Dany był wnet Szlachcie Kurlandzkiéy rozkaz, aby do obrania nowego Xiążęcia przystąpili.

Ziechały się Stany Kurlandzkie na dzień 20. Czerwca w roku 1741. do Mitawy, i chociaż Graf *Maurycy de Saxe* ożywiaiąc dawnę swoie do Xięstwa Kurlandzkiego pretensye, solennie przez Barona *de Dieskau* Plenipotenta swoiego przeciw aktowi elekcyynemu protestował się, atoli Szlachta Kurlandzka

na Ludwika Xiążęcia Brunświckiego na Luneburgu, brata rodzonego męża Regentki, zgodzić się musieli. Nie długo z tém wszystkiém cieszy się nowo nabytém Państwem Xiążę Brunświcki: co tylko bowiem Elżbieta *Petrowna* na tron Rossyyski wyniesiona była, aliści natychmiast iak Regentka z mężem i synem swoim od rządów Państwa, tak i Xiążę Biron z Syberyi do Jarosławia Moskiewskiego przeniesiony, a Munich iego zawistnik do *Pellynu* zaprowadzony był. Przypadek ten iego nieszczęśliwy słodził Xiążęciu Kurlandzkiemu przygody nieprzyiazney fortuny, ile gdy w tymże samym domu osadzonego widział przeciwnika swego, który on niegdyś z natrząsaniem się abrys dla Xiążęcia Kurlandzkiego ręką własną nakreślił.

Roku 1748 woyska Rossyyskiego 35,000 na pomoc *Maryi Teressie* Królowéy Węgierskiéy i sprzymierzeńcom onéyże przeciw Francyi od Inflant przez Polskę do Niemiec przeszło, i znowu po zawartym tegoż roku Traktacie w *Akwisgranie*, do kraiu swego tymże traktem powróciło. Jerzy II, Król Angielski, który naywięcéy do otrzymania tych posiłków u Imperatorowéy Elżbiety przyłożył się, prosił oraz o pozwolenie przeyścia dla woyska Rossyyskiego przez Polskę. Około tychże czasów Dwór Rzymski pozwolił Arcy-Biskupom Gnieźnieńskim, Prymasom Królestwa używania pur-

pury na wzór Kardynałów. Rok 1749. znaczny był i pamiętny dla Polski nigdy nie praktykowanym przykładem zerwanego Trybunału w *Piotrkowie* z niemałym szafunku sprawiedliwości publiczney opóźnieniem, i uszczerbkiem fortun prywatnych.

Roku 1750. usilne Dworu około utrzymania Seymu nadzwyczaynego z Rady Senatu naznaczonego, pokazały się starania. *Wacław Rzewuski* Woiewoda Podolski złożywszy Woiewództwo na prosbę Dworu, posłem z ziemi Chełmskiey został. Mniemano, iż ten Pan dla osobliwszych rozumu i serca przymiotów powszechnie kochany, Marszałkiem Seymowym zostawszy, łatwo przez swe starania potrafi utrzymać rady Seymowe, tak iak niegdyś Seym pacyfikacyyny utrzymał, aliżci przez zabieraiących upornie głos Posłów niektórych, po kilkodniowych sessyach próżno strawionych do obrania nawet Marszałka nie przyszło; bo dnia 7. Sierpnia *Wydzga* Poseł Bełzki z manifestem wypadł, i z mieysca obrad uiechał. Woiewództwo *Rzewuskiemu* powrócone.

Roku 1751: zaszła śmierć Józefa Potockiego Kasztelana Krakowskiego, Hetmana W. Koronnego żarliwego stroża i obrońcy praw i wolności Narodowey. Umarł dnia 7. Maia w *Załasoach* dziedzicznych dobrach swoich, w 83 roku życia swego, pochowany w *Stanisławowie*.

Stratę tak wielkiego Męża zdawał się nieiako nagradzać kochaiący lud swóy Monarcha, gdy następuiącego roku osierociała Buława Janowi Klemensowi *Branickiemu* Woiewodzie Krakowskiemu, Hetmanowi Polnemu Kor: a krzesło pierwsze w Senacie świeckim, Stanisławowi *Poniatowskiemu* Woiew dzie Mazowieckiemu konferował.

Rozterki i kłótnie między Magistratem Gdańskim i pospólstwem od kilku lat trwaiące, iadowiciéy się roku tego zaięły. Król 24 Lutego wydał wyrok do uspokoienia ich zmierzaiący; w którym przeszłoroczny swóy Edykt potwierdzał; ale gdy i tém kłótnie zaspokoione nie były, Król zleca tę sprawę Pieczętarzom Koronnym, aby ią ziechawszy do Gdańska rostrząsnęli i zakończyli. Dnia 4 Lutego w r. 1752 ogłoszony był dekret Sądów Zadwornych Królewskich w interesie Gdańskim, którym wyrok Królewski w R. 1750 wydany, potwierdzony był, a Magistrat za uporne onemuż sprzeciwienie się do Sądów relacyynych dla odniesienia należytéy kary był odesłany. Sprawa ta Gdańsk do półtora miliona Zł. kosztowała.

Rok 1753. sławny był podziałem dóbr *Ordynacyi Ostrogskiéy* uczynionym w *Kolbuszowie*, a roborowanym w *Sandomierzu* przez Xiążęcia Janusza *Sanguszka* Marszałka Nadwornego Lit: dziedzica pomienionéy Ordynacyi. Półk Ordynacki, i część Obywatelów

Woiewództw Wołyńskiego i Bracławskiego manifestuią się w r. 1754. przeciw podziałowi Ordynacyi. Zachodzą Remanifesta dziedzica. *Dubno*, Stolica Ordynacyi, za ordynansem Hetmana W. Kor: woyskiem komputowym osadzone. W tym Kommissya do administracyi Ordynacyi naznączona, pod prezydencyą Andrzeia *Załuskiego* Biskupa Krakowskiego w *Dubnie* otworzyła się, i trwała aż do roku 1758. w którym dnia 16. Maia z woli Królewskiéy skassowana była, i dobra Xiążęciu Ordynatowi powrócone.

Przy końcu roku 1757. woysko Rossyyskie pod kommendą Feld-Marszałka *Apraxyna* na pomoc Cesarzowéy Królowéy Węgierskiéy przeciwko Królowi Pruskiemu idące, zagarnąwszy w przód pod swoie panowanie Prusy Brandeburskie, do Polskich krain wkroczyło. Rok 1757. Polskę całą smutku nabawił po śmierci Królowéy, która z żalu nad opłakanym stanem Saxonii uciśnionéy od woyska Pruskiego, dnia 17go Listopada w Dreznie umarła. August na prośby Szlachty Kurlandzkiéy, za zezwoleniem Elżbiety Imperatorowéy, z poprzedzonéy rady Senatu w Warszawie dnia 18go Listopada roku 1758. Xiążęciem Kurlandyi Królewica Karola syna swego średniego ogłasza.

Dnia 8go Stycznia w następuiącym roku Xiążę Karol solenną od Króla Inwestyturę na

Xięstwo Kurlandzkie odbiera. Stany Kurlandzkie przysięgę wierności i posłuszeństwa na dniu 6. Listopada w tymże roku wykonały. Pomieniony Xiążę w roku następuiącym poymuie za żonę Franciszkę z domu Korwinów Hrabiankę *Krasinską* Starościankę Nowomieyską, onęż sobie dnia 20 Marca w Warszawie sekretnie zaślubia. Pod tenże czas brat Hana Tatarskiego schronił się do Polski. Han o wydanie iego nalega, grożąc wkroczeniem po nieprzyiacielsku w Państwo Rzplitéy; ale sprawa ta za staraniem Kuchmistrza Kor: *Podoskiego* Posła Rzplitéy na ten czas u dworu Carogrodzkiego, i Hrabi *de Vergenes* Posła Francuzkiego zagodzona była.

Roku 1761. z okazyi przechodów woyska Rossyyskiego w Polsce, Kommissya do Torunia na rozeznanie krzywd obywatelom Polskim poczynionych, naznaczona. Półkownik *Putzków* ze strony Rossyiskiéy, a z Polskiéy Kazimierz *Wykowski* Stolnik na ten czas Czerwonogrodzki, a potém Kasztelan Wyszogrodzki, Kommissarzów urząd sprawowali.

Tegoż roku dnia 12. Września Teodor *Wessel* Podskarbi W. Kor: z obowiązków urzędu swoiego, za poprzedzoną dnia 13. Maia *Radą Senatu* pierwszą sfałszowanéy Monety redukcyą w Polsce ogłasza. Dnia 28. Października powtórna piérwszą obiaśniaiąca stanęła redukcya, stosuiąca się do téy, którą

w Litwie Hrabia *Fleming* Podskarbi W. W. X. Lit: dnia 10. Lipca uczynił, a 20. Października obiaśnił. Zakazany handel pieniężny Żydom, którzy z Niemiec naprowadziwszy złéy monety, instrumentem byli nayśroższéy téy na Polskę plagi.

Roku 1762. dnia 5go Stycznia Elżbieta Jmperatorowa Rossyyska z tym się światem pożegnała. Piotr III. Xiążę dziedziczny Holsztyński na *Gottorpie* siostrzeniec i następca iéy na Państwo, wyzuwszy się z dawnéy ligi z dworami Wiedeńskim i Drezdeńskim, Xiążęcia *Birona* na wolność wypuszcza rozkazuiąc oraz, aby ogłosił Stanom Kurlandzkim, iż się do Xięstwa swego powrócić zamyśla. Katarzyna II. Jmperatorowa po złożeniu Piotra III. męża swego z tronu, przyczynia się za Xiążęciem Bironem do Króla przez list pisany dnia 3go Sierpnia. Roku 1763. włożony iest z rozkazu dworu Petersburskiego sekwestr na dobra stołowe Xiężęcia Kurlandzkiego. Rezydent Moskiewski w Mitawie *Simolin* obniosł listami swemi wszystkich Administratorów dóbr przerzeczonych, aby intraty i dochody onychże do kassy Jmperatorowéy pod utratą urzędu swego znosili. Wyszedł wnet memoryał od dworu Petersburskiego wyrażaiący przyczyny i pobudki, dla których Moskwa Xcia Birona przy Xięstwie Kurlandzkim utrzymywać postanowiła.

Zaszła

Zaszła nań od dworu Warszawskiego Replika, po którey w Marcu Rada Senatu nastąpiła. Uchwalono na niéy, aby Xiążę Biron przez Instygatorów oboyga Narodóy był zapozwany; potwierdzono oraz dyspozycye wszelkie, które wyznaczeni w roku ieszcze przeszłym od Króla Kommissarze, *Plater* Wda Mścisławski, i *Lipski* Kasztelan Łęczycki, w Kurlandyi poczynili.

Wysłany do Petersburga *Boreh* Podkomorzy na ten czas Inflantski, a potém Kanclerz W. Kor: w interesie Kurlandzkim, rzeczy do tege punktu iuż tam doprowadzone zastał, że Xiążę Karol żadną miarą przy Kurlandyi utrzymać się nie mógł.

Król przy końcu miesiąca Kwietnia z Warszawy do Drezna wyieżdza; wnetże Xiążę Karól opuściwszy *Mitawę* w tęż samę udaie się podróż. Po wyieździe Królewskim z Polski, kłótnie między stronami dawniéy iuż z sobą walczącemi, żwawiéy przy ufundowaniu Trybunału Litewskiego wybuchnęły.

Wyszła z téy okazyi Deklaracya Imperatorowéy Rossyyskiéy, po którey wnetże i woysko Moskiewskie do Litwy wkroczyło.

Pod też czasy część woyska Pruskiego pod pozorem wyszukania Obywatelów, pod czas woyny siedmioletniéy w Niemczech, z kraiu Króla Pruskiego zbiegłych, weszła do Wielkopolski, i Obywatelów tamecznych cię-

mięży**ła**. Prymas Władysław *Łubieński* traktuie z Ministrami pomienionych dworów w Warszawie. Woysko Pruskie ustępuie z Polski, a Moskiewskie ku granicy Litewskiéy się cofa. Na początku Października, gdy czas zwykléy Trybunału Koronnego reassumpcyi w Piotrkowie nadchodził, i strony przeciwne sobie gotowały się do utrzymania przy funkcyi Deputackiéy zbroyną nawet ręką swéy partyi przyiacioł, aliżci wieść przyniesiona z Drezna o śmierci Królewskiéy, zapalczywość wzaiemną w zapędach wstrzymała.

Umarł August III. dnia 4. Października apoplexyą tknięty w 67. życia, a 30 panowania swoiego roku. Przyiął wiarę Katolicką roku 1717. zostawił z Maryi Jozefy wnuczki Leopolda Cesarza, a córki Józefa I. Cesarza, brata rodzonego Karola VI. synów 5. Frederyka Elektora Saskiego, który wkrótce po oycu umarł. *Franciszka Xawiera Augusta*, który z osobliwszą sprawiedliwości i rządności sławną Regencyą Elektorstwa Saskiego imieniem Frederyka Augusta synowca swoiego do roku 1769. sprawował. *Karola Chrystyna* Xiążęcia Kurlandzkiego; *Alberta Kazimierza* Xcia Cieszyńskiego, Wielko-Rządzcę Królestwa Węgierskiego: *Klemensa Wacława* Elektora Arcy-Biskupa Trewirskiego, Biskupa Augszpurskiego. Córki iego, *Marya Amelia* zaślubiona Karolowi III. Sycyliskiemu naprzód

a potém Hiszpańskiemu Królowi, i *Marya Józefa* zaślubiona Ludwikowi *Delfinowi*, synowi Ludwika XV. Króla Francuzkiego, wydały domowi Burbońskiemu godne dziadów i pradziadów potomki.

Panowanie Stanisława Augusta.

Roku 1764 dnia 7 Września obrany został Królem Polskim, Stanisław August Poniatowski, za wdaniem się Katarzyny II. Jmperatorowéy Rossyiskiéy.

Ten w Seymach i Trybunałach lepszy porządek wprowadził; Szkołę rycerską założył; nauki w kraiu, sam będąc uczony i wymowny, rozszerzył, uczonym sprzyiał, talenta ich szacować i nagradzać umiał.

W tém nieszczęśliwy, iż za iego panowania Polska dwa razy przez ościenne Mocarstwa uszczuplona, potrzeci raz w Listopadzie roku 1794. zupełnie rozebraną była. Sam Król wyiechać musiał do Petersburga, gdzie dnia 12. Lutego 1798. życia dokonał, i tamże iest pochowany.

KONIEC.

REIESTR